

**Kryminalistyka i kryminologia
– najnowsze doniesienia**

Kryminalistyka i kryminologia – najnowsze doniesienia

Redakcja:
Monika Maciąg
Kamil Maciąg

Lublin 2019

**Wydawnictwo Naukowe TYGIEL składa serdecznie podziękowania
dla zespołu Recenzentów za zaangażowanie w dokonane recenzje
oraz merytoryczne wskazówki dla Autorów.**

Recenzentami niniejszej monografii byli:

- Dr hab. Małgorzata Adamik-Szysiak
- Dr hab. Kazimiera Juszka
- Dr hab. inż. Renata Włodarczyk
- Dr hab. Elżbieta Żywucka-Kozłowska
- Dr Kacper Gradoń
- Dr Bogdan Jaworski
- Dr Anna Karłyk-Ćwik
- Dr Joanna Koczur
- Dr Paweł Kot
- Dr Michał Kuryłowicz
- Dr Łukasz Lewkiewicz
- Dr Piotr Listos
- Dr inż. Konrad Pietrykowski
- Dr Łukasz Pilarz

Wszystkie opublikowane rozdziały otrzymały pozytywne recenzje.

Skład i łamanie:
Monika Maciąg

Korekta:
Ewelina Chodźko

Projekt okładki:
Marcin Szklarczyk

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.

ISBN 978-83-65932-75-4

Wydawca:
Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.
ul. Głowackiego 35/341, 20-060 Lublin
www.wydawnictwo-tygiel.pl

Spis treści

Edyta Drzazga

Uwagi na temat metodologii kryminologii kulturowej i zielono-kulturowej 7

Natasza Duraj

Przestępstwa popełnione na terytorium Federacji Rosyjskiej i ich unormowanie w rosyjskim Kodeksie karnym 15

Klaudia Wróblewska, Anna Kowalczyk

Samooocena, lęk i rola psychologii w ocenie wiarygodności zeznań świadków 25

Małgorzata Czarnecka

Świadkowie, którzy milczą przez lata – psychologiczne uwarunkowania postawy „milczących” świadków niewyjaśnionych zbrodni 34

Paulina Iwanicka

Rozwój naukowych podstaw instrumentalnej detekcji kłamstwa 44

Patrycja Wójtowicz-Pytel

Groźba karalna w ujęciu normatywnym 58

Katarzyna Jagodzińska

Child grooming w polskim Kodeksie karnym 65

Katarzyna Osiak-Krynicka

Przesłuchanie ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c Kodeksu Postępowania Karnego 74

Katarzyna Osiak-Krynicka, Karol Kagan

Otoskopia kryminalistyczna jako nietypowa metoda identyfikacji człowieka 86

Klaudia Wróblewska

Opiniowanie dla potrzeb sądowych – poczytalność i sprawy związane z uzależnieniem od alkoholu 97

Grzegorz Skrobotowicz

Klasyfikacja skazanych a indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności... 106

Tomasz Berdzik

Analiza modus operandi i próba ustalenia paradygmatu sprawcy na podstawie studium przypadku – kryptonim „Skóra” 119

Milena Zajkowska	
Kryminologiczne aspekty aktywności młodzieży w Internecie.....	139
Aleksandra Prokopowicz	
Charakterystyka cyberprzestępczości – zagadnienia wybrane	156
Marta Polaczek-Bigaj	
Cyberterrorizm w Polsce i we Francji – nowe kierunki rozwoju i zmieniające się zagrożenia	167
Patrycja Mencil	
Bezzałogowe statki powietrzne w poszukiwaniu osób zaginionych.....	185
Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska” wycofana na wniosek Autora.....	194
Indeks Autorów	203

Uwagi na temat metodologii kryminologii kulturowej i zielono-kulturowej

1. Wprowadzenie

Z połączenia kryminologii kulturowej i zielonej powstał kierunek o nazwie kryminologia zielona-kulturowa [1]. Część jej przedstawicieli przejęła odróżnialną od dotychczas stosowanych w kryminologii metodologię typową dla innego stosunkowo nowego kierunku kryminologii – kryminologii kulturowej. Charakteryzuje ją jednoznacznie krytyczna postawa w stosunku do metod tradycyjnie stosowanych przez kryminologów, zwłaszcza w odniesieniu do metod ilościowych. Przedstawiciele nowej perspektywy twierdzili bowiem, że dotychczas rozpowszechnione metody ilościowe nie są w stanie zobrazować przestępczości w całej jej złożoności, zwłaszcza w jej kulturowym wymiarze. Prowadzą bowiem do upraszczania natury przestępczości i przyczyniają się do tworzenia jej fikcyjnego obrazu powielanego następnie w przekazach medialnych.

W zamian postulowana jest zaangażowana, prowokacyjna i w pełni niezależna od zewnętrznych wpływów metodologia kryminologii kulturowej i zielono-kulturowej jako przeciwwaga dla zdystansowanych, protekcyjnych wobec przedmiotu badań i zrutynizowanych metodologicznie, tradycyjnych rozważań na temat przestępczości, sprawcy i ofiary. Alternatywne techniki badawcze proponowane przez kryminologów zielono-kulturowych to głównie analiza semiotyczna, analiza wizualna i etnografia. Jednakże skupianie się kryminologów zielono-kulturowych głównie na jakościowych metodach badań rodzi szereg interesujących pytań, do których warto się odnieść. Rozważania na ten temat warto poprzedzić zwięzłym omówieniem wspomnianych kierunków.

2. Charakterystyka kierunków

2.1. Kryminologia kulturowa

Kryminologia kulturowa jest wynikiem połączenia w latach 90. XX wieku nowej kryminologii, brytyjskich nurtów krytycznych w kryminologii i badań nad subkulturami [2]. W założeniu ma stanowić wyzwanie dla kryminologii konwencjonalnej i odróżnialną wobec niej alternatywę, a jej cechami dystynktywnymi są: podkreślanie roli komponentów kulturowych, tj. stylu, symboli, znaczeń, emocji i przekazów medialnych w eksploracji zjawiska przestępczości oraz programowe wykorzystywanie płaszczyzny interpretacyjnej postmodernizmu w przeprowadzanych analizach [3]. Wizja społeczeństwa przyjmowana na gruncie kryminologii kulturowej jest konfliktowa, a wszelkie wyjaśnienia dotyczące subkultur muszą uwzględniać zastane relacje władzy i wzory nierówności w społeczeństwie. Przestępczość nie ma

¹ edyta.drzazga@uj.edu.pl, Katedra Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński, <http://www.law.uj.edu.pl/users/kryminol/>.

niezmiennej natury, żadne zachowanie nie jest przestępcze ze swej istoty, ale stanowi efekt procesu nadania mu takiej interpretacji. Ważne jest zatem zbadanie kulturowego procesu, w którym owa rzeczywistość nabiera znaczenia. Nie zapewniają takiej możliwości tradycyjne metody stosowane w kryminologii, dlatego należy wykorzystywać metody jakościowe, zwłaszcza etnografię. Za postulowanym zwrotem ku jakościowym metodom badawczym leży także przekonanie o niesamodzielnym charakterze konwencjonalnej kryminologii uwikłanej w relacje władzy.

Wizja metodologii kryminologii kulturowej stanowią przełożenie języka założeń teoretycznych na język praktyk badawczych, co decyduje o jej jednoznacznie krytycznym charakterze w stosunku do metod tradycyjnie stosowanych przez kryminologów. Kryminolodzy kulturowi poddali dogłębnej krytyce najbardziej rozpowszechnione sposoby uzyskiwania danych o przestępczości na podstawie statystyk kryminalnych i przeprowadzanych badań ankietowych. Ogólnie, ich zastrzeżenia wobec metod konwencjonalnych idą w dwóch kierunkach: po pierwsze, nie są przystosowane do badania przestępczości w całej złożoności tego zjawiska, zwłaszcza w jego kulturowym wymiarze; po drugie, wywierają petryfikujący wpływ na stosunki społeczne [4: 20]. Do krytyki pierwszego rodzaju należy zarzut mówiący o włączaniu całych złożonych kompleksów ludzkich wartości, symboli i doświadczeń w uprzednio zaprojektowane schematy odpowiedzi i interpretacji. Ze swej natury są one niedoskonałe, bo redukują wybory do abstrakcyjnych kategorii. Takie metody prowadzą do upraszczania wielowymiarowej natury przestępczości i przyczyniają się do produkowania jej fikcyjnego obrazu reprodukowanego następnie w procesach mediatyzacji. Druga grupa zarzutów opiera się na pojmowaniu kryminologii jako nauki społecznie zaangażowanej. Zgodnie z taką wizją metody ilościowe odsuwają kryminologów od przedmiotu ich badań i prowadzą do zaniku krytycznej refleksji w kryminologii. Utrwalone siłą tradycji, często bezrefleksyjne zaufanie do abstrakcyjnych danych zbieranych w bezpiecznych warunkach, tłumi w kryminologach potrzebę docierania do głębszych warstw badanego zjawiska. Ponadto, jak podkreślają przedstawiciele kryminologii kulturowej, niekiedy staje się podstawą ich dobrych stosunków z finansującymi badania organizacjami publicznymi, w których interesie może leżeć manipulacja obrazem przestępczości. W efekcie dyskurs na temat przestępczości jest politycznie zaangażowany po stronie władzy, przyczyniając się tym samym do utrwalania niesprawiedliwych podziałów społecznych oraz prowadząc do oddalania się od rzeczywistości wizji kryminologii jako nauki niezależnej [5: 43].

Świadomi powyższych niedogodności, przedstawiciele kryminologii kulturowej postulują zwrócenie się ku metodom alternatywnym, które umożliwiają uchwycenie kulturowych komponentów zjawiska przestępczości, tj. silnie osadzonych w danym kontekście subtelnych odcieni znaczeń, symboli i emocji [6]. Kryminolodzy kulturowi korzystają z analizy semiotycznej, analizy wizualnej i – najbardziej odpowiadającej stawianym postulatom metodologicznym – etnografii, a także autoetnografii, która doświadczenia badacza zanurzonego w świecie subkultur podnosi do rangi równoważnego przedmiotu zainteresowania [5: 43-44].

2.2. Zielona kryminologia

Drugim omawianym z metodologicznego punktu widzenia kierunkiem kryminologii jest zielona kryminologia. Postępująca degradacja środowiska naturalnego i jej szkodliwy wpływ na jakość życia, stając się palącymi problemami współczesnego świata, uzasadniły i zarazem przyspieszyły proces wyodrębnienia się tego nowego kierunku kryminologii w całości zorientowanego na problemy środowiska naturalnego powstałe w wyniku działalności człowieka. Termin „zielona kryminologia” został wprowadzony w latach 90. przez M. J. Lyncha do opisu studiów nad przestępstwami przeciwko środowisku naturalnemu osadzonych w nurcie krytycznym kryminologii [7: 1-4]. Zaś nazwanie nowego kierunku „zieloną kryminologią” miało służyć: zbudowaniu sieci powiązań naukowców o podobnych zainteresowaniach badawczych oraz skonsolidowania osób zainteresowanych tą dziedziną. Ponadto celem tak wyraźnego wyodrębnienia było uprawomocnienie statusu zielonej kryminologii oraz wytyczenie charakterystycznych ścieżek jej rozwoju, nowych konceptualizacji i – do pewnego stopnia – metodologii [8: 7-8]. To, co znacząco odróżnia zieloną kryminologię od kryminologii tradycyjnej jest sam przedmiot jej badań oraz sposób jego definiowania. Zieloni kryminolodzy posługują się bowiem terminem „zielone przestępstwo” obejmującym swym zakresem również czyny nieskryminalizowane, które wyrządzają szkodę środowisku naturalnemu [9: 27-30].

W kontekście metodologii na pierwszy plan wysuwa się w większości opracowań przeświadczenie o roli badacza – kryminologa. Nie jest on usytuowany poza sferą jego badań, jest bowiem ich częścią. Takie metodologiczne założenie wynika z filozoficznego przeświadczenia o wzajemnej zależności człowieka, zwierząt i środowiska naturalnego [10].

2.3. Kryminologia zielono-kulturowa

Kryminologia zielono-kulturowa, korzystając z zaplecza kryminologii kulturowej, skupiona jest na zagadnieniach środowiska naturalnego. W jej ramach opisywane są sposoby, w jaki przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu, szkody i katastrofy środowiskowe są konstruowane, reprezentowane i przewidywane w przekazach medialnych i popularnych formach uczestnictwa w kulturze. Kierunek ten poświęca dużo uwagi wzorom konsumpcji, konstruowaniu konsumeryzmu, utowarowieniu natury i powiązaniem z nimi procesom rynkowym, które wywierają szkodliwy wpływ na stan środowiska naturalnego. Ponadto przedmiotem zainteresowania kryminologów zielono-kulturowych są tzw. przestępstwa z oporu, czyli sposoby, również nielegalne, przeciwdziałania szkodom środowiskowym zarówno w formie działań grupowych, jak i indywidualnych wyborów dokonywanych w codziennym życiu [11: 66].

3. Problemy związane z metodologią kryminologii

Chociaż zainteresowanie zieloną kryminologią gwałtownie się rozwinęło w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, znaczna część tego wzrostu nastąpiła na peryferiach ortodoksyjnej kryminologii. Marginalizacja zielonej kryminologii jest częściowo wynikiem jej nie-ilościowej metodologii. Tendencje te dystansują zieloną kryminologię od kryminologii tradycyjnej, która ceni głównie metody ilościowe.

Z historycznego punktu widzenia, kryminologia została ukształtowana w dużej mierze dzięki wysiłkom na rzecz naukowego badania przestępczości, a także dzięki opieraniu się na testowaniu teorii i analizie ilościowej – tradycji sięgającej wstecz do Queteleta – ojca statystyki kryminalnej [12: 20]. Wiele dyscyplin naukowych metodologicznie zorientowanych jest na badania ilościowe w celu generowania wiedzy. Również historia wysiłków przedstawicieli kryminologii, aby uznać rozważania na temat przestępczości za naukę, znajduje odzwierciedlenie w większym nacisku kładzionym na ilościowe metody badawcze.

Ogólnie można powiedzieć, że badania ilościowe są bardziej charakterystyczne dla nauk społecznych niż badania jakościowe. W badaniu treści artykułów publikowanych w najważniejszych czasopismach socjologicznych z lat 1935-2005 Hunter i Leahey stwierdzili, że około dwie trzecie z opublikowanych 1274 artykułów wykorzystało dane i metody ilościowe [13: 186]. Dla kontrastu szacują się, że mniej niż 10 procent badań z zakresu zielonej kryminologii wykorzystuje ilościowe metody badawcze oraz dane ilościowe [13: 186]. Ta obserwacja jest ważna, o tyle że ilustruje dużą różnicę między orientacją metodologiczną zielonej kryminologii i tradycyjnej kryminologii. Dysproporcja ta utrudnia integrację badań zielonej kryminologii z szerszą literaturą kryminologiczną.

Metody jakościowe są nadal niedostatecznie reprezentowane w literaturze kryminologicznej. Nadreprezentowane są natomiast metody ilościowe. Można zatem zadać sobie pytanie – jaką wartość mają badania z zakresu zielonej kryminologii, jeśli ich zasięg w ramach własnej dyscypliny jest ograniczony? W jaki sposób nieprzeczytane badania mogą wpłynąć na zmianę społeczną w sferach relewantnych dla zielonej kryminologii [13: 187]? Problem ten trafnie ujął Higgins:

„Do chwili obecnej teorie dotyczące przestępstw przeciwko środowisku [...] wydają się mieć poziom makroanalizy i wynikają z przyjmowania krytycznej orientacji w kryminologii. Stwarza to trudności w testowaniu pojęć związanych z tymi rodzajami teorii przestępczości, które dotyczą ochrony środowiska naturalnego. W związku z tym trzeba byłoby się zastanowić, czy makroteorie umożliwiają rzeczywisty postęp w zrozumieniu przestępczości przeciwko środowisku, poza tym, że wzbogacają [wewnętrzną] debatę filozoficzną” [14: 48].

Według Lyncha, Streteskego i in. ten fragment ilustruje co najmniej dwie niepokojące kwestie. Po pierwsze, teorie powstałe na gruncie paradygmatów krytycznych kryminologii, które wymagają pomiaru na poziomie makroanalizy, nie mogą generować testowalnych hipotez. Po drugie brak badań ilościowych w zielonej kryminologii wydaje się w niezamierzony sposób izolować zieloną kryminologię od kryminologii tradycyjnej. Mechanizm ten działa w obie strony. Kryminolodzy głównego nurtu przyczyniają się do tego dystansu, ignorując badania z zakresu zielonej kryminologii oraz tworząc jej zniekształcony obraz jako nieadekwatnej czy niepoprawnej, bo demonstrującej niechęć wobec metod ilościowych. Równie ważne jest to, że tradycyjni kryminolodzy nie podejmują prób badań ilościowych związanych z problematyką środowiska naturalnego, ponieważ mogą wierzyć, że odbiorcy takich badań są nie tylko nieobeznani z metodami ilościowymi, ale również ideologicznie skłonni do odrzucenia tego typu podejścia [13: 188].

Mimo że artykuły naukowe oparte na metodach jakościowych są użytecznymi strategiami dla zrozumienia różnych aspektów przestępczości przeciwko środowisku, nadmierne poleganie na tym metodologicznym podejściu generuje luźno powiązaną literaturę „opisową”. Jest to problem, który może cechować obecny stan zielonej literatury kryminologicznej [13: 189]. Dzieje się tak, ponieważ odmowa korzystania przez zielonych kryminologów z analizy ilościowej może utrudniać wysiłki na rzecz opracowania i przetestowania hipotez i teorii, które zapewniają ramy, w których poszczególni badacze mogą łączyć swoje badania.

Rozważając znaczenie badań ilościowych, zieloni kryminolodzy muszą również zająć się kwestiami związanymi z uogólnianiem badań jakościowych, w szczególności ze studiów przypadku (tzw. case-studies). Studia przypadków nie są wybierane na podstawie losowego doboru próby, ale są specjalnie dobrane w celu zilustrowania konkretnego rodzaju problemu, ograniczając w ten sposób ich szersze zastosowanie i użyteczność. Natomiast badania ilościowe mogą obejmować setki lub tysiące przypadków w danym czasie i miejscu. Z tego powodu można je uogólnić, gdy procedura pobierania prób jest odpowiednia. Aby uogólnić wyniki na podstawie studiów przypadku, te same obserwacje muszą być powtarzane wielokrotnie w innych miejscach, a wspólne cechy tych badań muszą zostać empirycznie wyciągnięte w celu wygenerowania uogólnionej wiedzy. Preferowanie studiów przypadku dodaje dodatkową warstwę badań, które muszą być powtarzane wiele razy, zanim empiryczne metody będą mogły być zastosowane do danych przypadków w celu wygenerowania wiedzy uogólnionej.

Możliwe do uogólnienia wyniki badań mogą być wykorzystywane do kształtowania polityki kryminalnej i późniejszego wpływania na nią. Studia przypadków, gdy nie można ich uogólnić, mają ograniczone implikacje polityczne. Tradycyjna kryminologia od dawna stosowała odpowiednie dla polityki metody ilościowe i ponownie preferuje takie podejście. Podczas gdy jakościowe podejścia do studium przypadku mogą oferować pewne ogólne, ale często subiektywne obserwacje na temat wpływu wdrażanej polityki, nie są w stanie przedstawić tych rozszczeń z jakimkolwiek poręczeniem. Jest nim szacowanie prawdopodobieństwa wyniku statystycznego. Te zaś rodzaje miar statystycznych, tj. prawdopodobieństwo są ważne w kategoriach politycznych, ponieważ wskazują na szansę, że działania podejmowane w zakresie polityki kryminalnej przyniosą pożądany efekt. Krótko mówiąc, zaniedbanie empirycznej analizy ilościowej ogranicza wpływanie zielonej kryminologii na politykę społeczną (w tym i kryminalną), niezbędną do kontrolowania szkodliwych skutków ekologicznych powodowanych przez ludzi [13: 190-191].

Ponadto badania ilościowe odgrywają ważną rolę w rozwoju teorii i testowaniu hipotez. Testowanie hipotez jest ważnym wymiarem ustalania, czy wyjaśnienie zjawiska społecznego jest użyteczne i powinno być wykorzystane jako podstawa do jego zrozumienia. W ten sposób empiryczna ocena pomnaża zasób wiedzy. Nie oznacza to oczywiście, że cała wiedza ilościowa jest użyteczna tylko dlatego, że jest generowana empirycznie. Oznacza to jednak, że wiedza empiryczna może pomóc badaczom w podjęciu decyzji, które teorie są użyteczne, pod warunkiem, że oceny ilościowe i ich interpretacje są adekwatne. Natomiast w literaturze zielonej kryminologii widać, w jaki sposób niepełne wykorzystanie metod ilościowych wpływa na

teoretyczny rozwój tego kierunku. Zauważono bowiem, że zielona kryminologia nie posiada ani nie oferuje własnej ujednoczonej teorii lub takich zapożyczonych teorii, na których opiera swoje analizy [1].

Jak już wspomniano dane ilościowe mogą w określonych warunkach wytworzyć testowalne hipotezy i – w odpowiednich warunkach metodologicznych – hipotezy te mogą być potencjalnie wykorzystywane do budowy teorii. Podejście to stanowi „tradycyjny” model naukowy, w którym obserwacje generują hipotezy, które są testowane, a następnie wykorzystywane do oceny, czy obserwacje są odpowiednie i czy potencjalnie można je uogólnić na odpowiednie teoretyczne wyjaśnienia, możliwe do zastosowania w wielu przypadkach. Celem tego powszechnie przyjętego naukowego podejścia jest stworzenie wiarygodnych obserwacji, które można wykorzystać do skutecznego wyjaśnienia i przewidywania wyników, tak aby badane zjawisko można było zrozumieć i w pewnym zakresie kontrolować. Z naukowego punktu widzenia możemy myśleć o tym podejściu jako tworzeniu obiektywnych wyjaśnień, które przyczyniają się do przyrostu wiedzy, ponieważ wydobytą wiedzę można wielokrotnie testować w ten sam sposób, uzyskując ten sam wynik.

Kiedy te procedury są przestrzegane, istnieje uzasadnienie, aby sądzić, że wynik jest obiektywny i nie jest konsekwencją sposobu, w jaki dane są zbierane, oceniane i interpretowane. Innymi słowy, że nie jest to po prostu metodologiczny artefakt procedury analitycznej. Tradycyjny kryminolog może być zaniepokojony tym, że takie (obiektywne) wyniki mogą nie zostać osiągnięte dzięki zastosowaniu jednego tylko podejścia metodologicznego – badań jakościowych lub braku jakiegokolwiek podejścia metodologicznego, co też bywa zarzucane zielonym kryminologom. Na przykład studium przypadku typowe dla zielonej kryminologii jest często ograniczone do jednego zdarzenia, co oznacza, że nie spełnia on minimalnych wymagań dla wydobycia obiektywnej, możliwej do uogólnienia wiedzy, która odpowiada oczekiwaniom matematycznego modelowania prawdopodobieństwa. Ma to istotne konsekwencje dla zielonych kryminologów ograniczających się do badań jakościowych, ponieważ muszą oni zapewnić swoich słuchaczy, że prezentowane przez nich wyniki badań nie odzwierciedlają jedynie subiektywnych kryteriów oceny [13: 190].

4. Podsumowanie

Podsumowując, częstsze stosowanie ilościowych technik badawczych w ramach zielonej kryminologii jest jednym ze sposobów na zwiększenie jej atrakcyjności i wiarygodności dla głównego nurtu kryminologii. Ponadto badania ilościowe, w połączeniu z innymi metodami badawczymi, mogą umożliwić uogólnianie ustaleń, wpływać na politykę społeczną i kryminalną oraz przyczynić się do rozwoju nowych teorii, możliwych do testowania. Aktualnie wiele wskazuje na to, że zielona kryminologia stoi na pewnym rozdrożu metodologicznym. Z pewną dozą ostrożności można zatem stwierdzić, że obserwowane współcześnie tendencje zielonych kryminologów do korzystania z metod typowych dla kryminologii kulturowej mogą raczej pogłębić problemy związane z peryferyjnością tego kierunku.

Literatura

1. Brisman A., South N., *Green Cultural Criminology: Constructions of Environmental Harm, Consumerism, and Resistance to Ecocide*, New Directions in Critical Criminology, Routledge, London & New York 2014.
2. Drzazga E., *Kryminologia kulturowa. Wprowadzenie do koncepcji*, Archiwum Kryminologii, T. 32, 2016, s. 5-22.
3. Ferrell J., *Cultural Criminology*, Annual Review of Sociology, 25, 1999, s. 395-414.
4. Young J., *Voodoo Criminology and the Numbers Game*, [w:] J. Ferrell, K. Hayward, M. Presdee (eds), *Cultural Criminology Unleashed*, Glasshouse Press, London, 2004, s. 13-27.
5. Presdee M., *Cultural Criminology and the Carnival of Crime*, London: Routledge, 2002.
6. Taylo I., Walton P., Young J., *The New Criminology. For a Social Theory of Deviance*, Routledge, 1973.
7. Lynch M. J., *The Greening of Criminology: A perspective on the 1990s*, The Critical Criminologist, 2(3), 1990, s. 1-5.
8. White R., Heckenberg D., *Green Criminology. An introduction to the study of environmental harm*, Routledge, London, New York 2014.
9. South N., Brisman A., Bierne P., *A guide to a green criminology*, [w:] N. South A. Brisman (eds), *Routledge International Handbook of Green Criminology*, Routledge, London, New York, 2013, s. 27-42.
10. Whit R., Heckenberg D., *Green Criminology. An introduction to the study of environmental harm*, Routledge, London, New York, 2014.
11. Brisman A., *On Narrative and Green Cultural Criminology*, International Journal for Crime, Justice and Social Democracy, 6(2), 2016, s. 64-77.
12. Blachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche s.c., Gdańsk 2007.
13. Lynch M. J., Barrett K. L., Stretesky P. B., Long M. A., *The Neglect of Quantitative Research in Green Criminology and Its Consequences*, Critical Criminology, 25(2), 2017, s. 183-197.
14. Higgins G. E., *Crime theory and the criminalization of environmental harm*, [w:] M. Clifford & T. D. Edwards (Eds.), *Environmental crime*, Jones and Bartlett Publishers, Boston, 2011, s. 31-54.

Uwagi na temat metodologii kryminologii kulturowej i zielono-kulturowej

Streszczenie

Z połączenia kryminologii kulturowej i zielonej powstał kierunek o nazwie kryminologia zielona-kulturowa. Jej przedstawiciele przejęli odróżnialną od dotychczas stosowanych w kryminologii metodologię kryminologii kulturowej. To, co ją wyróżnia, to jednoznacznie krytyczna postawa w stosunku do metod tradycyjnie stosowanych przez kryminologów, zwłaszcza do metod ilościowych. Przedstawiciele tego kierunku wskazywali, że metody te nie są w stanie zobrazować przestępczości w całej jej złożoności, zwłaszcza w jej kulturowym wymiarze. Stąd bierze się ich tendencja do upraszczania natury przestępczości i przyczynianie się do tworzenia jej fikcyjnego obrazu powielanego następnie w procesach mediatyzacji. Dodatkowo bezrefleksyjne poleganie na abstrakcyjnych danych osłabia w badaczach potrzebę docierania do głębszych warstw badanego zjawiska.

W zamian postulowana zaangażowana, prowokacyjna i w pełni niezależna od zewnętrznych wpływów metodologia kryminologii kulturowej i zielono-kulturowej jako przeciwwaga dla zdystansowanego, protekcyjnego i zrutynizowanego metodologicznie i analitycznie, tradycyjnego dyskursu kryminologicznego. Alternatywne techniki badawcze proponowane przez kryminologów zielono-kulturowych to analiza semiotyczna, analiza wizualna i etnografia. Skupianie się kryminologów zielono-kulturowych głównie na jakościowych metodach badań rodzi jednak szereg interesujących pytań, do których warto się odnieść.

Słowa kluczowe: kryminologia zielona, kryminologia kulturowa, kryminologia zielono-kulturowa, metodologia

Comments on the methodology of cultural and green-cultural criminology

Abstract

From the combination of cultural and green criminology the specialization of green-cultural criminology was developed. Its representatives took over the methodology of cultural criminology that is distinguishable from other methodologies so far used in criminology.

What distinguishes it, is an unambiguously critical attitude towards the methods traditionally used by criminologists, especially quantitative methods. They pointed out to the fact that these methods are not able to depict crime in all its complexity, especially in its cultural dimension. Hence, their tendency to simplify the nature of crime and to contribute to the production of its fictitious image, which is then reproduced in the processes of mediatization. In addition, the unreflective reliance on abstract data diminishes researchers' need to reach deeper layers of the studied phenomenon.

Instead, a committed, provocative and fully independent from external influences, the methodology of cultural and green-cultural criminology as a counterweight to a detached, condescending and routinely methodologically and analytically traditional criminological discourse is postulated.

Alternative research techniques proposed by green-cultural criminologists include semiotic analysis, visual analysis and ethnography. However, focusing of green-cultural criminologists mainly on qualitative research methods, raises a number of interesting questions that are worth referring to.

Keywords: green criminology, cultural criminology, green-cultural criminology, methodology

Przestępstwa popełnione na terytorium Federacji Rosyjskiej i ich unormowanie w rosyjskim Kodeksie karnym

1. Wstęp

Badania naukowe z zakresu analizy przestępczości w Federacji Rosyjskiej są prowadzone przez naukowców z różnych dyscyplin, takich jak prawo karne, socjologia czy psychologia. Przydatność tych badań uwidacznia się przede wszystkim w obszarze wykorzystania analiz naukowych, dotyczących przestępstw i przestępczości, w obszarze procesów kryminalizacji i dekryminalizacji, umożliwiając realizację procesu legislacyjnego w zakresie ustawodawstwa karnego. Ponadto badania nad przestępstwami i przestępczością umożliwiają dostosowanie środków i metod oddziaływań penitencjarnych w taki sposób, by możliwa była realizacja całokształtu założonych celów wykonywania kary pozbawienia wolności.

Przestępstwo i przestępczość w świetle badań naukowych winny być widziane w szerokiej perspektywie, ujmującej z jednej strony analizy prawnokarne, z drugiej strony uwzględniające odpowiedzi na pytania, dotyczące istoty przestępczości jako zjawiska społecznego oraz przyczyn popełnianych przestępstw i przestępczości, analizowanej ze względu na jej rozmiary, nasilenie, dynamikę i strukturę.

Charakter współczesnej przestępczości w Rosji uległ znaczącym zmianom, spowodowanym w okresie po upadku ZSRR eskalacją zjawisk związanych z nielegalnym handlem narkotykami, handlem bronią, zabójstwami na zlecenie oraz formowaniem się zaczątków zorganizowanych grup przestępczych, których działalność była szczególnie widoczna w latach 90. minionego stulecia.

Podjęte w Federacji Rosyjskiej szeroko zakrojone działania, mające na celu walkę z przestępczością oraz zapobieganie czynom przestępnym, pozwoliły w znacznym stopniu ograniczyć to niebezpieczne dla społeczeństwa zjawisko. Obecnie ważnym problemem, z jakim mają do czynienia rosyjskie organy ścigania, jest przede wszystkim przestępczość w dużych miastach, takich jak Moskwa czy Petersburg, przy czym w większości przypadków można mówić o narastaniu liczby przestępstw niewielkiej ciężkości.

Zasadniczym celem artykułu jest zaprezentowanie problematyki dotyczącej rozwiązań prawnych w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, ujętych w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej oraz materiałów zgromadzonych przez Prokuraturę Generalną Federacji Rosyjskiej za okres od roku 2009 do roku 2017, dotyczących zestawienia liczbowego liczby przestępstw popełnionych na terytorium Federacji Rosyjskiej w tymże okresie.

¹ durajnatasza@gmail.com, Zakład Analizy i Strategii Przedsiębiorstwa, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

2. Zapobieganie przestępczości w Federacji Rosyjskiej a zakres procesów kryminalizacji i penalizacji

Podstawowym warunkiem skutecznego zapobiegania przestępczości jest dokładne poznanie przyczyn i rozmiarów zjawiska, co pozwala na prawidłowy dobór takich sposobów zapobiegania, aby dawały jak największą gwarancję efektywności [1, s. 204].

Zapobieganie przestępczości odbywa się w ramach kontroli społecznej rozumianej jako działalność, która zmierza do podporządkowania członków społeczeństwa normom grupowym, tj. takim regułom, które określają, jakie zachowanie jest nakazane, zakazane i uprawnione [2, s. 55-56]. W tej płaszczyźnie można mówić o sformalizowanej i niesformalizowanej kontroli społecznej [1, s. 205].

Kara za przestępstwo, zwana karą kryminalną, jest przewidzianą przez prawo karne konsekwencją popełnienia przestępstwa, która zawiera określoną przez to prawo dolegliwość i w której wyraża się dezaprobatę popełnionego czynu i jego sprawcy [3, s. 45]. Wymiar kar kryminalnych zależy przede wszystkim od stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, jednakże kara ma również spełniać inne funkcje, w szczególności dotyczy prewencji indywidualnej i ogólnej, a także realizacji celu sprawiedliwości [3, s. 45].

K. Laskowska dokonała próby wyjaśnienia powodów kształtowania rosyjskiego prawa karnego, jego częstych zmian oraz zakresu procesów kryminalizacji i penalizacji [4]. W jej opinii, z historii prawa rosyjskiego można wnioskować, że ich kryminalizacja była akcyjna, tj. następowała ona zazwyczaj jako reakcja na głośne czy bulwersujące społeczeństwo i władzę zdarzenie, nadużycie bądź proceder, który postanowiono zakazać [4, s. 287]. Według K. Laskowskiej, z punktu widzenia rosyjskiego ustawodawcy zawarty w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej zakres kryminalizacji i penalizacji jest racjonalny, gdyż wynika to z przekonania o potrzebie i skuteczności restrykcyjnego prawa, a tym samym konieczności surowego traktowania sprawców przestępstw [4, s. 307]. Skutkiem tego jest fakt, że Federacja Rosyjska stanowi jeden z krajów z największą liczbą więźniów na świecie [5]. W roku 2018 w jednostkach penitencjarnych Federacji Rosyjskiej przebywało 587.111 osadzonych, w tym [6]: w 708 koloniach karnych odbywało karę 481.300 osób, w tym w 123 koloniach typu otwartego przebywało 35.275 osób i w 7 zamkniętych jednostkach penitencjarnych dla skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i dla osób, którym kara śmierci w drodze ulaskawienia została zamieniona na karę pozbawienia wolności odbywało karę 2.032 skazanych; w 212 aresztach śledczych i w 97 pomieszczeniach aresztowych przebywały 103.104 osoby; w 8 więzieniach typu zamkniętego odbywało karę 1.325 skazanych, natomiast w 23 koloniach wychowawczych przebywały 1.382 osoby.

Należy także podkreślić, iż według przeprowadzonych sondaży, w ostatnich latach wyraźnie wzrosło zaufanie do takich instytucji, jak Policja, Federalna Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czy Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej [7]. W roku 2017 zaufanie do rosyjskiej Policji wyraziło aż 67% ankietowanych (w latach 2015 i 2016 – odpowiednio: 46% i 47%) [8]. Znacząco wzrosła liczba wykonanych telefonów na „linie zaufania” Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej – w roku 2017 było ich aż 45.689 (dla porównania: w roku 2016 odnotowano 45.460 takich połączeń, a w roku 2015 – 40.800 przeprowadzonych rozmów tego rodzaju) [9]. Rosyjska opinia publiczna pozytywnie

wypowiada się o działalności Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej, uznając, że jest to właściwy i sprawnie działający organ rządowy, umocowany prawnie do wykonywania czynności w dziedzinie prawa karnego [10].

3. Unormowanie czynów przestępnych oraz kar za ich popełnienie w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej

System prawa karnego w Federacji Rosyjskiej jest oparty za zasadzie, że podstawą odpowiedzialności karnej stanowi czyn, przy czym jego definicja nie została zawarta w rosyjskim Kodeksie karnym [11].

W art. 1 ust. 1 KK FR ustawodawca zawarł zapis stanowiący, że ustawodawstwo karne Federacji Rosyjskiej stanowi niniejszy Kodeks. Nowe ustawy, przewidujące odpowiedzialność karną, podlegają włączeniu w Kodeks karny Federacji Rosyjskiej. Natomiast w ust. 2 wskazano, że niniejszy Kodeks opiera się na Konstytucji Federacji Rosyjskiej oraz ogólnie przyjętych zasadach i normach prawa międzynarodowego.

W art. 2 KK FR ustawodawca zdefiniował zadania Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z brzmieniem art. 2 ust. 1 KK FR, zadania Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej stanowią: ochrona praw i wolności człowieka i obywatela, własności, porządku publicznego i bezpieczeństwa publicznego, środowiska naturalnego, ustroju konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej przed zamachami przestępczymi, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa ludzkości, a także zapobieganie przestępstwom. Natomiast w ust. 2 niniejszego artykułu zawarto zapis stanowiący, że w celu realizacji postawionych zadań, w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej zostały ustanowione podstawy i zasady odpowiedzialności karnej, określono jakie czyny niebezpieczne dla jednostki, społeczeństwa lub państwa są uznawane za przestępstwa, jak również ustanowione zostały kary i inne środki o charakterze prawnokarnym za popełnienie przestępstwa.

W art. 3-8 KK FR ustawodawca sformułował zasady rosyjskiego prawa karnego, którymi są: zasada praworządności (art. 3 KK FR), zasada równości obywateli wobec prawa (art. 4 KK FR), zasada winy (art. 5 KK FR), zasada sprawiedliwości (art. 6 KK FR), zasada humanizmu (art. 7 KK FR) oraz podstawa odpowiedzialności karnej (art. 8 KK FR).

W art. 3 KK FR, zatytułowanym „Zasada praworządności” ujęto zapis stanowiący, że przestępność czynu, a także jego karalność i inne skutki prawnokarne są określone wyłącznie przez Kodeks karny Federacji Rosyjskiej (ust. 1) oraz że niedopuszczalne jest stosowanie analogii (ust. 2).

Art. 4 KK FR został zatytułowany „Zasada równości obywateli wobec prawa”. Zgodnie z brzmieniem tego artykułu osoby, które popełniły przestępstwa, są równe wobec prawa i podlegają odpowiedzialności karnej niezależnie od płci, rasy, narodowości, języka, pochodzenia, sytuacji majątkowej i służbowej, miejsca zamieszkania, stosunku do religii, przekonań, przynależności do organizacji społecznych, jak również niezależnie od innych okoliczności.

Art. 5 KK FR, zatytułowany „Zasada winy”, składa się z dwóch ustępów. Z treści art. 5 ust. 1 KK FR wynika, że osoba podlega odpowiedzialności karnej tylko za te społecznie niebezpieczne czyny (zaniechanie działania) i za społecznie niebezpieczne konsekwencje, które nastąpiły w ich wyniku, w odniesieniu do których została ustalona

wina. Natomiast w art. 5 ust. 2 KK FR ustawodawca zawarł zapis stanowiący, że za niedopuszczalne uznaje się obiektywne zarzucenie wina, to jest odpowiedzialność karną za przestępstwo w razie braku wina sprawcy.

Stosownie do zapisów ujętych w art. 6 KK FR, zatytułowanego „Zasada sprawiedliwości”, kara i inne środki o charakterze prawnokarnym, stosowane w odniesieniu do osoby, która popełniła przestępstwo, powinny być sprawiedliwe, tj. współmierne w stosunku do charakteru i stopnia społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa, okoliczności jego popełnienia i osobowości sprawcy (ust. 1). Co więcej, nikt nie może ponosić dwukrotnie odpowiedzialności karnej za jedno i to samo przestępstwo (ust. 2).

W art. 7 KK FR, zatytułowanym „Zasada humanizmu”, ustawodawca zawarł zapis stanowiący, że ustawodawstwo karne Federacji Rosyjskiej gwarantuje bezpieczeństwo człowieka (ust. 1). Ponadto kara i inne środki o charakterze prawnokarnym, stosowane w odniesieniu do osoby, która popełniła przestępstwo, nie mogą mieć na celu wyrządzenie cierpień fizycznych lub poniżenie godności ludzkiej (ust. 2).

Zgodnie z brzmieniem art. 8 KK FR, zatytułowanego „Podstawa odpowiedzialności karnej”, podstawę odpowiedzialności karnej stanowią popełnione czyny, zawierające wszystkie znamiona przestępstwa, przewidzianego w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej.

W myśl art. 9 ust. 1 KK FR, przestępność i karalność czynu określa się ustawa karną, obowiązującą w chwili dokonania tego czynu. Co więcej, czas popełnienia przestępstwa stanowi czas popełnienia społecznie szkodliwego działania (zaniechania) niezależnie od czasu nastąpienia skutków (art. 9 ust. 2 KK FR).

Samo pojęcie przestępstwa odnaleźć można w art. 14 KK FR (Dział II. Przestępstwo, Rozdział 3. Pojęcie przestępstwa i rodzaje przestępstw). W myśl postanowień art. 14 ust. 1 KK FR, przestępstwo stanowi zawiniony społecznie szkodliwy czyn, zabroniony przez Kodeks karny Federacji Rosyjskiej pod groźbą kary. Ponadto ustawodawca zawarł zapis, zgodnie z którym nie stanowi przestępstwa działanie (zaniechanie), chociażby formalnie i wypełniające znamiona jakiegokolwiek czynu, przewidzianego w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej, ale ze względu na znikomość niebędące społecznie szkodliwe (ust. 2).

W art. 15 KK FR, zatytułowanym „Kategorie przestępstw”, ustawodawca określił i objaśnił cztery kategorie przestępstw. W ust. 1 niniejszego artykułu zawarto zapis stanowiący, że w zależności od charakteru i stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu, przewidziane przez Kodeks karny Federacji Rosyjskiej przestępstwa dzielą się na przestępstwa niewielkiej ciężkości, przestępstwa średniej ciężkości, ciężkie przestępstwa i szczególnie ciężkie przestępstwa.

Zgodnie z brzmieniem art. 15 ust. 2 KK FR, za przestępstwa niewielkiej ciężkości uznawane są czyny umyślne i nieumyślne, za popełnienie których najwyższa kara, przewidziana w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej, nie przekracza trzech lat pozbawienia wolności.

W ust. 3 niniejszego artykułu ustawodawca zawarł zapis stanowiący, że za przestępstwa średniej ciężkości uznawane są czyny umyślne, za popełnienie których najwyższa kara, przewidziana w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej, nie przekracza pięciu lat pozbawienia wolności oraz czyny nieumyślne, za popełnienie których

najwyższa kara, przewidziana w rosyjskim Kodeksie karnym, przekracza trzy lata pozbawienia wolności.

W myśl art. 15 ust. 4 KK FR, za ciężkie przestępstwa uznawane są czyny umyślne, za popełnienie których najwyższa kara, przewidziana w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej, nie przekracza dziesięciu lat.

Art. 15 ust. 5 KK FR zawiera zapis, że za szczególnie ciężkie przestępstwa uznawane są czyny umyślne, za popełnienie których Kodeks karny Federacji Rosyjskiej przewiduje karę w postaci pozbawienia wolności od lat dziesięciu lub karę surowszą.

W art. 19 KK FR, zatytułowanym „Ogólne warunki odpowiedzialności karnej”, zawarto zapis stanowiący, że odpowiedzialności karnej podlega tylko poczytalna osoba fizyczna, która znajduje się w wieku, ustanowionym w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej.

Art. 20 KK FR zawiera zapisy dotyczące wieku, od którego w Federacji Rosyjskiej rozpoczyna się odpowiedzialność karna. W ust. 1 niniejszego artykułu prawodawca postanowił, że odpowiedzialności karnej podlega osoba, która w czasie popełnienia przestępstwa miała ukończone szesnaście lat.

Samo pojęcie kary i cele jej wymierzania zostały opisane w art. 43 KK FR, zatytułowanym „Pojęcie i cele kary”. Zgodnie z brzmieniem art. 43 ust. 1 KK FR, kara jest środkiem przymusu państwowego, wymierzanego na podstawie wyroku sądu. Karę stosuje się w stosunku do osoby, która została uznana za winną popełnienia przestępstwa i polega ona na przewidzianych przez Kodeks karny Federacji Rosyjskiej pozbawieniu lub ograniczeniu praw i wolności tejże osoby. W ust. 2 niniejszego artykułu ustawodawca zawarł zapis stanowiący, że kara stosowana jest w celu przywrócenia sprawiedliwości społecznej, a także w celu poprawy skazanego i zapobieżeniu popełnianiu nowych przestępstw.

Katalog kar za popełnione na terytorium Federacji Rosyjskiej przestępstwa ustawodawca zawarł w art. 44 KK FR. W myśl brzmienia tego artykułu, karami wymierzonymi przez rosyjski wymiar sprawiedliwości mogą być: grzywna, pozbawienie prawa zajmowania określonych stanowisk lub zajmowania się określoną działalnością, pozbawienie specjalnego, wojskowego lub honorowego tytułu i nagród państwowych, prace obowiązkowe, prace poprawcze, ograniczenie zasad odbywania służby wojskowej, ograniczenie wolności, prace przymusowe, areszt, umieszczenie w kompanii karnej, pozbawienie wolności na czas oznaczony, dożywotnie pozbawienie wolności oraz kara śmierci.

Taki układ kar – od najłagodniejszej do najsurowszej – uznać należy za realizację zapisu z art. 60 KK FR, umożliwiającego stosowanie kary surowszej tylko wtedy, gdy łagodniejsza nie pozwala na osiągnięcie celów kary.

W art. 45 KK FR, zatytułowanym „Kary zasadnicze i dodatkowe”, prawodawca zawarł zapis stanowiący, że kary zasadnicze stanowią wyłącznie: prace obowiązkowe, prace poprawcze, ograniczenie dotyczące służby wojskowej, prace przymusowe, areszt, pobyt w dyscyplinarnej jednostce wojskowej, pozbawienie wolności na czas określony, dożywotnie ograniczenie wolności, kara śmierci (ust. 1). Zarówno jako kary zasadnicze, jak i kary dodatkowe mogą być orzekane: grzywna, pozbawienie prawa zajmowania określonych stanowisk lub zajmowania się określoną działalnością,

ograniczenie wolności (ust. 2). Kary dodatkowe stanowią wyłącznie: pozbawienie specjalnego, wojskowego lub honorowego tytułu, stopnia służbowego i nagród państwowych (ust. 3).

W art. 87 KK FR, zatytułowanym „Odpowiedzialność karna nieletnich”, prawodawca zawarł definicję nieletniego (ust. 1). Zgodnie z brzmieniem art. 87 ust. 1 KK FR, za osoby nieletnie uznawane są osoby, które w czasie popełnienia przestępstwa ukończyły czternaście lat, a nie osiągnęły wieku osiemnastu lat. Ponadto w art. 88 KK FR, zatytułowanym „Rodzaje kar, wymierzane nieletnim”, zawarto zapis stanowiący, że nieletnim mogą być wymierzane następujące rodzaje kar: grzywna, pozbawienie prawa zajmowania się określoną działalnością, prace obowiązkowe, prace poprawcze, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności na czas określony (ust. 1 wzmiankowanego artykułu).

4. Analiza skali przestępczości w Federacji Rosyjskiej w latach 2009-2017

Na podstawie materiałów zebranych przez Prokuraturę Generalną Federacji Rosyjskiej [12], dotyczących zjawiska przestępczości w Rosji w latach 2009-2017 można wysnuć wniosek, że w ciągu badanego okresu stopniowo zmniejszała się liczba przestępstw, popełnionych na terytorium Federacji Rosyjskiej. Największa liczba przestępstw została zaobserwowana w roku 2009 – w tymże roku w Rosji wykrytych zostało 2.994.820 przestępstw, natomiast najmniejsza – w roku 2017, w którym rosyjskie organy ścigania ujawniły 2.058.476 przestępstw (zob. tabela 1).

Tabela 1. Kształtowanie się liczby przestępstw, popełnionych na terytorium Federacji Rosyjskiej w latach 2009-2017 z podziałem na ich poszczególne kategorie

	Liczba przestępstw ogółem	Szczególnie ciężkie przestępstwa	Ciężkie przestępstwa	Przestępstwa średniej ciężkości	Przestępstwa niewielkiej ciężkości
2009	2.994.820	127.295	668.929	1.129.684	1.068.912
2010	2.628.799	117.283	567.064	1.013.082	931.370
2011	2.404.807	112.597	494.910	920.291	877.009
2012	2.302.168	111.789	458.015	784.988	947.376
2013	2.206.249	118.617	419.047	740.159	928.424
2014	2.190.578	127.806	403.582	728.834	930.356
2015	2.388.476	126.360	393.295	820.354	1.048.467
2016	2.160.063	107.422	350.357	748.387	953.895
2017	2.058.476	113.712	323.591	706.636	914.535

Źródło: [12]

W ciągu badanego okresu zaobserwowano największy wzrost liczby popełnionych przestępstw w roku 2015 (o 9,03% w stosunku do roku poprzedniego), natomiast największy spadek liczby popełnionych przestępstw został zaobserwowany w roku 2010 (o 12,22% w stosunku do roku 2009).

Według analiz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej [13], wzrost liczby przestępstw, popełnionych w Rosji w roku 2015, był spowodowany przede wszystkim kryzysem ekonomicznym oraz wzrostem przestępstw niewielkiej ciężkości, jednakże za główny czynnik zwiększenia liczby przestępstw, popełnionych na terytorium Federacji Rosyjskiej w roku 2015 uznać należy reformę rosyjskiego Kodeksu karnego. Reforma ta wprowadziła przede wszystkim zaostrezenie sankcji za przestępstwa o charakterze terrorystycznym i ekstremistycznym (art. 205.1 „Wspieranie działalności terrorystycznej”, art. 205.2 „Publiczne wzywanie do prowadzenia działalności terrorystycznej lub publiczne usprawiedliwianie terroryzmu”, art. 205.3 „Odbywanie szkolenia w celach dokonywania działalności terrorystycznej”, art. 205.4 „Organizacja związku terrorystycznego i uczestnictwo w nim”, art. 205.5 „Organizowanie działalności związku terrorystycznego i uczestnictwo w działalności takiej organizacji”, art. 208 „Organizacja nielegalnej formacji zbrojnej lub udział w niej”, art. 211 „Porwanie statku transportu powietrznego lub wodnego bądź składu taboru kolejowego”, art. 282.1 „Organizacja związku ekstremistycznego”, art. 282.2 „Organizowanie działalności związku ekstremistycznego” oraz art. 360 „Napaść na osoby i instytucje, które korzystają z ochrony międzynarodowej”) [14, s. 65-68]. Reforma spowodowała także istotne zmiany w części 22 Rozdziału VIII Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej („Przestępstwa w sferze działalności ekonomicznej”). Za najważniejsze z nich należy uznać wprowadzenie art. 191.1 „Nabycie, przechowywanie, przewóz, uszlachetnianie w celu sprzedaży lub sprzedaż jawnie nielegalnie przygotowanego drewna” oraz art. 200.2 „Przemyt wyrobów alkoholowych i (lub) wyrobów tytoniowych”.

Warto podkreślić, że we wszystkich latach analizowanego okresu podmiotem Federacji Rosyjskiej, w którym zaobserwowano najwięcej popełnionych przestępstw, była Moskwa. Największy udział przestępstw popełnionych w Moskwie w przestępstwach ogółem, zarejestrowanych na terytorium Federacji Rosyjskiej, zaobserwowano w roku 2014 i wynosił on 8,35%.

W latach 2009-2011 na terytorium Federacji Rosyjskiej popełniono najwięcej przestępstw średniej ciężkości, a w latach 2012-2017 w strukturze przestępstw ogółem dominowały przestępstwa niewielkiej ciężkości.

Największy spadek w analizowanym okresie został zaobserwowany w kategorii ciężkich przestępstw i wynosił 51,63%. Znaczny spadek zaobserwowano także w kategorii przestępstw średniej ciężkości – 37,45%. W przypadku przestępstw niewielkiej ciężkości spadek wyniósł 14,44%, a szczególnie ciężkich przestępstw – 10,67%. Ogólna liczba popełnionych na terytorium Federacji Rosyjskiej przestępstw spadła o 31,27%.

W całym badanym okresie największą grupę ujawnionych przestępców stanowiły osoby, które dokonały przestępstw niewielkiej ciężkości, przy czym najwięcej z nich zostało zatrzymanych przez rosyjskie organy ścigania w latach 2015-2017.

Największy spadek liczby sprawców przestępstw został zaobserwowany w kategorii sprawców przestępstw średniej ciężkości (o 37,95%), a następnie sprawców szczególnie ciężkich przestępstw (o 37,87%) i sprawców ciężkich przestępstw (o 34,88%). W analizowanym okresie wzrosła natomiast liczba sprawców

przestępstw niewielkiej ciężkości (o 1,93%). Ogólna liczba ujętych na terytorium Federacji Rosyjskiej sprawców przestępstw spadła o 20,72%.

Najwięcej przestępstw w Federacji Rosyjskiej w latach 2009-2017 zostało popełnionych w Moskwie, natomiast najwięcej sprawców przestępstw zostało ujętych przez rosyjskie organy ścigania w Moskwie i w obwodzie moskiewskim.

Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej ewidencjonuje dane, dotyczące społecznego obrazu przestępczości w Rosji [15]. Dane te raportowane są corocznie w podziale na następujące kategorie:

- osoby, które popełniły przestępstwa na terytorium Federacji Rosyjskiej, ze względu na wykształcenie, w podziale na następujące kategorie: podstawowe i gimnazjalne, średnie ogólnokształcące, średnie zawodowe i wyższe;
- osoby, które dokonały przestępstw, ze względu na wiek, w podziale na następujące kategorie: 14-15 lat, 16-17 lat, 18-24 lat, 25-29 lat, 30-49 lat oraz w przedziale wiekowym 50 lat i więcej;
- osoby, które popełniły przestępstwa, ze względu na obywatelstwo, w podziale na dwie kategorie: obywatele Federacji Rosyjskiej oraz obywatele innych państw i bezpaństwowcy;
- osoby, które dopuściły się czynów stanowiących przestępstwo, ze względu na wykonywany zawód, w podziale na następujące kategorie: robotnicy, urzędnicy, rolnicy, przedsiębiorcy nieposiadający statusu osoby prawnej, pracownicy organów władzy państwowej, osoby uczące się i studenci, osoby bez stałego źródła dochodów, bezrobotni oraz migranci.

W każdej z wyróżnionych kategorii wyszczególniona została liczba kobiet i mężczyzn, co pozwala na wysnucie pogłębionych wniosków, dotyczących społecznego obrazu przestępczości w Federacji Rosyjskiej w ostatnich latach.

Materiał zgromadzony przez rosyjską Prokuraturę Generalną dotyczący osób, które popełniły przestępstwa na terytorium Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do kategorii wykształcenia pozwala wysnuć wniosek, że najwięcej przestępstw w całym badanym okresie zostało popełnionych przez osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym, przy czym w większości przypadków przestępstwa te zostały dokonane przez mężczyzn. Natomiast najmniej liczną grupą, która w analizowanym okresie dopuściła się popełnienia przestępstw, były osoby z wykształceniem wyższym.

Analiza liczby skazanych, którzy popełnili przestępstwa na terytorium Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do kategorii wieku przestępców pozwala stwierdzić, że najliczniejszą grupę przestępców stanowili mężczyźni w wieku od 30 do 49 lat. Liczną grupę osób, które popełniły przestępstwa w analizowanym okresie, stanowili także mężczyźni w wieku od 18 do 24 lat, przy czym ich liczba systematycznie malała.

Dane dotyczące obywatelstwa osób, które popełniły przestępstwa w analizowanym okresie pozwalają wysnuć wniosek, że w całym badanym okresie niemalże wszystkie przestępstwa zostały dokonane przez obywateli Federacji Rosyjskiej.

Analiza materiałów, dotyczących osób, które popełniły przestępstwa na terytorium Federacji Rosyjskiej według kategorii odnoszącej się do wykonywanego zawodu sprawców przestępstw pozwala stwierdzić, że większość przestępstw w badanym okresie została dokonana przez osoby bez stałego źródła dochodów, przy czym dotyczyło to zarówno grupy mężczyzn, jak i kobiet. Znaczna liczba przestępstw została

popełniona także przez robotników, natomiast najmniej przestępstw w całym analizowanym okresie zostało dokonanych przez migrantów, jak również przez rolników oraz pracowników organów władzy państwowej.

5. Wnioski

Zjawisko przestępczości w Federacji Rosyjskiej, ze względu na jego skalę, dynamikę oraz skutki społeczne i ekonomiczne, stało się jednym z ważniejszych problemów, z jakim zetknęło się rosyjskie społeczeństwo w okresie transformacji systemowej. Pauperyzacja znacznej części rosyjskiego społeczeństwa i związana z nią niemożność pozyskania środków finansowych niezbędnych do życia, spowodowały gwałtowny wzrost przestępczości, którą pogłębiał kryzys ekonomiczny i społeczny Rosji w początkowym okresie nowych realiów ustrojowych.

Do źródeł przestępczości we współczesnej Rosji zaliczyć należy przede wszystkim czynniki polityczne, kulturowe, religijne, ekonomiczne oraz społeczne. Można stwierdzić, że za zasadniczą przyczynę eskalacji działalności przestępczej w latach 90. ubiegłego wieku uważać należy rozpad ZSRR, zapaść ekonomiczną kraju oraz kryzys społeczny w Rosji.

W celu uregulowania zasad przeciwdziałania przestępczości oraz walki z przestępczością, w tym z przestępczością w formie zorganizowanych grup przestępczych, rosyjskie władze wprowadziły rozwiązania prawne i organizacyjne, mające na celu wzmoczenie działań mających na celu obniżenie skali zjawiska przestępczości w Federacji Rosyjskiej. Znaczące zmiany dotyczyły przede wszystkim rozwiązań, ujętych w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej oraz w zadaniach stawianych rosyjskiej Prokuraturze Generalnej, Federalnej Służbie Wykonywania Kar oraz innym instytucjom, prowadzącym działania mające na celu wykrywanie i zapobieganie przestępczości.

Podsumowując można stwierdzić, iż wprowadzony w Federacji Rosyjskiej system zapobiegania przestępczości zaowocował nie tylko zmniejszeniem jej rozmiarów, ale także spowodował zmianę świadomości potencjalnych sprawców przestępstw. Nadmienić należy, że zmiany, jakie zaszły w Rosji w ostatnich latach świadczą o długofalowej poprawie bezpieczeństwa w tym kraju, co wpływa pozytywnie na nastroje społeczne i kształtuje korzystne warunki do dalszych zmian gospodarczych, politycznych i społecznych w kolejnych latach.

Literatura

1. Kuć M., *Kryminologia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015.
2. Kuć M., *Leksykon kryminologii. 100 podstawowych pojęć*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015.
3. Mocarska D., *Wybrane zagadnienia prawa karnego materialnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2013.
4. Laskowska K., *Przestępczość w Rosji z perspektywy kryminologii i prawa karnego*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2016.
5. Strzelecki J., *Rosja za kratkami. Specyfika rosyjskiego więziennictwa*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, www.osw.waw.pl [data dostępu: 27.02.2019 r.].
6. *Краткая характеристика уголовно-исполнительной системы*, Федеральная служба исполнения наказаний, <http://www.fsin.su/structure>.
7. www.demoscope.ru [data dostępu: 5.03.2019 r.].

8. *Общественное мнение*, Министерство внутренних дел Российской Федерации, mvd.ru [data dostępu: 5.03.2019 r.].
9. *В 2017 году число обращений на телефон доверия ФСБ превысило показатели предыдущих лет*, <https://tass.ru> [data dostępu: 5.03.2019 r.].
10. *Мониторинг общественного мнения по вопросам обеспечения безопасности*, Информационно-аналитический отчет о результатах социологического исследования, Москва 2017.
11. Кодекс карны Федераци Росыjskiej z dnia 13 czerwca 1996 r. Nr 63 (*Уголовный кодекс Российской Федерации от 13 июня 1996 г. N 63-ФЗ*).
12. Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej, Генеральная Прокуратура Российской Федерации, www.crimestat.ru.
13. *Состояние преступности - январь-декабрь 2015 года*, Министерство внутренних дел Российской Федерации. www.mvd.ru .
14. Морозова Ю.В., *Новое в уголовном законодательстве*, „Криминалист” 2015, №1(16).
15. *Социальный портрет преступности*, Генеральная Прокуратура Российской Федерации, www.crimestat.ru.

Przestępstwa popełnione na terytorium Federacji Rosyjskiej i ich unormowanie w rosyjskim Kodeksie karnym

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie problematyki dotyczącej przestępstw popełnianych na terytorium Federacji Rosyjskiej. Opracowanie ukazuje unormowanie tych przestępstw w rosyjskim Kodeksie karnym i prezentuje dane dotyczące przestępstw popełnianych w latach 2009-2017, bazujące na materiałach zgromadzonych przez Prokuraturę Generalną Federacji Rosyjskiej.

Słowa kluczowe: przestępczość, prawo karne, Federacja Rosyjska, Kodeks karny Federacji Rosyjskiej

Crimes, committed on the territory of the Russian Federation and their normalization on the Russian Criminal Code

Abstract

The main aim of this article is to present the issues related to crimes, committed on the territory of the Russian Federation. The study showed normalization of these crimes in the Russian Criminal Code and presented information about these crimes for the years 2009-2017, from the materials gathered by the Prosecutor General of the Russian Federation.

Keywords: crimes, criminal law, the Russian Federation, the Criminal Code of the Russian Federation

Samocena, lęk i rola psychologii w ocenie wiarygodności zeznań świadków

1. Wprowadzenie

Zeznania świadków naocznych² są jednym z podstawowych dowodów w wielu sprawach sądowych. Często też na ich podstawie dochodzi do orzekania o czyjejś winie lub jej braku. W wielu badaniach na ten temat zawarte są informacje [1-4], które sugerują, że zeznania podawane przez świadka nie zawsze są zgodne z tym, co faktycznie się wydarzyło³. Wpływ na to może mieć wiele czynników na przykład cechy osobowościowe, emocjonalne czy zdolności poznawcze świadka. Przykładowo nieśmiałość i brak asertywności korelują dodatnio z efektem dezinformacji⁴ a inteligencja ogólna ujemnie [5]. W praktyce oznacza to, że osoba z niskim ilorazem inteligencji i nieśmiała może wtrącać do zeznań na temat danego zdarzenia informacje, które w rzeczywistości pochodziły z innego niż samo zdarzenie źródeł (oczywiście nie można tutaj mówić o związku przyczynowo skutkowym ze względu na fakt, że są to badania korelacyjne i posiadanie takich cech nie determinuje *ad hoc* prawdziwości bądź fałszywości zeznań). Selektywne przypominanie z kolei polega na tym, że osoba, która odtwarza informacje bardziej lub mniej korzystne dla niej samej przypomina sobie wybiórczo więcej informacji pozytywnych niż negatywnych [6]. W badaniach ten efekt został potwierdzony w przypadku przypominania, wspomnień oraz elementów autobiograficznych, a także niektórych informacji przechowywanych w pamięci semantycznej⁵, które są dla danej osoby ważne [6]. Efekt ten może także dotyczyć informacji odnoszących się do innych ludzi [6]. Ludzka pamięć nie jest doskonała, dlatego też badania, jak i próby pochylenia się nad tematem psychologii zeznań świadków są bardzo ważne. W wielu badaniach wykazano rolę, jaką odgrywa

¹ klaudia.wroblewska@student.uj.edu.pl, Instytut Psychologii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński.

² Wyróżnia się również inne kategorie świadków tj. świadka ze słyszenia (świadek, który pozyskał informacje od innych osób) [<http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=3515> (dostęp: 22.02.2019), świadka incognito (świadek anonimowy) [Wiliński P., *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Kraków 2003] oraz świadka koronnego (podejrzany, który w zamian za złożenie obszernych oraz szczyrych wyjaśnień i zeznań dotyczących sprawy nie podlega odpowiedzialności karnej za popełniony czyn) [Pływaczewski E. W., *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, Prokuratura i Prawo, 7-8, 2010, s. 93-115].

³ Istotna jest motywacja świadka dotycząca składania fałszywych zeznań. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z zeznaniami nieprawdziwymi i nieszczerymi a w drugim z obiektywnie nieprawdziwymi, ale szczyrymi [Wojciechowski B., *Analiza i ocena zeznań świadków*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2015, s. 27].

⁴ Efekt dezinformacji (ang. *misinformation effect*) polega na włączaniu do relacji na temat danego zdarzenia informacji pochodzących z innych niż samo zdarzenie źródeł [Polczyk R., *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków (2007)].

⁵ Pamięć semantyczna (ang. *semantic memory*) – „część pamięci długotrwałej, w której przechowuje się podstawowe znaczenie słów i pojęć” [Zimbardo P. G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 732].

samoocena i lęk dla sposobu funkcjonowania człowieka oraz jakości składanych zeznań. Zrozumienie ich roli nie jest „na pierwszy rzut oka” oczywiste. Niniejsza praca ma na celu przyjrzenie się osobowościowym czynnikom, takim jak samoocena i lęk oraz analizę ich roli w kontekście, jakości zeznań świadków. Kolejny cel, jaki został założony to próba analizy roli psychologii w ocenie wiarygodności zeznań. W szczególności nacisk został położony na wpływ lęku i poziomu samooceny na trafność zeznań świadków.

2. Rola psychologii w ocenie wiarygodności zeznań świadków

Historia psychologii zeznań świadków sięga XIX wieku. W 1895 roku, Cattell badał kwestię poprawnego zapamiętywania dostarczonych informacji oraz użyteczność uzyskanych danych w obszarze sądownictwa. Dziesięć lat później, w 1905 roku Alfred Binet wydał książkę zatytułowaną „La Suggestibilité”, w której poruszał problematykę wpływu sugestii na zeznania dokonywane przez dzieci [7]. Badania z zakresu dziecięcej sugestialności kontynuował Stern [8]. Wnioski z nich płynące, głoszą, że za błędy w dokonywanych przez dzieci zeznaniach, w dużej mierze odpowiada niewłaściwa forma zbierania danych, polegająca na powtórny zadawaniu pytania przez przesłuchującego. Sytuacja taka może, bowiem nakładać na dziecko presję udzielenia odpowiedzi, nawet wtedy, gdy jej nie zna.

Kolejną istotną postacią w historii psychologii zeznań świadków był Otto Lipman, twórca pionierskich badań eksperymentalnych dotyczących związku pomiędzy szybkością przetwarzania a jakością składanych zeznań. Znaczący wkład w poszerzenie ówczesnej wiedzy na temat psychologii zeznań świadków, przypisuje się również Müsternbergowi, którego książka „On the witness stand: Essays on psychology and crimes” ukazała się w 1908 roku i dotyczyła związku sugestii z trafnością zeznań świadków [7].

W późniejszych latach XX wieku badacze skupiali swoją uwagę głównie na kwestii pamięci, spostrzegania oraz emocji wpływających, na jakość zeznań świadków. Jednak prawdziwej rewolucji dokonał wówczas William Maraton [9], który bardzo wnikliwie zajmował się szukaniem takich metod działania osoby prowadzącej przesłuchanie, które owocowałyby uzyskiwaniem jak najbardziej wiarygodnego materiału dowodowego. Jego odkrycia miały szczególną wartość w kontekście przesłuchiwanie osób nieletnich [10].

Wychodząc poza okres historii, jednocześnie konsolidując poszczególne obszary działań psychologów ubiegłego wieku, klaruje nam się ogólna definicja, głosząca, iż pozyskiwanie, analizowanie oraz przedstawianie dowodów dla celów sądowych należą do podstawowych zadań psychologii sądowej [11], będącej subdyscypliną prawa oraz psychologii [7]. Psychologia zeznań świadków natomiast, uważana jest, jako jej główna gałąź, pełniąca w stosunku do niej funkcję zarówno ekspertalną, jak i usprawniającą. Przesłuchanie w sposób jak najbardziej rzetelny, dokonywane przez organy procesowe, wymaga nie tylko wiedzy specyficznej dla tego konkretnego obszaru, lecz także ogólnej, z zakresu psychologii [12]. Do zadań psychologa, zajmującego się analizą zeznań świadków zalicza się identyfikację czynników mogących wpływać na zniekształcenie zeznań, a także analiza leżących u podłoża tych zniekształceń, mechanizmów o charakterze psychologicznym. Ponadto, w przypadku

zdiagnozowania u świadka zaburzenia psychicznego, zadaniem biegłego psychologa jest ustalenie związku pomiędzy stanem zdrowia a składanymi zeznaniami [13].

W praktyce sądowej psycholog ma do czynienia z czterema podstawowymi kategoriami świadków [14]. Pierwszą z nich – niezaprzeczalnie najbardziej pożądaną grupę – stanowią osoby, których zeznania są zgodne z faktami i szczerze. Zdarzają się jednak świadkowie, którym wydaje się, iż to, co mówią jest prawdą, jednakże w rzeczywistości, ich zeznania nie są zgodne z faktami. Mówi się w tym przypadku o zeznaniach szczerych, ale nieprawdziwych. Mogą mieć miejsce także sytuacje, gdy świadek celowo kłamie, by nie ujawnić niewygodnej prawdy, lub gdy chcąc oszukać, przypadkowo ujawnia prawdę. Do zadań psychologa sądowego należy trafnie rozpoznać i zakwalifikować zeznania do danej kategorii, wykorzystując przy tym wiedzę ekspercką. Umiejętności interpersonalne osoby przesłuchującej, a także jej wiedza, kompetencje i dbałość o odpowiednie warunki przeprowadzanego przesłuchania są uznawane za najistotniejsze zmienne w procesie pozyskiwania informacji od świadka. Nie można jednak bagatelizować wszelkich charakterystyk indywidualnych przesłuchiwanego, które w znacznym stopniu wpływają na formę i treść zeznań. Zdaniem Budzyńskiej [11], w ich skład wchodzi możliwości, intelektualne, a także cechy, będące wypadkową uprzednich doświadczeń, czyli zależność emocjonalna od innych osób, potrzeba aprobaty, lęk przed oceną, podatność na stres, stosowanie mechanizmów obronnych, skłonność do otwartego mówienia o swoich przeżyciach, samoocena i podatność na wpływ społeczny⁶.

3. Samoocena a jakość zeznań świadków

Kluczową zmienną wpływającą na efektywność procesu spostrzegania, jak i późniejszego odtwarzania danego spostrzeżenia jest występujący wówczas stan emocjonalny jednostki [15]. Ten z kolei – abstrahując od kontekstu sytuacyjnego – ma ścisły związek z obrazem siebie podmiotu, uczestniczącego w konkretnym zdarzeniu.

Rola samooceny, będącej podmiotowym determinantem wiarygodności zeznań była przedmiotem wielu badań z zakresu psychologii sądowej. Według Cioska [16] obraz samego siebie, na którego składa się sfera wizualna, umiejętności, zdolności, dążenia i wiele innych aspektów, wraz z obrazem świata i obrazem innych ludzi, stanowią treściowy aspekt struktur poznawczych. Ten z kolei determinuje sposób spostrzegania zdarzeń. Największy jego wpływ obserwowany jest w sytuacjach niejasnych i wieloznacznych. Osoby, które charakteryzują się zróżnicowanym, złożonym oraz zorganizowanym potencjałem poznawczym, spostrzegają rozmaite sytuacje w sposób bardziej trafny i obiektywny niż ci, którzy struktury poznawcze takich charakterystyk nie posiadają. Najczęściej wymienianymi błędami percepcji, związanymi z brakiem otwartości poznawczej są: spostrzeganie dychotomiczne, czyli w kategoriach „czarno-białych”, niedostrzeganie bodźców zagrażających, stosowanie stylu emocjonalnego w opisie obserwowanej rzeczywistości.

⁶ Wpływem społecznym (ang. *social influence*) można nazwać zmianę zachowania, opinii, postaw lub uczuć danej osoby za pośrednictwem tego, co robią, myślą lub czują inni ludzie [Strelau J., Doliński D. (red.), Psychologia. *Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008].

Problematyka samooceny w kontekście przesłuchiwanie świadków dotyczy obu z jej skrajnych poziomów. Osoba z niską samooceną może, bowiem wykazywać się nadmierną nieśmiałością, przejawiać zachowania unikające oraz mieć trudności w szeroko pojętej interakcji werbalnej. Wygórowana samoocena również może wpływać negatywnie, na jakość zeznań, ze względu na często współwystępujący z nią bezkrytycyzm, nadmierną pewność siebie oraz nieadekwatny, przesadny osąd na temat własnych doświadczeń, przeżyć [16]. Badanie związku samooceny, z jakością zeznań świadków, odbywa się najczęściej poprzez manipulację informacją zwrotną (może być ona pozytywna lub negatywna) po wykonaniu pewnego zadania, a następnie analizowaniu jej wpływu na wykonywany w kolejnym etapie, test pamięci [17]. Mimo iż dane pochodzące z badań na temat wpływu pozytywnej informacji zwrotnej na motywację do wykonania zadania nie są zbieżne, gdyż może ona powodować zarówno intensyfikację wysiłku i chęć utrzymania wysokiego poziomu wykonywania zadań [18], jak i jego zahamowanie – w sytuacji, gdy jednostka przyjmuje, że dotychczasowe starania przyjęły już oczekiwany rezultat [19], przyjmuje się natomiast, iż w sferze emocjonalnej działa ona korzystnie zarówno na samopoczucie, jak i pewność siebie jednostki [17]. Jak wynika z badań Blanka [20], głównym powodem występowania wśród świadków efektu dezinformacji jest właśnie niski poziom wiary w siebie, swoją pamięć i umiejętność adekwatnego spostrzegania zdarzeń. Polczyk i Szpitalak [17] w swoich badaniach dotyczących wpływu sytuacyjnie podniesionej samooceny jednostki na jej odporność na dezinformację wykorzystali procedurę trzyetapową autorstwa Loftus, Miller i Burns [21]. Polega ona, w pierwszej kolejności na prezentacji osobom badanym materiału oryginalnego (w formie krótkiego filmu, nagrania bądź serii slajdów), po którym prezentowany jest materiał następczy, który w grupie eksperymentalnej posiada szczegóły zdeinformowane w odniesieniu do materiału oryginalnego. W ostatnim etapie ma miejsce test odpamiętywania szczegółów z materiału, który był prezentowany w pierwszym etapie. O wystąpieniu efektu dezinformacji w praktyce sądowej, mówi się wtedy, gdy świadek włącza do zeznań informacje niezgodne z faktami, uzyskane z innych źródeł niż sytuacja, w której uczestniczył (więcej na temat efektu dezinformacji i stosowanych metod badawczych zawarte jest w pracy Polczyka z 2007 roku²). Próba połączenia danych z dotychczasowych badań i weryfikacja hipotezy, głoszącej, że sytuacyjne podniesienie samooceny wpłynie na zwiększenie odporności na dezinformację, przyniosła oczekiwane rezultaty. Autorzy wykazali, bowiem, iż w grupie eksperymentalnej, która otrzymała pozytywną informację zwrotną, odsetek odpowiedzi zgodnych z dezinformacją był znacząco niższy niż w grupie, która nie otrzymała żadnej informacji. Dodatkowo, efekt ten był niezależny od wyjściowego poziomu samooceny osoby badanej. Ponadto, badacze w kolejnym eksperymencie, testowali wpływ – pośrednio związanej z samooceną – autoafirmacji na uleganie dezinformacji. Autoafirmacja polega na potwierdzeniu integralności Ja, poprzez skupienie na pozytywnych aspektach własnej osoby. Jak wykazano, osoby o wysokiej samoocenie posiadają większą pulę zasobów, umożliwiających dokonanie autoafirmacji, niż osoby, które cechuje niska samoocena [22]. W tych konkretnych warunkach eksperymentalnych autoafirmacja dokonywana była za pośrednictwem wypisywania przez osoby badane sukcesów życiowych. Jak wykazały wyniki badania, autoafirmacja również wpływa

pozytywnie, na jakość zeznań, poprzez zwiększenie odporności na dezinformację. Najlepszy rezultat otrzymano jednak w grupie eksperymentalnej, którą poddano wpływowi zarówno pozytywnej informacji zwrotnej, jak i autoafirmacji. Istotny w odniesieniu do praktyki sądowej, wydaje się być też fakt, że w jednym z badań Polczyka i Szpitalak [17], wpływ wyłącznie negatywnej informacji zwrotnej okazał się być znacznie silniejszy niż wpływ pojedynczej zmiennej sytuacyjnie zwiększającej samoocenę. Dopiero współwystępowanie pozytywnego feedback'u i autoafirmacji osiągnęło spadek odpowiedzi zgodnych z dezinformacją na poziomie takim, jaki ich wzrost odnotowano po zastosowanie wyłącznie negatywnej informacji zwrotnej.

Przenosząc, zatem wyniki powyższych eksperymentów na sferę praktyczną psychologii zeznań świadków, można stwierdzić, że relatywnie łatwiej jest zniekształcić zeznanie świadka, podając w wątpliwość jego umiejętności zapamiętywania niż przekonać go, by w swoich zeznaniach kierował się wyłącznie wspomnieniami, nie włączając w nie informacji pochodzących z innych źródeł.

4. Lęk a jakość zeznań świadków

Lęk⁷ jest jednym ze stanów emocjonalnych odczuwanych w wyniku jakiegoś zagrożenia pochodzącego z zewnątrz lub wewnątrz organizmu, któremu towarzyszy wiele objawów pobudzenia psychicznego, ruchowego oraz autonomicznego [23]. Można wyróżnić lęk rozumiany, jako stan oraz lęk rozumiany, jako cechę. Lęk, jako stan jest pojmowany, jako chwilowy i przemijający stan emocjonalny [23]. Natomiast lęk, jako cecha jest rozpatrywany, jako utrzymująca się i trwała cecha osobowości. Ridley, Clifford i Keogh [24] przeprowadzili eksperyment na temat związku lęku rozumianego, jako stan z efektem dezinformacji. W badaniu wzięło udział osiemdziesiąt troje dzieci w wieku od dziewięciu do dziesięciu lat. Wyniki wykazały, że lęk, jako stan koreluje ujemnie z efektem dezinformacji. Oznacza to, że dzieci odczuwające lęk rozumiany, jako stan były odporniejsze na działanie dezinformacji w porównaniu do grupy kontrolnej z niskim poziomem lęku. Podobne wyniki uzyskano również w eksperymencie Ridley'a i Cliford zawartego w artykule z 2006 roku [25]. W odniesieniu do osób dorosłych lęk, jako stan również korelował negatywnie z uleganiem dezinformacji [25]. Ridley i Cliford [25] wyjaśniają uzyskane wyniki odnosząc je do teorii efektywności przeważania informacji [26]. W ramach tej teorii można założyć, że osoba w stanie „wzmózonego nastroju lękowego” angażuje się w kontrolowany wysiłek skierowany na zmierzenie się z wymaganiami danego zadania. Z kolei w innym eksperymencie [27] badano rolę lęku, jako cechy w kontekście doświadczania negatywnych wydarzeń w życiu (ang. *negative life events*) a podatnością na sugestię w paradygmacie sugestialności interogatywnej Gudjonssona (GSS – *skale sugestialności interogatywnej; Gudjonsson Suggestibility Scale*) [28].

⁷ Lęk jest przykrym stanem emocjonalnym pojawiającym się wobec spodziewanego zagrożenia lub niepowodzenia. Zjawisko lęku obejmuje komponent psychiczny (obawa, niepokój) oraz somatyczny (tachykardia, pocenie się, drżenie ciała, zawroty głowy, bóle brzucha). Strach natomiast polega na przeżywaniu silnego napięcia emocjonalnego spowodowanego realnie zagrażającymi obiektami lub sytuacjami (np. w zetknięciu z agresywnym zwierzęciem). [Kotlicka-Antczak M., Pawełczyk A., *Psychopatologia*, [w:] Jarema M. (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016, s. 67].

Eksperyment w paradygmacie sugestialności interrogatywnej jest przeprowadzany w kilku etapach. W pierwszej kolejności informuje się badanego, że zostanie mu przeczytana historyjka oraz prosi się, aby starał się zapamiętać, jak najwięcej informacji z tej historyjki, ponieważ w następnej kolejności zostanie poproszony o jej opowiedzenie. Następnie, gdy badany opowie odczytaną mu historyjkę, następuje pięćdziesięciminutowa przerwa. Badany w jej trakcie może zajmować się rzeczami niezwiązanymi z eksperymentem. Po przerwie bez wcześniejszej zapowiedzi prosi się, aby ponownie odtworzył historyjkę. Po jej opowiedzeniu eksperymentator zadaje serię dwudziestu pytań, z których piętnaście jest dezinformujących. Następnie, gdy badany udzieli odpowiedzi niezależnie od uzyskanego wyniku, zostaje mu podana negatywna informacja zwrotna, w postaci informacji o dużej ilości błędów w jego odpowiedzi, i jednocześnie prosi się badanego, aby w następnym podejściu postarał się odpowiadać poprawniej. Następnie ponownie zadaje się tę samą serię pytań. Odnotowuje się wtedy wszystkie istotne zmiany między pierwszym a drugim podejściem. W procedurze Gudjonssona [28] można wyróżnić trzy podstawowe wskaźniki sugestialności:

- Uległość 1 (Yield 1): uległość wobec sugestii dla pierwszej próby;
- Zmiana (Shift): zmiana odpowiedzi pod wpływem negatywnej informacji zwrotnej;
- Uległość 2 (Yield 2): Uległość wobec sugestii dla drugiej próby.

Drake [27] wykazał, że osoby doświadczające negatywnych wydarzeń w życiu oraz cechujące się większą lekowością (w rozumieniu lęku, jako cechy) częściej zmieniają swoją odpowiedź po otrzymaniu negatywnej informacji zwrotnej (Zmiana) w porównaniu do akceptacji informacji dezinformujących (Uległość 1 i Uległość 2). Drake [27] podaje, że cecha lęku może być moderatorem między negatywną przeszłością (negatywnymi wydarzeniami w życiu) a wynikami na skali GSS, w szczególności dla Zmiany i Uległości 2. W przeprowadzonym badaniu [27] nie wykazano bezpośredniego związku między lękiem a Uległością 1. Jednakże wydaje się, że cecha lęku nasila negatywną ocenę rozmowy oraz stopień, w jakim osoby badane są podatne na wprowadzające w błąd informacje podczas pierwszej tury pytań. Po dostarczeniu negatywnej informacji zwrotnej, po pierwszej turze pytań, zmniejsza się moderujący wpływ cechy lęku, a sugestialność wydaje się być regulowana przez negatywną interpretację feedbacku (negatywna informacja zwrotna) i sytuacji. Darke [27] podaje, że cecha lęku może mieć moderujący wpływ na czynniki poznawczo-interpretacyjne (ang. *cognitive-interpretative factors*) a Uległość 1. Wyniki te mają istotne znaczenie dla stosowanej psychologii sądowej. Z dużym prawdopodobieństwem, może się zdarzyć, że osoba przesłuchiwana będzie cechowała się wysokim poziomem lęku (w rozumieniu lęku, jako cechy), a także będzie miała za sobą negatywne doświadczenia życiowe. Lęk wraz z negatywną przeszłością może powodować, że osoba taka będzie wrażliwsza na krytykę oraz będzie bardziej podatna na wpływ społeczny. Takie czynniki mogą się przełożyć na to, że świadek będzie bardziej podatny na sugestie ze strony przesłuchującego, a to z kolei może stwarzać ryzyko mylnych zeznań.

5. Podsumowanie

Psychologia zeznań świadków jest dziedziną psychologii, która wykorzystuje wiedzę z zakresu psychologii w kontekście prawnym. Jest to ważna dziedzina badań. Wiele wyroków sądowych jest orzekanych na podstawie zeznań świadków naocznych. Nietrudno sobie wyobrazić, że „pomyłka” w zeznaniach może skutkować niesłusznym skazaniem lub wypuszczeniem na wolność osoby winnej. Historia psychologii zeznań świadków sięga XIX wieku, kiedy to Cattell [7] zajmował się badaniem poprawnego zapamiętywania podawanych informacji oraz użyteczności otrzymanych wyników w obszarze sądownictwa. Samo przesłuchanie świadka wymaga kompetencji i doświadczenia oraz zapewnienia odpowiednich warunków przesłuchiwanemu. Poziom samooceny, jak i lęk są cechami, które wywierają wpływ na sposób funkcjonowania człowieka. Oczywiście jest to duże uproszczenie ze względu na to, że nie można tutaj mówić o związku przyczynowo skutkowym. Pojęcie samooceny ma istotne znaczenie dla psychologii zeznań świadków. Jej niski poziom może być powiązany z nadmierną nieśmiałością czy trudnościami werbalnymi. Natomiast jej „wygórowany poziom” może się wiązać z bezkrytycyzmem, nadmierną pewnością siebie czy nieadekwatnością, przesądnością w zakresie własnych doświadczeń i przeżyć [16]. Istnieją jednak badania, które pokazują, że sytuacyjne podniesienie poziomu samooceny może uodparniać na działanie dezinformacji. Jest to związane z efektem wzmocnionej autoafirmacji [17]. Efekt ten polega na tym, że osoba, która dokonała autoafirmacji (wypisywanie sukcesów) oraz podano jej pozytywną informację zwrotną na temat funkcjonowania jej pamięci lepiej odpowiada w teście pamięci materiału oryginalnego (materiał podany na początku badania np. fragment filmu lub nagrania dźwiękowego [5, 21]). W ramach badań nad tym efektem badani wypisują własne sukcesy na podanych kartkach oraz otrzymują pozytywny feedback dotyczący funkcjonowania ich pamięci. Lęk, jako stan koreluje ujemnie z efektem dezinformacji [24, 25]. Natomiast lęk rozpatrywany, jako cecha może skłaniać do większej sugestialności [27]. Psychologia pełni ważną rolę w ocenie wiarygodności zeznań świadków. Badania nad osobowością wniosły niebagatelny wkład w rozwój tej dyscypliny a w szczególności w rozwój psychologii zeznań świadków. Wyniki badań sugerują, że czynniki osobowościowe mogą wpływać, na jakość zeznań.

Literatura

1. Bond-Fraser L., Ferris K. S., Waite K., Fraser I., *Assessing the Perceptions of Police Officers Concerning the Number of Exonerations in which Eyewitness Error was a Factor*, Journal of Behavioral and Social Sciences, 4, 2017, s. 149-155.
2. Calvillo D. P., Mills N. V., *Bilingual witnesses are more susceptible to the misinformation effect in their less proficient language*, Current Psychology, X, 2018, s. 1-8.
3. Lavis T., Brewer N., *Effects of a proven error on evaluations of witness testimony*, Law and Human Behavior, 41(3), 2017, s. 314-323.
4. Andary J., Longstaff M., *The effect of empathy on eyewitness memory*, Front.Psychol.Conference Abstract: 12th Annual Psychology Research Conference, 2015, doi: 10.3389/conf.fpsyg.2015.66.00016.
5. Szpitalak M., *W kierunku poprawy zeznań świadków. Pozytywne i negatywne następstwa ostrzeżenia o dezinformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

6. Leszczyńska A., *Czy pamiętamy to, co chcemy pamiętać? Tendencyjność pamięciowa o charakterze motywacyjnym*, Psychologia Społeczna, 1(20), 2012, s. 21-33.
7. Kabzińska J., *Wiedza prawników o psychologii zeznań świadków*, Prokuratura i Prawo, 6, 2015, s. 75-85.
8. Szpitalak M., *Sugestialność dziecięca – przegląd badań nad efektem dezinformacji u dzieci*, Psychologia rozwojowa, 16(4), 2012, s. 33-45.
9. Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002.
10. Drab D., *Dziecko-świadek pod szczególną ochroną*, <https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-9/dobre-praktyki-9/dziecko-swiatek-pod-szczegolna-ochrona.html>, (dostęp: 01.12. 2018).
11. Budzyńska A., *Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków*, Dziecko krzywdzone, 1(30), 2009, s. 7-14.
12. Wojciechowski B., *Analiza i ocena zeznań świadków*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2015.
13. Pieszko-Sroka A., *Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie*, Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego, 5, 2011, s. 44-54.
14. Gruza E., *Czy widział świadek krowę? – czyli metody oceny wiarygodności zeznań świadków*, <http://www.edukacjaprawnicza.pl/czy-widzial-swiatek-krowe-czyli-metody-oceny-wiarygodnosci-zeznan-swiatekow/>, (dostęp: 29.11.2018).
15. Reykowski J., *Eksperymentalna psychologia emocji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
16. Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001.
17. Polczyk R., Szpitalak M., *Efekt wzmocnionej autoafirmacji – wzrost odporności na dezinformację wskutek autoafirmacji wzmocnionej pozytywną informacją zwrotną*, Studia psychologiczne, 50(3), 2012, s. 63-75.
18. West R. L., Bagwell D. K., Dark-Freudeman A., *Memory and goal setting: The response of older and younger adults to positive and objective feedback*, Psychology and Aging, 20, 2005, s. 195-201.
19. Kluger A. N., DeNisi A., *The effects of feedback interventions on performance: A historical review, a meta-analysis, and a preliminary feedback intervention theory*, Psychological Bulletin, 119, 1996, s. 254-284.
20. Blank H., *Memory states and memory tasks: an integrative framework for eyewitness memory and suggestibility*, Memory, 6(5), 1998, s. 481-529.
21. Loftus E., Miller D., Burns H., *Semantic integration of verbal information into a visual memory*, Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory, 4, 1978, s. 19-31.
22. Steele C. M., Spencer S. J., Lynch M., *Selfimage resilience and dissonance: The role of affirmational resources*, Journal of Personality and Social Psychology, 64, 1993, s. 885-896.
23. Mielimąka M., Rutkowski K., Cyranka K., Sobański J. A., Dembińska E., Müldner-Nieckowski Ł., *Lęk-cecha i lęk-stan u pacjentów leczonych intensywną, krótkoterminową psychoterapią grupową z powodu zaburzeń nerwicowych i osobowości*, Psychiatria Polska, 36, 2015, s. 1-15.
24. Ridley A. M., Clifford B. R., Keogh E., *The effects of state anxiety on suggestibility and accuracy of child eyewitnesses*, Applied Cognitive Psychology, 16(5), 2002, s. 547-558.
25. Ridley A. M., Clifford B. R., *Suggestibility and state anxiety: How the two concepts relate in a source identification paradigm*, Memory, 14(1), 2006, s. 37-45.
26. Eysenck M. W., Calvo M., *Anxiety and performance: The processing efficiency theory*, Cognition and Emotion, 6, 1992, s. 409-434.

27. Drake K. E., *The role of trait anxiety in the association between the reporting of negative life events and interrogative suggestibility*, *Personality and Individual Differences*, 60, 2014, s. 54-59.
28. Gudjonsson G. H., *The Gudjonsson Suggestibility Scales*, Manual Hove, Psychology Press, UK 1997.

Samoocena, lęk i rola psychologii w ocenie wiarygodności zeznań świadków

Streszczenie

Celem prezentowanej pracy była analiza roli poziomu samooceny oraz lęku, na jakość zeznań świadków, jak również rola psychologii w ocenie ich wiarygodności. Samoocena wysoka niekoniecznie przekłada się na wyższą jakość składanych zeznań. Może się ona wiązać z bezkrytycznością i zbytnią pewnością siebie. Z kolei badania nad wzmocnioną autoafirmacją pokazują, że sytuacyjne podniesienie poziomu samooceny uodparnia na efekt dezinformacji. Samoocena niska może być powiązana z nieśmiałością i problemami werbalnymi. Lęk może być rozpatrywany, jako stan oraz jako cecha. Lęk, jako stan koreluje ujemnie z efektem dezinformacji. Natomiast lęk, jako cecha może moderować wpływ negatywnych doświadczeń życiowych na podatność na sugestię. Wyniki badań sugerują, że cechy osobowościowe mogą niejako wpływać, na jakość zeznań świadków. Należy, zatem podchodzić krytycznie do zeznań, aby minimalizować ryzyko pomyłki.

Słowa kluczowe: samoocena, lęk, psychologia zeznań świadków

Self-esteem, anxiety and the role of psychology in assessing the credibility of witnesses' testimonies

Abstract

The aim of the presented work was to analyze the role of the level of self-esteem and anxiety on the quality of witnesses' testimonies, as well as the role of psychology in assessing their credibility. High self-esteem does not necessarily translate into higher quality of testimonies. It can be associated with uncritical and overconfidence. In turn, research on reinforced self-affirmation shows that the situational increase in the level of self-esteem makes the misinformation effect more resistant. Low self-esteem can be associated with shyness and verbal problems. Anxiety can be considered as a state and as a trait. Anxiety, as a state, correlates negatively with the misinformation effect. However, anxiety as a trait can moderate the impact of negative life experiences on suggestibility. The research results suggest that personality traits may influence the quality of witnesses' testimony. Therefore, we should critically approach testimony to minimize the risk of mistakes.

Keywords: self-esteem, anxiety, psychology of witnesses' testimony

Świadkowie, którzy milczą przez lata – psychologiczne uwarunkowania postawy „milczących” świadków niewyjaśnionych zbrodni

1. Wprowadzenie

Statystyki policyjne każdego kraju zawierają pewną liczbę spraw nigdy niewyjaśnionych, przy czym wiele z nich ma ów status nawet od kilkudziesięciu lat. Dzieje się tak dlatego, że wyczerpane są wszelkie możliwości działań: nie ma nowych dowodów (ani też starych dowodów, które dałoby się na nowo przeanalizować), nie ma żadnych nowych istotnych informacji.

Zdarzają się jednak takie sprawy, które – choć nikt się tego nie spodziewał – zostają rozwiązane po latach, i to na przykład za sprawą niespodziewanego zgłoszenia się świadków. Sytuacje takie skłaniają do zastanowienia, jak – z psychologicznego punktu widzenia – wyjaśnić dwie podstawowe kwestie: Co powoduje, że świadkowie milczą przez lata oraz co sprawia, że niektórzy z nich w końcu przełamują milczenie?

Na wstępie należy wyjaśnić, że określenie „świadek” stosowane jest tu nie tylko w znaczeniu formalnym (odnoszącym się do osoby fizycznej wezwanej przez uprawniony organ państwowy do stawienia i złożenia zeznania w postępowaniu toczącym się przed tym organem), lecz również w sensie tzw. faktycznym (materialnym), tj. odnoszącym się do osoby fizycznej, która zna jakieś okoliczności mogące mieć znaczenie dla sprawy karnej [1].

Bez względu jednak na to, czy mamy do czynienia ze świadkiem w znaczeniu formalnym, czy też faktycznym, należy podkreślić, że osoba taka nie zawsze jest bezpośrednim świadkiem zdarzenia (czyli świadkiem *testis ex visu*), lecz może być też kimś, kto o przebiegu zdarzenia jedynie usłyszał (*testis ex auditu*). Świadek może również nie mieć informacji dotyczących bezpośredniego zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, ale może mieć na przykład informacje o istotnych faktach ubocznych związanych z postępowaniem [2].

Mówiąc o „milczących” świadkach mam na myśli przede wszystkim tych, którzy podczas rozpytywań lub też już po wezwaniu do złożenia zeznań nie ujawnili swojej wiedzy (czyli złożyli zeznania nieszczerze), oraz tych, którzy mają owe istotne informacje na temat zdarzenia, ale nigdy nie zgłosili jej żadnym organom.

Z powyższym wiąże się również to, że w niniejszej pracy mowa jest o świadkach, którzy mają informacje rzetelne i prawdziwe **w swoim subiektywnym odczuciu**, przy czym naturalnie konieczne jest zastrzeżenie o możliwych błędach, które mogą się pojawić na każdym etapie formowania się relacji świadka. W literaturze przedmiotu można znaleźć różne propozycje systematyzacji czynników wpływających na formowanie się zeznań świadka [np. 3-5], jak również propozycje opisu mechanizmów

¹ mczarnecka9@st.swps.edu.pl, II Wydział Psychologii, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, <https://www.swps.pl>.

warunkujących błędy w zeznaniach – np. efekt dezinformacji [6] lub efekt fałszywych wspomnień [7, 8]. Informacje uzyskane od świadka – nawet przy założeniu jego szczerości – nie są zatem nigdy dokładnym odzwierciedleniem zdarzenia, lecz stanowią „wypadkową działania (...) czynników, które w zależności od sytuacji *in concreto* ‘dochodzą do głosu’ z większą lub mniejszą intensywnością” [9].

2. „Milczenie” świadków – możliwe motywy

Częściową odpowiedzią na postawione we wstępie pytanie, dlaczego świadkowie „milczą przez lata”, mogą być motywy tak zwanych zeznań nieszczerych; wymienia się tu przede wszystkim [10]:

- obawa świadka przed odpowiedzialnością karną;
- obawa przed oskarżonym i jego środowiskiem (zemsta);
- obawa przed pokrzywdzonym;
- obawa przed własnym środowiskiem;
- współczucie dla podejrzanego i/lub jego rodziny;
- chęć zemsty, chęć uzyskania korzyści majątkowej;
- solidarność z podejrzanym;
- względy ambicjonalne – chęć ukrycia swojej niejasnej roli w sytuacji przestępstwa.

Jak widać w powyższym zestawieniu, w przypadku zeznań nieszczerych dominującym motywem jest obawa przed potencjalnymi skutkami świadczenia, którą we współczesnej procesowej rzeczywistości należy uznać za uzasadnioną ze względu na brak równowagi między nałożonymi na świadków obowiązkami a poszanowaniem ich praw oraz zabezpieczeniem interesów; pozostałe motywy natomiast wiążą się w większym lub mniejszym stopniu z przyjęciem postawy konformistycznej [9].

Można założyć, że analogiczne motywy występują w odniesieniu do świadków w znaczeniu faktycznym, którzy mają istotne informacje, lecz nigdy nie zdecydowali się przekazać ich żadnym organom. Świadkowie tacy mogą milczeć przez lata, „zabierając do grobu” wiedzę, którą posiadają.

Naturalnie niemożliwe jest podanie choćby w przybliżeniu, w ilu wypadkach tak się dzieje, ale praktyka pozwala na postawienie założenia, że w niemal każdej sprawie istnieją świadkowie. Przynajmniej częściowym potwierdzeniem tego są przypadki niewyjaśnionych przez wiele lat zbrodni, które niespodziewanie doczekały się rozwiązania za sprawą zgłoszenia się świadków. Przypadki te rzucają również nieco światła na motywację owych świadków, pokazując zarówno, dlaczego milczeli, jak i to, co skłoniło ich do zmiany stanowiska; poniżej zaprezentuję kilka takich spraw.

3. Obawa przed skutkami składania zeznań – sprawa Dianne Keidel

USA, rok 1966, wrzesień [11]². Gene Keidel, mieszkaniec Phoenix w stanie Arizona zgłasza zaginięcie swojej żony Dianne. Gene wyjaśnia, że on i żona są w trakcie rozwodu i mieszkają osobno – pozostawił Dianne i 4 dzieci ich wspólny dom, a on sam wyprowadził się do swojego ojca. Gene mówi, że wieczorem przed zaginięciem był z Dianne na kolacji, na której omawiali sprawę rozwodu, ale rozstali się w zgodzie.

² © Copyright by www.sprawkyryminalne.pl, 2018.

Policja nie wierzy mu, ale przestaje go podejrzewać po tym, jak bezstronni świadkowie zeznają, że po spotkaniu z mężem widzieli Dianne w innej restauracji.

Mijają dni, po Dianne nie ma śladu. Gene wprowadza się do jej domu, by zajmować się dziećmi. Mówi im, że mama uciekła z innym mężczyzną; opowiada to wszystkim znajomym, którzy pytają o nagłe zniknięcie Dianne.

Trudno stwierdzić, kto z nich w to wierzy, a kto nie, w każdym razie w okolicy krążą plotki, iż Dianne leży pochowana na swoim podwórzu. Te informacje docierają też do policji. Jeden z detektywów, dowiedziawszy się, że Gene wylał beton pod domem, prosi przełożonych o zgodę na rozkopanie tego miejsca, ale wniosek zostaje odrzucony.

Ponieważ nie ma dowodów na to, że zaszło przestępstwo, policja nie prowadzi żadnych czynności, wychodząc z założenia, że Dianne zapragnęła w życiu odmiany i wróci za parę tygodni.

Cztery miesiące później, 9 stycznia 1967, w domu Gene'a wybuchła pożar. Dochodzi północ, dzieci śpią, ale Gene jest akurat w pralni.

Ogień jest bardzo silny i rozprzestrzenia się błyskawicznie. 9-letniemu Gregowi udaje się wyskoczyć przez okno, ale 3 jego siostry zostają uwięzione w domu.

Suzi i Kelly umierają w drodze do szpitala. Lori doznaje poparzeń trzeciego stopnia na powierzchni prawie całego ciała i przez wiele tygodni walczy o życie. Eksperci badający miejsce pożaru znajdują na kuchence stopiony garnek. Ponieważ kurek należący do miejsca, w którym stoi garnek, ustawiony jest w pozycji włączonej, uznają pożar za wypadek.

Lori wychodzi ze szpitala po czterech miesiącach. Jej ojciec za pieniądze uzyskane z ubezpieczenia odbudowuje spalony dom. Lori mieszka w nim przez kolejne lata z ojcem oraz z bratem.

Mijają lata, sprawa Dianne Keidel i pożaru jej domu popada w zapomnienie.

Jest rok 1993, od zaginięcia Dianne Keidel mija 27 lat. 9 czerwca na posterunek policji w Phoenix przychodzi 33-letnia Lori Romanek. Kobieta przynosi napisane przez siebie oświadczenie, w którym zeznaje, że jako pięcioletnie dziecko była świadkiem tego, jak ojciec zabił matkę, a potem pochował ją w ogrodzie. Lori informuje również o tym, że dzień po zamordowaniu matki ojciec wylał na grób cement, który stanowi fundament zbudowanego później tarasu – pod nim zatem leżą szczątki jej matki.

To, że wyznanie ma miejsce dopiero po tylu latach, kobieta tłumaczy już na początku swojego oświadczenia: „Czuję się w obowiązku poinformować władze o tym, czego świadkiem byłam jako dziecko. Przede wszystkim muszę bardzo wyraźnie podkreślić, jak ogromny jest mój strach przed zemstą mojego ojca. Gdy byłam dzieckiem, on wielokrotnie mi powtarzał: 'Powołałem cię na ten świat, mogę cię z niego znowu usunąć'. Mówił mi również, że jeśli nie będę z nim mieszkać, to pójdę do więzienia dla dzieci. Ten człowiek bił mnie wielokrotnie od momentu, gdy byłam dzieckiem, i próbował stosować wobec mnie przemoc, od kiedy stałam się dorosłą”.

Policjanci podchodzą do tego wyznania sceptycznie, poza tym wiedzą, że trudno będzie zdobyć dowody – dom ma nowych właścicieli.

Ci na szczęście godzą się na użycie radaru. Gdy specjaliści przesuwają radar po podłodze tarasu, w jego rogu urządzenie sygnalizuje zakłócenie struktury podłoża o wielkości około 180 na 60 centymetrów. Po usunięciu z wierzchu cementu ukazuje się fragment ludzkiej czaszki. W ciągu kilku godzin znalezione zostają także i pozostałe części szkieletu, a oprócz tego części odzieży. Sztywny szkielet owinięta jest nylonowymi rajstopami.

Badania potwierdzają, że znaleziony szkielet należy do Dianne. 61-letni Gene Keidel zostaje aresztowany i oskarżony o morderstwo.

W trakcie procesu Lori występuje w roli świadka i prezentuje szczegółowy przebieg wydarzeń sprzed 27 lat – oto jak pamięta wieczór i noc sprzed lat:

Mama wychodzi z domu. Ma na sobie błękitną sukienkę. Całuje dzieci na dobranoc.

W nocy do domu dzwoni ojciec. Telefon odbiera Suzi i mówi, że mamy jeszcze nie ma. Potem, około północy, Lori budzi się, gdyż słyszy kłótnię i krzyki. Razem z Suzi wychodzi na korytarz. Podbiegają do poręczy schodów i patrzą w dół na kłócących się rodziców. W pewnym momencie ojciec z całej siły uderza mamę w głowę. Mama upada tyłem na podłogę i mocno uderza w nią głową.

Przerażone dzieci wracają do pokoju i chowają się tam do szafy. Lori wie, że ojciec zauważył, iż były świadkami kłótni i widziały ostatnią scenę.

W końcu Lori i Suzi wychodzą z kryjówki w szafie i stają przy oknie. Ich oczom ukazuje się przerażający widok: mama leży na betonowym podeście przed basenem i się nie rusza. Słychać też odgłosy kopania w ziemi łopatą. Następnego dnia w tym miejscu ojciec wylewa świeżą warstwę cementu.

Lori Romanec uważa, że cztery miesiące później jej ojciec celowo podłożył ogień w domu, aby dzieci zginęły w płomieniach. Według Lori jego motywem była chęć wyeliminowania świadków morderstwa żony; wielokrotnie zresztą groził córce, że ją zabije, jeśli komukolwiek wspomni o tym, co widziała wiadomego dnia.

Proces ciągnie się dość długo, także i dlatego, że dotyczy również sprawy odszkodowania za niestaranie przeprowadzone śledztwo w sprawie pożaru.

W 1995 roku Gene Keidel zostaje skazany za zamordowanie swojej żony Dianne.

3.1. Szczególne uwarunkowania obawy przed skutkami składania zeznań w przypadku Lori Romanec jako świadka

Powracając do pierwszego pytania, postawionego na wstępie niniejszej pracy (czyli co sprawia, że świadkowie milczą przez lata), należy powiedzieć, że w przypadku Lori Romanec był to strach przed zemstą, co sama wielko. Kwestia ta ma jednak wiele niuansów, którym warto się przyjrzeć.

Jak opowiada Lori, strach przed zemstą pojawił się później, a bezpośrednio po śmierci mamy w ogóle nie rozumiała, co oznacza zakopanie ciała w ogrodzie: uważała, że mama zapadła w sen zimowy, tak jak to jest u zwierząt. Chciała nawet wykopać dziurę w ziemi, żeby móc mamę karmić, tego jednak zabronił jej ojciec.

Zatem w odniesieniu do 5-letniej Lori nie ma sensu mówić o „milczeniu świadka”, gdyż dziewczynka nie miała nawet pełnej świadomości tego, co zaszło, a sam koncept „wyjawienia wiedzy w celu ukarania sprawcy” jest dla dziecka w tym wieku zbyt abstrakcyjny.

Widać to zresztą po ówczesnym zachowaniu Lori, gdyż, ściśle mówiąc to właściwie nie milczała: pamięta bowiem, że wciąż pytała różnych sąsiadów: „Czy moglibyście obudzić moją mamę?”. Dziś jest pewna, że gdyby któryś z nich zaczął ją wtedy wypytywać, o co właściwie chodzi, to zapewne opowiedziałaby, jaką scenę widziała w nocy w ogrodzie.

Lori wspomina również, kiedy i w jakich okolicznościach pojęła sens tego, co stało się z jej mamą. Otóż rok po zakopaniu mamy w ogrodzie Lori wraz z ojcem poszła na pogrzeb jego przyjaciela Michaela, poległego na wojnie w Wietnamie. Stojąc nad trumną, Lori spytała: „Tatusiu, kiedy on się znowu obudzi?”. Ojciec odpowiedział: „Nigdy. On nie żyje. Dzisiaj będzie pochowany”. Lori wpadła w histerię. „Obudź go, obudź go! – zaczęła krzyczeć. Nie mogła się uspokoić, chciała uświadomić wszystkim, że Michaela trzeba obudzić, że absolutnie nie wolno dopuścić do tego, żeby go zakopano do ziemi.

W każdym razie wtedy dotarło do jej świadomości, że mama nie śpi na podwórzu, tylko że nie żyje – i że nigdy już nie wróci. Zaczęła też rozumieć, że sprawcą jej śmierci jest ojciec.

Razem z tym pojawił się jednak strach, umacniany jeszcze przez to, że pamiętała, jak bardzo bała się ojca jej starsza siostra Suzi; a gdy po pamiętnej nocy w rozmowach pojawiał się temat mamy: Suzi bardzo pilnowała Lori, żeby nigdy nie mówiła przy ojcu o tym, co miało miejsce w ogrodzie.

Strach przed ojcem zdominował również życie Lori. Towarzyszył jej przez całe dzieciństwo i okres nastoletni. Lori była klasyczną ofiarą przemocy: ojciec bił ją, czasem tak długo i mocno, że niejednokrotnie domownicy (np. partnerka ojca) musieli go powstrzymywać. Znęcał się nad córką także i psychicznie.

Strach towarzyszył Lori także i później, gdy wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu. Kontakt z ojcem miała jedynie sporadyczny, ale wciąż się go bała i nikomu nie mówiła o pamiętnej nocy z 1966 roku. Droga do wyznania, które Lori poczyniła po latach, była więc niezwykle długa i trudna.

3.2. Dostępność postawy jako kluczowy wyznacznik zgodności postawy z zachowaniem

Aby odnieść milczenie Lori do psychologicznego modelu postawy, doprecyzujmy najpierw, dlaczego mówimy o postawie – chodzi naturalnie o postawę świadka względem przekazania policji kluczowych informacji.

Postawa jest „zbiorem” trzech składników: emocji, przekonań i zachowań (do dyskusji nad takim ujęciem zob. [12]), ale w ramach danej postawy często można mówić o przewadze jednego z tych składników. W przypadku Lori, jeśli chodzi o komponenty emocjonalne, to dominował strach, co do poznawczych – można wnioskować, że miała świadomość, iż powinna zgłosić się na policję. Wiemy też na pewno, że najpierw owa świadomość nie doprowadziła do zgodnego z tym zachowania (i ten stan trwał przez wiele lat).

Teoretycznie powinien zachodzić ścisły związek między postawą a zachowaniem, tj. pozytywnemu stosunkowi do danego obiektu powinny towarzyszyć działania na rzecz tego obiektu, jednakże w psychologii społecznej już dawno odkryto, że zgodność postaw z zachowaniem ma jedynie wartość przeciętną [12]. Oznacza to, że istnieją

dotatkowe czynniki, które decydują o tym, że czasem postawy wpływają na zachowanie, a czasem nie.

Jedną z teorii zakłada, że głównym procesem pośredniczącym w tym oddziaływaniu jest dostępność postawy. Dostępność postawy definiowana jest jako szybkość wyrażania postawy. Inaczej: jest to siła skojarzenia między reprezentacją obiektu postawy a jego oceną przechowywaną w pamięci; ocena ta może kierować zachowaniem jedynie wtedy, gdy jest zaktywizowana – a prawdopodobieństwo aktywizacji jest większe, im silniejsza jest owa więź asocjacyjna [13]. Badania pokazują, że faktycznie im większa jest dostępność postawy, to tym większa jest zgodność postawy i zachowania [14].

Podsumowując w tym kontekście omawiany przypadek należy powiedzieć, że dostępna postawa wpłynęła na zachowanie Lori Romanek jako świadka – w końcu przeważyły bowiem czynniki, które doprowadziły do zgodnego z postawą zachowania, tj. zgłoszenia się na policję.

4. Dostępność postawy jako punkt odniesienia w przewidywaniu zachowań spontanicznych – sprawa Lolity Brieger i Betty Sue McConnell

W tej części pracy również odniosę się do drugiego postawionego na wstępie pytania, dotyczącego czynników mających wpływ na to, że świadkowie po długim czasie „przełamują milczenie”.

Nawiązując do koncepcji dostępności postawy chciałabym wskazać na to, że – jak podkreśla się w literaturze przedmiotu – łatwo dostępne postawy są także dobrym punktem odniesienia w przewidywaniu zachowań spontanicznych, ponieważ ludzie są bardziej skłonni do myślenia o swojej postawie, gdy są wzywani do działania [15].

Dowodem tego może być znany w Niemczech przypadek rozwiązania (po blisko 30 latach!) sprawy zaginięcia osiemnastoletniej Lolity Brieger [16].³ Dziewczyna po raz ostatni widziana była w okolicach swojej rodzinnej wsi Frauenkron (Niemcy, Nadrenia-Palatynat) 4 listopada 1982 roku. Wprawdzie podejrzewano, że z jej zniknięciem może mieć coś wspólnego jej były chłopak Joseph K. (który nawet został w związku z tym tymczasowo aresztowany), ale ponieważ nie było żadnych dowodów jego winy ani nawet pewności, że zaginiona faktycznie nie żyje, wypuszczono go z aresztu. Śledztwo po jakimś czasie zostało umorzone, a sprawa zapomniana. Materiał na jej temat został wyemitowany w sierpniu 2011 roku w niemieckiej telewizji w programie „Aktenzeichen XY... ungelöst” (dosłownie: „Sygnatura akt XY... sprawy nierozwiązane”), po czym komisarz policji, który „odgrzebał” z akt tę starą sprawę zwrócił się z krótkim, poruszającym apelem do świadków tej dawnej zbrodni, prosząc ich, aby zgłosili się na policję z informacjami, które pomogą w wyjaśnieniu sprawy. Jeszcze w trakcie programu do studia zadzwoniła osoba, którą słowa komisarza poruszyły tak bardzo, że zdecydowała się ujawnić to, co wiedziała od lat. Osoba miała informację o istotnych faktach ubocznych związanych z postępowaniem i, jak się wkrótce okazało, dzięki nim właśnie odnaleziono miejsce ukrycia zwłok Lolity Brieger (zamordowanej zresztą w dniu swojego zaginięcia), a sprawcy wytoczono proces.

³ © Copyright by www.sprawkykryminalne.pl, 2018.

Przykład ten pokazuje zachowanie spontaniczne, które – choć zgodne z dotychczasową postawą – „wyzwoliło” się dopiero po upływie 29 lat pod wpływem nagłego silnego impulsu.

O analogicznym mechanizmie można mówić w przypadku świadka Jerry’ego Harmona, który w sierpniu 1998 roku wyjawiał wiedzę, jaką posiadał na temat morderstwa dwudziestojednoletniej Betty Sue McConnell (miało ono miejsce w sierpniu 1979 roku, w USA, w stanie North Carolina). Świadek uczynił to również pod wpływem impulsu – przebywał w szpitalu i będąc przekonany, że leży już na łożu śmierci, powiedział pielęgniarce, że zna nazwisko osoby, która 19 lat temu zamordowała pewną dziewczynę i że widział to na własne oczy. Pielęgniarka powiadomiła policję, co w rezultacie sprawiło, że świadek (którego stan wkrótce się polepszył) złożył oficjalne zeznania; również i w tym wypadku sprawca morderstwa został dzięki świadkowi ujęty. Należy przy tym dodać, że podczas składania zeznań Jerry Harmon otwarcie mówił o uldze, jaką sprawia mu wyjawienie ukrywanych przez tyle lat informacji. Istotne jest przy tym, że świadek był współsprawcą tej zbrodni, gdyż brał udział w porwaniu Betty Sue McConnell [17].

Również i w sprawie morderstwa Betty Sue McConnell można mówić o tym, że u świadka dostępna postawa doprowadziła do zgodnego z nią zachowania pod wpływem nagłego impulsu.

5. Efekt dezinformacji – sprawa Sabine Hammerich

Jeśli chodzi o przyczyny milczenia świadków, to zdarzają się również i takie przypadki, w których fakt braku zeznań spowodowany jest tym, że świadek (nawet taki, który słyszał o sprawie) po prostu nie wie, iż posiada ważne informacje. Tę sytuację doskonale ilustruje sprawa zaginięcia – a jak się później okazało, morderstwa – dziesięcioletniej Sabine Hammerich (Niemcy, Stuttgart) [18]⁴.

17 lipca 1985 roku około godz. 18:30 Sabine Hammerich wyszła ze swojego domu, udając się do automatu, który znajdował się na ulicy w odległości zaledwie 50 metrów od klatki schodowej, i już nie powróciła.

W związku z jej zaginięciem poszukiwano dużego białego Volkswagena, którego kierowca widziany był w tymże dniu wieczorem, gdy jakoby wiózł coś, co wyglądało jak nagie zwłoki dziecka. Niestety poszukiwania auta, organizowane ogromnym nakładem, zakończyły się niepowodzeniem.

Bez rezultatu pozostało też opublikowanie portretu pamięciowego mężczyzny, który – co ustalono już podczas poszukiwań Sabine – około pół godziny przed jej zniknięciem (i dosłownie kilka ulic dalej) zaczepił inną dziewczynkę, proponując jej pod jakimś pretekstem, by wsiadła do jego auta. Dziecko odmówiło i uciekło do domu, opowiadając zresztą o tym zajściu swojej mamie.

Trzy i pół roku później, tj. w grudniu 1988 roku w niemieckiej telewizji wyemitowany został program, w którym przedstawiono sprawę Sabine Hammerich.

Po programie na policję zgłosił się mężczyzna, który w dniu zaginięcia dziewczynki przebywał w Stuttgarcie, mając tam spotkanie służbowe zaplanowane na wczesny wieczór. Jak zeznał, doskonale pamięta historię zaginionej Sabine

⁴ © Copyright by www.sprawykryminalne.pl, 2018.

Hammerich; zwrócił uwagę na tę sprawę, ponieważ 17 lipca 1985 roku jechał właśnie przez tamtą część miasta. Dotychczas był jednak przekonany, że nie może wnieść nic nowego do sprawy, ponieważ wydawało mu się, że Sabine zaginęła o godzinie 19:30, a on wiedział na pewno, że wtedy był już na spotkaniu.

Informacje podane w programie uświadomiły mu jednak, że to, co zaobserwował, miało miejsce o 18:30 (a nie 19:30, jak wcześniej sądził) i że są to informacje być może kluczowe dla sprawy. Poinformował zatem, że 17 lipca 1985 roku o godzinie 18:30 stał na czerwonym świetle przy skrzyżowaniu Schwabstraße i placu Rosenberga (Rosenbergplatz). Przed nim stał mercedes, którego kierowca niezwykle go zirytował, bo po zmianie świateł na zielone ruszył z impetem, po czym nagle gwałtownie zahamował. Świadek z trudem zdołał go wyminąć; zdążył jeszcze zauważyć, że kierowca wpatruje się w idące chodnikiem dziecko: ciemnowłosą dziewczynkę w żółtej sukience. To musiała być Sabine.

Kierowcy mercedesa nigdy nie odnaleziono – można się było zresztą spodziewać, że po tak długim czasie żaden z kierowców nie będzie w stanie odtworzyć w pamięci takich szczegółów.

Powyższy przypadek pokazuje błąd, który pojawił się na drugim etapie formowania się relacji świadka, tj. w trakcie zapamiętywania i przechowywania; można określić go jako efekt dezinformacji rozumiany w ten sposób, że „do raportów pamięciowych dotyczących jakiegoś zdarzenia włączane są informacje, których osoba składająca raport nie nabyła wskutek zapoznania się z tym zdarzeniem, lecz które dotarły do niej ze źródeł innych niż samo zdarzenie” [6].

6. Podsumowanie

Podsumowując, chciałabym jeszcze raz podkreślić, że motywacja świadków, którzy „milczą przez lata”, jest – jak należy sądzić – w znacznym stopniu podobna do motywacji świadków składających zeznania nieszczerze. Owo „milczenie” może także być rezultatem błędu występującego na wcześniejszych etapach formowania się relacji świadka, który w rezultacie nawet nie wie, że dysponuje informacjami istotnymi dla sprawy.

Jeśli chodzi o „przełamanie milczenia”, to w kontekście psychologicznym należy rozumieć je jako zaistnienie zachowania zgodnego z dostępną postawą, co może mieć miejsce na skutek działania rozmaitych czynników: może to być z jednej strony zachowanie, do którego świadek „dojrzewa” przez lata (tak jak to było w wypadku Lori Romanek), albo też zachowanie powodowane nagłym impulsem. Mówiąc o wyzwoleniu zachowania przez nagły impuls, należy mieć też na względzie, że być może tylko pozornie daje się ono oddzielić od zachowania będącego wynikiem szeroko rozumianego procesu dojrzewania jednostki i że raczej należałoby mówić o złożonej zależności przyczynowo-skutkowej z przewagą jednego z tych elementów.

Literatura

1. Kudrelek J., *Świadek w postępowaniu karnym - stanowisko prawne*, https://www.wspol.edu.pl/przegladpolicyjny/index.php?option=com_content&view=article&id=11&Itemid=7#3, 1.12.2018.
2. Błoński M., *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, <https://pk.gov.pl/prokuratura/prokuratura-i-prawo/opublikowane-numery/rok-2017/numer-9-23/numer-9-2017/>, 1.12.2018, s. 176.
3. Stanik J. M., *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*. *Przegląd Psychologiczny*, 47, 2004, s. 157-174.
4. Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 66.
5. Wojciechowski B., *Analiza i ocena zeznań świadków*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016, s. 32.
6. Polczyk R., *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naoczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 17.
7. Hyman I. E. Jr., *Creating false autobiographical memories: Why people believe their memory errors*, [w:] Winograd E., Fivush R., Hirst W. (red.), *Ecological approaches to cognition: Essays in honor of Ulric Neisser*, Erlbaum, Hillsdale, NJ 1999, s. 229-252.
8. Schacter D. L., *The seven sins of memory: How the mind forgets and remembers*, Houghton, Mifflin and Company Boston, MA 2001; wyd. pol. *Siedem grzechów pamięci*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003.
9. Koczur J., *Dlaczego świadek się myli? Kryminalistyczne, prawne oraz psychologiczne aspekty wypowiedzi świadków szczerych*, Petrus, Kraków 2018, s. 176.
10. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005.
11. *Milczący świadek morderstwa*, www.sprawykryminalne.pl, 1.12.2018.
12. Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Scholar, Warszawa 2011, s. 209-210.
13. Böhner G., Wänke M., *Postawy i zmiana postaw*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 239.
14. Fazio R. H., Williams C. J., *Attitude accessibility as a moderator of the attitude-perception and attitude-behavior relations: An investigation of the 1984 presidential election*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 51, 1986, s. 505-514.
15. Fazio R., Powell M. C., Williams C. J., *The Role of Attitude Accessibility in the Attitude-to-Behavior Process*, *The Journal of Consumer Research*, 16, 1989, s. 280-288.
16. *Świadek po 30 latach – sprawa Lolity Brieger*, www.sprawykryminalne.pl, 1.12.2018.
17. *Hyatt vs. Branker. Terry Alvin Hyatt, Petitioner-Appellant, v. Gerald Branker, Warden, Central Prison, Raleigh, North Carolina, Respondent-Appellee. No. 08-15. Decided: June 23, 2009*, <https://caselaw.findlaw.com/us-4th-circuit/1310340.html>, 1.12.2018.
18. *50 metrów od domu – sprawa Sabine Hammerich*, www.sprawykryminalne.pl, 1.12.2018.

Świadkowie, którzy milczą przez lata – psychologiczne uwarunkowania postawy „milczących” świadków niewyjaśnionych zbrodni

Streszczenie

Statystyki policyjne każdego kraju zawierają pewną liczbę spraw nigdy niewyjaśnionych, przy czym wiele z nich ma ów skutek nawet od kilkudziesięciu lat. Dzieje się tak dlatego, że wyczerpane są wszelkie możliwości działań: nie ma nowych dowodów (ani też starych dowodów, które dałoby się na nowo przeanalizować), nie ma żadnych nowych istotnych informacji.

Zdarzają się jednak takie sprawy, które – choć nikt się tego nie spodziewał – zostają rozwiązane po latach, i to na przykład za sprawą niespodziewanego zgłoszenia się świadków. Z psychologicznego punktu widzenia chodzi tu o zmianę dostępności postawy (przy czym sama postawa definiowana jest w psychologii społecznej jako „zbiór” trzech składników: emocji, przekonań i zachowań).

Przykłady zgłoszenia się (po wielu latach) świadków zbrodni skłaniają do zastanowienia się nad następującą kwestią: Co – patrząc z psychologicznego punktu widzenia – sprawia, że świadkowie milczą przez lata? Z drugiej strony: co sprawia, że niektórzy zmieniają postawę i przełamują milczenie?

Próba odpowiedzi na te właśnie pytania jest tematem planowanego wystąpienia; punkt wyjścia stanowią będzie kilka autentycznych (a przy tym praktycznie nieznanych w Polsce) spraw kryminalnych.

Słowa kluczowe: świadkowie, milczeć, niewyjaśnione zbrodnie, psychologia, postawa

Witnesses who keep silent for years – psychological conditions for the attitude of witnesses of unexplained crimes who “keep silent”

Abstract

The police statistics of each country contain some number of cases that have never been explained, many of them even for more than a couple of decades. This is because, in these cases, every possible action has been already taken – there are neither new nor old evidences that could be reanalysed nor any new important information.

However, there are cases that get solved after years although nobody would expect it – and that is because, unexpectedly, witnesses appear.

From a psychological point of view it is about a change in attitude accessibility (whereas, in social psychology, attitude itself is defined as a „set” of three components: emotions, beliefs and behaviours).

Examples where witnesses of crimes appear (after many years) make us consider the following question: What – from a psychological point of view – makes the witnesses keep silent for years? On the other hand side: What makes some of them change their attitude and break the silence?

In this paper, I will try to answer these questions and my starting point will be some real criminal cases (in Poland basically unknown).

Keywords: witnesses, keep silent, unexplained crimes, psychology, attitude

Rozwój naukowych podstaw instrumentalnej detekcji kłamstwa

1. Wstęp

Już od czasów starożytnych ludzkość próbowała odpowiedzieć sobie na pytanie czym jest kłamstwo i w jaki sposób można zweryfikować, czy ktoś mówi prawdę lub kłamie. Jednakże metody, jakie wówczas stosowano nie były oparte na naukowej wiedzy, lecz na obserwacji reakcji fizjologicznych na bodźce zewnętrzne. Pierwsze próby instrumentalnej detekcji kłamstwa miały miejsce w XIX wieku i mogły dokonać się dzięki rozwojowi takich nauk jak psychologia, fizjologia i medycyna. Nauki te, ich osiągnięcia i dostarczona wiedza, dały początek psychologii eksperymentalnej, która z kolei dostarczyła rzetelnej wiedzy na temat funkcjonowania ludzkiego organizmu. Wszystko to pozwoliło na dokonanie pierwszych prób instrumentalnej detekcji kłamstwa za pomocą skonstruowanych przyrządów, które umożliwiły obserwacje i pomiar zmian fizjologicznych występujących w organizmie pod wpływem emocji, gdyż to one i ich zmiany są obiektem detekcji kłamstwa. Każdy eksperyment, odkrycie, skonstruowanie nowego przyrządu stanowiło niezwykle ważne ogniwo dla kolejnych badaczy, którzy czerpali wiedzę i doświadczenie od swych poprzedników i wykorzystywali ją do swoich prac. Doskonalono również techniki badania. Bez tego nie byłby możliwy postęp w tej dziedzinie.

2. Kłamstwo i jego pierwsze próby wykrywania

Pojęcie kłamstwa pojawiło się w czasach Hezjoda, czyli co najmniej od VII w. p.n.e. Myśliciele i filozofowie na temat kłamstwa tworzyli traktaty i książki, w których prezentowali swoje poglądy, niekiedy zgodne z opiniami panującymi wśród ogółu społeczeństwa. Na temat kłamstwa wypowiedali się również Platon i Arystoteles. Także w Biblii możemy znaleźć przykłady oszustw i kłamstw, czego przykładem jest „Księga Rodzaju”, gdzie Abraham dopuszcza się oszustwa polegającego na tym, że swoją żonę podaje za siostrę i nie wzbrania się oddać jej na dwór faraona.

Kłamstwo zaczęło być określane jako bezwarunkowe zło na przełomie IV i V wieku. Wtedy to Augustyn z Hippony napisał traktat O kłamstwie, w którym zawarł różne rodzaje kłamstw, dzieląc je na bardziej i mniej godne potępienia. Lista kłamstw zawierała kilka pozycji, a każda z nich została przez myśliciela omówiona. Jednak każde kłamstwo było grzechem i zasługiwało na karę. Kilka lat później wydał kolejne dzieło Przeciw kłamstwu, w którym zajmował się przeciwdziałaniem kłamstwu. Z kolei św. Augustyn za kłamstwo uważał wypowiedź fałszywą, obwieszoną z wolą wprowadzenia w błąd, zatem zgodnie z tym określeniem dana wypowiedź jest

¹ paulina222@autograf.pl, Katedra Kryminalistyki, Kryminologii i Nauk o Policji, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, www.ka.edu.pl.

kłamstwem, gdy: po pierwsze, jest fałszywa, po drugie, została sformułowana z intencją oszukania odbiorcy [1]. Problem ten był kontynuowany przez św. Tomasza. Filozof doszedł do wniosku, że istota kłamstwa zasadza się na woli wypowiedzenia czegoś innego, niż się myśli, czyli na świadomym wprowadzaniu kogoś w błąd [2]. Immanuel Kant w swoim dziele zatytułowanym „Metafizyka moralności” określa kłamstwo jako umyślną nieprawdę w wypowiedzaniu swych myśli [3]. Zatem kłamstwo to celowe i zamierzone wypowiedzanie nieprawdy. Odwołując się jeszcze do filozofii, warto przytoczyć zdanie Kanta na ten temat: „Kłamstwem bowiem ma się nazywać to, co narusza czyjeś prawo, a nie każde wprowadzanie w błąd”. Kolejnego moralnego przewartościowania kłamstwa dokonał Voltaire, który stwierdził, że „Kłamstwo jest grzechem, jeśli wyrządza zło, jest wielką cnotą, jeśli czyni dobro”. Dla filozofii kłamstwo jest przede wszystkim problemem etycznym i epistemologicznym.

Zgodnie ze współczesną definicją zawartą w „Słowniku języka polskiego” kłamstwo oznacza „twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, wypowiedziane z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd. Kłamstwo określone jest również jako fałsz, łgarstwo, nieprawda”[4]. Powszechność kłamstwa spowodowała zrutynizowanie tego zjawiska. Stało się ono normą. Ludzie kłamią, by osiągnąć określoną korzyść materialną, psychologiczną, społeczną lub polityczną, aby osiągnąć zamierzony cel.

Kłamstwo jest również przedmiotem badań w kryminalistyce oraz psychologii sądowej. Badane jest „zarówno kłamstwo pozytywne, jak i negatywne. Kłamstwo negatywne polega na negowaniu rzeczywistości, np. wtedy, gdy podejrzany nie przyznaje się do popełnienia czynu (który popełnił). Z kłamstwem pozytywnym mamy do czynienia, gdy np. kogoś fałszywie oskarża”[5]. Należy dodać, że kłamstwo nie jest wykrywane w sposób bezpośredni. Wykrywane są zjawiska, które mu towarzyszą, które można bezpośrednio zaobserwować. Część tych zmian można zaobserwować na zewnątrz, a część stosując metody instrumentalne.

Problem detekcji kłamstwa ma bardzo głębokie korzenie. Od zarania cywilizacji ludzkość szukała sposobów na odróżnienie prawdy od kłamstwa. Ludzie zauważali, że inaczej zachowuje się człowiek mówiący prawdę, a inaczej kłamiący lub ukrywający jakieś informacje. Dlatego też poprzez wieki wypróbowywano różne techniki weryfikacji prawdy i wykrycia kłamstwa. Praktycznie każda kultura miała własne metody, by wykryć oszustwo. Pomimo ich prymitywności, czasem śmieszności, a nawet okrucieństwa, każda technika opierała się na założeniu, że pod wpływem pewnych bodźców u człowieka zachodzą reakcje fizjologiczne, pojawiają też zewnętrzne objawy, które świadczą o uczciwości lub kłamstwie.

Już na etapie wspólnoty pierwotnej sprawdzano prawdomówność na podstawie obserwacji zachowań oraz poprzez poddawanie go różnym próbom. Przykłady wielu prób opisał Paul V. Trovillo w artykule poświęconym historii badań poligraficznych pt. *A history of lie detection* [6].

Jedną z pierwszych prób udowodnienia prawdziwości oświadczenia, wypowiedzianego przez oskarżonego była próba ryżu. Stosowano ją w Chinach, a sięga ona ok. roku 1000 p.n.e. Polegała na tym, że usta oskarżonego wypełniano garścią suchego ryżu. Po chwili osoba musiała go wypluć. Jeżeli ryż był nadal suchy, sprawcę uznawano za winnego kłamstwa. Sposób ten opierał się na reakcji fizjologicznej, polegającej na zmniejszonej ilości śliny, na skutek przeżywania niepokoju czy też

strachu. Metoda ta z czasem przedostała się też do cywilizacji indyjskiej i europejskiej. Do 1150 roku również duchowieństwo rzymskokatolickie w Europie z powodzeniem stosowało tę metodę, później ryż zastąpiono suchym chlebem. Niestety nie była do końca wiarygodna, gdyż wysychanie ust wiązało się też z objawami somatycznymi towarzyszącymi wielu chorobom takim jak np. depresja, czy napadowe lęki. Wskutek pomyłek skazywano wielu niewinnych ludzi.

W średniowiecznej Europie środkiem dowodowym w procesie karnym były ordalia zwane też „sądami bożymi”. Choć były stosowane od niepamiętnych czasów, bo stosowali je już Sumerowie i Babilończycy, najbardziej związane są tym okresem. To właśnie z tego okresu pochodzi najwięcej informacji o ich formach. Niektóre były bardzo osobliwe i zaskakująco podobne do metod stosowanych przez wspólnoty plemienne z odległych krańców globu. Należały do nich między innymi: próba poświęconego kęsa, zapożyczona próba żucia ryżu, czy też stosowana szczególnie w Anglii próba chleba i sera, polegająca na tym, iż oskarżonemu podawano kawałek suchego i konsekrowanego chleba oraz kawałek twardego owczego sera, który miał przełknąć bez zakrztuszenia przed obliczem sądu. Krztuszenie stanowiło dowód winy i uznawano go za kłamcę. Głęboko wierzono, iż winny nie będzie w stanie przełknąć poświęconego pożywienia. Próbę tą stosowano przy kradzieżach.

W Polsce „sądy boże” były również stosowane. Znana była również próba chleba i sera. Według opisu z pontyfikatu biskupów krakowskich z XII wieku duchowny żłobił w serze i chlebie tekst modlitwy oraz nazwę skradzionych przedmiotów oraz imię osoby oskarżonej. Następnie odprawiał modlitwę i zapychał oskarżonemu usta chlebem i serem, czekając aż przełknie. Jeśli przełknał udowodnił swoją niewinność. Jeśli się krztusił i toczył pianę był winien kradzieży [7].

Jak już wspomniano, ludzie, analizując własne przeżycia, dostrzegli, że uczuciom towarzyszą takie objawy, jak wrażenie gorąca czy łomotanie serca. Obserwowali też symptomy towarzyszące emocjom, takie jak czerwienienie twarzy, ale niekiedy przeciwne – silne zblednięcie. Zauważyli też, że istnieje zależność między uczuciami człowieka a pracą serca. Przez długi czas byli przekonani, że to właśnie ono jest siedliskiem uczuć człowieka. Zauważono, że szybkość pracy serca można ocenić poprzez mierzenie tętna. Wzmianki na temat pomiarów pulsu znajdują się w najstarszych dziełach napisanych przez historyków.

Paul V. Trovillo we wspomnianym artykule *A history of lie detection* podaje przykład obserwacji, który został znaleziony w średniowiecznej książce *Gesta Romanorum*. Historia opowiada o pewnym szlachcicu, który podejrzewał swoją żonę o niewierność. O swoich podejrzeniach opowiedział jednemu ze znajomych doradców, który zgodził się zrobić test, by stwierdzić fakty. Podczas obiadu doradca usiadł obok żony szlachcica, przypadkowo położył jego rękę na jej przegubie i porozmawiał z nią. W trakcie krótkiej rozmowy z nią wspomniał imię człowieka podejrzewanego przez szlachcica. Zaobserwował, że puls pani natychmiast zaczął szybciej bić. Później w trakcie dyskusji wymienił imię męża, ale wtedy nie spostrzegł żadnej podobnej reakcji. Obserwacja pulsu była dowodem na niewierność żony szlachcica, która później się przyznała do winy [8].

Metoda ta znana była również w krajach arabskich. Często wykorzystywano ją do wykrywania zdrady przez żony i ujawnienia jej kochanków. Próbę przeprowadzał

specjalnie przeszkolony człowiek, który przykładając palec do żyły i obserwował puls. Następnie zadawał pytania wymieniając imiona mężczyzn, mogących być teoretycznie kochankami. Kiedy padło odpowiednie imię, zmieniała się częstotliwość tętna i ciśnienie krwi, co było dowodem na niewierność [9].

Opisane przypadki pokazują skuteczność metody wykrywania uczuć poprzez pomiar tętna. Wykrywano w ten sposób uczucie miłości, czyli emocję pozytywną. Tymczasem u sprawcy przestępstwa występują zupełnie inne uczucia, będzie on obawiał się zdemaskowania, kompromitacji i kary. Będzie więc odczuwał strach. Czy uczucie miłości powoduje w człowieku takie same zmiany fizjologiczne jak strach? Emocje te są przecież zupełnie inne. Czy u przestępcy wystąpi spowolnienie tętna, czy jego przyspieszenie? Czy zatem można te spostrzeżenia wykorzystać do wykrywania strachu występującego u przestępcy?

Pierwsze wzmianki na temat możliwości pomiaru pulsu za pomocą przyrządu zawarł Clendening, w artykule *The History of Certain Medical*, w którym podaje, że w 1581 roku Galileusz opracował urządzenie do pomiaru pulsu pacjentów za pomocą długości wahadła, tzw. Pulsilogium [10]. Galileusz testował to urządzenie na samym sobie, ale również na osobach młodych i starszych. W 1728 roku włoski lekarz Lancisi napisał dzieło *De Cordis Motu*, które można uznać za początek naukowej myśli w aspekcie wykrywania kłamstw. Przedstawił w nim problematykę zależności emocji od układu nerwowego oraz naczyń krwionośnych [11].

Rok 1730 można uznać za przełomowy w narodzinach idei, która później zaowocowała wynalezieniem urządzenia do detekcji kłamstw zwanym poligrafem. W tymże roku pisarz Daniel Defoe napisał esej pt. „Skuteczny sposób szybkiego przeciwdziałania kradzieżom ulicznym oraz tłumienie wszystkich innych zakłóceń porządku nocy” (*An Effectual Scheme for the Immediate Preventing of Street Robberies and Suppressing all Other Disorders of the Night*), w którym poddał pomysł monitorowania pulsu podczas przesłuchań podejrzanych przestępców [12]. Prawdopodobnie Daniel Defoe nie zdawał sobie sprawy, jak wiele prawdy było w jego rozmyśleniach. Późniejsze badania i publikacje naukowe potwierdziły te tezy, a kolejni badacze poszukiwali skutecznych sposobów na sprawdzenie prawdomówności człowieka.

Przytoczone opisy wskazują na to, że już dawno wykryto zależność między odczuwanymi przez człowieka emocjami i jego fizjologią, a próby w dużej mierze opierały się właśnie na wnioskach z obserwacji reakcji fizjologicznych, ich wynik zaś był traktowany wprost jako dowód winy lub niewinności.

3. Początki psychologii eksperymentalnej w Europie

Rozwój współczesnej detekcji kłamstwa dokonał się dzięki rozwojowi nauki. Niezwykle ważną rolę odegrały tutaj psychologia, fizjologia oraz medycyna, których początki rozwijały się już w starożytności.

Psychologia wywodząca się z filozofii, jako samodzielna nauka ukształtowała się w XIX wieku. Wzbogacona o nową metodę, jaką jest eksperyment, dała początek psychologii eksperymentalnej. Fakt ten miał miejsce na Uniwersytecie Lipskim, kiedy profesor filozofii i psychologii Wilhelm Wundt (1832-1920) zorganizował pierwsze eksperymentalne laboratorium psychologiczne, które wyposażył w aparaty i przyrządy

służące do badania zmysłów i reakcji motorycznych. Dzięki temu Wilhelm Wundt uznawany jest za prekursora i pierwszego przedstawiciela psychologii eksperymentalnej.

Psychologia eksperymentalna nawiązuje do metody badawczej opartej na eksperymencie naukowym, który Mieczysław Kreutz definiuje jako „dowolne wywoływanie zjawisk w warunkach możliwie ściśle określonych celem ich badania. To możliwie dokładne określenie warunków jest bardzo ważne, bo z jednej strony pozwala na powtórzenie eksperymentu i uzyskanie nowego wyniku, przez co sprawdzamy badania, z drugiej zaś strony – na badanie wpływu poszczególnych warunków i pozostanie związków przyczynowych lub innych zależności, co – jak wiemy jest głównym zadaniem psychologii, a także i innych nauk empirycznych” [13].

Wundt uważał psychologię za podstawę wszystkich nauk. Uznał, że najważniejszym zadaniem dla psychologii jest analiza procesów życia duchowego metodami eksperymentalnymi. Miało to ogromne znaczenie dla rozwoju psychologii naukowej. Dążył także do tego, aby psychologia stała się też nauką przyrodniczą, która nie tylko opisuje, ale i również, co niezwykle ważne objaśnia. Do samoobserwacji wprowadzał procedury eksperymentalne stosowane w fizjologii. Twierdził, że oprócz introspekcji należy do niej dodać doświadczenie. Liczne badania, które przeprowadził przy współpracy swoich studentów dotyczyły głównie pamięci, uwagi, procesów postrzegania oraz szybkości reakcji psychicznych. Jego eksperymenty były dobrze zaplanowane i przeprowadzone na wysokim poziomie naukowym, z wykorzystaniem nowej techniki pomiaru czasu reakcji – chronoskopu Gippa.

Niezwykle aktywna i bogata w publikacje działalność naukowa Wundta trwała ponad czterdzieści lat. Założony w 1882 roku przez Wilhelma Wundta Instytut Psychologii Eksperymentalnej, został włączony w struktury uczelni i dał początek jednej z najbardziej uznanych uniwersyteckich placówek psychologicznych na świecie [14].

Oprócz Wundta zasługi w rozwój psychologii instrumentalnej wnieśli również dwaj niemieccy uczeni Hermann von Helmholtz i Gustaw Theodor Fechner. Hermann von Helmholtz (1821-1894) był fizykiem i fizjologiem. Skonstruował wiele przyrządów, dzięki którym badał zmysły. Był pierwszym badaczem, który na szeroką skalę wprowadził instrumentalne badania zmysłów, tym samym upowszechniając badania eksperymentalne w psychologii [15]. Z kolei Gustaw Theodor Fechner (1801-1887) był twórcą psychofizyki. Badał związki między procesami psychicznymi i fizycznymi, co wiązało się również ze skonstruowaniem odpowiednich narzędzi, umożliwiających badanie i rejestrowanie parametrów zjawisk fizycznych [16].

Rozwój polskiej psychologii naukowej podobnie jak w przypadku psychologii Wundta wiązał się z założeniem pracowni psychologii eksperymentalnej, co miało miejsce w 1903 roku, kiedy to profesor Władysław Heinrich (1869-1957) założył taką pracownię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zanim do tego doszło, Heinrich wiele lat wcześniej prowadził prace badawcze o charakterze eksperymentalnym. Dowodem na to jest sprawozdanie Akademii Umiejętności z 1898 roku, w którym przedstawiono komunikat z badań, uchodzący za pierwszą oficjalną informację o psychologii eksperymentalnej [17]. Heinrich jako fizyk prowadził badania eksperymentalne nad wrażeniami zmysłowymi. Po powrocie z zagranicznych podróży naukowych, jakie odbył do Cambridge i Paryża zaczął wykładać na Uniwersytecie Jagiellońskim

psychofizykę. Jego pracownia zgromadziła wiele instrumentów do badań, w tym kilka jego autorstwa, które służyły do zapisywania napięcia mięśni, krążenia krwi oraz kimografy i pletysmografy, rejestrujące funkcje oddechowe. Krakowska pracownia od samego początku miała charakter eksperymentalny, ukierunkowany na problematykę psychofizyczną i psychofizjologiczną.

W 1910 roku powstała w Warszawie kolejna pracownia psychologiczna, kierowana przez Edwarda Józefa Abramowskiego (1868-1918) filozofa, socjologa, psychologa, działacza społecznego, od 1914 także profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Abramowski w dziedzinie psychologii zajmował się problematyką podświadomości (pamięci utajonej), rozumianej jako funkcja przeciwstawna pamięci czynnej, dzięki której każde zjawisko posiada swój aspekt wzruszeniowy i intelektualny. Abramowskiego szczególnie absorbowало go zagadnienie pamięci i uwagi. W 1901 roku wyjechał do Genewy, gdzie podjął pracę w laboratorium prof. Flournoy. Prowadził też badania fizjologiczne w Lozannie, w tamtejszym laboratorium fizjologicznym Herzena. Poznał praktyczne metody psychometrii (mierzenie czasu psychologicznego) i sposoby otrzymywania linii graficznych przy badaniu zmian funkcjonalnych serca i oddechu. „Prowadził również badania nad reakcją oddechową stanów psychicznych (wzruszeń i czynności woli) oraz szybkości oddechu jako fizjologicznego korelatu emocji”. Podobne badania prowadził Benussi, który mierzył oddech i próbował z powodzeniem na tej postawie odróżnić prawdomówność od kłamstwa [18].

Abramowski przeprowadził te eksperymenty cztery lata wcześniej niż Benussi, jednak jego prace opublikowane były w języku polskim, dlatego też pozostały bez echa w europejskim świecie nauki. Rozpoczął też pracę, dotyczącą nowej metody mierzenia czasu psychologicznego za pomocą złudzeń wzrokowych. Już wówczas uważał, że badania nad uwagą i pamięcią przyczynią się nie tylko do wyjaśnienia owych specjalnych objawów psychicznych, ale również i do określenia głównych zasad metodologicznych psychologii doświadczalnej.

4. Rola fizjologii w detekcji kłamstwa

Równoległe z rozwojem psychologii eksperymentalnej rozwijała się fizjologia – nauka zajmująca się czynnościami i procesami życiowymi organizmów, zarówno ludzi, jak i zwierząt. Badała czynności i funkcje komórek, tkanek i narządów oraz prawa, które nimi rządziły. Chociaż jak to wynika z dokumentów filozofów i ówczesnych lekarzy, korzeniami sięga starożytności, to jako nauka rozwinęła się w XIX wieku. Konsekwencją rozwoju fizjologii była konieczność skonstruowania różnych przyrządów, za pomocą których można było obserwować i rejestrować zachodzące w organizmie zjawiska fizjologiczne.

Jednym z takich zjawisk był mechanizm oddychania, który jak się później okazało był niezwykle przydatny przy instrumentalnej detekcji kłamstwa przy użyciu poligrafu. Od dawna obserwowano także, że różnym stanom emocjonalnym towarzyszą również zmiany w przebiegu czynności oddychania. Zapisy tych czynności dokonywano za pomocą pneumografów – urządzeń służących do obserwacji i rejestracji przebiegu oddychania, dzięki którym rejestrowano ruchy zmieniającej się podczas oddychania objętości klatki piersiowej, odpowiadającej zmianom objętości płuc. Początkowo urządzenia te wykorzystywano w medycynie i badaniach psychologicznych. Później

zaczęto stosować je w detekcji kłamstwa. W XIX wieku najczęściej wykorzystywanym do eksperymentów był pneumograf, skonstruowany przez francuskiego naukowca Etienne – Jules Marey'a [19].

Prekursorem badań poligraficznych, który ustalił związki między strachem a ilością powietrza wdychanego i wydychanego przez osobę doznającą tego uczucia w związku z kłamstwem był włoski psycholog Victorio Benussi (1878-1927), [20] profesor austriackiego uniwersytetu w Grazu. Benussi mierząc oddech, próbował odróżnić prawdomówność od kłamstwa. Wymyślił także współczynnik czasu wdechu do wydechu (ang. quotient of the inhalation to exhalation time), który służył do późniejszych badań nad rozpoznawaniem nieprawdy. W swoich badaniach dynamiki procesu oddychania doszedł do wniosku, że częstość i głębokość oddechu zmienia się, kiedy badany kłamie. W 1913 roku przedstawił badania, w których porównał obserwacje zachowania badanego i obserwacje sposobu oddychania jako metody detekcji kłamstwa. Jego eksperymenty polegały na tym, że badani dostawali stos kartek, na których zapisane były liczby i litery oraz dodatkowo kartkę z rysunkiem konkretnego przedmiotu. Połowa z nich była stemplowana czerwoną gwiazdką. Gdy tak zaznaczona kartka trafiła w ręce badanego, musiał sfalszować wynik i podać nieprawdziwe litery, liczby czy rysunek.

Na 160 prób Benussi bezbłędnie rozpoznał wszystkie szczerze odpowiedzi i nieszczerze, czyli fałszywe. Uzyskał prawidłową detekcję w 97,5% [21]. Był przekonany, że takie badanie będzie przydatne podczas przesłuchania. Benussi był pierwszym, który do wykrywania kłamstwa używał dwóch pomiarów: ciśnienia krwi oraz oddechu. Swoje doświadczenia na tym polu opisał w książce pt. *Die Atmungssymptome der Lüge*.

Oprócz obserwacji mechanizmu oddychania bardzo ważne dla przyszłej detekcji kłamstwa okazały się badania i odkrycia dotyczące funkcjonowania układu krążenia. Pierwsze opisy na temat funkcjonowania układu krwionośnego pochodzą z czasów starożytnych i przypisuje je greckiemu lekarzowi, żyjącemu w latach 300-250 p.n.e. Erasistratosowi, który założył w Aleksandrii szkołę anatomii i tam prowadził badania. Jako pierwszy opisał serce i odróżnił żyły od tętnic. Stwierdził również, że serce funkcjonuje jak pompa. Natomiast pierwsze wzmianki dotyczące pomiaru pulsu pochodzą z 1581 roku i podają informację, że dokonał tego Galileusz przy mocy skonstruowanego przez siebie urządzenia zwanego „pulsilogium” [22].

Ponieważ wiedza na temat funkcjonowania układu krwionośnego w XIX wieku była na tyle duża, badacze zaczęli konstruować pierwsze urządzenia, takie jak pletysmografy i sfigmografy, które pozwalały badać i rejestrować pracę serca oraz układu krążenia. Konstrukтором pierwszego sfigmografu był Karl von Vierordt (1818-1884). Z urządzenia tego korzystał w czasie swoich eksperymentów również Mosso i Lombroso. W tym czasie powstało również urządzenie zwane kimografem. Jego konstruktorem był niemiecki fizjolog Karl Ludwig (1816-1895). Pletysmograf połączony z kimografem umożliwiał rejestrować uderzenia i krzywą tętna.

Pionierem badań, który dokonał pierwszych zapisów fal tętna w żyłach i tętnicach, celem zbadania funkcjonowania serca angielski był kardiolog James Mackenzie (1853-1925). We wszystkich wczesnych badaniach korzystał ze sfigmografu, natomiast w 1906 roku, aby lepiej zrozumieć zachowanie serca poprzez obserwację jego rytmu,

skonstruował do celów medycznych urządzenie – połączenie sfigmografu i kimografu, które zapisywało na papierze za pomocą ruchomych igieł parametry, takie jak: puls, ciśnienie żyłne i tętnicze.

Urządzenie, które nazwał „Ink polygraph”, posiadało dwie gumowe membrany, z tych jedna była umieszczona na żyłę szyjnej, a druga na tętnicy nadgarstka. Te one przekazywały fale poprzez gumową rurkę do dwóch ramion, a te rejestrowały na papierze impuls w postaci ciągłych linii. W budowie tego urządzenia pomógł zaprzyjaźniony zegarmistrz, który zaopatrzył je w mechanizm jednostajnie przesuwający papier nad stalówką połączonego z manometrem pióra. „Ink polygraph” nie był wykorzystany w aspekcie detekcji kłamstwa, ale pozwolił w znacznym stopniu przyczynić się do rozwoju kardiologii na początku XX wieku [23]. Wynalezienie atramentowego poligrafu pozwoliło lekarzom zidentyfikować zaburzenia czynności serca, a także rozpoznawać zależności pomiędzy reakcjami psychologicznymi i fizjologicznymi, co także przyczyniło się do doprowadzenia do rozwoju technologii wykrywania kłamstwa i dalszych postępów w medycynie sądowej.

W 1820 roku niemiecki fizyk Johan S.Ch. Schweigger skonstruował pierwszy galwanometr, przyrząd, który służył do pomiaru natężenia stałych prądów elektrycznych. Wielokrotnie udoskonalony, posłużył holenderskiemu lekarzowi i fizjologowi Willemowi Einthovenowi do wynalezienia w 1903 roku elektrokardiogramu, urządzenia do badań zjawisk elektrycznych w organizmie ludzkim.

Pod koniec XIX wieku zaczęto wykorzystywać do badań zjawisk psychicznych specjalnie przystosowany galwanometr, który nazwano psychogalwanometrem. Był to przyrząd mierzący elektryczne przewodzenie skóry, zmieniające się w zależności od ogólnego pobudzenia współczulnego układu nerwowego, który jest zależny od stopnia nawilżenia skóry, wywołanego aktywnością gruczołów potowych. Prekursorem eksperymentalnej elektrofizjologii, badaczem systemu nerwowego był niemiecki uczonec Emil du Boris-Reymond, który odkrył aktywność skóry ludzkiej, poddanej działaniu bodźców elektrycznych. Zagadnieniem tym zajmował się również Romain Vigouroux, który opisał w 1890 roku reakcje skórno-galwaniczne występujące w przypadku melancholii.

W tym samym czasie prowadził badania francuski psychiatra i neurolog Charles Féré (1852-1907), który dowiódł, że zmiany emocjonalne, różnorodne bodźce, także wizualne i wzrokowe powodują zmiany oporności elektrycznej skóry. Féré odkrył, że skóra staje się lepszym przewodnikiem elektryczności, gdy poddana jest zewnętrznym bodźcom.

W 1890 roku rosyjski fizjolog pochodzenia gruzińskiego Ivan Tarchanow (1846-1908) odkrył, że zmiany emocjonalne, można obserwować mierząc różnice potencjałów między dwoma dowolnymi punktami na ciele. Tarchanow był odkrywcą odruchu skórno-galwanicznego. Metoda Tarchanowa została nazwana endosomatyczną dlatego, że nie wykorzystywała zewnętrznego źródła prądu. Praktycznie takie same badania i w tym samym czasie prowadził francuski neurolog i psychiatra Féré. Jednakże do swoich obserwacji używał zewnętrznego źródła prądu. To odkrycie wiązało Tarchanowa ze współczesnymi naukami sądowymi, gdyż odruch skórno-galwaniczny (galvanic skin response GSR) był jednym z podstawowych wskaźników rejestrowanych przez współczesny poligraf [24]. Zatem Féré i Tarchanow są

wspólnymi odkrywcami galwanicznej reakcji skóry. Dzięki tym dwóm naukowcom reakcje galwaniczne skóry stały się współczesnym instrumentem detekcji kłamstwa.

Wiek XIX to również początki badań w zmianach czynnościowych mózgu, czyli rozwój elektroencefalografii, metody rejestracji spontanicznej czynności bioelektrycznej mózgu przy pomocy elektrod umieszczonych na powierzchni głowy. Historia badań EEG rozpoczyna się w 1875 r., kiedy to Anglik Richard Caton zarejestrował różnice prądów mierzonych na powierzchni kory oraz w głębi mózgu zwierząt. Do ich rejestracji użył galwanometru wynalezione go przez Kelvina w 1858 roku.

Podobne prace, związane z rejestracją prądów mózgowych prowadzili w tym samym czasie polscy uczeni Napoleon Cybulski (1854-1919) i Adolf Beck (1863-1942). Doświadczenia te prowadzili na psach i makakach [25]. W trakcie badań wykorzystano elektrody do lokalizacji funkcji w mózgu. Okazało się, że elektrody przyłożone do różnych miejsc kory mózgowej wykazują różny potencjał elektryczny i że zmienia się on w zależności od bodźców. Inaczej zachowywała się kora mózgowa podczas znieczulenia, a inaczej podczas zmęczenia. W roku 1890 jako pierwsi uzyskali zapis EEG (encefalograficzny) kory mózgowej.

Za odkrywcę elektroencefalogramu u ludzi, powszechnie uważany jest niemiecki lekarz i uczony Hans Berger (1873-1941). Berger potwierdził doświadczalnie prace Catona i jego następców. Od 1920 roku, przy użyciu galwanometru strunowego Eithovena badał czynność bioelektryczną ludzkiego mózgu u pacjentów pozbawionych części kości czaszki. W 1924 roku opublikował pierwsze zapisy elektroencefalograficzne rejestrowane z lewej półkuli 17-letniego pacjenta, przygotowanego do zabiegu operacyjnego usunięcia guza mózgu. Zapisy czynności elektrycznej mózgu zostały dokonane na światłoczułym papierze fotograficznym. Jako pierwszy zarejestrował regularne fale, które nazwał falami alpha, ponieważ były pierwszymi uzyskanymi w ludzkim EEG. Aby wyeliminować wpływ układu krążenia i ciśnienia tętniczego krwi na zapis EEG wykonał równocześnie rejestracje EKG. Natomiast, aby wyeliminować wpływ skóry na EEG, dokonał wielu eksperymentów przy pomocy specjalnych elektrod [26]. Berger opublikował wiele prac, w których przedstawił różne zapisy elektroencefalograficzne człowieka, zarówno w stanach fizjologicznych, jak i patologicznych, w tym również zapis EEG padaczki.

Prace Bergera były kontynuowane przez wielu elektrofizjologów na całym świecie. Obecnie EEG jest jedną z najbardziej podstawowych metod diagnostycznych w przypadku badania chorób neurologicznych, co więcej jest też doskonałym narzędziem badawczym. Pierwsze eksperymentalne próby detekcji kłamstwa za pomocą EEG przeprowadził w latach 30. XX wieku Obermann. Później kontynuowali je Richter, Dufka, Guljajew i Bychowski [27].

5. Emocje i ich detekcja

Emocje są związane z naszym codziennym życiem społecznym, relacjami i kontaktami z innymi ludźmi. Większość badaczy zajmujących się emocjami twierdzi, że zdefiniowanie, czym jest emocja jest niezwykle trudne, dlatego też nie ma w literaturze przedmiotu jednoznacznej definicji, a od ponad stu lat prowadzone są dyskusje z pozycji psychologicznych, fizjologicznych oraz filozoficznych nad dokładną i jednoznaczną definicją emocji.

„Słowo emocja wywodzi się od łacińskiego czasownika „*emotus*”, co oznacza poruszenie i sugeruje skłonność do działania zawierającą się w każdej emocji” [28]. Powszechnie emocje uznaje się za ważne elementy motywacji do działania. We współczesnej psychologii reprezentantem teorii, że emocje to gotowość do działania jest N.H. Frijja. Definiuje on emocje jako „zmiany w gotowości do działania, przebiegające w różnych obszarach: aktywacji, gotowości poznawczej, tendencjach do działania i pragnieniach. W zależności od tego, jakie następują zmiany w gotowości do działania, jakie programy działania, systemy behawioralne i mechanizmy aktywacyjne są uruchamiane, doświadczamy emocji określonego rodzaju” [29].

Przeżywanie emocji wpływa na pracę niektórych organów wewnętrznych ludzkiego organizmu, takich jak np. serce (puls, ciśnienie krwi) czy gruczoły potowe. Człowiek nie potrafi ich umyślnie kontrolować, dlatego też obserwując zmiany w ich pracy, można wykryć intensywność napięcia emocjonalnego oraz zmiany fizjologiczne. Część tych zmian można zaobserwować na zewnątrz, ale część dopiero dzięki specjalnym przyrządom, czyli stosując metody instrumentalne. Od końca XIX wieku przeprowadzano wiele eksperymentów i konstruowano różne urządzenia pozwalające na obserwację i pomiar zmian fizjologicznych towarzyszących emocjom.

Włoski fizjolog Angelo Mosso (1846-1910) jest jednym z pierwszych, którzy zajmowali się wpływem emocji na fizjologię człowieka. To on po raz pierwszy stwierdził, że po samym zapisie ciśnienia krwi możliwe jest dokonanie identyfikacji osoby przestraszonej. Mosso jest wynalazcą pierwszej techniki neuroobrazowania, polegającej na zapisie pulsacji kory mózgowej pacjentów z ubytkami kostnymi w czaszce, po zabiegach neurochirurgicznych. Stwierdził, że pulsacje te mają związek z aktywnością myślową i napływem krwi do odpowiednich części mózgu. Obserwował również falowanie ciśnienia pod wpływem oddychania. Jednak głównym przedmiotem jego badań był wpływ strachu na ciśnienie. Uważał, że to właśnie strach jest czynnikiem, który mocno wzmacnia ciśnienie. Mosso potrafił odróżnić osoby spokojne od osób, które bały się czegoś na podstawie obserwacji ich pulsu. Zasłynął w wielu niezwykłych badań i eksperymentów. Materiały z tych eksperymentów i ich wyniki opublikował w monografii pt. *Strach*.

Pierwsza praca, którą ogłosił związana była z obserwacją zmiany krążenia krwi w mózgu ludzkim, a dotyczyła 37-letniej kobiety, chorej na chorobę weneryczną. Jej ciało, twarz wskutek choroby były mocno oszpecone, a poprzez powstałe w czaszce szczeliny można było zaobserwować ruchy mózgu. Intensywne leczenie przywróciło chorej siły i po kilku tygodniach poddano ją badaniu. Mosso wraz z współpracownikami przyglądali się krzywej linii, którą tętno mózgowe kreśliło na samopiszącym przyrządzie. W pewnym momencie, bez żadnej zewnętrznej przyczyny wysokość krzywizny znacznie się podniosła, ciśnienie wzrosło, a mózg się powiększył. Kobieta zapytana o samopoczucie stwierdziła, że czuje się dobrze, ale przyznała się, że nieoczekiwanie na stojącej na wprost niej szafie obok książek zobaczyła czaszkę. Widok ten wywołał u niej strach, na myśl o chorobie i śmierci [30]. To właśnie strach wywołał zmiany w ciśnieniu i objętości mózgu. Eksperyment ten potwierdził, że istnieje zależność między ciśnieniem tętniczym, częstotliwością tętna człowieka i zmieniającym się jego stanem emocjonalnym, w szczególności strachem.

Eksperymenty Angelo Mosso wywarły wpływ na profesora medycyny sądowej i higieny na Uniwersytecie w Turynie Cesare Lombroso (1835-1909), twórcy teorii, która głosiła, że „urodzonego przestępcę” można rozpoznać po specyficznych cechach budowy ciała. Lombroso w swoich eksperymentach i praktycznych badaniach psychologicznych wykorzystywał metody i urządzenia zbudowane przez swojego ucznia Mosso, a mianowicie pletysmografu oraz sfigmografu, który częściowo sam udoskonalił. Ułatwiały mu znacznie badania w pomiarze reakcji naczyniowych i emocji. Dzięki nim mógł wyjaśnić zmiany w ukrwieniu mózgu (przekrwienie lub niedokrwienie) oraz zmierzyć jego intensywność. Badał również stopień wrażliwości na ból, umieszczając lewą rękę badanego do pletysmografu [31]. Badania te przeprowadzał na prawdziwych podejrzanych.

Lombroso jako pierwszy powiązał pomiar ciśnienia z dyrektywnymi pytaniami, które kierował do podejrzanych. Podstawą do wnioskowania miały być wahania ciśnienia w stosunku do bazowego. W tym celu zastosował prosty test pytań kontrolnych, zakładając, iż gwałtowny wzrost ciśnienia świadczy o niewinności. Badanie to wykorzystał podczas przesłuchania podejrzanego, oskarżonego o kradzież, zadając mu pytanie, czy jest winny kradzieży 20 000 franków oraz, czy ukraść dowody osobiste i inne dokumenty. Podczas pierwszego pytania nie zaobserwował znacznych zmian ciśnienia krwi na pletysmografie. Natomiast przy drugim pytaniu, kiedy była mowa o kradzieży dokumentów, zanotował chwilowe, gwałtowne wahnięcie ciśnienia o 14 mmHg. Opierając się danych z tego eksperymentu wywnioskował, że oskarżony był winny kradzieży dokumentów, natomiast nie ukraść pieniędzy. Lombroso był pierwszym, który przeprowadził taki test, który później został nazwany testem pytań kontrolnych (ang. control question test) [32]. W 1902 roku Lombroso brał udział w śledztwie o zgwałcenie i zabójstwo sześcioletniej dziewczynki. Wykorzystując pletysmograf ponownie udowodnił, że podejrzany w tej sprawie Tosetti nie jest winien przestępstwa. Przy pomocy tej instrumentalnej metody wykazał nieznaczne zmiany w pulsie, kiedy Tosetti dokonywał w pamięci obliczeń matematycznych. Natomiast kiedy pokazano mu zdjęcia czaszki i poranionych dzieci, rejestrowany zapis pulsu nie wykazał żadnych zmian. Podobna reakcja była, kiedy pokazano mu zdjęcie zamordowanej dziewczynki [33]. Wyniki przeprowadzonych studiów oraz opracowane teorie przedstawił szczegółowo w dziele pt. Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudenji i dyscypliny więziennej [34].

Przypadek ten jest pierwszym znanym w historii zastosowaniem w sądzie instrumentalnej detekcji kłamstwa. Tym samym Lombroso udowodnił, że określone zachowania i reakcje człowieka, mogą wskazywać na jego winę, ale również mogą świadczyć o jego niewinności. Należy to tylko za pomocą odpowiedniej metody i narzędzi udowodnić.

Mimo że teorie Lombroso zostały podważone na początku XX wieku, są uznawane za wzór oraz początek badań naukowych nad kryminologią, a sam jej autor za jednego z ojców światowej kryminologii.

Również Hugo Münsterberg (1863-1916), filozof i psycholog niemiecki urodzony w Gdańsku, uczeń Wilhelma Wundta wyrażał przekonanie, że kłamstwu towarzyszą niektóre zmiany fizjologiczne, czyli nie wykrywamy kłamstwo, lecz towarzyszące mu emocje. Był również pierwszym psychologiem, który zastosował koncepcje

psychologii w dziedzinie prawa, co doprowadziło do rozwoju psychologii sądowej. Münsterberg szczególnie interesował się omylnością człowieka w spostrzeganiu zdarzenia kryminalnego oraz w późniejszym przypominaniu go sobie. Przeprowadzał badania, w których świadkowie symulowanych przestępstw byli bezpośrednio po ich zobaczeniu proszeni o opisanie tego, co zaszło. Relacje badanych różniły się w szczegółach, nawet jeśli ich pamięć o danej scenie była zupełnie świeża. Münsterberg zastanawiał się zatem, jak dokładne mogą być świadectwa składane na sali sądowej, gdy zdarzenie, o którym mowa, zaszło wiele miesięcy wcześniej. W 1908 roku wydał książkę *On the Witness Stand*. W rozdziale *The Traces of Emotion* opisał czynniki psychologiczne, które mogą mieć wpływ na wynik procesu sądowego. Zaliczył do nich fałszywe zeznania, siłę sugestii w sytuacji wzięcia świadków w krzyżowy ogień pytań oraz wykorzystanie wskaźników fizjologicznych – tętna, ciśnienia krwi, zmian układu oddechowego oraz galwanicznej reakcji skóry do wykrywania stanów emocjonalnego pobudzenia u podejrzanych i oskarżonych. Münsterberg twierdził, że zeznania świadków w sądzie nie mogą być brane za pewnik, ponieważ świadkowie są podatni na sugestie.

6. Wnioski

Jak widać z przedstawionych powyżej przykładów badania w zakresie fizjologii, psychofizjologii, psychologii eksperymentalnej końca XIX i początku XX wieku, miały olbrzymi wpływ na rozwój współczesnej instrumentalnej detekcji kłamstwa. Należy zaznaczyć w tym miejscu również doniosłe osiągnięcia europejskich uczonych – często też nazywanych „ojcami badań poligraficznych”, takich jak Angello Mosso, Vittorio Benussi, Cesare Lombroso, Chales Fere i Ivan Tarchanow, czy też Hugo Münsterberg, który swoją działalność naukową kontynuował od 1892 roku w Stanach Zjednoczonych.

Literatura

1. Piechowicz R., *Kłamstwo, prawda i...*, [w:] Zuziak K., Byrska J. M., *Kłamstwo w życiu publicznym*, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2009, s. 31-41.
2. Chudy W., *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, t. 2, Oficyna Naukowa Warszawa 2007, s. 628.
3. Kucharski J., *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, WAM, Kraków 2014, s. 76.
4. Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego* t.1, PWN, Warszawa 1978, s. 938.
5. Widacki J., *Detekcja kłamstwa – czyli czego?* „Problemy kryminalistyki”, 2015, nr 287(1), s. 6.
6. Trovillo P.V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6.
7. Myśliwski G., *Niech rozstrzygnie sąd boży. O procesach w średniowieczu*, <http://www.newsweek.pl/historia/sady-boze-czyli-o-procesach-w-sredniowieczu-na-newsweek-pl,artykuly,345275,1.html> [12.11.2018].
8. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 854.
9. Kniazew W., Warłamow G., *Poligraf i ego praktyczeskoje primienienije*, Print-Center, Moskwa 2012, s. 34.

10. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 855.
11. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 856.
12. Kniazew W., Warłamow G., *Poligraf i ego praktyczeskoje primienienije*, Print-Center, Moskwa 2012, s. 41.
13. Kreutz M., *Podstawy psychologii*, Czytelnik, Warszawa 1949, s. 27.
14. Domański C., *Ojciec naukowej psychologii*, <http://charaktery.eu/artykul/ojciec-naukowej-psychologii> [12.11.2018].
15. Widacki J., *Historia badań poligraficznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017, s. 28.
16. Widacki J., *Historia badań poligraficznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017, s. 29.
17. Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t.1, Podstawy psychologii, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 59.
18. Widacki J. (red.), *Badania Poligraficzne w Polsce*, Oficyna Wydawnicza AFM Kraków, 2014, s. 19.
19. Widacki J., *Historia badań poligraficznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017, s. 32.
20. Widacki J. (red.), *Historia badań poligraficznych*, [w:] *Badania Poligraficzne w Polsce*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014, s.19.
21. Bachhiesl Ch., *The Search for Truth by „Registration of Expression” – Polygraph Experiments in Graz in the 1920*, „European Polygraph” vol. 7 2013, nr 2(24), s. 59.
22. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 855.
23. Kniazew W., Warłamow G., *Poligraf i ego praktyczeskoje primienienije*, Prin-Center Maskwa, 2012, s. 55-56.
24. Widacki J., *Discoverers of the Galvanic Skin Response*, „European Polygraph”, vol. 9, 2015, nr 4(34), s. 210-213.
25. Kniazew W., Warłamow G., *Poligraf i ego praktyczeskoje primienienije*, Prin-Center Maskwa, 2012, s. 45.
26. Kułak W., Sobaniec W., *Historia odkrycia EEG*, „Neurologia Dziecięca” vol.15/2006, nr 29, s. 53-54.
27. Wojciechowski J., *Czy wykorzystanie metod obrazowania funkcjonowania OUN jest alternatywą dla badań poligraficznych?*, „Problemy Kryminalistyki” 279(1), 2013, s. 8.
28. Łosiak W., *Psychologia emocji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 14-15.
29. Łosiak W., *Psychologia emocji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 15.
30. Mosso A., „*Strach*” polska edycja, Warszawa, 1891, s. 72-74.
31. Lombroso C., *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudencki, i dyscypliny więziennej*, tłum. J. L. Popławskiego, t. I, II, III, Warszawa 1891, t. 3 s. 6.
32. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 863.
33. Trovillo P. V., *A history of lie detection*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6, s. 863-864.
34. Lombroso C., *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudencki, i dyscypliny więziennej*, tłum. J. L. Popławskiego, t. I, II, III, Warszawa, 1891.

Rozwój naukowych podstaw instrumentalnej detekcji kłamstwa

Streszczenie

Rozwój współczesnej detekcji kłamstwa dokonał się dzięki rozwojowi nauki. Niezwykle ważną rolę odegrały tutaj psychologia, fizjologia oraz medycyna, których początki rozwijały się już w starożytności. Konsekwencją rozwoju fizjologii była konieczność skonstruowania różnych przyrządów, za pomocą których można było obserwować i rejestrować zachodzące w organizmie zjawiska fizjologiczne. Celem artykułu jest próba przedstawienia historii rozwoju i ewolucji instrumentalnej detekcji kłamstwa oraz jej podstaw naukowych.

Słowa kluczowe: wykrywanie kłamstwa, badania poligraficzne, psychologia eksperymentalna

The development of scientific basics of detection of deception.

Abstract

The development of modern detection of deception has been achieved thanks to the development of science. The psychology, physiology and medicine played an extremely important role here, the beginnings of which developed already in antiquity. The consequence of the development of physiology was the necessity of constructing various devices by means of which physiological phenomena occurring in the body could be observed and recorded. The aim of the article is to present the history of development and evolution of instrumental detection of deception, its scientific basis and its practical uses.

Keywords: lie detection, polygraph examination, experimental psychology

Groźba karalna w ujęciu normatywnym

1. Wprowadzenie

Nie każda wypowiedź potocznie nazwana groźbą stanowi groźbę karalną w rozumieniu Kodeksu karnego, a co za tym idzie; nie każda taka wypowiedź aktywuje odpowiedzialność karną. Często z groźbą karalną utożsamiane jest pojęcie ostrzeżenia, czy też pogrożki. Niniejsza praca ma na celu ogólne ujęcie znamion czynu zabronionego w postaci groźby karalnej, co ma ułatwić interpretację przepisu, a tym samym subsumpcję konkretnego zachowania jako przestępstwo.

W dobie wolnego dostępu do Internetu oraz możliwości swobodnego wyrażania opinii niezwykle przydatne zdaje się zrozumienie, jakie konkretnie zachowanie i w jakiej formie, stanowi przestępstwo groźby karalnej.

2. Groźba karalna w Kodeksie karnym z 1932 roku oraz Kodeksie karnym z 1969 roku

W Kodeksie karnym z 1932 roku przestępstwo groźby stypizowane zostało w art. 250 w następujący sposób: „*Kto grozi innej osobie popełnieniem zbrodni lub występku na jej szkodę lub szkodę bliskich, jeżeli zachodzi prawdopodobieństwo spełnienia zapowiedzi i groźba może wzbudzić obawę w zagrożonym, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2*” [1].

O bycie przestępstwa groźby, na gruncie Kodeksu karnego z 1932 roku decydowało przede wszystkim zamię zapowiedzi dokonania czynu stanowiącego przestępstwo. Co do realizacji tegoż przestępstwa nie miało znaczenia, czy popełni je zapowiadający, czy też inna osoba, którą zapowiadający do popełnienia tego czynu podzegał. Groźba winna być skierowana bezpośrednio lub pośrednio w stosunku do zagrożonego; najważniejsze, by dotarła ona do jego wiedzy [1].

Zamię „prawdopodobieństwa spełnienia groźby” wskazuje jednoznacznie na to, iż groźba musi oddziaływać w taki sposób na zagrożonego, że będzie miał on uzasadnione przypuszczenie, że ta się ziści. Mimo iż w Kodeksie karnym z 1932 roku zwrócono uwagę na subiektywny charakter oceny, czy dany czyn spełnia znamiona groźby, ustawodawca w zrezygnował z tego znamienia na rzecz „uzasadnionej obawy”, gdyż „prawdopodobieństwo spełnienia groźby” istotnie wskazywało na przymus realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby, co kolidowało z zasadą subiektywnej oceny [2].

Poza tym, iż na gruncie Kodeksu karnego z 1932 roku dany czyn musiał stanowić przestępstwo w rozumieniu Kodeksu karnego, a nie np. stanowić przestępstwo należące do kompetencji władz administracyjnych, to groźba musiała wzbudzić obawę w zagrożonym. W związku bowiem z tym, iż przestępstwo groźby skodyfikowano w Rozdziale XXXVI pod tytułem „*Przestępstwa przeciwko wolności*” przedmiot

¹ patrycja_wojtowicz@wp.pl, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych.

ochrony w przypadku przestępstwa groźby stanowi wolność. Wpływ na wolę oraz zachowanie zagrożonego, skrzępowanie swobody decyzji a tym samym wolności nie da się bowiem ocenić inaczej niż subiektywnie. Może jednak nastąpić taka okoliczność, w której sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, iż groźba nie odniesie żadnego skutku w postaci obawy u zagrożonego. W takim przypadku sprawca odpowiada za usiłowanie nieudolne ze względu na środek, bowiem jego odpowiedzialność w ujęciu subiektywnym nie zmienia się [1].

Jak już wspomniano wyżej, ustawodawca zrezygnował ze znamienia „prawdopodobieństwa spełnienia groźby”, a przepis art. 166 Kodeksu karnego z 1969 roku brzmiał następująco: „*Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę najbliższych, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny*”. Przesłanie to znalazło swoje miejsce w rozdziale XXII pod tytułem „Przesłanie przeciwko wolności”, co przesądza o przedmiocie ochrony tj. wolności [3].

„*Dla oceny czynu z art. 166 KK nie jest istotne to w jakim celu sprawca wyraża groźby, ale czy groźby jego istotnie wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione*” [4]. Ponadto „*artykuł 166 Kodeksu Karnego z 1969 nie określa sposobów wyrażania groźby karalnej. Może być ona zatem wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie sprawcy, jeżeli w sposób nie budzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osób wymienionych w tym przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia*” [5].

Realne niebezpieczeństwo spełnienia groźby nie ma znaczenia, a „*dla bytu przestępstwa, określonego w art. 166 KK nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, a wystarczy by wzbudzała u zagrożonego obawę jej wykonania*” [6]. „*Dla ustalenia istoty przestępstwa określonego w art. 166 KK konieczne jest stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym obawę, iż będzie ona spełniona, a zatem wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby*” [7].

3. Przesłanie groźby karalnej w Kodeksie karnym z 1997 roku

3.1. Przedmiot ochrony

Przesłanie groźby karalnej, skodyfikowane zostało w art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku, w Rozdziale XXIII pod tytułem „Przesłanie przeciwko wolności” [8]. Przesłanie to zajmuje zatem niezmiennie miejsce wśród przestępstw godzących w wolność człowieka.

„*Dobrem chronionym przepisem art. 190 § 1 KK jest wolność w sensie subiektywnym, czyli poczucie wolności, wolność od obawy, strachu. Jest to przestępstwo materialne – skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona, zatem wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba*” [9]. „*[...] Przesłanie z art. 190 § 1 KK jest przestępstwem przeciwko wolności, a nie przeciwko dobru, które naruszone byłoby, gdyby przestępstwo, będące treścią groźby, zostało spełnione. Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 KK wystarcza więc, że groźba*

wzbudza u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę jej spełnienia. „Uzasadnioną” to jest taką, która obiektywnie robi wrażenie jej spełnienia” [10].

Przedmiot ochrony w szerszym znaczeniu wskazuje M. Filar, wskazując, iż „indywidualnym przedmiotem ochrony jest tu wolność psychiczna człowieka, tj. wolność od spowodowanego działaniami innych ludzi uczucia strachu lub zagrożenia powodującego dyskomfort psychiczny i obniżającego standard jego życia psychicznego” [11].

3.2. Podmiot przestępstwa

Podmiotem przestępstwa stypizowanego w art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku może być każda osoba, która jest zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przystępstwo stypizowane jako groźba karalna jest bowiem przestępstwem powszechnym [12].

3.3. Znamiona strony przedmiotowej

Strona przedmiotowa przestępstwa groźby karalnej sprowadza się do zagrożenia innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Groźba sama w sobie jest niczym innym jak „oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez zapowiedzenie zła, które spotka zagrożonego ze strony grożącego lub innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Zazwyczaj przedstawione zagrożonemu zło ma spotkać go w przypadku niepoddania się woli grożącego, ale możliwa jest również groźba, która nie jest związana z jakimkolwiek żądaniem, a ma na celu jedynie wywołanie u zagrożonego stanu obawy przed spełnieniem groźby” [13].

Groźba karalna dotyczy popełnienia przestępstwa na szkodę adresata bądź jego osoby najbliższej. Bardzo istotne w związku z tym jest zarysowanie kręgu osób, wobec których wypowiedziana groźba będzie stanowić przestępstwo w rozumieniu art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku. Osoba najbliższa bowiem to, zgodnie z art. 115 § 11 Kodeksu karnego z 1997 roku to „małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” [8]. Nie stanowi zatem przestępstwa groźby karalnej zagrożenie popełnieniem przestępstwa przeciwko wujowi czy też ciotce, bowiem nie są oni osobami najbliższymi w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego z 1997 roku. Zauważyć jednak należy, iż „w świetle dyspozycji art. 190 § 1 Kodeksu karnego z 1997 roku osoba, w stosunku do której skierowano groźbę, nie musi być tożsama z osobą, na której groźba ta ma zostać zrealizowana” [14].

Co tyczy się formy groźby, na gruncie art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku, podobnie z resztą jak pod rządami Kodeksu karnego z 1932 roku – „groźba może być wyrażona słowami, lecz i gestem, wyrazem twarzy, w ogóle zachowaniem się grożącego, byle tylko w sposób zrozumiały dla pokrzywdzonego dawała mu znać swoją treść” [15]. Groźba może być zakomunikowana poprzez treść pisma, zarówno w SMS, jak i e-mailem, poprzez list, telegraf, za pomocą rysunku, kolażu, fotomontażu. W chwili wyrażania groźby sprawca może również posługiwać się różnymi przedmiotami, takimi jak nóż; przez przystawienie sobie go do gardła i wykonanie jednoznacznego gestu. Podkreślenia wymaga również okoliczność, w której sprawca

przyjmuje taką formę groźby, która jest nieznaną i niezrozumiałą dla osób trzecich, natomiast jednoznaczna dla jej adresata. Istnieje również możliwość groźby sytuacyjnej, to jest takiej, gdzie na tle towarzyszących okoliczności jest ona jednoznaczna i zrozumiała dla adresata. Przykładem takiej groźby może być wskazanie (w określonych okolicznościach) palcem grupy dobrze zbudowanych, wysportowanych mężczyzn; co może wzbudzić w adresacie uzasadnioną obawę, iż zostanie na przykład pobity. [16] Tak więc uznać należy, iż groźba może być wyraźna bądź dorozumiana. Nie jest również wykluczone, iż groźba zostanie wypowiedziana do osoby innej niż pokrzywdzony i adresat groźby. Może ona być pośrednia, czyli taka, która zostaje adresatowi przekazana za pośrednictwem innej osoby. Od groźby pośredniej należy odróżnić zagrożenie popełnieniem przestępstwa przez osobę trzecią. Z treści art. 190 Kodeksu karnego nie wynika bowiem, by zaistniała tożsamość osoby wypowiadającej groźbę z osobą, która dokonuje zapowiedzianego wcześniej przestępstwa. Nie stanowi jednak groźby w rozumieniu art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku zapowiedź popełnienia przestępstwa przez inną osobę, która nie pozostaje w żadnym związku ze sprawcą oraz nieznajdującą się pod jego wpływem.

Znana jest również groźba o charakterze nieokreślonym, to znaczy taka, która nie wyraża niczego konkretnego i jakiegokolwiek kwalifikacje jako groźba w rozumieniu art. 190 Kodeksu karnego stanowiłyby domniemanie. „Słów „znajdę cię” z pewnością nie można rozumieć jako groźby pozbawienia życia. Słowa te wyrażają groźbę niedookreśloną, nie wyrażającą niczego konkretnego. Upatrywanie w nich groźby pozbawienia życia jest niedopuszczalnym domniemaniem przeciw oskarżonemu (art. 5 § 2 KPK)” [17].

Kodeks karny nie wskazuje dopuszczalnych form groźby. Może to być, jak wspomniano wyżej, e-mail bądź SMS, a także jakiegokolwiek nośnik informacji, jak płyta CD, DVD. Nieodzownym jest natomiast, by adresat tę groźbę zrozumiał i przy tym pozostawał w przekonaniu o intencjach sprawcy. Przestępstwo w postaci groźby karalnej jest bowiem dokonane z chwilą, w której u pokrzywdzonego powstaje uzasadniona obawa, iż zostanie ona spełniona. Nie jest to bowiem moment wypowiedzenia groźby [12].

„[...] Przepisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 190 § 1 KK wymaga nie tylko zrealizowania czynności wykonawczych groźby, ale spowodowania stanu, w którym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Ujęty w opisie typu przestępstwa zwrot „uzasadniona obawa” jest zatem warunkiem koniecznym karalności zachowania polegającego na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby jej najbliższej. Uzasadniona obawa, w konstrukcji przepisu art. 190 § 1 KK, jest tym elementem, który pozwala ująć i zweryfikować, czy subiektywna odczucie obawy pokrzywdzonego co do spełnienia groźby miało obiektywne (uzasadnione) podstawy. Nie wystarczy zatem to, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby; konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jego przekonanie (odczucie) miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. Obiektywizacja podstawy wymaga zaś oceny w oparciu zarówno o osobowość pokrzywdzonego, jak i w okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co pokrzywdzony, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także

wcześniejsze ewentualne relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, towarzyszące wypowiedziom zachowania, uznalby groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę jej spełnienia” [19].

Dla bytu przestępstwa groźby karalnej istotne jest, by zachodziła koniunkcja groźby popełnienia przestępstwa oraz obawa pokrzywdzonego, iż groźba się ziści. Nie ma natomiast wymogu, by zachodziła współczesność groźby popełnienia przestępstwa oraz obawy, iż ta się ziści. Nie jest bowiem wykluczone, że w momencie, gdy groźba zostaje w jakiś sposób wypowiedziana – adresat jej nie zrozumie, albo nie potraktuje jej poważnie. Dopiero po upływie pewnego czasu pokrzywdzony może uświadomić sobie sens skierowanej groźby. Przykładowo, adresat groźby dopiero po pewnym czasie orientuje się i przekonuje, iż uprzednio kierowane groźby przez sprawcę wobec innych osób zostały przez niego spełnione [16].

3.4. Znamiona strony podmiotowej

Przestępstwo z art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku ma charakter umyślny. Jego realizacja możliwa jest wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Wynika to stąd, iż zagrożenie to działanie celowe przyjmujące postać wzbudzenia uzasadnionej obawy. Wykluczone jest zatem przyjęcie, iż przedmiotowe przestępstwo można popełnić w zamiarze ewentualnym. Owszem, niektórzy dopuszczają możliwość popełnienia przestępstwa w postaci groźby karalnej w zamiarze ewentualnym, na przykład w okoliczności, gdy groźba wypowiedziana jest dla żartu. Sprawca w takim przypadku godziłby się na to, iż w pokrzywdzonym zaistnieje uzasadniona obawa, iż jego groźba zostanie spełniona. Niemniej jednak pogląd ten wydaje się być nietrafny, bowiem zagrożenie należy istotnie uznać za działanie o charakterze intencjonalnym [16].

4. Groźba karalna a groźba bezprawna

Niejednokrotnie w literaturze zwraca się uwagę na odpowiednie odróżnienie groźby karalnej od groźby bezprawnej. Nie są to bowiem pojęcia tożsame. Groźba karalna jest bowiem stypizowana jako przestępstwo w art. 190 Kodeksu karnego z 1997 roku. Groźba bezprawna natomiast jest pojęciem szerszym od groźby karalnej. Groźba bezprawna to bowiem, zgodnie z art. 115 § 12 Kodeksu karnego z 1997 roku „zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem” [8]. Uznać należy, iż różnica, jaka zachodzi pomiędzy groźbą bezprawną a groźbą karną polega nie na jakości, ale ilości sposobów, którymi sprawca wspiera swą groźbę [16].

5. Ostrzeżenie, pogrożka

Pojęciami często uznanymi za bardzo zbliżone do pojęcia groźby są ostrzeżenie i pogrożka. Nie mają one jednak znaczenia zbliżonego a tym bardziej nie są tożsame.

Począwszy od ostrzeżenia; w jego przypadku mamy do czynienia z pozytywną motywacją osoby, jaka wypowiada ostrzeżenie. Cel ostrzeżenia to raczej próba uchronienia adresata przed jakimś groźącym niebezpieczeństwem. Co tyczy się natomiast groźby, ma ona zupełnie inne zabarwienie znaczeniowe, ponieważ jest

przede wszystkim pozbawiona pozytywnej motywacji. Groźba ma na celu wzbudzenie w adresacie strach, innymi słowy ma ona sprowadzać się do zastraszenia osoby.

Nie forma oświadczenia, a zamiar decyduje o tym, czy oświadczenie zawierające groźbę stanowi niekaralne ostrzeżenie, czy też groźbę karalną. [12]

Pogróżka natomiast jest na tyle niejasna i ogólnikowa, że ustalenie, czy chodzi o przestępstwo i na czyją szkodę ma ono być popełnione jest niemożliwe [16].

6. Zagrożenie karne oraz tryb ścigania

Groźba karalna stanowi występki, za popełnienie którego grozi grzywna, kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności od miesiąca do lat 2. W związku z takim zagrożeniem karnym możliwe jest zastosowanie wobec sprawcy art. 59 Kodeksu karnego z 1997 roku, tj. instytucja odstąpienia od wymierzenia kary i zastosowanie środka karnego, przepadku lub środka kompensacyjnego oraz art. 66 Kodeksu karnego z 1997 roku, tj. instytucję warunkowego umorzenia postępowania [18].

Przestępstwo groźby karalnej ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego. Ze względu jednak na liczbę wniosków obciążających organy ścigania uzasadniony wydaje się postulat o zmianę trybu ścigania na prywatnoskargowy [2].

7. Zakończenie

Nie jest łatwo dokonać kwalifikacji konkretnego zachowania jako przestępstwo groźby karalnej. Często dochodzi do wątpliwości co do kwalifikacji ze względu na specyfikę znamion czynu zabronionego.

Jak wspomniano w niniejszej pracy, organy ścigania przeciążone są wnioskami w związku z popełnieniem przestępstwa groźby karalnej. Powodem tego z pewnością jest przede wszystkim brak świadomości znamion, jakie winny zostać spełnione dla zakwalifikowania czynu jako groźba karalna.

Analiza stanu faktycznego co do problematyki groźby karalnej w zakresie pozwalającym na ocenę, czy konkretne zachowanie stanowi przestępstwo groźby karalnej powinna należeć do profesjonalisty, niemniej jednak ogólna wiedza, dzięki której kwalifikacja czynu byłaby łatwiejsza jest niewątpliwie przydatna.

Literatura

1. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Trzecie Wydanie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Lwów 1932, s. 348-349.
2. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, 5. Wydanie, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, s. 437.
3. *Ustawa Kodeks karny z dnia 19 kwietnia 1969 r.* (Dz.U. Nr 13, poz. 94).
4. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 27 kwietnia 1990 roku, sygn. akt IV KR 69/90, Legalis Numer 26956.
5. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 24 sierpnia 1987 roku, sygn. akt I KR 225/87, Legalis Numer 25952.
6. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 10 maja 1972 roku, sygn. akt I KR 74/72, Legalis Numer 16247.
7. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 26 stycznia 1973 roku, sygn. akt III KR 284/72, Legalis Numer 16886.

8. *Ustawa Kodeks karny* z dnia 06 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr 88, poz. 553), tj. z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600).
9. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 9 grudnia 2002 r., sygn. ak IV KKN 508/99, Legalis Numer 60542.
10. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 stycznia 2001 r., sygn. akt II AKa 8/01, Legalis Numer 51303.
11. *Kodeks Karny. Komentarz*, pod red. M. Filara, Wydawnictwo Wolters Kluwer, 5. Wydanie, Warszawa 2016 rok, s. 1168.
12. *Kodeks karny. Część Szczególna*, t. I, Komentarz do art. 117-221, pod red. M. Królikowskiego, R. Zawłockiego, 4. Wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 578.
13. Nazar-Gutowska K., *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2012, s. 137.
14. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – II Wydział Karny z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt II AKa 122/13, Legalis Numer 731113.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 października 1934 r., sygn. akt I K 626/34, OSN(K) 1935, Nr 4, poz. 148.
16. *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R. A.Stefańskiego, Komentarze Kodeksowe, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1125-1126.
17. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt II AKa 140/08, Legalis Numer 157690.
18. *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. T. Bojarskiego, Komentarze Praktyczne, 7. Wydanie poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 530.
19. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt V KK 372/16, Legalis Numer 1598986.

Groźba karalna w ujęciu normatywnym

Streszczenie

W niniejszej pracy podjęto próbę analizy ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 190 k.k., tj. groźby karalnej. Równocześnie z analizą znamion Autorka wskazuje na kilka problemów dotyczących ich interpretacji oraz odniesienia do konkretnego stanu faktycznego. Pomocne w tym celu okazuje się bogate orzecznictwo oraz literatura przedmiotu. W pracy zwrócono szczególną uwagę na inne pojęcia, jak „pogróżka”, „ostrzeżenie”, „groźba bezprawna”, które to w swej formie wielokrotnie pozornie zdawać się mogą jako mające formę groźby karalnej. Złożoność omawianego przestępstwa nie pozwala na pełne i wyczerpujące omówienie go w ramach niniejszej pracy, niemniej jednak Autorka stara się wskazać najbardziej istotne problemy i zagadnienia z nim związane. Może to stanowić asumpt do głębszego zainteresowania tematem.

Słowa kluczowe: groźba, karalna, bezprawna

Punishable threat in normativ spin

Abstract

In this labor is taken an attempt to analyse the statutory features of a crime defined in Article 190 of Penal Code, punishable threat. Contemporaneously with anylise of statutory features the Author marks on a few problems concerned it's interpretation and reference to particular actual state. Helpful is rich judicature and literature of subject. In this labor is geted a special attention to another words like „threat”, „warning”, „unlawful menace”, which in their form can apparently have a akin form to punishable threat. Complexity of the subject of punishable threat don't allow to make a full and comprehensive treatment, but the Author tries to mark the most important problems and issues which are bonded with it. That can be an inducement to profound interest of this subject.

Keywords: threat, punishable, unlawful

Child grooming w polskim Kodeksie karnym

1. Wstęp

Grooming jest zjawiskiem, które pojawiło się znacznie wcześniej, na długo przed powstaniem Internetu i polegało na uwodzeniu dziecka w świecie rzeczywistym. Jednak rozwój technologii, w tym także sieci, zmodyfikował to zjawisko oraz ułatwił sprawcy znajdowanie ofiar. Do lat 70. XX wieku rozwijała się swoista moda na pornografię dziecięcą, a materiały pornograficzne z dziećmi w roli głównej były popularyzowane na różne sposoby. W połowie lat 70. XX wieku sytuacja zaczęła się zmieniać – społeczeństwo zaczęło dostrzegać ów „problem” i podjęto kroki w celu ochrony najmłodszych, przykładem może być uchwalenie „Protection of Children Against Sexual Exploitation Act” [1].

Dotychczasowe metody uwodzenia dzieci stosowane przez pedofilów miały charakter bezpośredni – zaprzyjaźnianie się z dzieckiem, częste rozmowy, kupowanie prezentów, częstowanie słodyczami. Jednak towarzyszyła temu widoczna bariera w nawiązaniu z dzieckiem kontaktu – rzucająca się różnica wieku oraz widoczna kontrola opiekunów dziecka. W latach 90. ubiegłego wieku nastąpiła zmiana – Internet mógł być wykorzystywany do celów komercyjnych², z czego chętnie skorzystały osoby o skłonnościach pedofilskich i przeniosły swoją działalność w świat wirtualnej sieci. Początkowo była to głównie wymiana materiałów pornograficznych z udziałem dzieci, jednak z coraz większym i szybszym rozwojem technologii pojawiły się nowe możliwości dla pedofilów, którzy czuli się bezpieczni w swej działalności.

Można zatem stwierdzić, że szeroka dostępność Internetu, a także intensywny rozwój komunikatorów internetowych, stron, portalów społecznościowych, spowodował, że osoby o skłonnościach pedofilskich mają obecnie wielką łatwość znajdowania i uwodzenia swoich ofiar, zachowując przy tym anonimowość i niejednokrotnie unikając kary.

Celem pracy jest analiza zjawiska groomingu oraz krytyczny ogląd zagadnień prawnych z nim związanych w odniesieniu do przepisów prawa polskiego. Na mocy ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. do polskiego Kodeksu karnego wprowadzony został artykuł 200a, który odnosi się do zjawiska groomingu. Jednak jest to na tyle złożone zjawisko, że art. 200a Kodeksu karnego nie wyczerpuje wszystkich jego znamion, a przede wszystkim nie penalizuje sytuacji, które można uznać za grooming. W konsekwencji małoletnim nie jest zapewniona odpowiednia ochrona prawna, którą polski ustawodawca powinien zagwarantować w związku z rosnącą skalą zjawiska groomingu.

¹ k_jagodzinska@poczta.fm, Studenckie Koło Kryminalistyków Wydziału Prawa i Administracji UŁ, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, <https://www.wpia.uni.lodz.pl/>.

² Zniesienie zakazu używania Internetu do celów komercyjnych w 1991 r. przez NSFnet (National Science Foundation) [2].

2. Grooming – ogólny zarys zjawiska

2.1. Definicja groomingu

W praktyce prawniczej grooming oznacza uwodzenie dzieci przez Internet³³. Słowo „groom” pochodzi z języka angielskiego i oznacza czyszczenie zwierzęcia lub przygotowanie kogoś do podejmowania jakiejś konkretnej czynności. Uniwersytet

w Cambridge do swojego słownika [4] dodał też nowe znaczenie słowa „groom” i definiując „grooming” jako zaprzyjaźnianie się z dzieckiem, szczególnie drogą internetową, z intencją jego seksualnego wykorzystania. Grooming można podzielić na dwa rodzaje, biorąc pod uwagę miejsce realizacji działań – online, który jest przedmiotem badań prezentowanych w niniejszej pracy i offline, czyli uwodzenie dziecka w świecie rzeczywistym. Grooming online polega właśnie na nawiązaniu kontaktu z dzieckiem przez osobę dorosłą drogą internetową, wytworzenia więzi emocjonalnej z ofiarą, aby następnie ją seksualnie wykorzystać.

2.2. Typy groomerów

Przeprowadzone w 2012 roku badania na zlecenie Komisji Europejskiej pod nazwą European Online Grooming Project [5] skupiły się na scharakteryzowaniu groomerów oraz ich ofiar.

Wyróżniono trzy typy groomerów:

- 1) *intimacy-seeking groomer* – groomer oczekujący intymności niemającej podłoża seksualnego, szuka wyrozumiałego rozmówcy, z którym nawiązuje więź emocjonalną, który go wysłucha i nie będzie oceniał, takie kryteria spełnia na pewno dziecko;
- 2) *adaptable groomer* – groomer, który łatwo się adaptuje i dostosowuje do rozmówcy; jego rozmowy mają podtekst seksualny, ale nie chce przenieść znajomości do świata rzeczywistego;
- 3) *hyper-sexualised groomer* – groomer, który od początku ma jeden cel – wykorzystać seksualnie dziecko i to w świecie rzeczywistym, utrzymuje kontakt z innymi groomerami, jego zachowanie i działanie wobec ofiar jest nacechowane dużym stopniem seksualności.

2.3. Etapy groomingu

Grooming jest zjawiskiem składającym się z kilku etapów [3]. Kolejność poszczególnych etapów może być różna, zdarza się także, że niektóre z nich mogą w ogóle się nie pojawić. Należy podkreślić, że grooming jest zespołem różnych czynności podjętych przez sprawcę, które trwają przez pewien czas i nie jest to działanie jednorazowe. Owe czynności podjęte przez sprawcę mają

w konsekwencji prowadzić do seksualnego wykorzystania dziecka.

Za pierwszy etap uznaje się nawiązanie kontaktu z dzieckiem, jednak nie sposób pominąć czynności, które go poprzedzają, podczas których sprawca przygotowuje się do uwiedzenia dziecka. Etap ten polega na działaniach zmierzających do wyboru ofiary

³³ Według M. Dąbrowskiej „zjawisko to polega na nawiązywaniu z dziećmi relacji za pośrednictwem nowych technologii, w szczególności Internetu, w celu ich wykorzystania seksualnego”[3].

na podstawie znalezionych na jej temat informacji. Sprawca często rozpoznaje dość głęboko potencjalną ofiarę, najpierw gromadząc na jej temat informacje łatwo dostępne: śledząc jej aktywność na portalach społecznościowych, blogach, publicznych czatach. W ten sposób może dokonać właściwej selekcji – i wybrać tę ofiarę, którą da się najbardziej zmanipulować. W grupie ryzyka znajdują się przede wszystkim dzieci, które nie mają dobrego kontaktu z rówieśnikami, rodzicami, mają problemy w szkole i uciekają od rzeczywistości w świat wirtualny.

Po wybraniu ofiary następuje etap drugi – nawiązanie z pozoru niewinnego kontaktu z dzieckiem i stopniowe rozwijanie znajomości. Od samego początku groomer stara się sprawić pozytywne wrażenie – jest dla dziecka miły, przyjacielski, wyrozumiały. Chętnie słucha dziecka, jest dobrym powiernikiem jego sekretów, okazuje mu wsparcie. Porusza tematy, które są dla dziecka interesujące: często groomerzy są bardzo dobrze zorientowani w książkach, muzyce, sporcie, filmach, grach, które są aktualnie „na topie” wśród młodych ludzi. Jest dobrym rozmówcą dla dziecka i zdobywa jego zaufanie.

Następnie, stopniowo przechodzi do kolejnego etapu: sprawca chce pozyskać te informacje od dziecka, których nie udało mu się dotychczas znaleźć. Wypytuje o rodziców, czy i w jaki sposób monitorują działalność online swojej pociechy, chce się zorientować, czy może bezpiecznie kontynuować znajomość, czy też istnieje ryzyko wykrycia jego działalności. Jeśli okaże się, że sprawca może działać dalej bezpiecznie następuje przejście do kolejnego etapu, w którym dziecko zaczyna być stopniowo odizolowane od najbliższych. Izolacja polega na nastawianiu dziecka przeciw rodzinie, znajomym, nauczycielom, czyli wszystkim, którzy mogliby „zagrozić” internetowej znajomości. Dziecko za wszelką cenę chce utrzymywać znajomość, więc jeśli ktoś z dorosłych sprawujących opiekę nad nim zacznie stosować różne zabiegi, żeby ograniczyć dziecku dostęp do Internetu, to dziecko będzie jeszcze bardziej przekonane o słuszności internetowej znajomości i będzie chciało ją kontynuować. W ten sposób sprawca staje się jedynym autorytetem dla dziecka, które jest mu posłuszne.

Mając zaufanie i lojalność dziecka, sprawca przechodzi do kolejnego etapu i czynności, które od początku były zamierzone – nadaje relacji charakter seksualny. Groomer przekracza granice intymności dziecka, zaczyna wypytywać je o sprawy intymne, wstydlive, oswaja je z własną seksualnością oraz tematyką seksu udostępniając dziecku materiały pornograficzne. To zachowanie prowadzi do głównego celu, jakim jest seksualne wykorzystanie dziecka, czy to w formie wirtualnego seksu, czy w świecie rzeczywistym. Następuje tu ostatni etap groomingu – przeniesienie znajomości do świata rzeczywistego i propozycja spotkania. Jeśli dziecko godzi się na to spotkanie, pojawia się realna możliwość i niebezpieczeństwo seksualnego wykorzystania. Następnie sprawca albo nagle zrywa znajomość i dziecko nie ma z nim już kontaktu, albo ją kontynuuje, namawiając dziecko do kolejnych spotkań, wysyłania swoich zdjęć lub nagrań o charakterze pornograficznym.

W takim przypadku, jeśli dziecko zaczyna się czuć niekomfortowo i chce samo zerwać kontakt, sprawca zaczyna je szantażować, grożąc upublicznieniem wysłanych uprzednio materiałów i zastraszone dziecko ma coraz większy problem z odcięciem się od groomera.

W obu przypadkach może dojść do silnych zmian w psychice dziecka, ponieważ należy pamiętać, że doznaje ono krzywdy nie tylko fizycznej, ale również w sferze psychicznej. Może to skutkować depresją u dziecka i skończyć się nawet samobójstwem.

3. Grooming w prawie europejskim

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego, odnoszącym się do zjawiska groomingu była „Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych” [6] z dnia 25.10.2007 r.

Wprowadza ona obowiązek penalizacji groomingu, jednak zgodnie z jej treścią, samo prowadzenie z dzieckiem rozmów o zabarwieniu seksualnym nie jest wystarczającą przesłanką odpowiedzialności pra- wnokarnej – nawiązanie kontaktu musi mieć cel wykorzystania seksualnego dziecka. Występują w niej zwroty takie jak „technologie informacyjne lub telekomunikacyjne”, „propozycja spotkania w celu popełnienia przestępstwa” oraz „faktyczne działania mające prowadzić do spotkania” zawarte w artykule 23 Konwencji, które mają bezpośrednie odniesienie w polskim Kodeksie karnym.

Kolejnym aktem prawa europejskiego mówiącym o groomingu jest „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej” [7] z dnia 13.12.2011 r. – w dyrektywie zostało podkreślone, jak niegodziwym zachowaniem jest seksualne wykorzystywanie dzieci i w związku z tym nakazuje wprowadzenie penalizacji groomingu, zgodnie z prawem krajowym danego państwa.

Komisja Europejska zaniepokojona wzmożonym występowaniem zjawiska groomingu zrefundowała European Online Grooming Project [4] – badania mające na celu pogłębioną charakterystykę zjawiska groomingu, stworzenie katalogu profili ofiar i sprawców oraz omówienie i analizę metod przez nich stosowanych na podstawie przypadków udokumentowanych we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Belgii. Komisja Europejska stworzyła też program Safer Internet, w ramach którego powstał projekt Safer Internet [8]. Realizowany był w latach 1999-2014 w ramach programu Komisji Europejskiej „Safer Internet” i koncentrował się przede wszystkim na promocji bezpiecznego korzystania z nowych technologii i Internetu wśród dzieci i młodzieży [8]. Obecnie jest finansowany z unijnego programu „Łącząc Europę” i jego celem jest zwiększanie społecznej świadomości na temat zagrożeń, jakie niosą ze sobą najnowsze techniki komunikacji. Wśród podejmowanych działań priorytetem jest edukacja, zarówno dzieci, jak i rodziców, a także podnoszenie kompetencji profesjonalistów w zakresie bezpiecznego korzystania z Internetu.

4. Grooming w polskim Kodeksie karnym

Podstawą wprowadzenia zmian do polskiego Kodeksu karnego jest „Decyzja ramowa Rady 2004/68/WSiSW, z dnia 22 grudnia 2003 r. dotycząca zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej” [9] według której każde Państwo Członkowskie podejmuje niezbędne środki w celu zapewnienia poddania

karze następujących czynów popełnionych umyślnie, bez względu na to, czy zostały popełnione z wykorzystaniem systemu komputerowego, czy nie. Każde Państwo Członkowskie ma też podejmować niezbędne środki w celu zapewnienia poddania karze pozbawienia wolności, której górna granica mieści się w przedziale od co najmniej 1 roku do 3 lat.

Na mocy ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. do polskiego Kodeksu karnego wprowadzony został artykuł 200a, który wszedł w życie 6 czerwca 2010 r. W niniejszym artykule analizie zostanie poddany paragraf pierwszy artykułu 200a, a następnie paragraf drugi. Treść paragrafu pierwszego brzmi następująco:

„§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” [10]

W doktrynie paragraf pierwszy wzbudza wiele wątpliwości i głosów krytyki. Spróbujmy przyjrzeć się wnikliwie jego treści. Artykuły 197 § 3 pkt 2 lub art. 200 mówią kolejno o gwałcie na osobie małoletniej poniżej 15 roku życia oraz o stosunku lub innej czynności seksualnej z małoletnim poniżej 15 roku życia. Odnosi się to dokładnie do treści art. 23 „Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych” [6]. W dalszej części paragrafu mowa jest o utrwalaniu/ produkowaniu treści pornograficznych

za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci komunikacyjnej i to również odpowiada treści Konwencji. Jednak polski ustawodawca nie sprecyzował dokładnie, co jest czynem głównym w owym artykule [11]. Mowa jest o nawiązaniu kontaktu oraz zmierzaniu do spotkania. Z treści paragrafu nie wynika jednoznacznie co jest czynem przesądzającym o wymiarze kary, można zatem wnioskować, że czyny muszą wystąpić łącznie, żeby sprawca został pociągnięty do odpowiedzialności.

Warto jednak zastanowić się, co należałoby zrobić w następujących sytuacjach:

- 1) sprawca nawiązuje kontakt z małoletnim, ale bez zamiaru spotkania, który powstaje dopiero z czasem trwania internetowej znajomości;
- 2) to małoletni proponuje spotkanie, a sprawca na to przystaje;
- 3) małoletni nawiązuje kontakt ze sprawcą, u którego z czasem powstaje zamiar popełnienia przestępstwa.

W wymienionych sytuacjach artykuł 200a nie miałby praktycznego zastosowania, a w konsekwencji małoletni nie byłby chroniony. Ponadto, zgodnie z „Decyzją ramową Rady”, na podstawie której wprowadzono art. 200a do Kodeksu karnego, dolna granica odpowiedzialności sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci powinna wynosić jeden rok. W polskim kodeksie karnym nie wprowadzono dolnej granicy odpowiedzialności, tylko górną, która wynosi 3 lata. Zgodnie z treścią art. 7 Kodeksu karnego mamy do czynienia z występkiem, czyli czynem zabronionym zagrożonym grzywną od 30 stawek dziennych lub 5 000 zł albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc [10]. Można więc wnioskować, że za czyn z art.200a

grozi kara od miesiąca do 3 lat pozbawienia wolności, jednak nie mieści się to w przedziale wyznaczonym przez Decyzję Rady.

Kolejną wątpliwą kwestią w paragrafie pierwszym jest wymienienie katalogu zamkniętego działań sprawcy, prowadzących do spotkań z ofiarą. Polski ustawodawca wymienia wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo użycia groźby bezprawnej. „Wprowadzenie w błąd” odnosi się do wprowadzenia w błąd co do stanu faktycznego – np. znaczne zaniżenie swojego wieku, zmiana imienia, podania szkoły, do której niby uczęszcza sprawca i innych danych, które pozwalają dziecku sądzić, iż jego rozmówca jest jego rówieśnikiem albo niewiele starszym kolegą. Wyzyskanie błędu odnosi się z kolei do sytuacji, kiedy małoletni sam wywnioskuje, że jego rozmówca jest w jego wieku, a sprawca nie wyprowadza dziecka z błędu.

Niezdolność do należytego pojmowania sytuacji może wynikać, chociażby z wieku małoletniego i braku doświadczenia życiowego. Natomiast groźba bezprawna może polegać na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę jej najbliższych (art.190 §1 Kodeksu karnego) lub też groźbie spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jej osoby najbliższej. Istotne jest, żeby osoba odczuwała realne zagrożenie spełnienia owych gróźb.

Warto jednak zadać pytanie, czy w przypadku groomingu za wsze jest mowa o wyżej wymienionych przypadkach? Otóż z badań wynika, że sprawca w większości przypadków nie ukrywa swojego prawdziwego wieku – wręcz przeciwnie, często znajomość z takim starszym kolegą ma duży wpływ na dziecko, które jest dumne z takiego kontaktu. Często dochodzi również do przypadków, kiedy sprawca ujawnia swój prawdziwy wiek, nawet jeśli na początku podaje fałszywe dane. Sprawcy też na ogół nie ukrywają prawdziwego imienia, a z czasem, kiedy relacja z dzieckiem staje się coraz bardziej angażująca, ujawniają prawdziwy wizerunek. Przypadek groźby bezprawnej występuje natomiast najczęściej po wykorzystaniu seksualnym dziecka – sprawca, chcąc kontynuować relację z dzieckiem, grozi, że jeśli dziecko doniesie o tej znajomości lub o fakcie odbycia stosunku ze sprawcą, to ten opublikuje wstydlive materiały z udziałem dziecka. Najsensowniejszy wydaje się aspekt niezdolności do należytego pojmowania sytuacji, ponieważ dziecko ze względu na swój wiek i brak doświadczenia życiowego może nie zrozumieć w pełni sytuacji, w której się znalazło. Sprawca zatem wykorzystuje jego brak prawidłowej oceny sytuacji i nim manipuluje. Pozostałe typy działań sprawcy wydają się jednak nieuzasadnione. Już sam fakt zmierzania do wykorzystania dziecka wydaje się być wystarczającą przesłanką do ukarania sprawcy i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji prawnych ze względu na swoją wysoką społeczną szkodliwość. Ze względu na skomplikowaną strukturę zjawiska groomingu nie jest słuszne kwalifikowanie konkretnych przypadków, gdyż najważniejsza powinna być ochrona małoletniego, a nie konkretny sposób, w jaki doszło do naruszenia jego praw.

Przejdźmy zatem do analizy paragrafu drugiego art. 200a Kodeksu karnego.

„§ 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu

lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2” [10].

W doktrynie nie poświęca się tyle uwagi i emocji paragrafowi drugiemu – ile pierwszemu, jednak on też wzbudza pewne kontrowersje. Zgodnie bowiem z rozumowaniem polskiego ustawodawcy, wynika z niego, że bezpośrednio złożona propozycja obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych osobie małoletniej poniżej 15 roku życia jest „mniej szkodliwe”, ponieważ kara pozbawienia wolności wynosi do lat 2. W paragrafie pierwszym zatem samo nawiązanie kontaktu z małoletnim i zmierzanie do spotkania w sposób dla dziecka niejasny (z powodu wprowadzenia w błąd, wykorzystania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo użycia groźby bezprawnej) jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 i stanowi czyn bardziej szkodliwy społecznie.

Natomiast w paragrafie drugim ustawodawca wskazuje inne kary: grzywna, ograniczenie wolności i pozbawienie wolności do lat 2, mimo że przedmiotem ochrony jest nadal obyczajność oraz prawo do wolności seksualnej małoletniego⁴, jego godność.

Pytanie brzmi, czym kierował się polski ustawodawca, przewidując za bezpośrednią propozycję stosunku mniejszy wymiar kary. Można by sądzić, że w takim razie groomerom „opłaca się” składanie jasnych propozycji odbycia stosunku, niż dłuższe działanie, składające się ze wszystkich skomplikowanych etapów groomingu. Zgodnie z założeniami Rady Europy, na pierwszym miejscu powinna znajdować się ochrona dziecka i każde Państwo Członkowskie powinno przy miarodajnym wykorzystaniu swoich systemów prawnych dostosować odpowiednią karę.

5. Wnioski z analizy art. 200a Kodeksu karnego

Czy w istocie art. 200a kk mówi o groomingu? Istotą groomingu online jest to, że sprawca dąży za pomocą nowych technologii i Internetu do nawiązania kontaktu z dzieckiem i jego seksualnego wykorzystania. Chociaż rozróznilo etapy groomingu, praktyka wskazuje, że nie zawsze muszą one wszystkie występować, a zatem bezpośrednie złożenie propozycji odbycia stosunku seksualnego też jest formą groomingu. Wydaje się jednak, że grooming jest na tyle złożonym zjawiskiem, że art. 200a Kodeksu karnego nie wyczerpuje wszystkich jego znamion, a przede wszystkim nie penalizuje sytuacji, które można uznać za grooming. Pojawiają się też wątpliwości w kwestii ochrony małoletniego, szczególnie w przypadku różnicy kar przewidywanych

za przestępstwo z §1 i §2. Szczególnie w przypadku paragrafu drugiego ochrona małoletniego wydaje się niedostateczna i może wzbudzać oburzenie opinii publicznej.

Chociaż Polska jest jednym z pierwszych krajów, które wprowadziły w życie unijne przepisy dotyczące groomingu, to jednak ze względu na rosnącą skalę tego zjawiska i ciągły rozwój technologii pozwolę sobie zasugerować, że powinno dojść do

⁴ Istnieje spór, czy można mówić o prawie do wolności seksualnej dziecka, czy prawie od wolności seksualnej. Niemniej wolność seksualna dziecka powinna polegać na tym, żeby to dziecko samo swoją seksualność odkrywało i w stopniu zgodnym ze swoim rozwojem [5].

nowelizacji tego przepisu. Proponowaną zmianą obecnej treści byłaby zmiana przewidywanej kary w paragrafie drugim na ostrzejszą (tylko pozbawienie wolności) oraz usunięcie z paragrafu pierwszego części o wprowadzaniu w błąd, wyzyskaniu błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo użyciu groźby bezprawnej. Czyny, do których sprawca dąży, godzą w obyczajność, seksualność i godność małoletniego, dlatego zbędne się wydają dodatkowe wyliczenia ustawodawcy.

Podsumowując, zjawisko groomingu, zgodnie ze statystykami Komendy Głównej Policji jest coraz powszechniejsze – liczba wykrytych przestępstw w 2017 roku wynosiła 496, a w 2016 roku ta liczba była znacznie mniejsza – 233 [12]. W związku z rozwojem technologii, Internetu i sposobów komunikowania się za pomocą Sieci należałoby dostosować przepisy prawne do sytuacji współczesnej. Trzeba mieć na uwadze przede wszystkim dobro dziecka i jego ochronę, czego nieznowelizowane przepisy często nie mogą zapewnić. Polski ustawodawca powinien dostrzegać dynamiczny rozwój Sieci oraz związane z nim zagrożenia i uwzględnić to przy potrzebnych zmianach art. 200a Kodeksu karnego oraz podjąć odpowiednie kroki w celu edukacji i uświadamiania społeczeństwa, aby móc jak najskuteczniej chronić dobro małoletniego.

Literatura

1. Protection of Children Against Sexual Exploitation Act, Stany Zjednoczone 1977.
2. https://webwavecms.com/strony-internetowe-krotka-historia-internetu?fbclid=IwAR0S6JxHmf4DcN8qJc-B_mssv6DeNrsLhylb9fUSB82w3vXhYs7Hn1gcdvc, 2.12.2018.
3. Dąbrowska M., *Grooming – wybrane aspekty prawno-karne i kryminologiczne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018, s. 9; s.79-89.
4. <https://dictionary.cambridge.org/>, 2.12.2018.
5. European Online Grooming Project – Final Report, marzec 2012, file:///C:/Users/Kasia/Downloads/European-Online-Grooming-Project-Final-Report%20.pdf, 2.12.2018.
6. http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150000608/O/D2015_0608.pdf, 2.12.2018.
7. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32011L0093&from=EN>, 2.12.2018.
8. <https://www.saferinternet.pl/o-nas/safer-internet-w-europie.html>, 2.12.2018.
9. <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:32004F0068:PL:HTML>, 2.12.2018.
10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).
11. Langowska A., *Art. 191a, art. 200a, art. 200b Kodeksu karnego – analiza krytyczna i propozycje zmian*, Poznań 2014.
12. <http://www.statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-6/64005,Uwodzenie-maloletniego-ponizej-lat-15-z-wykorzystaniem-systemu-teleinformatyczne.html>, 2.12.2018.

Child grooming w polskim Kodeksie karnym

Streszczenie

Celem pracy jest analiza zjawiska Child groomingu w polskim Kodeksie karnym. Na podstawie dostępnej literatury przedstawiono analizę zjawiska groomingu, jego etapy, typy groomerów oraz podstawy prawne w prawie europejskim, a także kwalifikacje i interpretację w polskim prawie karnym. Artykuł 200a polskiego Kodeksu karnego poddano analizie i na tej podstawie sformułowano wnioski – w związku z rosnącą statystyką przestępstw groomingu, powinny zostać podjęte odpowiednie kroki, aby przepisy znowelizować w celu zapewnienia lepszej ochrony małoletnim.

Słowa kluczowe: Child grooming, cyberprzestępczość, polski Kodeks karny

Child grooming in polish Penal Code

Abstract

The aim of the paper is an analysis of child grooming phenomenon in Polish Penal Code. Based on literature and analysis of the phenomenon, the paper describes in detail its phases, types of groomers, legal basis in European Law and situation in Polish Criminal Law. The article 200a in Polish Penal Code is precisely analyzed and the conclusions are drawn on the basis of this analysis – according to police statistics the crime of grooming is becoming more and more popular and Polish legislator should take action to revise this article with the intention to provide better protection of children.

Keywords: Child grooming, cybercrime, Polish Penal Code

Przesłuchanie ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c Kodeksu Postępowania Karnego

1. Wstęp

Przestępstwo zgwałcenia jest zaliczane do czynów o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości, ze względu na to, że ingeruje w najbardziej intymną sferę życia człowieka, czyli jego wolność seksualną rozumianą jako prawo do podejmowania i utrzymywania kontaktów seksualnych dobrowolnie i według własnego uznania [1]. W analizach kryminologicznych zgwałcenie wymienia się obok tak groźnych przestępstw, jak: zabójstwo, rozbój, ciężkie uszkodzenie ciała czy pozbawienie wolności [2]. Na organach władzy publicznej ciąży szczególnie prawny obowiązek pomocy ofiarom zgwałcenia i zabezpieczenia ich przed wtórną wiktymizacją² [3]. Formą takiej ochrony jest instytucja szczególnego trybu przesłuchania ofiar przemocy seksualnej uregulowana w art. 185c Kodeksu Postępowania Karnego³, której jest poświęcony niniejszy artykuł.

2. Pojęcie zgwałcenia na gruncie polskiego prawa karnego

Zgwałcenie jest nazwą przestępstwa o pochodzeniu normatywnym i występuje w art. 197 Kodeksu Karnego⁴. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, zgwałcenie ma miejsce wówczas gdy, sprawca przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, za co grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Ponadto za zgwałcenie uznaje się również doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, za co grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Inna czynność seksualna to takie zachowanie się sprawcy, które zaspokaja jego popęd seksualny, a nie mieści się w pojęciu obcowania płciowego (masturbacja, obmacywanie o charakterze seksualnym) [2]. Kodeks karny wyróżnia także zgwałcenie zbiorowe, zgwałcenie osoby poniżej 15 roku życia oraz zgwałcenie wstępne, zstępne, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, za które grozi kara pozbawienia wolności, której dolna granica nie jest niższa niż 3 lata. Jeżeli sprawca lub sprawcy zgwałcenia działali

¹ katarzynaosiak@vp.pl, doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

² Wtórna wiktymizacja jest to sytuacja, która ma miejsce, gdy ofiara przestępstwa doznaje kolejnej krzywdy na skutek działania ze strony innych osób, a w tym także organów procesowych, podczas czynności odnoszących się do traumatycznego dla niej zdarzenia, np. podczas przesłuchania. Przyczyną wtórnej wiktymizacji, jakiej może doświadczyć ofiara zgwałcenia na skutek przesłuchania, jest brak doświadczenia oraz przygotowania do tej czynności sędziów i prokuratorów. Szerzej: Goetz M., *Wtórna wiktymizacja*, Niebieska linia nr 3, 2012.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1987.), dalej jako: "KPK".

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600, 2077.), dalej jako: "KK".

ze szczególnym okrucieństwem to ich czyn będzie zagrożony karą pozbawienia wolności nie krótszą niż 5 lat.

Przedmiotem ochrony w przestępstwie zgwałcenia jest wolność seksualna, którą w literaturze ujmuje się jako prawo do podejmowania i utrzymywania kontaktów seksualnych dobrowolnie i według własnego uznania. Atak na samostanowienie w sferze seksualnej, wyczerpujący znamiona zgwałcenia, polegać może na zmuszaniu ofiary do określonego działania, zaniechania albo do znoszenia określonego zachowania sprawcy [1]. Przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem powszechnym⁵ [4]. Podmiotem przestępstwa zgwałcenia może być każdy człowiek, nie tylko mężczyzna. Stereotyp mężczyzny – sprawcy zgwałcenia wynika z danych statystycznych, według których zdecydowana większość zgwałceń to zgwałcenia heteroseksualne, których ofiarą jest kobieta. Jednakże nie należy zapominać, iż zakresem art. 197 Kodeksu Karnego, objęte jest również zgwałcenie homoseksualne. Przedmiotem czynności wykonawczej w przestępstwie zgwałcenia jest ciało ofiary, natomiast podmiotem oddziaływania sprawcy – ofiara jako osoba ludzka. Należy w tym miejscu wskazać, na fakt, iż nie wyklucza zgwałcenia pozostawanie sprawcy i ofiary w stałym związku faktycznym (konkubinacie) lub prawnym (małżeństwo), albo ofiara trądzi się prostytutką [5]. Mając na uwadze rozważania dotyczące definicji przestępstwa zgwałcenia, warto zwrócić również uwagę na ofiarę tej strasznej zbrodni i przyjrzeć się bliżej temu, co dzieje się z psychiką ofiary zgwałcenia. W psychologii został wyróżniony trójfazowy model reakcji na zgwałcenie. Faza pierwsza obejmuje szok i odrętwienie, trwające od kilku godzin do dwóch tygodni. Do typowych objawów należy zaliczyć przerażenie, niemożność uwierzenia w to, co się stało, strach oraz wstyd. Druga faza jest określana jako faza dezorientacji, która może trwać nawet kilka miesięcy. Wiąże się ona ze stanami lękowymi, depresją, narastaniem niepewności, unikaniem kontaktów z ludźmi, próbą wymazania wspomnień o zgwałceniu, nadużywaniu alkoholu albo leków, zwiększeniem ryzyka popełnienia samobójstwa. Etap trzeci to etap reorganizacji oznaczający stopniowy powrót do równowagi, który może trwać nawet kilka lat. Ta faza cechuje się próbą powrotu do normalnego rytmu życia, postrzeganiem zgwałcenia jako incydentu należącego do przeszłości, próbą nawiązania bliskich relacji z innymi osobami przy zazwyczaj utrzymującej się nieufności do mężczyzn [1]. Mimo ogromnej traumy, jakiej doświadcza ofiara zgwałcenia, to właśnie jej zeznania mogą przyczynić się do wykrycia i ujęcia sprawcy tej okrutnej zbrodni. Wobec tego warto przyjrzeć się poniższym instrumentom występującym w procesie karnym, które przewidują udział ofiary zgwałcenia, a jednocześnie mają na celu jej ochronę przed wtórną wiktymizacją.

3. Specjalny sposób przesłuchania ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c KPK

Ze względu na konieczność stworzenia narzędzi, które pozwolą na udział pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia w procesie karnym i jednocześnie zabezpieczą przed możliwością doświadczenia przez niego wtórnej wiktymizacji,

⁵ Przestępstwa powszechne to takie, których podmiotem może być każda osoba odpowiadająca ogólnym cechom podmiotu, tzn. osoba fizyczna, która osiągnęła odpowiedni wiek. Szerzej: Gardocki L., *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym*, Annales UMCS, vol. LX, 2, sectio G, 2013.

wprowadzono do polskiego Kodeksu Postępowania Karnego z 1997 r. instytucję przesłuchania w trybie art. 185c ustawą nowelizującą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz Kodeks Postępowania Karnego. Nowelizacja weszła w życie 27 stycznia 2014 r.⁶ i dokonała ona wdrożenia trzech dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady⁷. Głównym celem wprowadzonego przepisu było minimalizacja traumy wynikającej z popełnionego przestępstwa [6].

Zakres podmiotowy omawianej instytucji odnosi się do dwóch grup adresatów. Do pierwszej grupy należy zaliczyć małoletnich, którzy w chwili czynu mieli ukończone 15 lat. Jeżeli małoletni nie miałby ukończonych 15 lat, byłby przesłuchiwany nie w trybie art. 185c tylko 185a KPK. Druga grupa adresatów to osoby pełnoletnie. Do zakresu przedmiotowego tej instytucji oprócz zgwałcenia (art. 197 KK), zalicza się również wykorzystanie bezradności, upośledzenia w celu doprowadzenia do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej (art. 198 KK) oraz nadużycie zależności (art. 199 KK)⁸ [7].

Jak wynika z otrzymanych przeze mnie statystyk z Ministerstwa Sprawiedliwości, liczba przesłuchań w trybie art. 185c KPK wynosi rocznie ok. 2000. W roku 2017, w tym trybie zostało przesłuchanych 1830 kobiet, natomiast mężczyzn – 142. Z powyższego wynika, że najczęściej przesłuchiwane są kobiety, ze względu na to, że jak pokazują statystyki Komendy Głównej Policji, to one najczęściej podają ofiarom przestępstwa zgwałcenia.

3.1. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia

Zanim dojdzie do przesłuchania ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c KPK musi zostać wszczęte postępowanie karne. Sposobem zainicjowania postępowania karnego jest złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może złożyć każdy, kto posiada wiedzę na temat jego popełnienia. Wobec tego może być to świadek zdarzenia, a przede wszystkim pokrzywdzony. Jeżeli dana osoba zdecyduje się złożyć ww. zawiadomienie to zgodnie z art. 304a KPK to będzie ona przesłuchana i zostanie sporządzony wspólny protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie oraz przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Jednakże, jeśli pokrzywdzony przestępstwem z art. 197 KK zdecyduje się złożyć takie zawiadomienie to tryb przyjęcia zawiadomienia będzie różnił się od tego wskazanego w art. 304a KPK. Zgodnie z art. 185c § 1 KPK, w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 KK zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli składa je pokrzywdzony, powinno ograniczyć się do wskazania najważniejszych faktów i dowodów. Wobec tego w nauce wskazuje

⁶ Zgodnie z art. 5 tej ustawy wynika, że wchodzi ona w życie 6 miesięcy od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

⁷ Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW; Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW; Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW.

⁸ Ze względu na tematykę artykułu opiszę instytucję z art. 185c KPK w kontekście przestępstwa zgwałcenia.

się, że art. 185c § 1 KPK powinien zostać uznany za *lex specialis* wobec art. 304a KPK. Opisana sytuacja jest wyjątkowa, gdyż w procesie karnym zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa powinno mieć charakter zupełny. Regulacja z art. 185c §1 KPK ma na celu, aby z jednej strony organ procesowy uzyskał wszelkie informacje dotyczące okoliczności czynu i sprawy oraz innych istotnych dowodów, a z drugiej, by ograniczyć do minimum wtórną wiktyimizację. Rozwiązanie z art. 185c § 1 KPK ma charakter obligatoryjny, a nie postulatywny, co oznacza, że zwrot „powinno się ograniczyć” wskazuje nie ma możliwość, lecz obowiązek organów ścigania odbierających zawiadomienie o przestępstwie, ujęcia w protokole jedynie najważniejszych faktów i dowodów, a nie wyłącznie na dopuszczeniu możliwości takiego ograniczenia [6].

3.2. Przesłuchanie ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c KPK

Jeżeli na skutek dokonanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, to wówczas koniecznym może okazać się przesłuchanie w charakterze świadka ofiary zgwałcenia. Przesłuchanie takiego świadka będzie różniło się od przesłuchania na zasadach ogólnych, ze względu na ochronę ofiary zgwałcenia przed wtórną wiktyimizacją. Podczas rozważań dotyczących tego specjalnego trybu przesłuchania warto zwrócić uwagę na następujące kwestie, mianowicie: miejsce przesłuchania, czas przesłuchania, dopuszczalną liczbę przesłuchań tego samego pokrzywdzonego oraz katalog osób, które biorą udział w tej czynności.

Przesłuchanie pokrzywdzonego w trybie art. 185c KPK będzie odbywało się na posiedzeniu sądu w specjalnym do tego przeznaczonym miejscu. Przesłuchanie w jest zarządzane przez sąd. Jako że konieczność przesłuchania może zaistnieć zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i postępowaniu jurysdykcyjnym, to sądem właściwym do zarządzania przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym będzie właściwy do rozpoznania tej sprawy w I instancji, natomiast w postępowaniu jurysdykcyjnym – sąd, przed którym sprawa się toczy. Zainicjowanie przesłuchania ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c KPK może nastąpić na wniosek uprawnionych osób lub z urzędu przez sąd. Do osób uprawnionych do złożenia wniosku o dokonanie przesłuchania w trybie art. 185c KPK należy zaliczyć: pokrzywdzonego, jego pełnomocnika, podejrzanego/oskarżonego oraz jego obrońcę, a także prokuratora.

3.2.1. Miejsce przesłuchania

Zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie sposobu przygotowania przesłuchania w trybie określonym w art. 185a-185c Kodeksu postępowania karnego⁹, miejscem przeprowadzenia przesłuchania na zasadzie określonej w art. 185c KPK jest odpowiednio do tego przygotowane pomieszczenie znajdujące się w sądzie lub poza jego siedzibą. Pomieszczenia służące do przeprowadzenia przesłuchania powinny składać się z pokoju technicznego, poczekalni oraz pokoju przesłuchań.

Pokój techniczny powinien być pomieszczeniem, które przylega do pokoju przesłuchań i jest oddzielone od niego lustrem obserwacyjnym albo pomieszczeniem

⁹ Zwanego dalej jako: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

połączonym z pokojem przesłuchań za pomocą środków technicznych umożliwiających przeprowadzenie przesłuchania na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. W tym drugim wypadku pokój techniczny może znajdować się w innym budynku niż pokój przesłuchań. Pokój techniczny ma na celu umożliwienie brania udziału w przesłuchaniu prokuratorowi, obrońcy i pełnomocnikowi pokrzywdzonego. W pokoju technicznym zapewnia się też stanowisko pracy dla protokolanta.

Pokój przesłuchań jest przeznaczony do dokonania przesłuchania przez sędziego w obecności i z udziałem biegłego psychologa oraz tłumacza, jeżeli zostali powołani. Dopuszczalna lokalizacja pokoju przesłuchań to siedziba: sądu, prokuratury, policji, instytucji państwowej lub samorządowej albo podmiotu, do którego zadań należy pomoc małoletnim lub ofiarom przestępstwa zgwałcenia. Co do zasady, przesłuchanie powinno się odbywać na obszarze właściwości sądu uprawnionego do rozpoznawania sprawy. Jeżeli jednak nie byłoby takiej możliwości wskutek braku albo niedostępności pokoju, który spełniałby warunki określone w rozporządzeniu, dopuszczalne jest przeprowadzenie przesłuchania w pokoju przesłuchań spełniającym te warunki, udostępnionym przez inny podmiot [8]. Według Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, pokój przesłuchań powinien być izolowany od odgłosów dobiegających z zewnątrz w stopniu wystarczającym, by zapewnić należyłą jakość zapisu dźwięku. Nawet niewielki szum rozmów z korytarza lub pomieszczeń przylegających może w istotny sposób zakłócić tok przesłuchania, szyk składanych zeznań w formie wypowiedzianych zdań oraz zaburzenie ciągłości wypowiedzi. Pokój przesłuchań powinien być utrzymany w barwach jasnych i stonowanych. W myśl § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, pokój przesłuchań powinien być wyposażony w meble dostosowane dla osób dorosłych oraz meble dostosowane dla dzieci, a podłoga wyłożona miękką wykładziną.

Zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, w każdym pokoju przesłuchań powinny znajdować się środki techniczne, które umożliwią utrwalanie obrazu i dźwięku z przebiegu przesłuchania (tj. kamera i mikrofony). Po zakończeniu przesłuchania należy zapewnić, aby pracownicy tego podmiotu lub inne nieupoważnione osoby nie miały dostępu do utrwalonego obrazu i dźwięku. Środki techniczne powinny być instalowane w taki sposób, który ma za zadanie umożliwić uczestnikom znajdującym się w pokoju technicznym ogląd pokoju przesłuchań oraz mimiki twarzy świadka, również, gdy świadek opuszcza głowę.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wprowadza względny nakaz posiadania odrębnego wejścia przez pokój przesłuchań znajdujący się w budynku sądu, prokuratury lub Policji. Ewentualnie przyjmuje się też możliwość takiej lokalizacji pokoju przesłuchań, aby dojście do niego nie prowadziło przez części budynku, gdzie przebywają oskarżeni, zatrzymani lub pokrzywdzeni innymi czynami. W bezpośrednim sąsiedztwie pokoju przesłuchań powinien znajdować się ustęp, a możliwie najbliższej pokoju przesłuchań należy wyodrębnić poczekalnię. Takie usytuowanie pomieszczeń względem siebie należy uznać za w pełni uzasadnione i prawidłowe, szkoda tylko, że warunki, o których mowa w § 7 ust. 1 rozporządzenia powinny być realizowane tylko, jeżeli warunki lokalowe to umożliwiają.

Ostatnim uregulowanym w rozporządzeniu pomieszczeniem, istotnym dla warunków przesłuchania w trybie art.185c KPK, jest poczekalnia. Powinno być to wnętrze dające możliwość oczekiwania świadka na przesłuchanie w miejscu, do którego nie mają wstępu osoby nieuprawnione do udziału w przesłuchaniu. Chodzi tu o realne zagwarantowanie przygotowania się do przesłuchania, wyciszenie, zebranie myśli, a przede wszystkim uniknięcie narażenia na kontakt z osobami mogącymi mieć negatywny wpływ na treść składanych przez świadka zeznań, jak np. oskarżony, jego rodzina, znajomi. W poczekalni powinny znajdować się w książki, czasopisma, kredki, papier i inne przedmioty odpowiednie dla wieku świadka, również będącego małoletnim poniżej lat 15. Nie powinno się natomiast umieszczać materiałów edukacyjnych i informacyjnych na temat przemocy i wykorzystywania seksualnego [8].

3.2.2. Czas przesłuchania

Ze względu na konieczność ochrony ofiary zgwałcenia przed wtórną wiktymizacją, przesłuchanie powinno być przeprowadzone w jak najkrótszym okresie od momentu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Jednakże, jak wynika z informacji podanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich, od momentu zawiadomienia o przestępstwie do samego przesłuchania upływa nawet 3 miesiące¹⁰. Jest to sytuacja bardzo niekorzystna i może negatywnie wpływać na stan psychiczny pokrzywdzonego. Ofiara zgwałcenia, która zdecydowała się na zgłoszenie sprawy na Policję lub prokuraturę, może poczuć się bagatelizowana oraz stwierdzić, że wymiar sprawiedliwości pozostaje bierny wobec sprawców zgwałcenia, jeżeli przez długi czas po przyjęciu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie będą podejmowane przez organy ścigania żadne działania w celu wykrycia sprawcy.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że sposobem na likwidację tak długiego okresu oczekiwania na przesłuchanie, może być wprowadzenie regulacji nakazującej przeprowadzenie przesłuchania w trybie art. 185c KPK, które odbywać się niezależnie od kolejności spraw oczekujących na rozpatrzenie w referacie sędziego. Uzasadnieniem tego rozwiązania jest „waga i znaczenie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka w sprawach przestępstw o charakterze seksualnym i konieczności niezwłocznego przeprowadzenia tej czynności, z uwagi na stan psychiczny pokrzywdzonego, jak i konieczność zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania przygotowawczego”¹¹. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych w § 2 wskazuje, że sprawy w postępowaniu przygotowawczym, w których konieczne jest przesłuchanie świadka w trybie art. 185a-185c KPK należą do kategorii spraw

¹⁰ Informacje pochodzą z listu skierowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Prokuratora Generalnego z dnia 17 lutego 2016 r. Treść listu dostępna na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich pod adresem:

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Ministerstwo%20Sprawiedliwosc%20o%20terminie%20przesluchania%20ofiar%20gwa%20t%20C3%B3w%2010.10.2016.pdf>.

¹¹ Fragment listu Rzecznika Praw Obywatelskich do Prokuratora Generalnego z dnia 17 lutego 2016 r. Treść listu dostępna na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich pod adresem:

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Ministerstwo%20Sprawiedliwosc%20o%20terminie%20przesluchania%20ofiar%20gwa%20t%20C3%B3w%2010.10.2016.pdf>.

pilnych. Natomiast, według § 56 ww. Rozporządzenia, sprawy powinny być rozpoznawane według kolejności ich wpływu, chyba że przepisy szczególne określają termin ich rozpoznania lub zachodzi inna uzasadniona przyczyna zmiany kolejności. Jeżeli dotyczy to spraw pilnych to termin rozprawy lub posiedzenia należy kierować poza kolejnością. RPO stwierdził, że aby zagwarantować wyznaczenie terminu przesłuchania w jak najkrótszym możliwym terminie od zawiadomienia od popełnieniu przestępstwa, konieczne jest uściślenie tej kwestii w drodze zmiany regulaminu poprzez dookreślenie terminu wyznaczenia posiedzenia np. „*posiedzenie, na którym na nastąpić przesłuchanie wyznacza się niezwłocznie, nie później niż w ciągu dni od wpływu wniosku*”. Działania podjęte przez Rzecznika Praw Obywatelskich należy ocenić pozytywnie. Wszelkie działania podejmowane w celu zapewnienia korzystnych warunków udziału ofiary zgwałcenia w procesie karnym powinny być przyjmowane, zarówno przez ustawodawcę, jak i organy wymiaru sprawiedliwości z aprobatą, gdyż chronią one nie tylko przed wtórną wiktyimizacją, ale są one również formą wsparcia tych ofiar i szansą na ich powrót do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

3.2.3. Osoby biorące udział w przesłuchaniu

Zgodnie z treścią art. 185c § 2 KPK, w posiedzeniu sądu, podczas którego jest przesłuchiwany pokrzywdzony, mają prawo wziąć udział prokurator, obrońca podejrzanego/oskarżonego oraz pełnomocnik pokrzywdzonego, a także, jeżeli zostanie powołany, biegły psycholog oraz tłumacz. Jest to katalog enumeratywny i nie podlega on rozszerzeniu [9]. Jednakże, określenie „biorą udział” w odniesieniu do prokuratora, obrońcy oskarżonego/podejrzanego oraz pełnomocnika pokrzywdzonego nie jest do końca prawidłowe, gdyż te osoby nie mają aktywnej roli podczas przesłuchania, a jedynie mogą być obserwatorami tego, co dzieje się w pokoju przesłuchań, za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk oraz lustra fenickiego. Wobec tego, w odniesieniu to tych osób należałoby użyć określenia, „obecni podczas przesłuchania”. Określenie „biorą udział” w przesłuchaniu, jest natomiast adekwatne dla sędziego oraz biegłego psychologa, gdyż to oni znajdują się z pokrzywdzonym w pokoju przesłuchań i pełnią aktywną funkcję podczas tej czynności procesowej [7].

W treści art. 185c § 4 KPK, została podkreślona fakultatywność w powoływaniu do udziału w przesłuchaniu biegłego psychologa przez sąd. Konieczność angażowania biegłego psychologa do tej czynności procesowej uaktualnia się, gdy pokrzywdzonym przestępstwem zgwałcenia jest osoba małoletnia lub gdy stan psychiczny osoby przesłuchiwanej wskazuje na konieczność przesłuchania jej z udziałem biegłego psychologa. Jeżeli sąd zdecyduje się na powołanie biegłego do udziału w tej czynności procesowej, wówczas należy zapewnić, na wniosek pokrzywdzonego, aby był on osobą tej samej płci co pokrzywdzony, chyba że będzie to utrudniało przesłuchanie. Wskazany wyjątek może być związany z trudnością zapewnienia odpowiednio szybko udziału psychologa tej samej płci [9]. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w powyższym katalogu osób obecnych podczas przesłuchania ofiary zgwałcenia nie ma wymienionego oskarżonego/podejrzanego. Jest to celowy zabieg ustawodawcy, który chciał w ten sposób ochronić osobę przesłuchiwaną przed wtórną wiktyimizacją. W literaturze wskazuje się, że już sama obecność może działać paraliżująco na ofiarę

[3]. Czy wobec tego zakaz udziału oskarżonego w przesłuchaniu nie stanowi naruszenia zasady prawa do obrony? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w treści uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks Postępowania Karnego, w drodze której został wprowadzony tryb przesłuchania z art. 185c KPK. Jak wynika z wyżej wskazanego uzasadnienia, oskarżony ma prawo realizować swoje prawo do obrony poprzez dopuszczenie obecności podczas przesłuchania jego obrońcy. Dzięki temu rozwiązaniu obrońca może realizować interesy oskarżonego/podejrzanego, przy jednoczesnej ochronie ofiary zgwałcenia przed spotkaniem ze swoim oprawcą. Takie rozwiązanie leży również w interesie wymiaru sprawiedliwości, ponieważ gdyby doszło do spotkania ofiary ze sprawcą podczas przesłuchania lub bezpośrednio przed przesłuchaniem, to mogłoby to zadziałać paraliżująco na ofiarę i doprowadzić ją do takiego stanu, że nawiązanie kontaktu z ofiarą zgwałcenia, a tym samym przeprowadzenie przesłuchania stałoby się niemożliwe [10]. Wobec powyższego brak zeznań ofiary zgwałcenia mogłoby wydłużyć, a nawet uniemożliwić realizację przez organy wymiaru sprawiedliwości najważniejszego celu procesu karnego, jakim jest wykrycie sprawcy przestępstwa i wymierzenie jej odpowiedzialności za popełniony czyn.

3.2.4. Możliwość ponownego przesłuchania ofiary zgwałcenia

Zgodnie z uzasadnieniem ustawy nowelizującej Kodeks Postępowania Karnego, która wprowadziła art. 185c, celem tej instytucji jest ochrona ofiary zgwałcenia przed wtórną wiktymizacją. Jak zostało wskazane wyżej, przyczyną wtórnej wiktymizacji może być wielokrotne przesłuchiwanie pokrzywdzonego. Mimo tego ustawodawca w treści art. 185c § 3 KPK, wprowadził możliwość ponownego przesłuchania ofiary zgwałcenia. Zgodnie z treścią tego przepisu ofiarę zgwałcenia można przesłuchać ponownie, ale nie odbędzie się już w specjalnym pokoju przesłuchań, lecz na zasadach ogólnych, w tym również na rozprawie, w której może uczestniczyć oskarżony. To rozwiązanie zastosowane przez ustawodawcę należy poddać krytyce, ponieważ naraził on w ten sposób ofiarę zgwałcenia na spotkanie ze sprawcą swojego cierpienia. Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy, ze względu na „traumę z jaką wiąże się ponowne przesłuchanie ofiary zgwałcenia, taka sytuacja powinna mieć miejsce wyjątkowo, zwłaszcza wtedy, gdy niespójności materiału dowodowego oraz nowe, ujawnione po pierwszym przesłuchaniu okoliczności są na tyle istotne dla procesu dowodzenia winy oskarżonego, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby pokrzywdzonego takiej traumie poddać”¹².

Na uwagę zasługuje fakt, iż art. 185c KPK oraz żaden inny, nie określa przesłanek ponownego przesłuchania. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, nie oznacza to obligatoryjności przeprowadzania ponownie takiego przesłuchania. Należy wobec tego uznać, że sformułowanie i wniesienie przez oskarżonego wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej ofiary zgwałcenia nie zobowiązuje sądu do uwzględnienia żądania, tylko, wniosek będzie podlegał rozpoznaniu jak każdy inny wniosek dowodowy¹³.

¹² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt. III KK 589/17, LEGALIS: 1772254.

¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt IV KK 264/16, LEGALIS: 1514816.

Jednakże koniecznie należy zwrócić uwagę na fakt, iż ustawodawca zawarł regulację, która częściowo może ochronić ofiarę przed wtórną wiktyimizacją. Zgodnie z art. 185c §3 KPK, na wniosek pokrzywdzonego, który ma być ponownie przesłuchany w charakterze świadka, przesłuchanie odbywa się w sposób określony w art. 177 § 1a (czyli za pomocą urządzeń z jednoczesnym przekazem obrazu i dźwięku), jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że bezpośrednia obecność oskarżonego przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania pokrzywdzonego lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny. Warto jednakże zadać pytanie, czy takie rozwiązanie jest wystarczające do zapewnienia ochrony pokrzywdzonego przed wtórną wiktyimizacją na skutek ponownego przesłuchania? Koniecznym może stać się sformułowanie postulatu *de lege ferenda* do ustawodawcy, aby wyprowadził on zasadę jednokrotnego przesłuchania ofiary zgwałcenia oraz by w razie konieczności przeprowadzenia ponownego przesłuchania odbyło się ono również w specjalnym pokoju przesłuchań.

4. Prawa przysługujące osobie przesłuchiwanej w trybie art. 185c KPK

Pokrzywdzonemu przestępstwem za zgwałcenia, przysługują w związku z przesłuchaniem określone uprawnienia. Do tych uprawnień należy zaliczyć: prawo do odmowy składania zeznań, prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie oraz prawo do bycia zwolnionym od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytanie w sytuacji szczególnie bliskiego stosunku z oskarżonym.

Pierwsze z wymienionych praw zostało uregulowane w art. 182 KPK. Z treści tego artykułu wynika, że jeżeli pokrzywdzony składający zeznania w charakterze świadka, jest osobą najbliższą dla podejrzanego/oskarżonego może odmówić składania zeznań. Definicja pojęcia „osoba najbliższa” znajduje się w art. 115 § 11 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także pozostająca we wspólnym pożyciu. To prawo do odmowy składania zeznań trwa mimo ustania małżeństwa lub przysposobienia. Pouczenie o tym uprawnieniu musi mieć formę adekwatną do wieku pokrzywdzonego, ze względu na to, że w tym trybie są przesłuchiwane osoby nie tylko pełnoletnie, ale również osoby małoletnie między 15 a 18 rokiem życia. Biorąc pod uwagę również fakt, że w większości te osoby nie posiadają wykształcenia prawniczego, pouczenie nie powinno ograniczyć się do przytoczenia im treści przepisu lub podpisania pisemnego pouczenia, lecz powinno zostać wyjaśnione w zrozumiałym dla nich sposób [10]. Ze względu na to, że pokrzywdzony przestępstwem zgwałcenia nie jest przesłuchiwany przy składaniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa to będzie on przesłuchiwany najczęściej już na etapie postępowania przygotowawczego, gdyż jego zeznania są ważnym dowodem w sprawie i pomagają organom ścigania w ujęciu sprawcy przestępstwa i postawienia go w stan oskarżenia przed sądem. Wobec powyższego należy stwierdzić, że szczególny tryb przesłuchania opisany w art. 185c KPK jest stosowany na etapie postępowania przygotowawczego i jeżeli pokrzywdzony skorzysta z prawa do odmowy zeznań podczas tego przesłuchania to nie traci on tego uprawnienia w postępowaniu sądowym, gdyż jak wynika z treści orzeczenia SN z dnia 17 lutego 2016r.: „przesłuchanie to nie jest elementem postępowania sądowego, lecz

czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym – Rozdział 38 Kodeksu postępowania karnego”¹⁴.

Kolejnym wskazanym wyżej prawem przesłuchiwanego w trybie art. 185c KPK jest prawo od odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie uregulowane w art. 183 KPK. Zgodnie z treścią tego przepisu, świadek może uchylić się od odmowy udzielania odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Ta regulacja zawarta w art. 183 § 1 KPK przyznaje pokrzywdzonemu prawo do uchylenia się od odpowiedzi nie musząc wybierać czy powiedzieć prawdę i być może obciążyć tym osobę mu najbliższą, czy zeznać nieprawdę co może spowodować poważne konsekwencje prawne. Aby pokrzywdzony został pouczony o tym prawie, konieczne jest ujawnienie się okoliczności objętych przepisem art. 183 KPK. Może on skorzystać z tego prawa w każdej chwili, zarówno w fazie swobodnej wypowiedzi, jak i fазie zadawania pytań. Sąd, który przesłuchuje pokrzywdzonego, nie może domagać się od niego podania przyczyn odmowy odpowiedzi na pytanie lub uzależniać uwzględnienia tego prawa od ich podania. Może jedynie zapytać o przyczynę uchylenia się od odpowiedzi [10]. Zasadniczą różnicą między prawem do odmowy składania zeznań a uchyleniem się od odpowiedzi na poszczególne pytania jest to, że w pierwszym prawie przesłuchiwany może uchylić się od składania zeznań podczas przesłuchania, natomiast w drugim przypadku jedynie od odpowiedzi na poszczególne pytania. Kolejną różnicą jest katalog osób, ze względu na które pokrzywdzony może skorzystać z tych praw. W pierwszym przypadku prawo odnosi się jedynie do oskarżonego, który jest osobą najbliższą, czyli w przypadku ofiary zgwałcenia odnosi się do jego małżonka, zstępnych, dziadków, rodziców, przysposabiającego lub rodzeństwa. Natomiast prawo do uchylenia się od odpowiedzi na poszczególne pytania ma zastosowanie także do składającego zeznanie, jeżeli treść tych zeznań mogłaby narazić go na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Oczywiście należy w tym miejscu podkreślić, że to rozwiązanie nie będzie miało zastosowania wobec pokrzywdzonego, który nie ukończył lat 17, gdyż takie osoby nie mogą ponosić odpowiedzialności karnej, a ich czyn nie jest przestępstwem, lecz czynem karalnym.

Trzecie z wymienionych wyżej uprawnień pokrzywdzonego przesłuchiwanego w trybie art. 185c KPK to prawo do ochrony zeznań lub odpowiedzi na pytanie w sytuacji szczególnie bliskiego stosunku z oskarżonym, uregulowane w art. 185 KPK. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd może zwolnić świadka od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytanie, jeżeli pozostaje on w szczególnie bliskim stosunku osobistym i osoba taka wnosi o zwolnienie. Celem ustawodawcy było zapewnienie ochrony więzi, jaka łączy przesłuchiwanego z oskarżonym wynikająca np. z przyjaźni [7]. Pojęcie „osób pozostających w szczególnie bliskim stosunku” nie zostało zdefiniowane w ustawie jednakże zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1979 r., stwierdzając, że „pod pojęciem bliskiego stosunku osobistego, o jakim mowa w przepisie art. 167 [obecnie 185] k.p.k., należy rozumieć wprawdzie inny niż wynikający z więzów pokrewieństwa, powinowactwa czy małżeństwa stosunek,

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. sygn. akt. III KK 3994/15, LEGALIS: 1421856.

określony w art. 165 [obecnie 182] k.p.k., jednakże musi to być również stosunek silnie łączący z oskarżonym osobę mającą być przesłuchaną w charakterze świadka”¹⁵. Muszą zostać spełnione dwa warunki, aby pokrzywdzony skorzystał z tego prawa. Po pierwsze musi istnieć więź między pokrzywdzonym a ofiarą, a po drugie pokrzywdzony musi wystąpić z wnioskiem do przesłuchującego go sędziego o takie zwolnienie. Jeżeli sąd podczas przesłuchania zorientuje się, że pokrzywdzonego łączy taka szczególna relacja z oskarżonym powinien zawiadomić go o przysługującym mu prawie. Gdyby pokrzywdzony postanowił skorzystać z tego prawa, konieczne jest złożenie sądowi, który go przesłuchuje stosownego wniosku, który podlega rozpatrzeniu, a decyzja o jego przyjęciu zapada w formie zarządzenia.

5. Podsumowanie

Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej od zawsze budziły poruszenie i sprzeciw społeczeństwa, ze względu na to, że wywołują konsekwencje, które towarzyszą ofierze przez resztę życia. Krzywdzenie wywołane przemocą seksualną jest szczególnie traumatyczne, gdyż najczęściej ofiary nie otrzymują odpowiedniej pomocy ze strony bliskich oraz organów wymiaru sprawiedliwości w ramach postępowania karnego przeciwko sprawcy. Także społeczeństwo stosuje ostracyzm wobec ofiary, uważając, że „ubierała się wyzywająco i sama jest sobie winna” [11]. Konsekwencją nieodpowiedniego postępowania z ofiarą zgwałcenia jest wtórna wiktyimizacja, która może prowadzić do większego poczucia krzywdy niż samo traumatyczne zdarzenie. Ofiara może nigdy nie dostać szansy na powrót do normalnego życia, a w najgorszym wypadku wtórna wiktyimizacja może doprowadzić do targnięcia się ofiary na własne życie [1]. Wobec tego bardzo ważne jest istnienie w procesie karnym instytucji z art. 185c KPK, której celem jest ochrona ofiary przed wtórnym cierpieniem i gwarancja zapewnienia razie potrzeby pomocy biegłego psychologa dla ofiary, ponieważ nie powinno się przysparzać jej dodatkowych cierpień i przesłuchiwać wielokrotnie, a samo przesłuchanie powinno odbyć się w specjalnie przeznaczonym do tego miejscu i w jak najkrótszym odstępie czasu od zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Literatura

1. Mazowiecka L. (red.), *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, Warszawa 2016.
2. Grabowska M., Grzybek A. (red.), *Przełamać tabu. Raport przemocy seksualnej*, Warszawa 2016.
3. Goetz M., *Wtórna wiktyimizacja*, Niebieska linia nr 3, 2012.
4. Gardocki L., *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym*, Annales UMCS, vol. LX, 2, sectio G, 2013.
5. Szabo S., Olak A., *Współczesne zagrożenia społeczne. Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym – zarys problematyki*, Ostrowiec Świętokrzyski 2012.
6. Dudka K. (red.), *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
7. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
8. Krawiec A., *Warunki przeprowadzania przesłuchania w trybie art. 185a-c k.p.k.*, Prokuratura i Prawo 7-8, 2016.

¹⁵ Orzeczenie SN z dnia 16.03.1979 r., IV KR 36/79, niepubl.; cyt. za: Kornak M., *Małoletni jako świadek w procesie karnym*, Warszawa 2014.

9. Flaga-Gieruszyńska K., Nawrocki M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
10. Kornak M., *Małoletni jako świadek w procesie karnym*, Warszawa 2014.
11. Bienkowska E., *Wpływ zachowania ofiary na rozstrzygnięcie sprawy o zgwałcenie*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1984.

Przesłuchanie ofiary zgwałcenia w trybie art. 185c Kodeksu Postępowania Karnego

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu było przybliżenie problematyki udziału w procesie karnym ofiary przestępstwa zgwałcenia oraz instytucji przesłuchania w trybie art. 185c KPK. Autorka zwraca szczególną uwagę na potrzebę zapewnienia specjalnych instrumentów, które zagwarantują ochronę pokrzywdzonemu przed wtórną wiktymizacją. Wśród poruszanych zagadnień znalazły się rozważania dotyczące miejsca i czasu przesłuchania w trybie art. 185c KPK, osób biorących udział w tej czynności oraz dopuszczalność ponownego przesłuchania ofiary zgwałcenia. Ponadto została zwrócona uwaga na prawa przysługujące ofierze zgwałcenia podczas przesłuchania. Wśród postulatów *de lege ferenda* zostało zaliczone przede wszystkim konieczność wprowadzenia zasady jednokrotnego przesłuchania, określenie przez ustawodawcę przesłanek po zaistnieniu, których wyjątkowo mogłoby dojść do ponownego przesłuchania oraz aby ofiara zgwałcenia była przesłuchiwana w specjalnym trybie art. 185c KPK nie tylko za pierwszym razem, ale również w sytuacji powtórnego przesłuchania, a nie jak dotychczas na zasadach ogólnych.

Słowa kluczowe: zgwałcenie, przemoc seksualna, ofiara, wtórna wiktymizacja, pokrzywdzony

Hearing of the victim of the rape in the mode of art. 185c of the Code of Criminal Procedure

Abstract

The aim of this article was to familiarize with the problem of participation in the criminal trial of a victim of rape crime, and the institution of the interrogation in the mode of art. 185c NCP. The author pays particular attention to the need to provide special instruments that will guarantee protection of the aggrieved party against secondary victimization. Among the issues raised were considerations regarding the place and time of the hearing in the mode of art. 185c of the CPK, people involved in this activity and the admissibility of the repeated interrogation of the victim of the rape. In addition, attention was paid to the rights of the rape victim during interrogation. Among the demands of *de lege ferenda*, it was first of all necessary to introduce the principle of one-time interrogation, setting out the premises after the occurrence, which exceptionally could be heard again and that the victim of the rape be heard in a special procedure of art. 185c of the CPC not only for the first time, but also in the situation of repeated interrogation, and not as usual on general principles.

Keywords: rape, sexual violence, victim, secondary victimization, victim

Otoskopia kryminalistyczna jako nietypowa metoda identyfikacji człowieka

1. Wstęp

Najważniejszym celem polskiego procesu karnego jest wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności, a także by osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła. Zgodnie z zasadą prawdy, sąd orzekając o przedmiocie procesu karnego, czyli odpowiedzialności sprawcy za czyn, opiera się na prawdziwych ustaleniach faktycznych. „To, co zostaje ustalone na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, jest prawdą w rozumieniu art. 2 § 2 k.p.k.” [1]. Wobec powyższego zadaniem organów ścigania jest wykrycie i zabezpieczenie dla sądu śladów działania przestępcy, które mogą stać się dowodem w postępowaniu sądowym, co umożliwi realizację zasady prawdy. Ślady, które zostały ujawnione i zabezpieczone na miejscu przestępstwa pozwalają na identyfikację sprawcy oraz odtworzenie przebiegu i charakteru zdarzenia [2]. Warto zaznaczyć, że zasada prawdy jest również zasadą obowiązującą na gruncie kryminalistyki, ze względu na pełnioną funkcję dowodową. Jednym ze śladów pozostawianych przez sprawcę na miejscu zdarzenia są odciski małżowiny usznej, dzięki którym można dokonać identyfikacji człowieka [3]. Celem artykułu jest przybliżenie czym jest otoskopia kryminalistyczna, w jaki sposób ujawnia się ślady małżowiny usznej oraz czy dopuszczalne jest jej wykorzystanie w procesie karnym.

2. Pojęcie otoskopii kryminalistycznej

Otoskopia (gr. *otos* – ucho oraz *skopeo* – oglądać) kryminalistyczna jest działem kryminalistyki i polega ona na identyfikacji człowieka na podstawie śladów małżowiny usznej [3]. W literaturze można znaleźć inne propozycje nazw dla tego działu kryminalistyki, takie jak „koncho skopia”, „auroskopia” czy „auriculoscopia” [4, 5]. *Konchospoia* (łac. *concha* – muszla, gr. *skopeo* – oglądać) nie do końca jest właściwą nazwą, ponieważ muszla jest jedynie zewnętrzną częścią małżowiny usznej i nie tylko ona podlega badaniu otometrem. Jeżeli chodzi o dwie kolejne nazwy – auroskopia i auriculoscopia to są one, jak wskazuje J. Kasprzak, poprawne z merytorycznego punktu widzenia, jednak okazały się zbyt trudne i mało atrakcyjne i nie przyjęły się ani wśród przedstawicieli kryminalistyki, ani wśród przedstawicieli organów ścigania [6]. Nazwa otoskopia jest używana jednak z przymiotnikiem „kryminalistyczna” dla odróżnienia jej od znaczenia medycznego, która oznacza oglądanie, badania przewodu słuchowego i błony bębenkowej przez wziernik prosty lub przez otoskop (przyrząd optyczny z własnym źródłem światła i często z systemem powiększającym) [1].

¹ katarzynaosiak@vp.pl, Katedra Postępowania Karnego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

² kkagan93@gmail.com, Katedra Kryminalistyki i Prawa Dowodowego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

3. Niezmiennność, niezniszczalność oraz niepowtarzalność małżowiny usznej

Ślady dermatoskopijne należą do najpowszechniej występujących śladów szeroko rozumianej ludzkiej aktywności, a co się z tym naturalnie wiąże – śladów związanych z popełnianiem przestępstw. Pod pojęciem „ślady dermatoskopijne” należy rozumieć wszelkie ślady pochodzące od skóry ludzkiej, umożliwiające identyfikację osoby, która owe ślady pozostawiła. Do śladów dermatoskopijnych zaliczają się: ślady daktyloskopijne, ślady chejloskopijne, ślady struktury poletkowej skóry, a także ślady otoskopijne [7]. To właśnie ślady otoskopijne stanowią przedmiot zainteresowania otoskopii kryminalistycznej – działu techniki kryminalistycznej, umożliwiającego identyfikację człowieka na podstawie śladu małżowiny usznej [9].

Ucho człowieka jest narządem pełniącym funkcję zmysłu słuchu – transformując drgania fal dźwiękowych na określone wrażenia, które w naszej świadomości odbierane są jako dźwięki, jak również jest narządem zmysłu równowagi. Jest ono narządem, którego anatomiczna budowa pozwala na wyróżnienie trzech jego części: tj. ucho wewnętrzne, ucho środkowe oraz ucho zewnętrzne. To właśnie ucho zewnętrzne, na które składają się między innymi małżowina uszna i przewód słuchowy zewnętrzny, z punktu widzenia otoskopii mają kluczowe znaczenie. Małżowina uszna ma kształt wydłużonej, powyginanej płytki, posiadającej szkielet, zbudowany z chrząstki sprężystej, dzięki czemu jest ona elastyczna a tym samym podatna na odkształcenia, za każdym razem powracając jednak do pierwotnej formy. Małżowina uszna położona jest z boku głowy, ku tyłowi od strony skroniowo-żuchwowej oraz do przodu od wyrostka sutkowego, który jest nią przysłonięty. Małżowina uszna kształtuje się już w okresie płodowym, a już u 4-tygodniowego zarodka istnieje możliwość zaobserwowania początków jej tworzenia się [6]. Utworzony w tym okresie kształt małżowiny usznej pozostaje niezmienny przez cały okres życia osobniczego. Jest to ewidentna cecha jej niezmienności [7].

Należy podnieść, że małżowina uszna, będąca częścią ucha zewnętrznego człowieka, jest narządem odpornym na różnego rodzaju zmiany chorobowe w stopniu tym samym lub nawet większym niż skóra dłoni czy choćby czerwień wargowa [6]. Pomimo faktu, że małżowina uszna jest stosunkowo wrażliwa na niską temperaturę, to czynnik ten nie powoduje zasadniczych jej zmian wielkościowych, zmiany kształtu czy też innych charakterystycznych elementów budowy. Według jednego z prekursorów badań nad możliwością identyfikacji człowieka na podstawie śladów otoskopijnych – A.V Iannarelliego, małżowina uszna jest odporna na urazy mechaniczne i w stanie umożliwiającym identyfikację zachowuje się nawet w przypadkach gdy, inne części ciała uległy zniszczeniu w stopniu uniemożliwiającym wykorzystanie ich dla celów identyfikacyjnych – co ma szczególne znaczenie w przypadku badania tożsamości ofiar, takich zdarzeń jak na przykład: katastrofy lotnicze, wypadki drogowe czy też katastrofy kolejowe [6].

Pomimo faktu, że co do zasady każdy prawidłowo rozwinięty człowiek posiada małżowinę uszną, a także tego, iż w podobnych miejscach występują te same elementy jej budowy, to ich zróżnicowanie jest na tyle bogate, że możliwa jest do przyjęcia teza, iż każdy człowiek posiada inaczej ukształtowaną małżowinę uszną. Założenie to dotyczy się również bliźniąt jednojajowych, których budowa anatomiczna ucha zewnętrznego wykazuje na wyraźne zróżnicowania [6]. Spośród wszystkich cech małżowiny usznej,

z punktu widzenia procesu identyfikacyjnego to właśnie cecha niepowtarzalności – indywidualności budowy ucha jest cechą – zdawać by się mogło – najważniejszą. Polega ona na założeniu tożsamym, co cecha niepowtarzalności wzoru linii papilarnych przyjęta i opisana w odniesieniu do daktyloskopii przez Francisca Galtona, zgodnie z którą prawdopodobieństwo powtórzenia się identycznego wzoru linii papilarnych wśród dwóch osób o tym samym układzie linii papilarnych wynosi w ujęciu matematycznym 1:64 000 000 000 [8]. Tym samym polega ona, więc na założeniu, że nie ma na świecie dwóch osobników ludzkich, których budowa małżowiny usznej byłaby taka sama, a tym samym ślad pozostawiony przez nią [8].

Problematyka dotycząca zagadnienia niepowtarzalności budowy i śladu małżowiny usznej znajduje swoje potwierdzenie w wynikach badań antropologicznych oraz medycznych prowadzonych na świecie. Badania prowadzone na kontynencie europejskim (C. V Lugt), Stanach Zjednoczonych (A. V Iannarelli) oraz w Polsce (J. Kasprzak) potwierdzają niepowtarzalność tego typu śladów, nawet w relacjach rodzice-dzieci, a także u wspomnianych już bliźniąt jednojajowych [6]. Wydaje się, iż na szczególną uwagę zasługują badania przeprowadzone przez J. Kasprzaka, który prowadząc badania na grupie 1500 osób, od których pobrany został materiał badawczy w postaci odbitek śladów małżowiny usznej, stwierdził pełną indywidualność budowy tejże poprzez wyróżnienie [4]:

- zespołu cech pomiarowych – obejmujących długość, szerokość i kąt małżowiny usznej;
- typów małżowiny usznej – klasyfikując małżowiny uszne jako: owalne, okrągłe, trójkątne, romboidalne, wielokątne;
- grupowych/ogólnych cech identyfikacyjnych – skoncentrowanych na wyodrębnionych 24 polach małżowiny usznej;
- indywidualnych/szczegółowych cech identyfikacyjnych – przejawiających się w zgięciach, nierównościach, bliznach, śladach po ozdobach.

Ślad małżowiny usznej nie odzwierciedla w pełni kształtu i budowy małżowiny usznej, która ten ślad pozostawiła. Uwidacznia on bowiem wyłącznie jej części wypukłe. Elementy wklęsłe są co prawda również widoczne, ale ich kształty tworzone są przez elementy wypukłe, stanowiące ich konturowy obrys. Powstanie śladu małżowiny usznej jest możliwe tylko w przypadku wystąpienia jednego czynnika, a mianowicie fizycznego kontaktu małżowiny usznej z powierzchnią. Osoba pozostawiająca dany ślad, a więc również i w niektórych przypadkach sprawca przestępstwa, musi dotknąć powierzchni (nośnika śladu) uchem oraz niekiedy zdarza się, iż również częściami ciała położonymi w okolicach małżowiny usznej takimi jak np. bokobrody czy też skroń. Najczęściej spotykanymi powierzchniami, na których ujawnione mogą być ślady otoskopijne są drzwi lub szyby. Ślad małżowiny usznej powstaje tym samym jako odwzorowanie jej na skutek kontaktu z podłożem i przedstawia obraz elementów budowy tej części ucha, która podłoża dotyka. Najczęściej spotykanym odwzorowaniem śladu otoskopijnego jest odbitka – ślad utworzony na podłożu charakteryzującym się jednocześnie co do zasady dużą twardością i małą plastycznością [9]. Do takich podłoży należy m.in. drewno lakierowane, szkło, tworzywa sztuczne. Ślad występujący w postaci odbitki może być śladem nawarstwionym lub odwarstwionym. Powstanie zarówno odbitki odwar-

twionej, jak i nawarstwionej jest możliwe z uwagi na fakt, iż skóra małżowiny usznej pokryta jest mieszaniną stanowiącą połączenie wydzieliny łojowej z domieszką potu oraz cząsteczek woskowiny [6]. Wydzielina ta swoim składem chemicznym różni się od substancji potowej czy też potowo-tłuszczowej, które obecne są między innymi na skórze palców i dłoni [7]. Powyższa różnica nie wpływa jednakże w żaden sposób na mechanizm pozostawiania śladu. Te elementy małżowiny usznej, które dotykają powierzchni, przenoszą na nią cząsteczki tej lepkiej substancji, która pokrywa skórę małżowiny usznej. W związku z tym w chwili kontaktu z podłożem, z łatwością zbiera drobiny z zanieczyszczonego podłoża lub przenosi się podłoże czyste, obrazując budowę małżowiny usznej w formie i kształcie stykających się z powierzchnią jej elementów [4, 6].

Sprawca przestępstwa może przyłożyć ucho do drzwi pomieszczenia, aby nasłuchiwać czy któryś z lokatorów w danym pomieszczeniu się znajduje, co uniemożliwiłoby lub też utrudniło popełnienie przestępstwa [4]. Ślady otoskopijne, są najczęściej ujawniane podczas oględzin miejsca popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem. W praktyce kryminalistycznej najczęściej spotykanymi nośnikami śladu kryminalistycznego są drzwi – głównie w okolicach wizjera (jeśli takowy jest) lub przy podłodze – oraz szyby pomieszczeń znajdujących się na parterze, szyba drzwi balkonowych lub prowadzących na taras. Są to najczęściej występujące nośniki śladów otoskopijnych, które sprawca pozostawia podczas np. wyważania drzwi, sięgania do klamki samochodu przez uchyloną szybę [6].

4. Metody ujawniania i zabezpieczenia śladów małżowiny usznej

Zależnie od podłoża, na którym ślad został utrwalony, lokalizuje się je stosując metodę optyczną lub mechaniczną. Jak się przyjmuje, metoda optyczna może być zastosowana jako metoda wstępna bądź metoda samoistna. Jako metoda wstępna – przeprowadzona jest ona celem określenia lokalizacji położenia śladu na konkretnym nośniku. Dokonywana jest poprzez wzrokowe ujawnienie śladu otoskopijnego z wykorzystaniem odpowiedniego narzędzia powiększającego takiego jak lupa oraz odpowiedniego emitera światła [7]. Szczególnie często stosowana jest w przypadku prób ujawnienia śladu małżowiny usznej na takich powierzchniach jak szkło, lakierowane drewno, tworzywo sztuczne. Jako metoda samoistna, będzie stosowana w przypadku gdy sprawca pozostawił na powierzchni ślad barwny. Takim przypadkiem będzie sytuacja, w której sprawca pozostawił na szybie okiennej ślad w postaci odbitki zakrwawionej małżowiny usznej [4, 6].

Ujawnienie śladu pozostawionego na innej powierzchni, uniemożliwiającej posłużenie się metodami optycznymi, wymaga posłużenia się metodami mechanicznymi, które stosowane są z powodzeniem, chociażby w daktyloskopii [6]. Polegają one na posłużeniu się proszkami daktyloskopijnymi, które to proszki przylegają do substancji śladu w sposób maksymalny, z uwagi na znajdującą się w śladzie substancję potowo-tłuszczową (w przypadku daktyloskopii) [7] lub przedstawioną w niniejszym opracowaniu wydzielinę łojową (w przypadku otoskopii kryminalistycznej), natomiast w sposób minimalny do podłoża, na którym ślad się znajduje. Proszki te o różnych barwach i granulacji nanosi się specjalnymi, delikatnymi pędzlami lub rozpylaczem [8]. Warto podkreślić, że do ujawniania śladów małżowiny usznej stosunkowo rzadko

stosuje się metody chemiczne i fizykochemiczne, głównie z uwagi na rodzaj nośnika śladu, który ze względu na swoje właściwości fizyczne (rozmiar, surowiec, z którego nośnik jest stworzony) w większości przypadków nie może zostać poddany wspomnianym rodzajom badań [6].

Utrwalenie tak ujawnionych śladów wymaga następnie ich prawidłowego zabezpieczenia. Wśród rodzajów zabezpieczenia śladów wyróżnia się zabezpieczenie: procesowe, fotograficzne oraz techniczne. Zabezpieczenie procesowe śladów małżowiny usznej jest kwestią zdawać by się mogło kluczową. Niewłaściwie zabezpieczony pod kątem procesowym ślad, nie będzie mógł być ze względów formalnych uznany za środek dowodowy w rozumieniu przepisów Kodeksu Postępowania Karnego [8]. Zgodnie z art. 143 § 1 KPK, z przeprowadzonych czynności oględzin sporządza się obowiązkowo protokół [14]. Tym samym, zabezpieczenie procesowe śladów małżowiny usznej polega na ich dokładnym opisaniu w protokole oględzin. Opis powinien zawierać między innymi informacje dotyczące miejsca znalezienia śladu, metody, która została wykorzystana celem ujawnienia śladu, umiejscowienia śladu na przedmiocie oraz umiejscowienia przedmiotu, na którym ślad został ujawniony [6, 8].

Przeprowadzenie zabezpieczenia fotograficznego śladu powinno być dokonane zawsze, nawet w przypadku, gdy ślad zabezpieczany jest również innymi metodami. Zabezpieczenie fotograficzne poprzedzać powinno stosowanie innego rodzaju zabezpieczenia. Wykonanie fotografii śladu otoskopijnego jest w wielu aspektach analogiczne co do techniki obfotografowywania śladów daktyloskopijnych [6]. Fotografię taką należy wykonać po ujawnieniu śladu metodą mechaniczną, a więc z wykorzystaniem proszków daktyloskopijnych, a przed ich utrwaleniem technicznym. Aparat fotograficzny powinien być ustawiony tak, aby oś obiektywu była ukierunkowana prostopadle do płaszczyzny, na której znajduje się ślad małżowiny usznej, a obok którego należy umieścić skalówkę, aby w pełni oddać wymiary ujawnionego śladu [7].

Utrwaleniem technicznym śladu otoskopijnego, jest to takie jego zabezpieczenie, które zagwarantuje, iż ślad nie ulegnie degradacji czy też kontaminacji. W odniesieniu do śladów otoskopijnych, proces zabezpieczenia technicznego realizowany jest poprzez użycie folii daktyloskopijnej żelatynowej, czarnej lub białej. Wybór koloru folii daktyloskopijnej uwarunkowany jest kolorem proszku daktyloskopijnego służącego do ujawnienia śladu. Folię daktyloskopijną z zabezpieczonym śladem należy obszyć i przymocować do metryczki śladu [6].

Dysponując materiałem w postaci odbitki czy też odcisku małżowiny usznej, ujawnionej i właściwie zabezpieczonej, celem dokonania identyfikacji człowieka na podstawie śladu otoskopijnego, istnieje konieczność pobrania materiału porównawczego od podejrzanego, oskarżonego lub innej osoby. Małżowina uszna z uwagi na takie swe cechy, jak delikatność i giętkość, przy niewielkim nacisku ulega odkształceniom. W przypadku kontaktu małżowiny usznej z powierzchnią, oprócz siły nacisku, wszelkiego rodzaju deformacje powodowane są również między innymi przez rotacje głowy [4]. Dlatego też, pobranie materiału porównawczego może nastręczyć wiele trudności. Do 2000 roku w Polsce materiał porównawczy pobierany był na płytki szklane. W latach 90. XX wieku zaczęto stosować metodę pobierania materiału

porównawczego z wykorzystaniem czarnej folii daktyloskopijnej, bez zdejmowania osłonki celulooidowej [6]. Folię przykładano osłonką celulooidową do małżowiny usznej osoby badanej trzykrotnie, na całej długości folii daktyloskopijnej, z różną siłą nacisku. Następnie, tak powstałe ślady ujawniano z wykorzystaniem proszku daktyloskopijnego o srebrzystej barwie, jakim jest argenterat. Od 2000 roku, w Polsce celem pozyskiwania śladów porównawczych małżowin usznych, stosowany jest otometr. Urządzenie to umożliwia pobranie odbitek porównawczych z różną siłą nacisku. Zgodnie z przyjętymi standardami, stosuje się pobieranie materiału porównawczego z małżowiny usznej prawej i lewej dokonywane z siłą nacisku: 1 kg, 2 kg i 3 kg, na dwóch kawałkach czarnej folii daktyloskopijnej o wymiarach 13cmx36cm, co daje łącznie 6 śladów porównawczych. Osoba badana siedzi, zaś badający po założeniu otometru na głowę badanego i wsunięciu w prowadnice urządzenia czarnej folii daktyloskopijnej, dokonuje kontrolowanego nacisku na małżowinę uszną z siłą 1 kg. Następnie folia znajdująca się w prowadnicach otometru jest przesuwana i dociskana do małżowiny usznej badanego z siłą 2 kg. Analogicznie postępuje się celem uzyskania śladu z siłą 3 kg. Po wyjęciu folii daktyloskopijnej z prowadnic, ślady porównawcze znajdujące się na jej powierzchni celulooidowej ujawnia się z wykorzystaniem argenteratu. Następnie, celuloidowa osłonka folii jest delikatnie zdejmowana, odwracana i przykładana do warstwy żelatynowej folii. Powyższe badanie porównawcze, co warto przypomnieć, powinno być przeprowadzane celem pozyskania śladów małżowiny usznej prawej oraz lewej [4, 6, 7].

5. Procesowa dopuszczalność otoskopii kryminalistycznej

Jednym z głównych celów postępowania przygotowawczego wskazanych w art. 297 KPK jest zabezpieczenie i utrwalanie w niezbędnym zakresie dowodów dla sądu. Funkcjonariusze Policji po przybyciu na miejsce przestępstwa np. kradzieży z włamaniem, mają obowiązek dopilnowania, aby wszystkie niezbędne ślady kryminalistyczne, które zostawił sprawca zostały zabezpieczone i utrwalone dla sądu. Wśród śladów ujawnionych na miejscu zdarzenia mogą być ślady małżowiny usznej. Zabezpieczenia śladów dokonują technicy kryminalistyki, określani w Kodeksie Postępowania Karnego jako specjaliści.

Samo zabezpieczenie śladu małżowiny usznej np. na drzwiach mieszkania, do którego włamał się sprawca, nie wskaże organom prowadzącym postępowanie, kto dokonał tego czynu. Konieczne jest, więc pobranie materiału porównawczego od podejrzanego lub innych osób [1]. Podejrzanym ma obowiązek poddać się pobraniu materiału porównawczego w celu stwierdzenia, czy ślad zabezpieczony na miejscu zdarzenia jest tożsamy z odciskiem małżowiny usznej podejrzanego, czy też nie [10]. Ten obowiązek wynika z art. 74 § 2 pkt 1 KPK. Zgodnie z brzmieniem wspomnianego artykułu podejrzanym ma obowiązek poddać się oględzinom zewnętrznym oraz innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności jego ciała. W tym przypadku, do badań można zaliczyć także badanie otometrem, dzięki któremu organ procesowy otrzyma odbitkę małżowiny usznej podejrzanego [11] (sposób pobierania materiału porównawczego został opisany w punkcie 3.)

Jeżeli organy prowadzące postępowanie uzyskają od podejrzanego odbitkę małżowiny usznej pobranej za pomocą otometru, to opinię w sprawie zgodności

zabezpieczonego na miejscu zdarzenia śladu kryminalistycznego z odciskiem maźłowiny usznej podejrzanego może wydać jedynie powołany do tego biegły. Jeżeli zachodzi potrzeba wydania opinii co do zabezpieczonego śladu maźłowiny usznej, to właściwym biegłym będzie biegły z zakresu dermatoskopii [9]. Zgodnie z treścią art. 193 KPK, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Kodeks postępowania karnego nie definiuje pojęcia wiadomości specjalnych. Jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, że są to wiadomości dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej. Organ procesowy jest zobowiązany do powołania biegłego nawet w sytuacji, gdyby sam posiadał wiedzę specjalną w tym zakresie [12]. Zgodnie z treścią art. 194 KPK biegłego powołuje się w drodze postanowienia, w którym organ procesowy powinien wskazać imię i nazwisko biegłego lub biegłych, a w wypadku opinii instytutu, także, specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy, przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby pytań szczegółowych, a także termin dostarczenia opinii. Pytania do biegłego z zakresu otoskopii powinny być formułowane na podstawie konkretnej sprawy. Jeżeli organ procesowy ma problemy ze sformułowaniem pytań powinien porozumieć się z instytucją, która ma wykonać badania [13]. Do przykładowych pytań, które może postawić organ procesowy biegłemu z zakresu dermatoskopii należą: *Czy ujawniony i zabezpieczony ślad (w miejscu, na przedmiocie „a”) jest śladem maźłowiny usznej i czy nadaje się do identyfikacji? Czy ujawnione i zabezpieczone ślady maźłowiny usznej pochodzą od jednej osoby? Czy ujawniony i zabezpieczony ślad maźłowiny usznej pochodzi od osób „X”... „Y”, od których pobrano materiał porównawczy?* [6].

Po wydaniu postanowienia o powołaniu biegłego przez organ procesowy zostaje ono przesłane do określonej instytucji badawczej wraz z dowodami rzeczowymi. W omawianym przypadku otoskopii kryminalistycznej będzie to zapewne ślad maźłowiny usznej zabezpieczony na miejscu zdarzenia. Do materiału dowodowego może być także dołączony materiał porównawczy pobrany od podejrzanych oraz innych osób.

Po otrzymaniu przez biegłego postanowienia o jego powołaniu i materiałów do wydania opinii przeprowadza on ekspertyzę. Pod pojęciem ekspertyzy otoskopijnej określa się zespół czynności badawczych wymagających wiadomości specjalnych z zakresu kryminalistycznej problematyki identyfikacji człowieka na podstawie śladu maźłowiny usznej. Jej celem jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a następnie przedstawienie opinii mającej znaczenie dowodowe dzięki wykorzystaniu specjalistycznej wiedzy [3,6]. Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie wyróżniają katalogu ekspertyz. W literaturze przyjmuje się podział na ekspertyzy, których istota polega na identyfikacji i te, które nie zawierają w sobie elementu identyfikacji, a także ekspertyzy śladów klasycznych oraz ekspertyzy śladów nietypowych. Ekspertyza otoskopijna należy do kategorii ekspertyz, które polegają na identyfikacji śladów nietypowych [2].

Przy omawianiu zagadnienia ekspertyzy otoskopijnej warto zwrócić uwagę na przedmiot, zakres i cel tej ekspertyzy. Przedmiotem ekspertyzy otoskopijnej jest

ujawniony i zabezpieczony na miejscu zdarzenia ślad małżowiny usznej. Do zakresu tej ekspertyzy należy zaliczyć identyfikację człowieka na podstawie tego śladu zarówno w postaci identyfikacji grupowej, jak i indywidualnej. Do celu ekspertyzy otoskopijnej należy ustalenie, czy ślady na miejscu zdarzenia są śladami małżowiny usznej, nadają się do identyfikacji, pochodzą od jednej osoby oraz czy są zgodne z pobranym materiałem porównawczym [3, 6, 13].

Efektom pracy biegłego w zakresie dermatoskopii jest opinia [7]. W skład tej opinii powinno wchodzić zgodnie z treścią art. 200 KPK sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń badawczych oraz oparte na nich wnioski oraz wszystkie te okoliczności potrzebne sądowi do ostatecznej oceny ekspertyzy jako środka dowodowego oraz opis materiału porównawczego. Jeżeli było konieczne pobranie przez eksperta uzupełniającego materiału porównawczego, to w treści opinii powinien znaleźć się także sposób pobrania i rodzaje tego materiału. Ponadto opinia powinna zawierać wykaz osób biorących udział w jej wydaniu z podaniem ich stopni lub tytułów naukowych oraz imion i nazwisk, a także podpisy tych osób. Konstrukcja opinii powinna być logiczna i zwarta. Metody zastosowane przez biegłego do przeprowadzenia badań powinny być udokumentowane fotografiami zamieszczonymi na tablicach poglądowych, stanowiących załącznik do sprawozdania z przeprowadzonych badań. Na końcu opinii powinny znaleźć się wnioski, zredegagowane tak, aby zawierały wyniki przeprowadzonych badań i odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu przez organ procesowy [8, 12, 13].

Kwestią sporną w literaturze jest, czy opinia biegłego z zakresu dermatoskopii, której przedmiotem jest ślad małżowiny usznej zabezpieczonej na miejscu przestępstwa, stanowi dowód w procesie karnym. Co do kwestii charakteru dowodu, jakim jest opinia otoskopijna wątpliwości są zrozumiałe, jednakże fakt, iż opinia otoskopijna jest dowodem, nie powinien budzić wątpliwości [3, 6]. Prawdziwość tego stwierdzenia należy wywieść z faktu, iż opinia otoskopijna, której przedmiotem jest ślad małżowiny usznej, jest sporządzana przez biegłego z zakresu dermatoskopii powołanego przez właściwy organ na podstawie art. 193 KPK. W prawie karnym procesowym biegłego uznaje się za osobowe źródło dowodowe, natomiast jego opinia stanowi środek dowodowy [14]. Wobec tego, z pełną stanowczością można stwierdzić, iż opinia otoskopijna stanowi dowód w procesie karnym, jedyną kwestią, jaka może budzić wątpliwości jest charakter tego dowodu. W literaturze wyklucza się możliwość zaliczenia tej opinii otoskopijnej do dowodów bezpośrednich (czyli dowodów, które wprost służą wykazaniu istnienia faktu głównego, czyli popełnienia przestępstwa przez daną osobę) oraz ściśtych (czyli dowodu, którego sposób przeprowadzenia jest ściśle określony przez ustawę) [3]. Można z powyższego wywieść propozycję uznania opinii otoskopijnej za dowód swobodny i pośredni, czyli za poszlakę, ze względu na to, że ślad małżowiny usznej nie dotyczy faktu głównego, tylko faktu ubocznego. Powyższe można uzasadnić w następujący sposób. Biegły po otrzymaniu materiału w ramach ekspertyzy kryminalistycznej wydaje opinię, z której może wynikać, że ślad ujawniony na miejscu „M” (miejscu przestępstwa) pochodzi od osoby „X”. Organ procesowy, który otrzyma sporządzoną przez biegłego ekspertyzę przystąpi do procesu dowodzenia i w rezultacie wnioskowania dedukcyjnego organ procesowy przyjmuje dowód, że „X” przebywał na miejscu „M” w czasie „t”. Przy czym określenie czasu „t” nie wynika bezpośrednio z przedstawionej opinii, a z innych dowodów czy też

ustaleń organu procesowego. Samo stwierdzenie przez organ procesowy, że „X” przebywał na miejscu „M” nie stanowi dowodu na to, że „X” popełnił przestępstwo. Rezultatem wnioskowania dedukcyjnego na podstawie środka dowodowego w postaci opinii biegłego będzie przyjęcie dowodu, iż „X” przebywał na miejscu „M” w czasie „t” [6].

6. Przykład praktycznego wykorzystania otoskopii kryminalistycznej

Otoskopia kryminalistyczna jest wykorzystywana w procesie karnym i w pewnych sytuacjach skorzystanie z tej metody jest jedyną szansą na identyfikację konkretnej osoby. Ciekawym przypadkiem zastosowania otoskopii kryminalistycznej jest następująca sytuacja, która miała miejsce w 2005 r. W jednej z jednostek wojskowych nocną służbę wartowniczą pełnił Jakub S. Podczas pełnienia tej służby postrzelił się z karabinka automatycznego Kałasznikowa kal. 7,62 mm [15]. Broń została przyłożona pod brodę. Deformacje na skutek postrzału były tak duże, że podczas okazania ciała Jakuba S. jego rodzicom, mieli oni trudności z jego rozpoznaniem. W późniejszym toku sprawy zaczęli kwestionować wynik okazania, twierdząc, iż okazane zwłoki nie były zwłokami ich syna. W ramach prowadzonego postępowania zaczęły się pojawiać duże wątpliwości co do okoliczności postrzelenia. Podczas sekcji zwłok Jakuba S. lekarz stwierdził u niego 2 promile alkoholu we krwi. Stwierdzono również, że podczas pełnienia służby wartowniczej posiadał on przy sobie „walkmana” oraz słuchawki, a na nogach miał obuwie nie do pary. Z przeprowadzonego postępowania wynikało, że Jakub S. był w środowisku kolegów z wojska uważany za „kapusia”. Prowadząca sprawę prokuratura wojskowa umorzyła śledztwo, gdyż z zebranego materiału wynikało, że Jakub S. popełnił samobójstwo. Rodzice Jakuba S. złożyli zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania, twierdząc, że zwłoki im okazane oraz zwłoki udokumentowane fotograficznie na miejscu ich znalezienia nie są zwłokami ich syna. Rodzice Jakuba S. zwrócili się o pomoc do Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego w Warszawie. W sprawie podniesiono dwa problemy: po pierwsze czy faktycznie zebrane materiały wskazują na samobójstwo i pod drugie, czy można stwierdzić, że na fotografiach z oględzin miejsca zdarzenia znajdują się zwłoki Jakuba S. Po dokonaniu analizy PTK stwierdziło, że sposób postrzelenia, przystawienie, sposób ciągnięcia języka spustowego, a także doznane obrażenia świadczą o samobójstwie. Drugą kwestią była identyfikacja zwłok. Po dokładnym zbadaniu dokumentacji fotograficznej z oględzin miejsca zdarzenia okazało się, że na jednym ze zdjęć jest dokładnie widoczna lewa małżowina uszna. Rodzice Jakuba S. posiadali fotografię, na której jest dobrze wyeksponowana lewa małżowina uszna ich syna. PTK postanowiło przeprowadzić identyfikację małżowin usznych występujących na obydwu fotografiach. Badanie rozpoczęto od ujednoczenia skali obydwu małżowin. Ekspozycja głowy i obydwu małżowin była bardzo zbliżona, co umożliwiło identyfikację. W ramach badań porównano wielkości małżowin i wielkości ich części składowych oraz ustalono ogólny typ małżowiny. Obydwie badane małżowiny uszne zakwalifikowano do typu wielokątnego, jak również tożsame były wymiary całych małżowin, a także ich poszczególnych części. W następnym etapie badań dokonano porównania cech szczególnych małżowiny usznej Jakuba S. utrwalonej na fotografii, z małżowiną uszną widoczną na zdjęciu porównawczym przedstawiającym zwłoki. W wyniku powyższego wyróżnionych zostało 14 cech wspólnych, które pozwoliły na sformułowania kategorycznej opinii, że zwłoki obfotografowane w trakcie oględzin miejsca zdarzenia należą do Jakuba S. [15].

7. Podsumowanie

Otoskopia kryminalistyczna jest nietypową metodą kryminalistyczną. Nietypowość metody wynika z tego, że małżowina uszna jest odporna na urazy mechaniczne, wobec czego możliwe jest wykorzystanie otoskopii kryminalistycznej w przypadkach, gdy inne części ciała uległy zniszczeniu. Przepęstwem, w którym najczęściej wykorzystuje się otoskopię kryminalistyczną jest kradzież z włamaniem, gdyż to w takich sytuacjach złodziej nasłuchuje, czy lokator lub jego pies znajduje się w mieszkaniu. W celu stwierdzenia, do kogo należy lub nie należy ślad małżowiny usznej znaleziony na miejscu przestępstwa konieczne jest powołanie biegłego z zakresu dermatoskopii oraz pobranie materiału porównawczego od podejrzanego i innych osób. Pobrania materiału porównawczego dokonuje się za pomocą otometru. Efektem pracy biegłego jest opinia otoskopijna i stanowi ona dowód poszlakowy w procesie karnym, co oznacza, że nie wskazuje ona bezpośrednio na sprawcę przestępstwa, lecz dostarcza informacji o faktach ubocznych, w tym przypadku, czy podejrzany był na miejscu zdarzenia. Z rozważań przedstawionych w niniejszym artykule wynika, że otoskopia kryminalistyczna jest niezwykle przydatną metodą kryminalistyczną i wykorzystuje istotne z punktu widzenia procesu karnego właściwości małżowiny usznej człowieka, tym samym przyczyniając się do wykrycia i ujęcia sprawcy przestępstwa oraz wymierzenia mu odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego czyn, umożliwiając realizację najważniejszego celu procesu karnego.

Literatura

1. Wyrok SA w Łodzi z 27.11.2014 r., II AKa 112/14, LEX nr 1649259.
2. Hołyst B, *Kryminalistyka*, Warszawa 2017.
3. Kasprzak J., *Badania otoskopijne. Ślady małżowiny usznej*, Zeszyty metodyczne CLK, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne, Warszawa 2003.
4. Kędzińska G., Kędziński W. (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, WSPol w Szczytnie, Szczytno 2011.
5. Mazepa J. (red.), *Vademecum technika kryminalistyki*, Warszawa 2009.
6. Kasprzak J., *Otoskopia kryminalistyczna. System identyfikacji. Zagadnienia dowodowe*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2003.
7. Piotrowski J., *Dermatoskopia. Praktyczny poradnik dla techników kryminalistyki*, Legionowo 2018.
8. Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka, Zarys systemu*, Warszawa 2015.
9. Kobylas M., *Dermatoskopia*, Szczytno 2005.
10. Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011.
11. Goc M., Moszczyński J. (pod red.), *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Warszawa 2007.
12. Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992.
13. Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Warszawa 1998.
14. Skorupka J., *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
15. Kasprzak J., *Nietypowy przypadek identyfikacji zwłok na podstawie fotografii małżowiny usznej*, [w:] (red.) J. Kasprzak, J. Bryk, *Prawo. Kryminalistyka. Policja. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Bronisławowi Młodziejowskiemu*, Szczytno 2008.

Otoskopia kryminalistyczna jako nietypowa metoda identyfikacji człowieka

Streszczenie

Celem pracy jest podkreślenie, jak nietypową metodą kryminalistyczną jest otoskopia kryminalistyczna. Nietypowość metody wynika z faktu, iż małżowina uszna jest odporna na urazy mechaniczne, wobec czego możliwe jest wykorzystanie otoskopii kryminalistycznej w przypadkach, gdy inne części ciała uległy zniszczeniu. Z rozważań przedstawionych w niniejszym artykule wynika, że otoskopia kryminalistyczna jest niezwykle przydatną metodą kryminalistyczną i wykorzystuje istotne z punktu widzenia procesu karnego właściwości małżowiny usznej człowieka, tym samym przyczyniając się do wykrycia i ujęcia sprawcy przestępstwa oraz wymierzenia mu odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego czyn, umożliwiając realizację najważniejszego celu procesu karnego.

Słowa kluczowe: otoskopia kryminalistyczna, otometr, małżowina uszna, konchoskopia, auroskopia.

Forensic otoscopy as an unusual method of identification

Abstract

The aim of the work was to emphasize how an unusual forensic method is forensic otoscopy. The unusual character of the method results from the fact that the auricle is resistant to mechanical injuries, therefore it is possible to use forensic otoscopy in cases where other parts of the body have been destroyed. The considerations presented in this article show that forensic otoscopy is a very useful forensic method and uses important from the criminal point of view the properties of the auricle of the human ear, thereby helping to detect and apprehend the perpetrator of the offense and to punish him / her for the offense he / she committed. implementation of the most important goal of the criminal process.

Keywords: forensic otoscopy, otometer, ear pinna, konchoscopy, auroscopy.

Opiniowanie dla potrzeb sądowych – poczytalność i sprawy związane z uzależnieniem od alkoholu

1. Wprowadzenie

Wiele spraw sądowych wymaga interdyscyplinarności. W tym celu sądy często zasięgają opinii biegłych. Biegły posiada wiadomości specjalne, jest on powoływany przez organ procesowy postanowieniem, aby zbadać i wyjaśnić istotne dla sprawy okoliczności [1]. Wiadomości specjalne są wiadomościami, które wykraczają poza standardową oraz powszechną w konkretnych warunkach rozwoju społecznego wiedzę i uwzględniają rozwój oraz powszechność wiadomości danego rodzaju w procesie zmian w zakresie wiedzy ogólnej [1]. W wielu sprawach cywilnych czy też karnych sądy zasięgają opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Samą psychologię można zdefiniować jako dyscyplinę, która zajmuje się naukowym badaniem procesów psychicznych oraz zachowaniem ludzi [2]. Oczywiście psychologia nie jest jedyną dziedziną, która zajmuje się ludzką psychiką w kontekście sądowym. Jest nią także psychiatria. Psychiatria jest jedną z dyscyplin medycznych, która zajmuje się rozpoznawaniem i leczeniem zaburzeń czynności psychicznych oraz zapobieganiem ich powstawaniu [3]. Psychiatria sądowa wykorzystuje tę wiedzę w kontekście prawnym [3]. Rozwój psychologii jako dyscypliny naukowej doprowadził do wyróżnienia odrębnej „gałęzi” psychologii, a konkretnie psychologii sądowej. Według jednej z definicji psychologia sądowa zajmuje się gromadzeniem, analizowaniem oraz przedstawianiem uzyskanych danych w celach sądowych [4]. Według Blackburn’a [5] psychologia sądowa dostarcza dane, które mają za zadanie ułatwić podejmowanie decyzji prawnych. Opiniowanie psychologiczne jest zatem elementem psychologii sądowej. Tak z resztą, jak opiniowanie dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości jest elementem psychiatrii sądowej. Psychologia sądowa wraz z psychiatrią sądową wzajemnie się uzupełniają, co stwarza warunki dla rzetelnych i trafnych opinii na temat poczytalności sprawcy czynu zabronionego, czy stopnia uzależnienia od alkoholu.

Celem niniejszej pracy jest próba analizy sposobu opiniowania dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem opiniowania o poczytalności sprawcy czynu zabronionego oraz opiniowania w sprawach związanych z uzależnieniem od alkoholu. Celem jest analiza w kontekście aktualnych regulacji prawnych.

2. Wymogi względem powoływanych biegłych

Osoby, które mają pełnić funkcję biegłych sądowych muszą spełnić pewne wymogi formalne. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych podaje, że biegłym może być osoba, która ma pełne prawa cywilne i obywatelskie, ukończyła 25. rok życia, posiada teoretyczne oraz praktyczne wiadomości specjalne z konkretnej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła

¹ klaudia.wroblewska@student.uj.edu.pl, Instytut Psychologii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński.

oraz innej umiejętności, dla której ma być ustanowiona. Zobowiązuje się należycie wykonywać obowiązki biegłego oraz wyrazi zgodę na ustanowienie jej biegłym. Jeśli osoba spełnia te warunki zostaje wpisana na listy biegłych sądowych, które są prowadzone przez prezesów sądów okręgowych [6]. Aktualnie trwają prace nad nową ustawą regulującą tę kwestię. Projekt założeń projektu ustawy z dnia 18 lutego 2014 [7] roku zakłada, że biegły sądowy powinien dysponować językiem polskim w zakresie niezbędnym do pełnienia funkcji biegłego oraz mieć pełną zdolność do czynności prawnych. Ponadto osoba taka powinna posiadać teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne oraz mieć trzyletnie doświadczenie w dziedzinie, w której ma pełnić funkcję biegłego. Osoba taka nie może posiadać orzeczonego zakazu wykonywania zawodu w dziedzinie, w ramach której ma pełnić funkcję biegłego. Ma być również niekarana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Osoba taka powinna również zobowiązać się należycie wykonywać funkcję biegłego.

W projekcie założeń można zauważyć proponowane zmiany, jakie winni spełnić przyszli biegli sądowi. Wymagane będzie posiadanie obywatelstwa polskiego lub jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, czy państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) [8]. Podstawą do ustanowienia osoby biegłym będzie znajomość języka polskiego pozwalająca na swobodne posługiwanie się terminologią naukową i prawną [8]. Kolejną nowością będzie posiadanie trzyletniego doświadczenia w dziedzinie, dla której osoba ma pełnić rolę biegłego oraz „niekaralność na umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe” [8]. Wszystkie wyżej wymienione kryteria wobec biegłych mają na celu zapewnić jak najwyższe standardy. Biegły sądowy jest wysoko wykwalifikowanym specjalistą, a instytucja biegłego widnieje w kodeksach z zakresu postępowania karnego, cywilnego oraz administracyjnego. Jego opinia jest traktowana jako „element środka dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego” [9]. Sama znajomość prawa jest niewystarczająca, aby rzetelnie wyjaśnić daną sprawę. Dlatego też sądy korzystają z opinii biegłych. Sąd jest zobowiązany odwołać się do opinii biegłego, tam, gdzie sędzia w ramach swych kompetencji urzędowych nie posiada pewnych wiadomości specjalnych potrzebnych do zakończenia sprawy, a tym samym nie jest w stanie właściwie pełnić swych funkcji jurysdykcyjnych [10].

3. Opiniowanie o poczytalności sprawcy czynu zabronionego

Współczesne systemy prawa karnego uzależniają podejmowanie decyzji o odpowiedzialności za popełniony czyn od poczytalności sprawcy. Stopień poczytalności sprawcy ma znaczenie dla wysokości stosowanej kary bądź zaniechania wymierzenia kary, czyli braku odpowiedzialności [11]. Poczytalność jest domniemywanym stanem psychicznym, który wskazuje, że osoba w trakcie dokonywania przestępstwa mogła zdawać sobie sprawę ze swoich działań, a także była zdolna do kierowania swoim postępowaniem [12]. Sprawca poczytalny może zostać obciążony winą w czasie danego czynu. Natomiast niepoczytalność sprawcy wyłącza jego winę i implikuje brak odpowiedzialności karnej za dokonany czyn. Artykuł 1 §3 kodeksu karnego [13] podaje, że nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Ustęp §1 z artykułu 31 kodeksu karnego podaje również, że „nie popełnia przestępstwa, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł

w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”. Ustęp drugi z tegoż kodeksu informuje ponadto, że „jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Nie znaczy to oczywiście, że powyższe przepisy można zastosować do stanu nietrzeźwości lub bycia pod wpływem środków odurzających: §3 „przepisów § 1 i 2 niestosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć” [12]. Nie stosuje się tych przepisów ze względu na to, że domniemywa się, że sprawca mógł zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji spożycia alkoholu lub środków odurzających. Poczytalność jest zatem pojmowana jako norma dla naszego systemu prawnego [11]. Poczytalność jest przedmiotem badań tylko i wyłącznie, gdy wzbudza wątpliwości. Należy zaznaczyć, że odnosi się to do uzasadnionej wątpliwości dotyczącej poczytalności sprawcy w czasie czynu [11]. Zatem w przypadku wątpliwości, czy sprawca jest poczytalny organ procesowy ma możliwość skorzystania z opinii biegłych psychologów i psychiatrów. Artykuł 202 §1 [14] kodeksu postępowania karnego informuje, że „w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego sąd (prokurator) – powołuje, co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów”. Należy zaznaczyć, że psycholog jest powoływany na wniosek biegłych psychiatrów: Art. 202 k.p.k. §2 [14] informuje, że „na wniosek psychiatrów do udziału w wydaniu opinii powołuje się ponadto biegłego lub biegłych innych specjalności”. Badanie stanu zdrowia psychicznego może być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez oskarżonego (art. 203 k.p.k. §1). O potrzebie obserwacji orzeka sąd, określa on miejsce i czas trwania obserwacji (w postępowaniu przygotowawczym sąd orzeka na wniosek prokuratora; art. 203 k.p.k. §2). Artykuł 203 k.p.k. §3 informuje, że obserwacja w zakładzie leczniczym nie może trwać dłużej niż cztery tygodnie. Na wniosek zakładu sąd może przedłużyć czas trwania obserwacji, ale łączny czas obserwacji nie może przekroczyć ośmiu tygodni. O zakończeniu obserwacji biegli (powołani w sprawie) zawiadamiają niezwłocznie sąd [14]. Opinia składana przez biegłego może mieć formę ustną lub może być składana na piśmie, w zależności od polecenia organu procesowego. Opinia powinna zawierać [14]:

- Imię, nazwisko, stopień i tytuł naukowy, specjalność i stanowisko zawodowe biegłego;
- Imiona i nazwiska oraz pozostałe dane innych osób, które uczestniczyły w przeprowadzaniu ekspertyzy, ze wskazaniem czynności dokonanych przez każdą z nich;
- W wypadku instytucji – pełną nazwę i siedzibę instytucji;
- Czas przeprowadzonych badań wraz z datą wydania opinii;
- Sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski;
- Podpisy wszystkich biegłych uczestniczących w wydaniu opinii;

Jeśli sporządzona opinia jest niepełna lub niejasna, lub gdy w samej opinii zachodzi sprzeczność, lub gdy zachodzi sprzeczność między innymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych albo powołać innych (art. 201 k.p.k.).

3.1. Poczytalność i stany pośrednie

Biegli powołani w sprawie zawsze starają się określić stopień poczytalności sprawcy. Nadużyciem wydawałoby się określanie poczytalności wyłącznie na zasadzie dychotomii: poczytalny – niepoczytalny. Aby to zobrazować zasadne wydaje się określenie, od czego tak naprawdę zależy owa poczytalność. Istnieją terminy, które pomagają w ustosunkowaniu się czy mamy do czynienia z osobą, u której poczytalność była zaburzona. Dotyczą one zdolności do rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolności do kierowania własnym postępowaniem:

Zdolność rozpoznania znaczenia czynu [15, 16]:

- rozumienie społecznego znaczenia czynu;
- znajomość ogólnych praw, w tym zakazu;
- ocena prawna-społeczna-moralna dokonanego czynu;
- rodzaj czynu;
- rodzaj zakłóceń psychicznych oraz stopień ich głębokości, a także tego, czy i jak bardzo wpłynęły na to, czy sprawca mógł właściwie pokierować swoim postępowaniem;

Zdolność pokierowania swoim postępowaniem [15,16]:

- zdolność do samokontroli i kierowania swoim postępowaniem;
- czynności polegające na wyborze określonego działania ze zbioru działań możliwych – procesy decyzyjne.

Jak podaje Heitzman [17] do stwierdzenia niepoczytalności sprawcy wymagane jest, aby występowały niemieszczące się w normie stany biologiczno-psychiatryczne, takie jak upośledzenie umysłowe, choroba psychiczna, a także innego rodzaju zakłócenia czynności psychicznych, które to wpłyną na zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Powyższe stany mogą doprowadzić do tego, że sprawca będzie niepoczytalny lub poczytalny w ograniczonym stopniu. Ze względu na istnienie różnych stanów pośrednich między poczytalnością a niepoczytalnością, które mają różne nasilenie można wyróżnić poczytalność ograniczoną [17]. Stwierdzenie u kogoś, że jest poczytalny w ograniczonym stopniu daje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary [17].

3.2. Zaburzenia psychiczne i stany mogące wpłynąć na poczytalność

Do chorób psychicznych mogących wpływać na poczytalność sprawcy, a tym samym mogących wpływać na zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz na zdolność do kierowania własnym postępowaniem zalicza się między innymi psychozy oraz zaburzenia afektywne [18]. Dzisiaj odchodzi się od stosowania w psychiatrii i psychologii pojęcia choroby psychicznej. Jest ono dość pejoratywne, ale w naszym systemie prawnym jest ono często nadal używane. W ramach psychoz mogących wpływać na poczytalność wyróżnia się [18]:

- Schizofrenię;
- Zaburzenia schizoafektywne;
- Utrwalone zaburzenia urojeniowe;
- Indukowane zaburzenia urojeniowe;
- Ostre przemijające zaburzenia psychotyczne;
- Psychozy infekcyjne;

- Psychoza reaktywna – reakcja Binswagera;
- Psychozy w przebiegu otępienia;
- Psychozy po urazach ośrodkowego układu nerwowego.

Natomiast w ramach zaburzeń afektywnych [18]:

- Epizod depresji;
- Epizod manii lub hipomanii (powiązany tematycznie i motywacyjne z dokonanym czynem).

Inne zaburzenia mogące wpływać na poczytalność [18]:

- Otępienie;
- Zaburzenia świadomości;
- Spektrum zaburzeń lękowych (np. ostra reakcja na stres, fuga dysocjacyjna);
- Niektóre zaburzenia osobowości (np. osobowość chwiejna emocjonalnie, typ impulsywny);
- Upośledzenie umysłowe.

Wyżej wymienione zaburzenia mogą wpływać na poczytalność sprawcy. Jednakże należy zaznaczyć, że ostateczna ocena, czy dane zaburzenie wpłynęło negatywnie na poczytalność zależy od opinii biegłego, a sama opinia odnosi się do konkretnej osoby. Zdaniem biegłych jest ustalenie, czy faktycznie tak jest w danym przypadku. Warto tutaj przedstawić, jak konkretne objawy zaburzeń z kręgu psychoz wpływają na zachowanie. Poniższa tabela [17] przedstawia wybrane objawy zaburzeń z kręgu psychoz oraz ich implikacje w postaci różnych zachowań.

Tabela 1. Objawy wraz z możliwymi zachowaniami wynikającymi z zaburzeń z kręgu psychoz

Objawy	Zachowania (konsekwencje)
Omamy i urojenia	Zmiana systemów myśli i emocji
Złudy pamięciowe, konfabulacje	Prowokowanie agresji, agresywne i niebezpieczne zachowania, autoagresja
Automatyzmy	Samoobwinianie, samooskarżanie
Autyzm, dereizm, rozszczepienie	Zaniechanie, zaniechanie nadzoru
Upośledzenie krytycyzmu	Odraczenie decyzji, irracjonalność decyzji
Rozhamowanie, pobudzenie ruchowe	Utrata czujności
Emocjonalne odretwienie	Impulsywność, gwałtowny gniew, konfliktowość i upór, skłonność do urazy
Zaburzenia świadomości, poczucia czasu	Akceptacja psychotycznej motywacji
Odwroćenie i upośledzenie znaczeń	Wzmóżony psychotyczny napęd do działania
Zaburzenie systemów normatywnych	Drobne kradzieże
Obniżenie zainteresowań	Zniszczenie mienia (np. podpalenie)
Zmniejszenie energii życiowej	Uszkodzenia ciała (np. pobicia i rozboje)
Obniżenie samooceny, pewności siebie	Zabójstwa pod wpływem urojeń i motywacji psychotycznej
Poczucie winy i braku własnej wartości	
Pesymizm, negatywizm	
Zaburzenie snu, w tym przewlekłe zmęczenie i wyczerpanie	

Źródło: [17]

Zaburzenia/zakłócenia psychiczne mogą wpływać negatywnie na świadomość oraz zdolność do rozpoznawania i nadawania znaczenia czynom. Mogą też powodować problemy z panowaniem w obszarze motywacyjnym, emocjonalnym i popędowym. Przykładowo zaburzenia z kręgu psychoz mogą implikować zmianę systemów myśli i emocji, prowokowanie agresji, agresywne oraz niebezpieczne zachowania, czy autoagresję [11, 17]. Tabela 1. przedstawia listę przykładowych objawów występujących w różnych zaburzeniach z kręgu psychoz wraz z zachowaniami, jakie mogą one powodować [17]. Wyżej wymienione objawy i zaburzenia mogą wpływać na zdolność do trafnej oceny otaczającej rzeczywistości. Ma to istotne znaczenie dla odpowiednich działań procesowych.

4. Opiniowanie w sprawach uzależnienia od alkoholu

Uzależnienie od alkoholu jest przedmiotem wielu spraw sądowych, w tym cywilnych, jak i karnych. Można tutaj wymienić: sprawy opiekuńcze [19], sprawy związane z ważnością oświadczenia woli [15, 19], zawarcia lub unieważnienia małżeństwa [15, 19] oraz sprawy związane z poczytalnością [15, 19] czy ubezwłasnowolnieniem [19]. Ważną problematykę stanowią również sprawy karne przeciwko osobom nadużywającym alkoholu, związane z wypadkami komunikacyjnymi, przemocą w rodzinie, przemocą seksualną, czy przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. Ważne jest w powyższych przypadkach ustalenie poczytalności sprawcy. Nie należy również zapomnieć, że przedmiotem opiniowania może być rozstrzygnięcie, czy osobę należy skierować na leczenie odwykowe. Podstawę prawną leczenia stanowi ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26.10.1982 r. [20]. W ustawie tej zostały wprowadzone pewne zmiany. Zmiany te zostały zapisane w ustawie z dnia 10.01.2018 r. [21]. Jednakże zmiany te dotyczą w głównej mierze wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Nie ma tam informacji na temat zmian w zakresie postępowania wobec osób nadużywających alkoholu, a więc można uznać, że kwestie dotyczące uzależnienia są nadal regulowane przez artykuły zawarte w ustawie z dnia 26.10.1982 roku [20]. Artykuł 21 zawarty w ustawie z dnia 26.10.1982 roku – o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – reguluje kwestie związane z leczeniem odwykowym osób uzależnionych od alkoholu [20]. Artykuł ten informuje, że leczenie odwykowe osób uzależnionych prowadzi się w zakładach leczniczych, które świadczą usługi stacjonarnie i całodobowo oraz ambulatoryjnie. Poddanie się leczeniu jest dobrowolne z pewnymi wyjątkami, a od osób uzależnionych nie pobiera się opłat za świadczenia w zakresie leczenia odwykowego udzielanego przez zakłady lecznicze. Z kolei artykuł 24 zawarty w tej samej ustawie z dnia 26.10. 1982 roku informuje o konieczności poddaniu się badaniu przez biegłego (w celu wydania opinii w sprawie uzależnienia od alkoholu oraz wskazania rodzaju zakładu leczniczego), jeżeli osoba w związku z nadużywaniem alkoholu powoduje rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchyla się od pracy lub systematycznie zakłóca spokój, czy porządek publiczny [20]. Kierowaniem na badanie zajmuje się Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, właściwa dla miejsca zamieszkania albo pobytu osoby, której postępowanie dotyczy, na jej wnioszek albo z własnej inicjatywy (art. 25) [20]. Zadaniem komisji jest kierowanie działaniami mającymi na celu wyjaśnienie, czy dana osoba powinna być skierowana na leczenie w zakładzie odwykowym. Komisja może korzystać

z informacji pochodzących od policji, czy innych osób będących ofiarami zachowań osoby uzależnionej [19]. Po wstępnym wyjaśnieniu sprawy komisja zasięga opinii biegłych. W celu przeprowadzenia badania powołuje się biegłego lekarza psychiatrę i psychologa lub lekarza psychiatrę i specjalistę terapii uzależnień [19]. Badanie, którego celem jest wydanie opinii dotyczącej stopnia uzależnienia od alkoholu biegli przeprowadzają wspólnie, „jednakże każdy w ramach własnej specjalności” [19]. W toku badania ważne jest dbanie o szeroko rozumiane dobro badanego. Biegli oceniają stan somatyczny i psychiczny oraz korzystają z dostępnej im dokumentacji. Ważną kwestią jest ochrona danych medycznych, które to mogą być wykorzystane tylko i wyłącznie dla prowadzonej sprawy [22]. W toku badania ważne jest ustalenie stopnia uzależnienia od alkoholu oraz wyznaczenie odpowiednich metod leczenia. Jeśli w opiniach biegłych były rozbieżności należy to zaznaczyć [19]. Opinia powinna zawierać [19]:

- Imiona i nazwiska biegłych wraz z miejscem ich zatrudnienia;
- Wskazanie organu, który kieruje na badanie;
- Datę postanowienia oraz sygnaturę akt sprawy;
- Miejsce wraz z datą przeprowadzonego badania;
- Imię i nazwisko, numer PESEL, a gdy osoba go nie posiada, to rodzaj oraz numer dokumentu potwierdzającego tożsamość wraz z adresem badanego;
- Wyciąg z dostarczonej dokumentacji, w tym z akt sporządzonych przez gminną komisję rozwiązywania problemów alkoholowych;
- Opis przebiegu badania wraz z określeniem obszaru badania;
- Wynik autoanamnezy, ocenę stanu psychicznego oraz wyniki konsultacji specjalistycznych, badań laboratoryjnych i badań specjalistycznych (jeśli zostały przeprowadzone);
- Rozpoznanie i uzasadnienie;
- Wskazanie dalszych zaleceń dotyczących postępowania;
- Podpisy biegłych.

Bardzo ważną kwestią jest motywacja do leczenia i abstynencji [23]. Bez niej ciężko jest pracować nad wyjściem z uzależnienia. Samo skierowanie na leczenie odwykowe może być mało pomocne bez udziału samego pacjenta. Jak można przypuszczać, osoby skierowane wyrokiem sądu na leczenie dość często nie chcą zmian. Motywacja do leczenia powinna wynikać z rozumienia, że potrzebuje się pomocy, aby wyjść z uzależnienia oraz aby usunąć negatywne skutki alkoholizmu [19, 23]. Motywacja ta nie powinna być kierowana sytuacją, w jakiej znajduje się osoba. Ważne jest również, aby motywacja do leczenia nie wynikała z szantażu emocjonalnego ze strony kogoś bliskiego [19]. Nie zawsze jest to wykonalne, dlatego należy mieć to na uwadze, kierując daną osobę na leczenie. Artykuł 34.1 [20] informuje, że obowiązek poddania się leczeniu trawa dopóki wymaga tego cel leczenia, jednak nie dłużej niż 2 lata od chwili uprawomocnienia się postanowienia. W tym miejscu należy się zastanowić, czy taki okres jest wystarczający, aby skutecznie pomóc osobie, jak i jej rodzinie. Nie należy zapomnieć, że liczy się skuteczność pomocy, ale także uwzględnienie tego, że osoba ma też prawo decydować o swoim leczeniu i nie jest tylko i wyłącznie podmiotem, który jest poddawany zabiegom medycznym. Ważne jest, aby nie zapominać o systemowym i interdyscyplinarnym podejściu do sprawy.

5. Podsumowanie

Opiniowanie dla celów sądowych wymaga posiadania specjalistycznej wiedzy, która to winna posłużyć dla dobra wyjaśnianej sprawy. Taką wiedzę powinni posiadać biegli sądowi, którzy są wyznaczani przez organ procesowy. Biegły sądowy powinien spełniać pewne kryteria, które to kryteria mają na celu zapewnić rzetelne i trafne badanie, a w późniejszej kolejności wysokiej jakości opinię. W wielu sprawach sądowych organy procesowe mogą zasięgnąć opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Biegli o tej specjalności są niezbędni w wielu sprawach sądowych. Czy to w sprawach o ustalenie poczytalności sprawcy [15, 17], sprawach związanych z uzależnieniem od alkoholu [19], ale również w wielu innych. Z tego też powodu tak ważne są prace, które zajmują się tym tematem. Opiniowanie o poczytalności oraz opiniowanie związane z uzależnieniem od alkoholu nie jest prostym zadaniem. Wymaga przygotowania merytorycznego oraz doświadczenia, które jest potrzebne nie tylko, aby przeprowadzić rzetelne i trafne badanie, lecz także, aby móc swobodnie poruszać się w kwestiach prawnych. Oczywiście zależy jakiego rodzaju jest to doświadczenie, nie chodzi tu tylko i wyłącznie o doświadczenie w samym opiniowaniu dla celów sądowych, ale o każde, które sprawi, że wiedza naukowa biegłego będzie szersza. Ważne również, aby na bieżąco aktualizować swoją wiedzę prawną oraz specjalistyczną.

Opiniowanie o poczytalności sprawcy czynu zabronionego wymaga najczęściej współpracy psychiatry oraz psychologa. Należy zaznaczyć jak to było wspomniane we wcześniejszych podrozdziałach, że psycholog może zostać powołany na wniosek lekarza psychiatry [14]. W odniesieniu do opiniowania w sprawie uzależnienia od alkoholu współpracują razem lekarz psychiatra i psycholog lub lekarz psychiatra i specjalista terapii uzależnień [19]. Współpraca taka zapewnia lepsze zaznajomienie się z przedmiotem sprawy oraz chroni przed pomyłkami. Interdyscyplinarność wydaje się zatem jak najbardziej uzasadniona. Nie powinno się zapominać, że od opinii biegłych w dużym stopniu zależy, czy dana osoba zostanie skierowana do zakładu karnego, czy też do innej placówki, która zajmuje się leczeniem. Oczywiście wszelkie dowody i opinie ocenia sąd, ale od biegłych zależy „jaka opinia trafi” do oceny sądu.

Literatura

1. Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 310-311.
2. Zimbardo P. G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 11-20.
3. Heitzman J., *Psychiatria sądowa*, [w:] Jarema M. (red.), *Psychiatria*. Podręcznik dla studentów medycyny, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016.
4. Gudjonsson G., Howard L. R. C., *Forensic Psychology. A Guide to Practice*, Routledge, London, New York 1998.
5. Gierowski J. K., *Prawo i psychologia – główne obszary współpracy w teorii i praktyce*, [w:] Szpitalak M., Kasperek K. (red.), *Psychologia sądowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 17.
6. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. Nr 15, poz. 133).
7. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/68660/68692/68693/dokument103500.pdf> (dostęp: 01.11.2018).
8. Pastwa-Wojciechowska B., Błazek M., Kaźmierczak M., *Jakość opinii sądowo-psychologicznych-między oczekiwaniami i wymaganiami wymiaru sprawiedliwości*, [w:] Szpitalak M., Kasperek K. (red.), *Psychologia sądowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

9. Wiśniewska-Śliwińska H., Marcinkowski J. T., *Biegły sądowy – tryb powoływania, wymagania, obowiązki*, Orzecznictwo lekarskie, 8, 2011, 33-39.
10. Szewczyk P., *Wymogi opinii biegłego w postępowaniu sądowym*, http://www.map.piib.org.pl/uploads/pliki/materia%20szkoleniowe/2018/3-3Szerwcyk%20P_Wymogi%20opinii%20bieg%C5%82ego%20w%20post%C4%99powaniu%20s%C4%85dowym_popr.pdf (dostęp: 28.03.2019).
11. Markiewicz I., *Od poczytalności do Niepoczytalności*, <http://www.ipin.edu.pl/wp-content/uploads/2015/11/Od-poczytalno%C5%9Bci-do-niepoczytalnoci.pdf> (dostęp: 19.11.2018).
12. Tarnawski M., *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 7.
13. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny – (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).
14. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Postępowania Karnego – (Dz.U. 1997 Nr 89 poz. 555).
15. Gierowski J. K., Heitzman J., Szymusik A., *Psychiatria sądowa*, [w:] Bilikiewicz A., Pużyński S., Rybakowski J., Wciórka J. (red.), Psychiatria, Wydawnictwo Urban & Partner, Wrocław 2003.
16. Gierowski J. K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, LexisNexis, Warszawa 2010.
17. Heitzman J., Markiewicz I., *Niepoczytalność – doktryna, praktyka, skuteczność, alternatywa*, Psychiatria po dyplomie, 9, 2012, 46-51.
18. Eichstaedt K., Gałęcki P., Depko A., *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, LexisNexis, Warszawa 2014.
19. Markiewicz I., *Opiniowanie w sprawach uzależnienia od alkoholu*, <http://www.ipin.edu.pl/wp-content/uploads/2015/11/Opiniowanie-w-sprawach-uzale%C5%BCnienia-od-alkoholu.pdf> (dostęp: 29.11.2018).
20. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. – o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – (Dz. U. 1982 Nr 35 poz. 230).
21. Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. – o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.
22. Susło R., Świątek B., *Ochrona danych medycznych a opiniowanie sądowo lekarskie*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, 55, 2005, 314-318.
23. Mandić-Gajić G., *The cognitive impairment illustrated in drawings used in gaining insight and motivation in alcoholism treatment*, Vojnosanitetski Pregled, 75, 2018, 224-227.

Opiniowanie dla potrzeb sądowych – poczytalność i sprawy związane z uzależnieniem od alkoholu

Streszczenie

Celem niniejszej pracy była analiza zasad opiniowania dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości w kontekście aktualnych regulacji prawnych. W szczególności pochyłono się nad opiniowaniem w sprawach związanych z poczytalnością oraz uzależnieniem od alkoholu. W pracy poruszono również zagadnienia związane z powoływaniem biegłych sądowych w kontekście proponowanych regulacji prawnych. Opiniowanie dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości wymaga interdyscyplinarności, aktualizowania własnej wiedzy specjalistycznej i prawnej oraz krytycznego podejścia do stosowanych metod badawczych.

Słowa kluczowe: poczytalność, alkoholizm, uzależnienie, sąd

Giving opinions for court needs – sanity and matters related to alcohol addiction

Abstract

The aim of this work was to analyze the principles of giving opinions on the needs of justice in the context of current legal regulations. In particular, opinions on matters related to sanity and alcohol addiction were read. The work also includes issues related to the appointment of court experts in the context of the proposed legal regulations. Designed for the needs of justice, it requires interdisciplinarity, updating its own specialist and legal knowledge as well as a critical approach to applied research methods.

Keywords: sanity, alcoholism, addiction, court

Klasyfikacja skazanych a indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności

1. Wstęp

Zestawiając ze sobą zagadnienia indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności oraz klasyfikacji skazanych, która jest jednym ze środków służących do realizacji procesu indywidualizacji, należy zauważyć, że ustawodawca nierozdzielnie powiązał je z celami kary pozbawienia wolności. Wymierzenie tej najbardziej dolegliwej sankcji penalnej, jaką przewiduje polski system karny, powoduje powstanie wielu konsekwencji oraz następstw na różnych płaszczyznach, i to zarówno dla skazanego, jak i jego otoczenia – krewnych oraz przyjaciół. Dlatego bezsporne jest, że należy dołożyć wszelkich starań, aby jak najefektywniej wykonywać tę karę izolacyjną, i w tym celu prawidłowo przeprowadzać klasyfikację skazanego, ponieważ pełni on znaczącą funkcję w całym procesie indywidualizacji wykonywania kary orzeczonej względem sprawcy czynu zabronionego. Czy jednak założenia legislacyjne znajdują swoje odzwierciedlenie w praktyce polskiego systemu penitencjarnego?

W poszczególnych częściach niniejszego rozdziału zostanie przedstawiony historyczny rozwój klasyfikacji skazanych w Polsce, akty prawne dotyczące tytułowej problematyki oraz elementy składające się na omawiane zagadnienie tj. cele, kryteria klasyfikacji skazanych i badania osobopoznawcze.

2. Początki rozwój klasyfikacji skazanych w Polsce

W Polsce systemu klasyfikacji skazanych znany jest już od kilkuset lat, ale ulegał ciągłym zmianom, analogicznie do ogólnościatowych przemian koncepcji systemów penitencjarnych. Krajowa myśl klasyfikacyjna kształtowała się równocześnie ze światowym nurtem, niejednokrotnie wzbogacając jego ideologię własnymi unikalnymi rozwiązaniami dostosowanymi do możliwości więziennictwa.

Najstarszym odnalezionym dokumentem podejmującym próbę podziału osadzonych jest, pochodząca z 1550 r., instrukcja Kanclerza Koronnego, której adresatem był Starosta rawski. Zalecono w niej, podział więźniów ze względu na stopień demoralizacji, w celu przeciwdziałania wzajemnego pogorszenia się skazanych [28, s. 4]. Następnie, w 1629 r. w Gdańsku, powstał pierwszy dom poprawy i pracy przymusowej [19, s. 409-410], który był odpowiednikiem, działającej w Amsterdamie od 1596 r., instytucji detencyjnych tzw. zakładów amsterdamskich [22, s. 7]. Głównym celem tego miejsca była praca nad sprawcami przestępstw w całkowitej warunkach izolacji przy wykorzystaniu trzech podstawowych instrumentów: nauki, pracy oraz oddziaływania moralnego na więźniów [12, s. 57].

¹ grzegorz.skrobotowicz@kul.pl; Radca prawny (OIRP Lublin); Katedra Prawa Karnego Wykonawczego, Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Istotna zmiana w europejskim sposobie podejścia do klasyfikacji skazanych nastąpiła w XVIII w. wraz z pojawieniem się, nowatorskich jak na ówczesne czasy, oświeceniowych koncepcji zwracających uwagę na potrzebę wprowadzenia humanitaryzacji kary pozbawienia wolności poprzez zmianę rozłożenia akcentów w jej wykonywaniu. Celem kar miała być, już nie tyle odpłata za popełnione zło (retrybutywizm), co zmiana zachowania sprawcy, aby w przyszłości nie popełniał już przestępstw i przestrzegał porządku prawnego (użyteczność) [12, s. 57].

Rozwijający się w Polsce system klasyfikacji skazanych zyskał wsparcie w postaci specjalnie utworzonych dwóch zakładów karnych w Warszawie oraz w Kamieniu Podolskim. Klasyfikacja polegająca na rozdzieleniu sprawców, pomiędzy te dwie jednostki, miał na celu minimalizację demoralizacji oraz oddzielenie kobiet od mężczyzn. W więzieniu marszałkowskim w Warszawie, posiadającym jak na ówczesne czasy wysokie standardy sanitarne oraz opieką medyczną, umieszczani byli skazani dłużnicy oraz sprawcy lżejszych przestępstw. Do drugiej placówki detencyjnej trafiali sprawcy przestępstw, wobec których orzeczono wysokie kary pozbawienia wolności, aby tam podczas odbywania kary zmienić ich postawę [21, s. 42].

Rozwój XVIII-wiecznej klasyfikacji skazanych znalazł swoje miejsce także w projektach kodyfikacyjnych: Kodeksie Zamoyskiego (1776 r.) oraz Kodeksie Stanisława Augusta (1791 r.). W projektach podkreślano potrzebę szerszego zróżnicowania rodzajów zakładów karnych, w szczególności z uwagi na płeć więźniów czy rodzaj popełnionego przestępstwa, a także konieczność oddzielenia więźniów śledczych od osób skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Niestety dalsze dzieje historii Polski w postaci rozbiorów spowodowały spowolnienie rozwoju prawa penitencjarnego.

Na początku XIX w., pomimo postępującego rozkładu państwa, pojawiały się wizje nowoczesnego więziennictwa. Należy do nich zaliczyć „*Memoriał o nowym systemie więzień ustanowionym w Stanach Zjednoczonych Ameryki*” pióra J. U. Niemcewicza. Autor po ponad 10-letnim pobycie w USA zaproponował ówczesnym władzom nowatorski model więziennictwa [1, s. 21] opracowany na podstawie jego doświadczeń z modelem amerykańskim [2, s. 14]. Jednym z założeń było poszerzone oddzielenie skazanych zdemoralizowanych od osób, które jeszcze nie uległy temu procesowi, aby przeciwdziałać dalszym demoralizacjom. Niestety nie udało się tych postulatów wcielić w życie [29, s. 132].

Po upadku Księstwa Warszawskiego i powstaniu Królestwa Kongresowego J. U. Niemcewicz w publikacji „*O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty*” zaproponował klasyfikację skazanych na 3 grupy: *niepoprawnych, nadających się do poprawy i okolicznościowych*. Równoległe, do potrzeby stosowania szeroko znanej teorii celkowych, podtrzymywał potrzebę indywidualnej pracy ze skazanymi upatrując w niej szansy na zmianę postawy sprawcy przestępstwa [29, s. 134].

Zmiany legislacyjne nastąpiły dopiero w 1818 r. Kodeks Karzący wprowadził rodzajowy podział więzień, wyróżniając: więzienia warowne, więzienia ciężkie, domy poprawy i areszt publiczny. Taki podział miał jednak w głównej mierze pełnić funkcję prewencyjną, odstrasżającą od popełniania przestępstw, a nie indywidualizować wykonanie samej kary pozbawienia wolności. Dodatkowo, instrukcja więzienna uchwalona w 1823 r., nie regulowała podziału osadzonych, co tylko potwierdzało cel

odstraszający. Kryterium podziału skazanych ze względu na indywidualne cechy oraz uprzednią karalność zostały wprowadzone dopiero w 1859 r.

Kolejnym istotnym XIX-wiecznym opracowaniem traktującym o klasyfikacji skazanych, był, składający się z 73 artykułów [2, s. 14], „*Projekt ogólnego ulepszenia administracji i stanu więzień w Królestwie Polskim*” pod redakcją Ksawerego Potockiego. Wśród wskazanych tam postulatów wymienić należy m.in. rekomendowanie stworzenia cel mieszczących od 3 do 4 skazanych. Uzasadnieniem tego pomysłu były względy medyczne, a także przeciwdziałanie wzajemnej demoralizacji osadzonych. Jednocześnie pozostawiono cele jednoosobowe, jako sposób izolacji osób najbardziej niebezpiecznych stwarzających zagrożenie dla siebie oraz współ-osadzonych [1, s. 21].

Wśród XIX-wiecznych postulatorów zmian w więziennictwie zapisał się Fryderyk Skarbek. Ten polski ekonomista [32], wskazywał na trzy podstawowe cele kary pozbawienia wolności: izolację, odstraszenie oraz poprawę. Dodatkowo, jako główny czynnik służący klasyfikacji wymieniał stopień demoralizacji, dzieląc skazanych na dających się poprawić, niepoprawnych i społecznie niebezpiecznych. Klasyfikacja miała być przeprowadzana przez specjalnie powołaną komisję [29, s. 137].

Dla realizacji powyższych założeń wybudowane zostało w 1835 r. modelowe więzienie tzw. Pawiak [33]. Ten zakład karny stosował szczegółową klasyfikację skazanych, dzieląc ich ze względu na płeć, wiek, stopień demoralizacji oraz dodatkowo z uwagi na rasę i pochodzenie [29, s. 137]. Niestety kolejne lata trwania zaborów spowodowały wstrzymanie rozwoju polskiego więziennictwa, zbliżając sposób wykonywania kary do standardów zaborców, szczególnie Carskiej Rosji. Powtórny rozwój penitencjaryстики nastąpił dopiero po odzyskaniu niepodległości i pracach powołanej na początku XX w. Komisji Kodyfikacyjnej [34].

3. Klasyfikacja skazanych w polskim systemie normatywnym

Naczelnym źródłem prawa krajowego jest ustawa zasadnicza – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. [36, art. 87]. Zgodnie z brzmieniem art. 41, traktującego o zasadzie nietykalności osobistej, obowiązkiem państwa jest traktowanie osób pozbawionych wolności w sposób humanitarny z pełnym poszanowaniem ich godności. Jest to prawo niezbywalne i mające charakter absolutny. Drugim, równie ważnym z punktu widzenia zasad penitencjarnych, jest art. 40 Konstytucji RP traktujący o zakazie tortur, nieludzkiego, okrutnego i poniżającego traktowania lub karania. Przedmiotowa zasada stanowi jedną z podstawowych gwarancji poszanowania każdej istoty ludzkiej i podmiotowego traktowania nawet w sytuacji izolacji więziennej będącej karą za popełnione przestępstwo.

Powtórzenie powyższych norm znajduje się przede wszystkim w ustawach szczególnych tj. art. 3 Kodeksu karnego [37] i art. 4 Kodeksu karnego wykonawczego [38]. Uregulowanie poszanowania godności skazanego w taki sposób pokazuje, że więzień jest celem oddziaływań penitencjarnych, nie zaś środkiem służącym celom wykonywania kary pozbawienia wolności [31, s. 72].

Kodeks karny wykonawczy stanowi fundament dla postępowania z osobami skazanymi po uprawomocnieniu się wyroku karnego. Dodatkowo, obok zasad podstawowych, wprowadza szczególne normy działania zmierzającego do właściwego

rozdziału osadzonych. To właśnie w tym kodeksie wyróżniono podział zakładów karnych ze względu na ich typy, rodzaje i system oddziaływania, przedstawiono zadania komisji penitencjarnej, zapisano materialne i formalne przesłanki podziału osadzonych oraz określono cele wykonywania kary pozbawienia wolności, będące podstawą działań penitencjarnych.

Zagadnienia powiązane z indywidualizacją wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym klasyfikacją skazanych, szczegółowo umieszczone zostały w aktach podustawowych, a mianowicie w: Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [44], Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych [41], Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych [43], Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności i dokumentowania tych czynności [42].

4. Klasyfikacja skazanych – założenia ogólne

Zakład karny to instytucja totalna, która została stworzona dla potrzeb realizacji celów kary pozbawienia wolności i bez niej nie miała racji bytu. Tworzą go ludzie, dzielą się na dwie grupy: podopiecznych oraz personel. Podopieczni to skazani odbywający orzeczoną karę natomiast na personel składają się funkcjonariusze Służby Więziennej oraz pozostałe osoby zatrudnione w jednostce penitencjarnej, niebędące podopiecznymi.

Każdy więzień jest inny, posiada unikalną osobowość oraz indywidualne cechy takie jak np.: wiek, płeć, stan cywilny, niepełnosprawność, orientację seksualną, wyznanie, narodowość czy status społeczny. Pomimo występujących różnic, więźniowie tworzą grupy, w ramach których zauważyć można liczne podobieństwa związane z posiadanymi wspólnymi celami. Występowanie na danym terenie/obszarze różnych grup, zarówno tworzonych przez podopiecznych, jak i przez personel, prowadzi to powstania formy społeczeństwa. Za społeczeństwo uważam „ogół ludzi pozostających we wzajemnych stosunkach wynikających z warunków życia, podziału pracy i udziału w życiu kulturalnym; też: ogół obywateli danego okręgu, miasta itp.” [35]. Zakład karny wypełnia wszystkie elementy wskazane w przytoczonej definicji, a tworzące go grupy cechują się wspólnym celem, którym jest wykonywanie kary pozbawienia wolności w ramach izolacji więziennej. Sposób realizacji posiadanego celu będzie oczywiście inny w zależności od przynależności do określonej grupy: skazanym lub personelu.

Na marginesie należy jednak zauważyć, że dla części osób, przynależność do tak stworzonego społeczeństwa jest przymusowa, bowiem skazani nie mają możliwości wyłączenia się od niego. W tak działającym społeczeństwie należało wprowadzić ustawowe kryteria, które spowodowały zagregowanie poszczególnych uczestników do odpowiednich grup. To zadanie realizuje klasyfikacja skazanych.

5. Cele klasyfikacji skazanych

Każdy skazany, który ma rozpocząć odbywanie kary pozbawienia wolności, musi zostać objęty procesem klasyfikacyjnym. Cele wyznaczone temu procesowi, wpisane w polski system penitencjarny, zostały oparte na standardach zawartych w międzynarodowych aktach prawnych [25, s. 276].

Zgodnie z art. 82 § 1 k.k.w. celem klasyfikacji skazanych jest stworzenie warunków sprzyjających indywidualnemu postępowaniu ze skazanymi. Realizacja tak postawionego celu ma być możliwa dzięki zastosowaniu odpowiednich narzędzi w postaci: umieszczenie skazanego w odpowiednim typie oraz rodzaju zakładu karnego, jak również wykonaniu kary we właściwym systemie. Istotnym elementem jest także stworzenie pozytywnego środowiska dla skazanego oraz skierowanie go do odpowiednich grup, w ramach których, będzie się np. uczył przyszłego zawodu lub poddawał właściwej terapii uczestnicząc w zajęciach grupowych [25, s. 276]. Dodatkowo, dzięki klasyfikacji skazanych, ma być minimalizowany wpływ zdemoralizowanych więźniów na skazanych młodocianych oraz odbywających karę po raz pierwszy. Te wszystkie mechanizmy stanowią podstawę zasady indywidualizacji, będącej jedną z naczelnych zasad prawa karnego wykonawczego [20, s. 366].

Oprócz podstawowego celu stawianego klasyfikacji wymienić należy także dwa cele dodatkowe, które związane są z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Pierwszy traktuje o zapewnieniu bezpieczeństwa osobistego każdemu skazanemu w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności (art. 82 § 1 k.k.w.). Drugi cel koresponduje z pierwszym i dotyczy takiego rozlokowania skazanych w różnych typach jednostek penitencjarnych, aby zagwarantować bezpieczeństwo samemu zakładowi karnemu oraz społeczeństwu (art. 88 § 3 k.k.w.). W szczególności dotyczy to więźniów stwarzających poważne zagrożenie, których umieszcza się w zamkniętych zakładach karnych. Skazany, przyjmowany do odbycia kary pozbawienia wolności zostaje poinformowany, że może zetknąć się z osobami zdemoralizowanymi lub należącymi do zorganizowanej grupy albo związku mającego na celu popełnianie przestępstw. Klasyfikacja skazanych ma eliminować kontakty skazanych agresywnych ze sobą nawzajem, a także z innymi skazanymi, aby uniknąć eskalacji przemocy, która mogłaby zagrozić, nie tylko bezpieczeństwu samego więzienia, ale przekroczyć mury i dotknąć bezpośrednio społeczeństwa. Spośród osadzonych w zakładzie karnym typu zamkniętego typowana jest także grupa więźniów niebezpiecznych, objętych największymi sankcjami ograniczającymi wolność i prawa przy jednoczesnym nałożeniu dodatkowych obowiązków. Za takim wyodrębnieniem przemawiają dwa względy: penitencjarny oraz ochronny [16, s. 220]. Aspekt penitencjarny powoduje dostosowanie poprawczego oddziaływania do osobowości więźniów niebezpiecznych oraz warunków, w których odbywają karę. Aspekt ochronny wymusza takie postępowanie ze skazanymi niebezpiecznymi, aby zapewnić w zakładzie karnym odpowiedni porządek i bezpieczeństwo zarówno dla samych osadzonych, jak i personelu.

Mając na uwadze powyższe, należy zauważyć, że podział jednostek penitencjarnych na odpowiednie typy stanowi jeden z podstawowych rezultatów klasyfikacji skazanych umożliwiając zachowanie odpowiedniego balansu i bezpieczeństwa pomiędzy osadzonymi w trakcie odbywania kary izolacyjnej [20, s. 688].

6. Kryteria klasyfikacyjne

Klasyfikacja skazanych polega na podziale zróżnicowanej populacji skazanych na grupy według określonych kryteriów, w celu skierowania tak stworzonych grup do odpowiednich zakładów karnych, w których zostaną zastosowane właściwe środki oddziaływania penitencjarnego. Rodzajowy podział jednostek detencji ma spełniać wyznaczone cele, tzn. stworzenie warunków sprzyjających indywidualnemu postępowaniu ze skazanymi, zapobieganie demoralizacji, zapewnienie skazanym bezpieczeństwa osobistego, wybór właściwego rodzaju, typu i systemu wykonywania kary oraz prawidłowe rozmieszczenie wewnątrz zakładu

Art. 82 § 2 k.k.w. wymienia podstawowe kryteria w oparciu, o które przeprowadzana jest klasyfikacji skazanych. Są nimi: płeć, wiek, uprzednie odbywanie kary pozbawienia wolności, umyślność lub nieumyślność czynu, czas pozostałej do odbycia kary pozbawienia wolności, stan zdrowia psychicznego i fizycznego, stopień uzależnienia, stopień demoralizacji i zagrożenia społecznego oraz rodzaj popełnionego czynu. Nie jest to jednak katalog zamknięty, ponieważ ustawodawca posługuje się terminem „w szczególności”. Tym samym mogą zostać wzięte pod uwagę także inne przesłanki niewymienione w przywołanym artykule [15, s. 251], o ile będą służyły realizacji, co najmniej jednemu z celów kwalifikacji (art. 82 § 1 k.k.w.).

Kryteria klasyfikacyjne dzielą się na dwie grupy: formalne oraz materialne. Wyodrębnienie tych grup podyktowany jest skala trudności w identyfikacji kryterium. Kryteria formalne nie przysparzają trudności w ich zidentyfikowaniu i oznaczeniu, natomiast kryteria materialne mają charakter ocenny, dotyczą osobowości skazanego i, bez przeprowadzenia właściwych badań osobopoznawczych, ich precyzyjne określenie nie jest możliwe [12, s. 90].

Pierwszą grupę tworzą: płeć, wiek, uprzednie odbywanie kary, umyślność bądź nieumyślność czynu oraz rodzaj przestępstwa [14, s. 130]. Są one niezwykle istotne, natomiast z uwagi na swój formalizm, nie wpływają na dynamikę indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności [14, s. 131]. Kryteria materialne, powiązane z osobowością sprawcy to: czas pozostałej do odbycia kary, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, w tym stopień uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych, stopień demoralizacji i zagrożenia społecznego. Ich zadaniem jest dobór prawidłowych metod oraz środków oddziaływania penitencjarnego [18, s. 187-188]. One także odgrywają główną rolę w procesie zmian decyzji klasyfikacyjnych i tym samym rzutują na odbywanie kary pozbawienia wolności.

Pierwsze trzy kryteria pozwalają na wyodrębnienie trzech podstawowych grup wśród skazanych: młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i recydywistów penitencjarnych.

Pierwszym historycznie kryterium klasyfikacji skazanych był podział skazanych z uwagi na płeć. Wyodrębnienie tego podziału podyktowany był potrzebą przeciwdziałania demoralizacji osadzonych [29, s. 53]. W aktualnym stanie prawnym, uzasadnienie rozdziału skazanych mężczyzn od kobiet, podyktowany jest także odmiennością natury fizjologicznej, co przekłada się na klasyfikację zewnętrzną, umieszczenie w odpowiednich zakładach karnych oraz oddziałach, oraz wewnętrzną rozumianą, jako rozmieszczenie kobiet w odpowiednich celach mieszkalnych. Dodatkowo, z uwagi na odmienności płciowe, skazane kobiety posiadają także inne

uprawnienia w przypadku przeprowadzanych zabiegów higienicznych, badań, zabiegów lekarskich oraz innych czynności, które z uwagi na swój charakter intymny powinny być przeprowadzane w sposób uniemożliwiający kontakty ze skazanymi mężczyznami oraz funkcjonariuszami Służby Więziennej (mężczyznami) [20, s. 366].

Wiek skazanego jest kolejnym formalnym kryterium klasyfikacyjnym. W wyniku jego zastosowania skazani dzieleni są na dwie grupy: młodocianych oraz dorosłych. Wprowadzenie tego podziału podyktowane było potrzebą przeciwdziałania demoralizacji wśród więźniów oraz dostosowaniu odpowiedniego programu oddziaływania na skazanych młodocianych, w celu ich prawidłowej obligatoryjnej resocjalizacji. Inne podejście do tej grupy osadzonych, uzasadnione jest biopsychiczną strukturą rozwojową [26, s. 15]. Osoby znajdujące się w tym punkcie rozwoju osobowościowego cechują się większą elastycznością, co umożliwia ich kształtowanie i wypracowanie społecznie pożądaných postaw. Ustawodawca, jako granicę wiekową młodocianego, ustalił ukończenie przez skazanego 21 roku życia.

Na minimalizowanie demoralizacji w jednostkach penitencjarnych wpływa kolejne z kryteriów: uprzednie odbywanie kary pozbawienia wolności. Wyodrębnienie grupy recydywistów penitencjarnych, jako osobnej grupy i oddzielenie jej od osób odbywającą karę izolacyjną po raz pierwszy, ogranicza proces demoralizacji, tym samym wpływając pozytywnie na proces indywidualizacji wykonywania kary.

Kolejnym formalnym kryterium jest umyślność bądź jej brak przy popełnianiu przestępstwa objętego skazaniem [7, s. 98-99]. W ramach indywidualizacji postępowania wykonawczego umyślność przestępstwa rzutuje na sposób postępowania ze skazanym na etapie jego resocjalizacji. Przestępcy umyślni mają wolę i zamiar popełnienia określonego czynu w przeciwieństwie do sprawców cechujących się brakiem nieumyślności. Ci ostatni, są niejednokrotnie tzw. sprawcami z przypadku, uprzednio niekaranymi i nieprzejawiającymi cech zdemoralizowania [9, s. 107]. Dodatkowo, sprawcy przestępstw nieumyślnych, jeżeli padną ofiarą procesu demoralizacji, to jej stopień może być istotnie wyższy niż w przypadku sprawców przestępstwa umyślnego [9, 110].

Ostatnim formalnym kryterium klasyfikacji skazanych jest rodzaj popełnionego przestępstwa. Jest to zarazem najbardziej wieloaspektowa przesłanka, zaliczana do tej grupy przesłanek, bowiem sama w sobie mogłaby stworzyć oddzielną klasyfikację osadzonych. Zawiera w sobie zarówno ciężar gatunkowy popełnionego czynu, jak i konieczność przeprowadzenia analizy zachowania się przestępcy, dla którego ustawa przewiduje określony typ szczególny [7, s. 92-109]. Po raz pierwszy to kryterium zostało wprowadzone rozporządzeniem z 1989 r. [39] wywołując falę krytyki. Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionował legalność tej przesłanki klasyfikacyjnej wskazując, że „wywołuje istotne skutki w sferze praw i obowiązków osób pozbawionych wolności” [3, s. 19]. Nie spowodowało to usunięcia kryterium rodzaju popełnionego przestępstwa z katalogu klasyfikacyjnego, a nawet przesunięto go z przepisów wykonawczych bezpośrednio do regulacji ustawowych.

Umieszczenie w odpowiednim typie zakładu karnego uzależnione jest również od innego z kryteriów formalnych, tzn. długości czasu pozostałego do odbycia kary pozbawienia wolności. Kryterium to jest niezwykle ważne, zarówno w procesie samego odbywania orzeczone kary izolacyjnej, jak i przygotowania skazanego do życia w społeczeństwie po jej ukończeniu. Więzień powinien zostać także

umieszczonym w zakładzie karnym znajdującym się w jak najbliższej odległości od miejsca zamieszkania [3, 365].

Innym ważnym elementem klasyfikacyjnym jest stan zdrowia osadzonego, rozumiany zarówno, jako zdiagnozowanie określonego uzależnienia, np. od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych, jak również w przypadku osób ograniczonych umysłowo cechujący się nieporadnością. Wykrycie uzależnienia stanowi podstawę do zakwalifikowania więźnia do jednostki penitencjarnej, która dysponuje odpowiednimi warunkami do objęcia skazanego systemem terapeutycznym i przeprowadzenie dedykowanego leczenia [20, s. 366]. Osoby nieporadne, charakteryzujące się minimalną inicjatywą własną łatwiej podlegają wpływom oraz sugestiom, w szczególności tym negatywnym, co powoduje, że należy względem nich stosować odpowiednią terapię w odpowiednim zakładzie terapeutycznym [8, s. 370-372].

Oddzielenie skazanych uzależnionych od zdrowych jest całkowicie uzasadnione i umożliwia indywidualne oddziaływanie na konkretnego skazanego. Jest to szczególnie ważne z powodu odmiennego rozumienia stosunków społecznych oraz zasad współżycia społecznego przez takich osadzonych [8, s. 369].

Kolejne dwa kryteria materialne to demoralizacja oraz zagrożenie społeczne. Oba nie posiadają definicja legalnej i są prawnie niedookreślone. Pod pojęciem „demoralizacji” należy rozumieć taki światopogląd skazanego, zgodnie z którym nie przestrzega on, przyjętych przez społeczeństwo, ogólnych norm moralnych [20, s. 343]. Zagrożenie społeczne to natomiast przejawianie przez skazanego skłonności do popełniania przestępstw [28, s. 84]. Te dwa kryteria najsilniej wpływają na dynamikę procesu indywidualizacji postępowania wykonawczego, a nadto w przypadku każdego skazanego mają one inną intensywność. W celu przeprowadzenia prawidłowej klasyfikacji skazanych wymagane jest przeprowadzenie szczegółowej i pogłębionej analizy każdego skazanego, aby podjęte względem niego metody i techniki resocjalizacji przyniosły zamierzony skutek.

Omówione, w ramach niniejszego podrozdziału, kryteria klasyfikacyjne jednoznacznie uzasadniają potrzebę przeprowadzania segregacji skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Różnorodność mierników, które determinują umieszczenie więźnia w określonej rodzajach i typach jednostek penitencjarnych, a także objęcia ich dostosowanym systemem wykonywania orzeczonej kary izolacyjnej pokazują, że realizowana jest jedna z naczelných zasad postępowania wykonawczego – zasada indywidualizacji. Co ze wszech miar ważne, proces klasyfikacji skazanych nie jest jednorazowym zdarzeniem, ale powtarzającym się ciągiem decyzji (tzw. Reklasyfikacja), które wpływają na życie skazanego zarówno za murami więziennymi, jak i jego przygotowanie do powrotu do społeczeństwa. Powtórna klasyfikacja, powinna następować zawsze w sytuacji zaistnienia zmian mających wpływ na wykonywanie orzeczonej kary [4, s. 284].

7. Badania osobopoznawcze

Prawidłowa klasyfikacja skazanych nie byłaby możliwa bez przeprowadzonych badań osobopoznawczych. Kryteria klasyfikacyjne, szczególnie te z grupy kryteriów materialnych, dla swojego prawidłowego zastosowania wymagają wykonania dogłębnych badań psychologicznych skazanego.

Na naczelną rolę badań osobopoznawczych wskazuje wprost art. 82 § 3 k.k.w. Dostosowanie odpowiedniego programu resocjalizacyjnego do konkretnego skazanego nie byłoby możliwe bez przeprowadzenia przedmiotowych badań i tym samym realizacji zasady indywidualizacji [12, s. 91].

Celem badań osobopoznawczych jest szczegółowe poznanie motywów działania sprawcy, prezentowanej postawy społecznej, posiadanych predyspozycji i ograniczeń oraz szczegółowe określenie struktury osobowości osadzonego, w tym czynników wpływających na jej rozwój [27].

Art. 83 k.k.w. oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie [40] regulują badania osobopoznawcze, które przeprowadzane są w ośrodku diagnostycznym będącym wydzieloną częścią zakładu karnego lub aresztu śledczego.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.k.w. „skazanego poddaje się w miarę potrzeby, za jego zgodą, badaniom psychologicznym, a także psychiatrycznym”. Z uwagi na swoją rolę, organ postępowania wykonawczego w osobie sędziego penitencjarnego „może zarządzić przeprowadzenie badań bez zgody skazanego” (art. 83 § 1 k.k.w. zdanie drugie). Decyzja sędziego penitencjarnego podyktowana może być brakiem zgody skazanego na poddanie się badaniom oraz brakiem dokumentacji medycznej o stanie zdrowia psychicznego, szczególnie jeżeli widoczne są objawy zaburzeń psychicznych lub uzależnień.

Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może skierować osadzonego na przedmiotowe badania, jeżeli pisemny wniosek wraz z uzasadnieniem złożył psycholog, wychowawca lub psychiatra. Do wniosku powinna zostać dołączona pisemna zgoda skazanego. Maksymalny czas trwania badania to dwa tygodnie, ale okres ten może zostać przedłużony w przypadku złożenia wniosku przez kierownika ośrodka, o którym mowa w art. 83 § 2 k.k.w. Wydłużenie badań możliwe jest wyłącznie w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla prawidłowego ich przeprowadzenia i dodatkowo w takim przypadku, należy poinformować sędziego penitencjarnego, jeżeli to on zarządził przeprowadzenie badań bez zgody skazanego [5, s. 286].

Lekarz lub lekarz psychiatra, zatrudniony w ośrodku, dobiera odpowiednie metody do przeprowadzenia badań osobopoznawczych. Po przeprowadzonych badaniach wystawiane jest przez psychologa orzeczenie psychologiczno-penitencjarne, które musi uwzględniać stopień demoralizacji więźnia, podatności na oddziaływania, psychologicznej charakterystyki aktualnego stanu psychicznego skazanego i jego stosunku do popełnionego przestępstwa, potrzeby oddziaływania specjalistycznego i skierowania skazanego do odbywania kary w systemie terapeutycznym czy też wskazań w zakresie klasyfikacji, nauczania, zatrudnienia oraz zaleceń dotyczących potrzeby uwzględnienia psychologicznych i socjologicznych mechanizmów zachowania skazanego przy stosowaniu zindywidualizowanych oddziaływań [40, § 4 ust. 1 pkt 2-5].

W przypadku lekarza psychiatry sporządzana jest opinia psychiatryczna, która obejmuje ocenę stanu zdrowia psychicznego skazanego, zalecenia w zakresie dalszej opieki psychiatrycznej, której potrzeba zapewnienia może wynikać ze stwierdzenia uzależnienia skazanego od alkoholu albo środków odurzających lub psychotropowych, a tym samym konieczne może być objęcie więźnia systemem terapeutycznym odbywania kary [40, § 5 ust. 1 pkt 2 i 4].

Dokumentacja sporządzona zarówno przez lekarza, jak i lekarza psychiatrę stanowi podstawę do wykorzystania w procesie klasyfikacji skazanego zarówno na wstępnym jej etapie, jak i w ramach reklasyfikacji, jeżeli wystąpią przesłanki do jej przeprowadzenia. Tym samym, posiadanie prawidłowo wykonanych badań osobopoznawczych daje realną gwarancję realizacji zasady indywidualizacji kary pozbawienia wolności. Zestawienie ze sobą wyników badań wielu skazanych umożliwia szersze spojrzenie na zjawisko przestępczości i podejmowanie w drodze systemowej określonych działań mających na celu profilaktykę przestępczości [15, s. 62].

Zgodnie z rozporządzeniem [44, § 8] badania osobopoznawcze przeprowadza się w celu umożliwienia oddziaływań penitencjarnych, a zwłaszcza w celu ustalenia stosunku skazanego do popełnionego przestępstwa, przyczyn i przebiegu wykojenia społecznego, podatności na projektowane oddziaływania penitencjarne, oraz sporządzenia prognozy penitencjarnej i kryminologiczno-społecznej. Badania osobopoznawcze w ramach postępowania wykonawczego prowadzone są poprzez:

- analizę informacji o skazanym, przekazanych przez sąd, inne organy i instytucje,
- obserwację zachowania i reakcji skazanego w różnych sytuacjach mających miejsce w zakładzie karnym, przede wszystkim podczas pracy, nauki, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, czy także podczas odbywania kar i korzystania z nagród,
- prowadzenie rozmów indywidualnych ze skazanym, jego rodziną i osobami bliskimi,
- obserwowanie stanu zdrowia skazanego,
- przeprowadzenie badań psychologicznych i psychiatrycznych, zgodnie z postanowieniem art. 83 k.k.w. [13, s. 91].

Rozpoznanie osobowości skazanego umożliwia diagnozę i prognozę jego zachowania w warunkach izolacyjnych. Diagnozę skazanego opiera się na informacjach o:

- cechach osobowości skazanego,
- dotychczasowych doświadczeniach,
- celach i dążeniach życiowych,
- postawie prezentowanej względem otoczenia i obowiązujących norm,
- wykazywanie gotowości do zmiany dotychczasowego zachowania [13, s. 91].

Tak przygotowana diagnoza stanowi podstawę do zastosowania odpowiednich oddziaływań penitencjarnych wynikających z klasyfikacji skazanych.

8. Zakończenie

Wymierzenie kary pozbawienia wolności stanowi przejaw najsurowszej reakcji karnej na popełnione przestępstwo. Orzeka się ją w celu spełnienia określonych postulatów, tj. wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa [38, art. 67 § 1].

Realizacji powyższych założeń, służy m.in. zasada indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, która nakłada obowiązek spersonalizowanego podejścia do każdego więźnia w trakcie odbywania przez niego kary. Dzięki temu wymogowi,

każdego więźnia można objąć dostosowanymi do niego oddziaływaniami i środkami penitencjarnymi, pomagającymi i jednocześnie wspierającymi jego zmianę. Jednocześnie ustawodawca wyraźnie odszedł od obowiązkowej resocjalizacji kierując się w stronę „ofertową” – wzbudzenia woli współdziałania, umożliwiając zmianę, a nie ją wymuszając. Taka zmiana kierunku jest absolutnie zrozumiała, ponieważ przymuszanie skazanego w ramach prawnie dozwolonych metod i środków nie dawało pożądaných efektów. Jedynie w przypadku młodocianych skazańców legislator utrzymał obowiązek resocjalizacji, argumentując to koniecznością oddziaływania na „młody i elastyczny kręgosłup moralny i etyczny” takiego więźnia.

Aby indywidualizacja była możliwa, konieczne jest prawidłowe sklasyfikowanie skazanych zarówno na samym początku wykonywania przez nich kary izolacyjnej, jak i w jej trakcie, tzw. reklasyfikacja. Elastyczne i dostosowujące się podejście do więźnia jest podstawowym czynnikiem umożliwiającym jego zmianę.

Klasyfikacja skazanych, w połączeniu z rodzajami i typami zakładów karnych oraz systemem wykonywania kary pozbawienia wolności, tworzy fundamenty dla realizacji zasady indywidualizacji skazanych w polskich warunkach penitencjarnych. Należy mieć na uwadze, że warunki ekonomiczne i społeczne mają bezpośrednie przełożenie na system penitencjarny, w tym na możliwość realizacji celów kary pozbawienia wolności. Bez zbalansowania tych czynników nie można mówić o efektywnym procesie zmiany skazanego i jego dalszym życiu zgodnie z pożądanymi społecznie postawami.

Literatura

1. Bağajski Z. (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, Warszawa 2005.
2. Bieda J., *Decyzje centralnych organów rządowych w procesie kształtowania systemu organizacji więziennictwa Królestwa Polskiego na tle wybranych koncepcji penitencjarnych początku XIX wieku*, „Studia Prawno-ekonomiczne, t. XCIV 2015, s. 14.
3. Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 1998, Nr 11.
4. Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2011.
5. Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012.
6. Górski J., *Środki i metody oddziaływania penitencjarnego wobec różnych kategorii skazanych*, [w:] Marek A. (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Warszawa 199.
7. Grzeškowiak A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
8. Habzda-Siwiek E., *Wybrane problemy realizacji systemu terapeutycznego wykonywania kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii praw człowieka na początku XXI wieku. Księga poświęcona pamięci Prof. Zbigniewa Hołdy*, Warszawa 2011.
9. Janiszewska B., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw nieumyślnych*, Warszawa 1981.
10. Kaczor R., *Dane osobopoznawcze w kontekście ograniczeń prawa karnego*, [w:] Prokuratura i Prawo 2010, Nr 11.
11. Korecki J., *Polska praktyka penitencjarna*, [w:] S. Pawela (red.), *Prawo w okresie społecznych przemian*, Warszawa 2005.
12. Kuć M., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Warszawa 2011.
13. Kuć M., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Warszawa 2013.
14. Kuć M., Gałązka M., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2009.

15. Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012.
16. Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
17. Miłek K., *Kara kryminalna – środkiem odwetu czy wychowania?*, [w:] Kozaczuk K., (red.), *Zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie*, Rzeszów 2010.
18. Paweła S., *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Kraków 2003.
19. Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym – część I*, Kraków 2002.
20. Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012.
21. Przybyliński S., *Więźniowie „niebezpieczni” – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012.
22. Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
23. Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000.
24. Stępnik P., *Kryzys resocjalizacji penitencjarniej a praca socjalna*, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 44-45, Warszawa 2004.
25. Szymanowski T., Migdał J., *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Warszawa 2014.
26. Świda H., Świda W., *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1972.
27. Tyszkiewicz L., *Badania osobo poznawcze w prawie karnym*, Warszawa 1975.
28. Wierzbicki P., *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Warszawa 1976.
29. Ziemiński S., *Klasyfikacja Skazanych*, Warszawa 1973.
30. Ziemiński S., *Początki klasyfikacji więźniów w Polsce*, [w:] *Przegląd Penitencjarny*, Warszawa 1968, nr 3.
31. Zoll A., [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Warszawa 2007.

Wykaz stron internetowych

32. https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_Skarbek [dostęp: 23.12.2018 r., godz. 10:00].
33. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawiak> [dostęp: 23.12.2018 r., godz. 10:30].
34. https://pl.wikipedia.org/wiki/Komisja_Kodyfikacyjna [dostęp: 23.12.2018 r., godz. 10:30].
35. <http://sjp.pwn.pl/sjp/spo%C5%82ecze%C5%84stwo;2523094> [dostęp: 26.09.2018 r., godz. 16:00].

Źródła prawa

36. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.).
37. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 533 ze zm.).
38. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 nr 160 poz. 1083 ze zm.).
39. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary.
40. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2000 r. w sprawie zasad organizacji i warunków przeprowadzania badań psychologicznych i psychiatrycznych w ośrodkach diagnostycznych, (Dz. U. 2000 Nr 29, poz. 369).
41. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. 2013, poz. 1067).
42. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. 2015, poz. 927).

43. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. 2016, poz. 2224).
44. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. 2016, poz. 2231).

Klasyfikacja skazanych a indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności

Streszczenie

Jedną z naczelných zasad rządzących polskim postępowaniem karnym wykonawczym jest zasada indywidualizacji skazanych. Zgodnie z nią, klasyfikacja skazanych oparta jest o ustawowo nałożone zadania wykonywane przez uprawnione do tego organy. W cały proces włączone są jednostki penitencjarne o różnej strukturze i warunkach, co powinno umożliwić indywidualne traktowanie każdego skazanego w trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Po dokonaniu klasyfikacji skazany trafia do odpowiedniego typu oraz rodzaju zakładu karnego i odbywa karę w wyznaczonym systemie.

Ustawowe mechanizmy mają za zadanie dostosować sposób odbywania wymierzonej kary izolacyjnej do konkretnego skazanego. Jest to zadanie bardzo trudne, ponieważ każdy skazany jest inny, posiada własny багаż doświadczeń i przeżyć oraz stoi za nim indywidualna historia. Psychika więźnia i próba jej dostosowania do przyjętych standardów bez skorzystania z instytucji klasyfikacji skazanych byłaby niemożliwa. Tym samym wykonywanie kary izolacyjnej sprowadzałoby się do bezproduktywnego „odsiedzenia” zasądzonego czasu w jednostce penitencjarnej.

Czy mając na uwadze powyższe uwagi, prawdziwa jest teza, że bez indywidualizacji skazanych nie udałoby się osiągnąć celów kary.

Słowa kluczowe: skazany, kara pozbawienia wolności, klasyfikacja skazanych, indywidualizacja kary pozbawienia wolności

Classification of convicts vs. the individualisation of imprisonment

Abstract

One of the leading principles in Polish criminal enforcement proceedings is the principle of individualization of convicts. According to it, the classification of convicts is based on the statutory tasks performed by the authorized bodies. The whole process includes penitentiary units of various structures and conditions, which should enable individual treatment of each convict during the imprisonment. After classifying, the convict goes to the appropriate type of prison and is punished in the designated system.

Statutory mechanisms are designed to adapt the manner of serving the imposed isolation punishment to a particular convict. It is a very difficult task, because each convicted person is different, he has his own baggage of experiences and he has an individual story. The prisoner's psychology and an attempt to adapt it to the accepted standards without using the institution of the convicts' classification would be impossible. Thus, the exercise of an isolation punishment would amount to the unproductive "serving a sentence" in a penitentiary unit.

With all these considerations, is it true that without the individualization of convicts, the goals of punishment would not have been achieved?

Keywords: convict, imprisonment, classification of convicts, individualization of imprisonment

Analiza modus operandi i próba ustalenia paradygmatu sprawcy na podstawie studium przypadku – kryptonim „Skóra”

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na niewyjaśnioną dotychczas sprawę morderstwa z Krakowa, dokonanego przed 20 laty, które z uwagi na niezwykle brutalność sprawcy zostało, oznaczone przez organy ścigania kryptonimem „Skóra”. Ze względu na nietypowy modus operandi mordercy ta zagadka kryminalna poruszyła opinię publiczną w całej Polsce oraz przyczyniła się do niepokojów społecznych poprzez domniemanie o działalności seryjnego mordercy na terenie stolicy małopolski. Spowodowało to sformułowanie licznych zapytań m.in. czy omawiane studium przypadku stanowiło jednorazowy akt sadyzmu, czy może śmierć dziewczyny to jedno z licznych brutalnych działań typowych dla seryjnego mordercy? Artykuł przybliży historię 23-letniej studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego początkowo uznanej za zaginioną do czasu odnalezienia fragmentów jej ciała przez załogę statku „Łoś” nieopodal stopnia Dąbie na Wiśle w Krakowie. Autor w pracy podejmuje się interpretacji zgromadzonych informacji na podstawie treści materiałów naukowych w konfrontacji z powszechnie dostępnymi doniesieniami prasowymi i plikami multimedialnymi. Wspomniane materiały z uwagi na dobro śledztwa są autoryzowanymi przez organy pracujące nad sprawą komunikatami i stanowią jedynie ułamek materiału zgromadzonego od czasu rozpoczęcia śledztwa, lecz są wystarczające do zaspokojenia prawa do informacji. Opierając się na powyższej dokumentacji autor formułuje pytania, dla których odpowiedzi wydają się nieoczywiste, a może niemożliwe. Analiza danego przypadku wymaga intensywnej korelacji między dziedzinami nauk takich jak kryminologia, kryminalistyka, medycyna sądowa, a także psychologia kryminalna. Przedstawione zostaną także zmiany następujące w związku z upływem czasu oraz nowe wątki wokół śledztwa. Podejmuje również polemikę z artykułami wnoszącymi sprzeczny pogląd na studium przypadku oraz weryfikuje ich wartość logiczną. Pozyskane materiały konfrontuje z literaturą naukową. Ponadto formułuje spostrzeżenia i wnioski, pozwalające oderwać się od utrwalonych schematów w trakcie trującego prawie 20 lat śledztwa. Celem pracy jest także uporządkowanie wspomnianych wyżej komunikatów medialnych i prasowych.

¹ Koło Naukowe Studentów Prawa i Administracji „Jurysta” Sekcja Kryminologii i Kryminalistyki, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, www.ka.edu.pl.

2. Próba ustalenia paradygmatu sprawcy na podstawie zestawienia literatury naukowej w stosunku do powszechnie dostępnych informacji

Biuletyn FBI z 1980 roku autorstwa Hazelwooda & Daouglasa [1] wyróżnia dwa typy zabójców na tle seksualnym. Podział na sprawców zorganizowanych i dezorganizowanych [2] opiera się na analizie modus operandi, a w szczególności sformułowaniu w toku prowadzonego śledztwa pytań dotyczących cech zabójstwa:

- Czy wykazuje ono cechy planowania?
- Czy wybór miejsca niósł za sobą ryzyko identyfikacji sprawcy podczas dokonania?
- Czy corpus delicti nosi ślady tortur bądź inne formy modyfikacji zadanych jeszcze za życia ofiary, czy już po jej uśmierceniu?
- Czy użyte narzędzie przygotowano wcześniej, czy może jest ono przypadkowym przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z miejsca zdarzenia?
- Czy sprawca działał z dala od miejsca zamieszkania, na obcym terenie, czy też jest to przestrzeń dobrze mu znana, w której funkcjonuje na co dzień?
- Czy w toku czynności oględzin miejsca zdarzenia oraz zwłok zaobserwowano znamiona zacierania śladów? oraz badaniu charakterystycznych cech osobowościowych sprawcy: Do jakiej kategorii możemy sklasyfikować osobowość sprawcy: osobowość narcystyczna, psychopatyczna czy schizoidalna?

Sylwetka sprawcy – jaki jest ogólny wygląd *estetyczny, schludny czy zaniedbany, niechlujny*? Jak wyglądają jego relacje interpersonalne z innymi? – *skory do rozmów, łatwo nawiązuje relacje czy małomówny, wycofany z życia społecznego, interakcje z otoczeniem ograniczone do niezbędnego minimum?* Sfera Intymna – *stosunek do płci własnej i przeciwnej/związany z seksualnością, a także orientacją seksualną. Przedstawiciele której płci wybiera na ofiarę i jakie czynniki to determinują? Czy we wcześniejszym okresie życia wystąpiło zranienie na tle seksualnym, czy sprawca sam wcześniej był ofiarą molestowania seksualnego?* Ewentualne naruszenia prawa i karalność przed popełnieniem zbrodni – *jaki stosunek ma sprawca wobec ogólnie przyjętych reguł, norm obyczajowych i społecznych, a także zachowań niepożądanych, zagrożonych sankcją ze strony prawa karnego? Odnosi się do niego z poszanowaniem, czy świadomie, cynicznie je lekceważy?* Nie ulega wątpliwości, że przytoczony powyżej dychotomiczny podział na dwa typy zabójców odgrywa znaczącą rolę w profilowaniu kryminalnym.

Zestawienie pozyskanych wiadomości ze studium przypadku na tle pytań potwierdza specyfikę typu zorganizowanego.

- **Czy zabójstwo wykazuje cechy planowania?** Sposób pozyskania i wyboru ofiary o określonych cechach psychicznych i fizycznych tj.: (kondycja psychiczna, budowa ciała, wygląd itp.) sugeruje, iż sprawca wykazuje się inteligencją w stopniu ponadprzeciętnym. Ponadto potwierdza to odpowiedź na treść kolejnego pytania
- **Czy wybór miejsca niósł za sobą ryzyko identyfikacji sprawcy podczas dokonania?** Odpowiadając wręcz z kodeksową precyzją na to zagadnienie można stwierdzić, iż miejsce popełnienia zbrodni kwalifikowanej jako morderstwo ze szczególnym okrucieństwem, nie zostało dotychczas ujawnione, co może stanowić przesłankę o starannym wybraniu lokalizacji tego miejsca. Tak wynika

z informacji zgromadzonych za pośrednictwem internetu, prasy i dokumentacji multimedialnej – gdyby jednak śledczy powzięli informację o miejscu egzekucji ofiary, powiązali by je z osobą będącą właścicielem danej nieruchomości lub przestrzeni, na której w ich założeniu mogło dojść do dokonania. Mimo przeszukiwania kanałów burzowych w okolicach współcześnie wzniesionej galerii Kazimierz, do których to odnotowano włamanie [3] związku ze sprawą nie dopatrzono. Podjęcie takiego założenia/tropu świadczy jednak o profesjonalizmie śledczych. Osobnym wątkiem jest fakt czy sprawca miałby poczucie bezpieczeństwa, komfortu psychicznego/niskie prawdopodobieństwo przyłapania na gorącym uczynku, przestrzeń tłumiąca ewentualne odgłosy takie jak krzyk ofiary, dźwięk rozczłonkowania zwłok. Kanały burzowe choćby ze względu na możliwość rutynowych prac związanych z obsługą pracowników krakowskiej kanalizacji, panującą tam wilgoć i mrok oraz brak prądu wykluczający załączenie źródła światła, jak i urządzeń elektrycznych ułatwiających rozczłonkowanie zwłok [4], przyczyniają się do odrzucenia tezy o morderstwie Katarzyny w podziemiach miasta.

Natomiast za czas domniemanego zabójstwa możemy uznać okres od dnia zaginięcia do kilku, kilkunastu dni przed 6 stycznia 1999, czyli dniem, kiedy fragmenty skóry zostały wciągnięte w turbinę barki, a następnego dnia przy próbie ustalenia przyczyny zablokowania owej turbiny, rozmontowano służę napędu, co doprowadziło do ujawnienia corpus delicti przez pracowników załogi, a następnie powiadomieniem policji.

Przy ocenie czasu należy wziąć pod uwagę stan szczątków oraz stopień ich rozkładu.

Media wskazują, iż sprawca nie zaimpregnował obiektu swoich doznań, zatem z upływem czasu nastąpił fizjologiczny proces rozkładu, a corpus delicti mógł przestać być przedmiotem fetyszu i doznania wynikające z obcowania nie stanowiły już tak silnego bodźca, jak uprzednio. Lektura książek i artykułów o charakterze naukowym wymogła na mnie próbę zmierzenia się z problematyką profilowania na podstawie analizy wątków dotyczących sprawy.

Mając to na uwadze wyodrębniłem poniżej pytania istotne z punktu widzenia, profilowania kryminalnego, ustalania domniemanego modus operandi, a także klasyfikacji charakteru zbrodniczego czynu.

- **Czy corpus delicti nosi ślady tortur bądź inne formy mutilacji zadanych jeszcze za życia ofiary, czy już po jej uśmierceniu ?** „Wszystko wskazuje na to, że kobieta przed śmiercią była torturowana. – Teraz prokurator powołał biegłego z zakresu tej wąskiej specjalizacji – wyjaśnia podinspektor Mariusz Ciarka z małopolskiej policji. Biegły z Europy Południowej ma określić sposób powstania ran i potwierdzić, że były to tortury. – Jest to ważne, aby po zatrzymaniu sprawca odpowiedział za morderstwo, a nie za zbezczeszczenie zwłok – podkreśla podinspektor Ciarka” [5].
- **Czy użyte narzędzie przygotowano wcześniej, czy może jest ono przypadkowym przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z miejsca zdarzenia?** Niepodważalnie można stwierdzić, że narzędzia, którymi sprawca posiłkował się podczas czasochłonnego i drobiazgowego procesu skórowania zwłok bądź ciała

(nie ustalono bowiem, czy skóra ofiary była zdejmowana jeszcze za życia) nie stanowią części środowiska naturalnego z miejsca zdarzenia, nie jest to metalowa rurka, którą można posłużyć się do uśmiercenia ofiary będąc na placu budowy, nie jest to gałąź, jaką można uderzyć kogoś będąc w lesie celem wywołania zgonu.

Noże, skalpele, szcypce, nożyczki i tym podobne przybory nie są porzucane po mieście i dostępne do bezpośredniego użycia. Co istotne, identyfikacja narzędzi zbrodni jako przykładowego sprzętu chirurgicznego bądź garbarskiego, pozwoliłby w pewnym stopniu zawęzić krąg poszukiwań. Pragnę zauważyć, iż w 1998 roku złożenie zamówienia na sprzęt o charakterze medycznym odbywało się najczęściej za pośrednictwem firm medycznych, oprzyrządowanie mógł uzyskać lekarz prowadzący własną działalność w formie praktyki medycznej, szpital, przychodnia a potwierdzenie odbioru z pewnością miało formę ścisłego zarachowania. Współcześnie w związku z rozwojem hurtowni i sklepów internetowych osoba niezwiązana z medycyną bez przeszkód może zamówić narzędzia chirurgiczne, w dodatku bez możliwości weryfikacji prawdziwej tożsamości zainteresowanego. Wystarczy wpisać stosowne zagadnienie w jedną z najpopularniejszych wyszukiwarek internetowych.

- ***Czy sprawca działa z dala od miejsca zamieszkania, na obcym terenie czy też jest to przestrzeń dobrze mu znana, w której funkcjonuje na co dzień?*** W mojej ocenie nie sposób jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Sprawca mógł pozbyć się fragmentów zwłok ofiary w miejscu, w którym bywa, jest ono mu znane – w razie sytuacji zagrożenia miałby możliwość podjęcia ucieczki w bardziej efektywnym stopniu niż na obcym terenie, z uwagi na znajomość topografii przestrzeni, potencjalnych kryjówek, skrótów, ciągów komunikacyjnych itd.

Nie można jednakże wykluczyć, że świadomy, iż organy ścigania mogłyby powziąć powyższe założenie jako prawdopodobne – celowo starał się podrzucić corpus delicti w innej dzielnicy Krakowa niezwiązanej z jego miejscem pracy czy zamieszkania. Zachowanie takie świadczyłoby o inteligencji mordercy, zorganizowaniu działania i wyrachowanej kalkulacji swojego postępowania celem zatarcia śladów.

- ***Czy w toku czynności oględzin miejsca zdarzenia oraz zwłok zaobserwowano znamiona zacierania śladów?*** [6] Należy pamiętać, że przebywanie ciała w wodzie [7], upływ czasu, zniekształcenie na skutek kontaktu ze śrubą barki [8], jak i prawdopodobna kontaminacja skóry spowodowana przez załogę statku, która starała się usunąć przyczynę zablokowania turbiny, przyczyniają się istotnie do pogorszenia możliwości pozyskiwania materiału do badań w tak szerokim stopniu. Samo rozczłonkowanie i stopniowe pozbywanie się fragmentów zwłok ofiary/7 stycznia ujawniono pierwszą część – tydzień później odkryto precyzyjnie odciętą kończynę dolną, która zatrzymała się na kracie stopienia wodnego Dąbie/może zostać uznane za formę zacierania śladów w zależności od przyjętego paradygmatu kryminalistyki. Przytoczone powyżej przeze mnie pytania, które sformułowane zostały w oparciu o literaturę naukową [9, 10] stanowią też w pewien sposób intrygującą zagadkę dla osób postronnych zainteresowanych sprawą choćby za pośrednictwem mediów, a precedensowy wymiar zbrodni i niezwykle brutalność połączona z enigmatycznym wizerunkiem sprawcy skłaniają ich do stawiania sobie podobnych – jednakże dość uproszczonych pytań, zubożonych o specjalistyczną wiedzę z kryminologii i kryminalistyki czego

następstwem jest nadinterpretacja prowadząca do powstawania często nierealnych wątków nieistotnych dla śledztwa [11]. Możemy dostrzec to, poszukując informacji na temat sprawy za pośrednictwem Internetu, przeglądając opinie i komentarze.

3. Podejrzany w sprawie

Przełomowym wątkiem na tle sprawy było zatrzymanie mężczyzny w październiku 2017 roku, który od początkowych faz śledztwa był brany pod uwagę jako potencjalny sprawca. Mężczyzna zamieszkiwał w Krakowie w dzielnicy graniczącej bezpośrednio z Wisłą, był rencistą, mieszkał z matką, sylwetka umięśniona. W zestawieniu z wyszczególnionym wcześniej obliczem domniemanego sprawcy zauważyć możemy interferencję licznych cech charakteryzujących postać podejrzanego, są to między innymi:

- Praca w instytucji, gdzie przeprowadza się zabiegi chirurgiczne bądź czynności do nich zbliżone – Robert J. odrabiał służbę wojskową w szpitalu zakonnym w charakterze pomocnika w prosektorium, jakie w ówczesnym czasie funkcjonowało przy jednym z zakonów;
- Podejrzany pracował także w instytucie zoologii – do jego obowiązków należało między innymi skórowanie zwierząt. Robert J. został natychmiastowo zwolniony po ujawnieniu faktu uśmiercenia królików przeznaczonych do badań naukowych;
- Uprawiał on sztuki walki i trenował kulturystykę – niektóre obrażenia, jakie zostały ujawnione na szczątkach denatki są typowe dla ciosów zadanych przez osobę posługującą się biegle podobnymi technikami. Podejrzany odznacza się masywną budową ciała i umięśnioną sylwetką;
- Wielokrotnie odnotowane przejawy patologicznego traktowania kobiet. W reportażu *Superwizjer* z 2017 roku, produkcji TVN ukazane zostają fragmenty wywiadu z kobietą, która zamieszkiwała w sąsiedztwie i była wielokrotnie nękana za pomocą korespondencji obfitującej w opis brutalnych czynności, jakie pragnęłyby urzeczywistnić w stosunku do adresatki ww. listów. Niewykluczone, że tego rodzaju praktyki polegające na uzewnętrznieniu przeżyć i egzaltacji pragnień powiązanych ściśle ze sferą seksualną mogły stanowić formę bodźców erotycznych służących do zaspokojenia swego rodzaju fetyszyzmu;
- Przejawiał pragnienie dominacji nad innymi jednostkami – w uporczywy sposób inwigilował kobietę zamieszkującą nieopodal jego miejsca pobytu. Zachowanie to polegało na podglądaniu i nękaniu niechcianą korespondencją co w obecnym stanie prawnym [data dziś kiedy] wyczerpywałoby znamiona art. 190a kodeksu karnego;
- Przez osoby z kręgu znajomych i otoczenia sąsiedzkiego był postrzegany jako „dziwak” i „odludek” – ujawnione zostało to przez dziennikarzy dokonujących rozpytania na osiedlu zamieszkiwanym przez podejrzanego;
- Podejrzany wielokrotnie pojawiał się na cmentarzu przy symbolicznym grobie ofiary, w którym pochowano szczątki Katarzyny;
- Zamieszkiwał miejsce położone blisko cieką wodnego – rzeki Wisły gdzie odnalezione zostały fragmenty corpus delicti;

- Podejmował działania mające w rezultacie maskować pierwotny zamiysł względem postrzegania ich przez otoczenie – przeprowadzał gruntowne remonty mieszkania, mimo iż nie były one wymagane z uwagi na ogólny dobry stan lokalu. Prawdopodobne jest to, iż tego rodzaju poczynania mogły przyczynić się do zubożenia materiału dowodowego w miejscu zamieszkania, a zarazem przełożyć się bezpośrednio na wyniki przeprowadzonych oględzin.

Czy to jedyne morderstwo dokonane w tak charakterystyczny sposób biorąc pod uwagę przesłanki świadczące o motywie seksualnym? Nie można wykluczyć, iż Katarzyna Zowada nie jest jedyną ofiarą sprawcy. Prawdopodobny jest fakt, iż jeśli mord na tle seksualnym stanowił formę rozładowania napięcia seksualnego czy też zaspokojenia fetyszu sprawca mógł zmierzać do podjęcia kolejnych prób zbrodni. Z uwagi na rozgłos medialny oraz poruszenie społeczeństwa mogące wpłynąć na ujęcie przestępcy poczynił on starania w przedmiocie modyfikacji modus operandi tak, aby nadal zaspokajając swoją zaburzoną sferę seksualną, ale jednocześnie maskować znamiona przestępstwa w bardziej wyrafinowany i przemyślany dla niego sposób.

Inna istotną dla generowania wersji śledczych jest także wątek fanatyzmu religijnego przejawianego przez osobę Roberta J. Należy zatem postawić pytanie, czy oddawanie się codziennym praktykom religijnym może stanowić element maskujący przed otoczeniem? Czy codzienne uczestnictwo w nabożeństwie może stanowić formę reakcji obronnej względem reminiscencji związanych z całokształtem ogromu dokonanej zbrodni?

4. Przepuszczalne motywy na tle sfery seksualnej i psychiki

Do jednej z kategorii przestępstw związanych z podłożem seksualnym zaliczyć można nekrofilię. Jej istota jest skomplikowana i niesłusznie bywa ona często przedstawiana jako wyłącznie czynność ograniczająca się stricte do obcowania płciowego ze zwłokami.

O jej odmianach związanych z innymi zaburzeniami seksualnymi oraz motywami sprzężonymi ze sferą psychiki i seksualności wielokrotnie wypowiedali się naukowcy [12].

Pojęcie nekrosadyzmu zostało zdefiniowane przez Josepha Guislaina i wprowadzone w XIX wieku. Dla próby ustalenia modus operandi istotne mogą być wyróżnione wraz z rozwojem medycyny sądowej i nauk pokrewnych 3 grupy nekrofilów:

- 1) jednostki silnie zaburzone sadyzmem, kaleczą, ranią i rozczłonkują corpus delicti, którego dokonują zazwyczaj bezpośrednio po uśmierceniu ofiary/gdy zwłoki nie utraciły temperatury zbliżonej do stosownej dla osoby żyjącej, kiedy nie następuje jeszcze rozległe stężenie pośmiertne a tym samym „zdobyc” nie traci na wartości. Służy to realizacji fantazji i zaspokojeniu zaburzonego popędu. Następujące z upływem czasu procesy gnilne pociągają za sobą spadek możliwości osiągnięcia pełnej satysfakcji seksualnej, co skłania sprawcę ku reminiscencjom powodującym projekcję przebiegu uśmiercania ofiary, łącznie z agonią i silnymi emocjami podczas torturowania [13];
- 2) fetyszystów – gdzie bodźcem stymulującym popęd jest ciało zmarłego. Należy zaznaczyć jednak, iż nie odbywają oni stosunków seksualnych, płciowych ze

zwłokami, ale wycinają konkretny fragment związany z cielesnością płci np. (brodawki sutkowe, owłosienie łonowe, wargi sromowe, napletek) rzadziej części ciała pozbawione nacechowania seksualnego, takie jak włosy czy paznokcie. Zdarzają się przypadki kolekcjonowania tego typu narządów dla zaspokojenia potrzeb (bodźcem jest tu konkretny obiekt fizyczny, a nie jak w pierwszym przypadku wspomnienia czy projekcje);

- 3) osoby mające rutynowy kontakt ze zwłokami ze względu na wykonywaną profesję (pracownicy zakładu pogrzebowego, lekarze, medycy sądowi, grabarze) [14].

Na tle przedmiotu sprawy zastanawiająca jest kwestia istoty przenikania się wzajemnie cech definiujących zjawiska nekrosadyzmu z fetyszyzmem, co daje nam typ kombinowany sprawcy przestępstwa seksualnego. Powyższy wniosek sformułować można na podstawie zestawienia definicji w kontekście informacji [15, 16, 17] których pozyskanie możliwe jest w oparciu o artykuły prasowe i komunikaty medialne z zastrzeżeniem zachowania należytej staranności względem oceny ich treści. Rezultatem tego jest odnalezienie cech wspólnych związanych z ciałem ofiary. Fragmenty zwłok studentki zostały starannie wypreparowane i połączone ze sobą w całość zbliżoną do elementu kobiecej garderoby typu body. Przywołuje to na myśl prawdopodobną tezę, iż sprawca zakładał na siebie to, co udało mu się stworzyć z ciała ofiary – przekonanie takie panuje powszechnie wśród społeczeństwa i opinii publicznej, jako możliwą i niewykluczoną koncepcję rozpatrywali ją śledczy oraz biegli psychiatrzy i seksuolodzy [18, 19, 20]. Potwierdzałoby to ewentualne zapotrzebowanie zaspokojenia pragnienia sprawcy na wniknięcie w obiekt o cechach charakterystycznych dla kobiecej budowy ciała – być może ze względu na brak akceptacji własnego ciała, próbę ucieczki od własnego „Ja” silnie sprzężonego z płciowością. Nie należy przyjmować jednak jedynej hipotezy, która wielokrotnie powtarzana za pośrednictwem mediów utrwała się w ludzkim spojrzeniu na tę niewyjaśnioną sprawę. W istocie negatywnym skutkiem przyjęcia takiego założenia jako jedyne słusznego mogło być pominięcie innych istotnych szczegółów, ukierunkowałoby to także ewentualnych świadków mogących nakreślić znaczące elementy pożądane przez śledczych, a w takim przypadku nabrałyby one subiektywnego nacechowania i utraciłyby swoją wartość dowodową [21, 22]. Niewykluczone jednak, że osobnik ten nie zakładał na własne ciało efektu swojej pracy, a jedynie traktował go jako swego rodzaju „dzieło” nadając mu duchowy, mistyczny, enigmatyczny charakter i w związku z tym mógł ulokować go przykładowo choćby manekinie krawieckim lub sklepowym. Powieszenie owego kostiumu na innego rodzaju obiekcie – prowizorycznym wieszaku, haku, na jakich zazwyczaj wieszka się upolowaną zwierzynę, z powodu czynników takich jak m.in.: innego rozmieszczenia środka ciężkości, oddziaływania sił grawitacyjnych, stanu skóry w momencie poddawania jej procesowi obróbki, mikropęknięć, rozwarstwień itp. Determinanty te mogłyby znacznie uszkodzić strukturę „trofeum”, którego preparacja, jak i samo poszukiwanie kobiety spełniającej określone cechy istotne dla mordercy wymagały dużej ilości czasu oraz zaangażowania. Mając to na uwadze bez wątpienia możemy wnioskować, iż nie umieściłby on tak istotnego dla siebie rekwizytu na prowizorycznym czy prymitywnym oprzyrządowaniu, ponieważ jego uszkodzenie skutkowałoby po pierwsze utratą tego wyjątkowego dla sprawcy wymiaru, a po drugie

powstałe zmiany fizyczne nie odpowiadałyby tym, które starał się odzwierciedlić w swojej wyobraźni, jako wizje idealnego, zwieńczonego, sfinalizowanego dzieła. Gdyby tak się stało twór z ludzkiej skóry przestałby pełnić funkcji fetyszu [23], nie emitowałby już tak silnych bodźców pozwalających na zadowalające go doznania.

Brak ramion, które najprawdopodobniej zostały odrąbane [24] (widoczne nacięcia w okolicy piersi), brodawki sutkowe wycięte – mogły posłużyć sprawcy jako rodzaj fetyszu, przedmiotu o charakterze trofeum, który ze względu na niewielkie gabaryty można łatwo ukryć w miejscu wiadomym dla siebie z dala od osób postronnych (w przeciwieństwie do stroju uszytego z fragmentów kobiecego ciała) i w razie narastania popędu używać ich do rozładowania napięcia seksualnego, w sposób choćby wzmacniania doznań percepcyjnych i utrwalania zapamiętanego w psychice aktu zabójstwa i późniejszego zachowania względem zwłok. Brak skóry z twarzy, a jedynie fragment ucha, dzięki któremu załoga ŁOŚ K-19 spostrzegła w znalezisku wyciągniętym z turbin łodzi ludzkie cechy anatomiczne i powiadomiła policję. Tego typu ślady sugerują próbę dokonania aktu depersonalizacji [25], co ma na celu spowodować utratę podmiotowości i godności ludzkiej osoby, a nadać w zamian charakter przedmiotowy, zdegradować jej istotę bytu do rzeczy fizycznej – obiektu pozbawionego uczuć, emocji, cech wizualnych, które wykazywała ona przed śmiercią [26]. Wojciechowska w stwierdza ponadto, iż takie zabiegi ze strony zabójcy na tle seksualnym służą symbolicznemu zatarciu więzi, jakie powstały w sytuacji, gdy sprawca znał ofiarę, nawiązywał z nią relację osobistą. Kształtuje także pogląd na temat psychiki sprawcy – mutilacje na całym ciele bądź poszczególnych członkach denata są charakterystyczne dla jednostek czerpiących satysfakcję z brutalnego traktowania, żadnych władzy, dominacji, panowania nad sytuacją i przejęcia kontroli nad osobą, którą chcą uśmiercić, a dodatkowe zadawanie bólu ma pełnić funkcję poniżenia. Analizując ten przypadek pod względem motywów seksualnych poważnym zaniedbaniem byłoby pominięcie pojęcia mordu z lubieżności. W Polsce problematyce tej poświęca uwagę prof. Hanausek [27] zaś Kazimierz Imielinski – profesor nauk medycznych i seksuolog stwierdza, że najcięższą formą sadyzmu jest mord z lubieżności, kiedy przyjemność seksualna czerpana jest ze śmierci ofiary.

Co istotne w związku z morderstwem z lubieżności, nie zawsze następuje klasyczna czynność seksualna rozumiana jako stosunek dopochwowy. Dla mordercy wystarczające do osiągnięcia satysfakcji może być symulowanie stosunku płciowego, do którego jednak w rzeczywistości nie dochodzi, a opiera się on na wyobrażeniu, fantazjach związanych z okaleczaniem ciała, szczególnie stref erogennych takich jak piersi i narządy płciowe. Wyodrębnienie powyższych definicji ułatwia diagnozę co do typu osobowości jednostki i może stanowić informację pożądaną dla profilerów i śledczych [28].

5. Charakterystyka postaci ofiary na tle potencjału wiktymologicznego

Wiktymologia (łac. *victima* – ofiara, gr. *logos* – nauka) to nauka zgłębiająca wszelkie zagadnienia związane z istotą interakcji na płaszczyźnie ofiara-sprawca.

Za ojców wiktymologii uważa się zasadniczo izraelskiego adwokata Benjamina Mendelshona oraz niemieckiego kryminologa Hansa von Hentiga. Dziedzina ta koncentruje się na analizie czynników sytuacyjnych i roli ofiary wobec faktu doko-

nanego bądź możliwego pokrzywdzenia jej przestępstwem. *Potencjał wiktymologiczny to zespół cech, jakimi odznacza się ofiara i, okoliczności towarzyszących danemu zdarzeniu, który prognozuje możliwości zaistnienia danego czynu przestępczego. Potencjał ten może umożliwić przybliżone oszacowanie przypadku, gdy wzrasta ryzyko na stanie się ofiarą przestępstwa, jak również minimalizacji takowego prawdopodobieństwa a co za tym idzie uniknięcia sytuacji niepożądanych i niebezpiecznych dla egzystencji danej jednostki*

[Przyp-Autor].

Brunon Hołyst w formułuje pojęcie tegoż zjawiska jako potencjał wiktymogenny [29] – w dość węższej interpretacji. Definiujemy to w uproszczonym rozumowaniu jako zespół cech oraz warunków życia, które zwiększają prawdopodobieństwo podatności na stanie się ofiarą przestępstwa.

W jednym z artykułów „Gazety Krakowskiej” [30] poświęconych owej sprawie autorstwa Marty Paluch przeczytać możemy stwierdzenie: „... *Dziewczyna nie była typem ofiary. Inaczej mówiąc, nie podejmowała tzw. Ryzykownych zachowań: nie chodziła na dyskoteki, nie płatała się w odosobnionych miejscach, nie chodziła sama na spacer...*”. Mając na uwadze powyższe stwierdzenie należy podjąć polemikę ze stwierdzeniami, jakie wywodzi autorka na łamach regionalnej gazety. Niedorzeczność zawarta w cytacie ujawnia się w słowach „*nie chodziła sama na spacer*” ze względu na rozmijanie się z prawdą – Katarzyna w ostatnim okresie życia wychodziła z domu i przebywała w nieznanym miejscu, utrzymując matkę w przeświadczeniu, iż uczęszcza na uczelnię. Słuszność powyższego stwierdzenia została udokumentowana w kilku materiałach źródłowych. Innym spostrzeżeniem wartym uwagi jest próba refleksji

czyż właściwie dla autorki jest wspomniany „typ ofiary”? Unikanie ryzykownych zachowań objawiające się brakiem uczestnictwa w dyskotekach, nieprzebywaniem w odosobnionych miejscach czy powściągliwość w samotnych spacerach w ocenie autora nie wyczerpuje uniwersum podatności jednostki na możliwy atak ze strony psychopaty. Sprawca mógł wejść w interakcję z ofiarą przykładowo w tramwaju lub w miejscach, w gdzie często bywała. Co więcej, tego rodzaju tok rozumowania znajduje odzwierciedlenie w przypadkach zbrodni jakie miały miejsce w historii polskiej kryminalistyki. Joachim Knychala polski seryjny morderca przemieszczał się po aglomeracji śląskiej tramwajem linii nr 6 na trasie Katowice-Bytom i spośród pasażerek typował przyszłe ofiary.

Analizując sugestie dziennikarki zawarte w artykule, zauważyć można pewną sprzeczność. Dlatego stosowne jest wyjaśnić tę nieścisłość w oparciu o pozycję z literatury naukowej.

Uwzględniając katalog cech jakimi odznacza się ofiara nie można pominąć kluczowego kryterium, jakim jest przynależność do grup społecznych, rodzaj zajmowanego stanowiska, miejsce zamieszkania, pobierane wynagrodzenie i posiadane mienie – związane jest to z hierarchią wśród społeczeństwa i uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi, jakimi odznacza się dana jednostka.

Niewątpliwym faktem jest, iż sprawca przestępstwa na ogół przypadków pragnie pozostać anonimowy i zmierza do uzyskania maksymalnych korzyści płynących z dokonania czynu zabronionego, zatem będzie podejmował starania mające na celu wytypowanie ofiary o predyspozycjach odpowiadających jego scenariuszowi na

zrealizowanie go w najdogodniejszy sobie sposób. Powyższe założenie potwierdza to, iż wybór ofiary o określonym statusie społecznym i ekonomicznym nie pozostaje bez znaczenia w stosunku do modus operandi sprawcy, jak i przedkłada się bezpośrednio na możliwość uniknięcia przez niego odpowiedzialności i kształtowanie późniejszego biegu śledztwa. Podobnie jak przy siedmiu złotych pytaniach kryminalistyki dotyczących oględzin, z punktu widzenia współczesnej wiktymologii należy dokonać wyodrębnienia kluczowych kwestii dotyczących osoby ofiary. Zabieg ten umożliwi spojrzenie w szerszym zakresie na zaistniałe zdarzenie, a także modus operandi sprawcy [31].

- Kim była ofiara – poziom wykształcenia, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, przynależność do ugrupowań oraz inne czynniki składające się na ogólny status społeczno-ekonomiczny;
- Czy posiadała charakterystyczne przyzwyczajenia – czy były one rutynowe i znane wśród szerszego grona osób z jej tocznia, a także czy mogły zostać zaobserwowane przez osobę sprawcy (przypadek egzekucji Wojciecha Kielbińskiego członka organizacji przestępczej. Nieustaleni po dziś dzień sprawcy znali dokładnie rozkład dnia i jego przyzwyczajenia, odwiedzał te same sklepy, kupując świeże produkty do śniadania);
- Jak szeroki był krąg jej znajomych i otoczenie, w którym wiodła życie towarzyskie oraz czy wykazywała ryzykowne zachowania mogące stanowić komunikat dla sprawcy? (ułatwiając swoim postępowaniem wytypowanie jej, jako szczególnie podatnego celu na działanie przestępcze) [32].

Udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na powyższe pytania, a także rozszerzenie ich o elementy tożsame względem badanego przypadku mogą w znacznym stopniu przyczynić się do prawidłowego sklasyfikowania ofiary, a także umożliwić stworzenie profilu sprawcy [33].

Katarzyna niewątpliwie wyczerpuje część aspektów, które uzupełniają powyższą definicję, są to konkretnie cechy kondycji biologicznej i psychicznej – ofiara miała masywną budowę ciała, nadwagę, co z pewnością nasilało jej stany depresyjne poprzez zaniżanie samooceny, a sprawca mógł wykorzystać ten fakt, dając jej pozorne poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, które mógł w sposób zamierzony „dozować” ofierze w celu wytworzenia z nią stosunku zależności i podległości, co niezbędne było w celu zrealizowania znamion tak złożonej zbrodni. Analiza materiału nie pozwala ustalić, czy zmiana nawyków żywieniowych [34] na mniej kaloryczne podjęta została ze względu na chęć poczynienia zmian własnego wizerunku i podniesienia atrakcyjności fizycznej, czy było to działanie narzucone przez sprawcę w formie uprzejmej prośby bądź stanowczego nakazu i oświadczenia Katarzynie, iż dzięki temu stanie się kimś lepszym, piękniejszym/co w przypadku tezy o tym, iż sprawca mógł pełnić funkcję przewodnika duchowo-mentalnego „góru” miałoby wysoki stopień prawdopodobieństwa. Hołyst wyróżnia także cechy kondycji społecznej – kategoria ta dotyczy osób mogących stać się ofiarą ze względu na swój status społeczny i kondycję zawodową. Pierwsza to osoby na prestiżowych stanowiskach, pełniące ważne funkcje i mające stabilizację finansową. Podobnie jest z osobami powszechnie znanymi ze świata artystycznego utożsamianymi z kinem, muzyką i sztuką, które są poważane i cenione wśród swojej publiczności. Te czynniki stanowią bodziec wywołujący

nienawiść zazwyczaj podyktowaną zazdrością, jednakże analizując studium przypadku tej sprawy należy skoncentrować się nad osobami o niskim statusie społecznym. Często sprawca wybiera taką osobę z uwagi na bezkarność i nikłe zainteresowanie jednostką, zwłaszcza jeżeli ta przejawia skłonność do alienacji i preferuje utrzymywanie relacji z niewielkim kręgiem osób. Utwierdza to sprawcę w przekonaniu, że niewielu osób poruszy sprawa zaginięcia człowieka będącego odludkiem, samotnikiem. Ograniczone stosunki interpersonalne wśród studentów z rocznika dziewczyny mogły dodatkowo umocnić go w przekonaniu, iż nie zaangażują się oni w ewentualne poszukiwania swojej koleżanki, o której zresztą niewiele mogli powiedzieć poza tym, że zazwyczaj zajmowała ona ostatnie miejsce w sali, nie przejawiała aktywnego uczestnictwa w zajęciach i sprawiała wrażenie nieobecnej [35]. Należy założyć, że w czasie znajomości ofiary ze sprawcą starał się uzyskać informacje na temat rodziny ofiary. Katarzyna nie należała do zbyt zamożnej rodziny, z racji studiowania w trybie stacjonarnym nie wykonywała pracy zarobkowej i pozostawała na utrzymaniu matki pobierającej pensję psychologa, wobec powyższego motyw porwania dla okupu bądź osiągnięcia innej korzyści materialnej, jaki początkowo był rozważany w związku z wykonaniem telefonu do matki ofiary [36] wydaje się mało prawdopodobny nadto nie znalazł potwierdzenia na późniejszym etapie śledztwa. Znaczenie ma również fakt, iż w dniu, w którym Katarzyna zaginęła, opuszczając miejsce zamieszkania nie posiadała przy sobie szczególnych przedmiotów mających stosowne odzwierciedlenie w walucie bądź wartościowym mieniu. (... „Kiedy wychodziła z domu, miała przy sobie czarny skórzany plecak, a w nim m.in. dowód osobisty, legitymację studencką, legitymację ubezpieczeniową i parasol...”) [37].

Przypuszczalnie można rozumować, że brak powyższych przedmiotów spostrzegła matka Katarzyny po powrocie do mieszkania, kiedy nie zastała w nim córki [38].

Dodatkowo w przypadkach porwań dla okupu, jeśli skutek niespełnienia żądań porywacza stawianych bliskim porwanego, nastąpi śmierć uprowadzonego sprawca będzie czynił starania mające na celu zmylić organy ścigania i utrudnić możliwość jego identyfikacji. Porywacze komunikujący się z rodziną uprowadzonego najczęściej starają pozbawić komunikaty z żądaniem indywidualnych cech tj.: rozpoznanie twarzy, tembru głosu, charakterystycznych znamion porywacza, tatuaże blizny itd. Ponadto należy zauważyć, iż w przypadku morderstwa – ciała uprowadzonych ofiar nie noszą tak drastycznych śladów będących znamieniem wyjątkowej brutalności i okrucieństwa jak przedmiot sprawy niemniej jednak zdarzały się przypadki nieludzkiego traktowania uprowadzonych co odnotowuje literatura kryminalistyczna i kryminologiczna [40].

6. Ewolucja relewantnych okoliczności dotyczących sprawy a konsekwencje upływu czasu

Istotnym błędem byłaby próba rozpatrywania omawianego studium przypadku w oparciu o współczesne realia, albowiem dążąc do uzyskania najwłaściwszego zarysu sytuacji należy oderwać się od aktualnego stanu otaczającej rzeczywistości i poczynić starania w przedmiocie analizy uwarunkowań odpowiadających realiom panującym dwadzieścia lat wcześniej, czyli w 1998 roku. Mając jednak na uwadze zgromadzony

materiał dowodowy przez okres, jaki upłynął od chwili ujawnienia zwłok i tym samym zainicjowania wymaganych czynności.

Ma to istotny wpływ w choćby profilowaniu kryminalnym co rzutuje na wynik śledztwa, a także ogranicza aspekty dotyczące wersji przebiegu zdarzeń poprzez odrzucenie takowych, które wówczas nie mogły zaistnieć, jednak fakt niemożności zaistnienia potwierdzony został w późniejszym okresie. Jest to korzystne w toku ponownego gromadzenia materiału dowodowego.

W śledztwie wysnuto założenie, iż ofiara mogła nawiązać kontakt ze sprawcą za pośrednictwem Internetu.

W owym czasie najpopularniejsze opcje komunikacji stanowiły: fora tematyczne, czaty internetowe i anonse. W kwietniu 1996 roku Telekomunikacja Polska umożliwiła korzystanie z sieci internetowej dla użytkowników telefonów stacjonarnych. Pomimo wysokiego kosztu w zależności od korzystania zapewniało to anonimowość, w przeciwieństwie do innych krajów gdzie wymagana była weryfikacja. Znacznie większą swobodę dla sprawcy zapewniłaby kafejka interferonowa, należy też pamiętać o tym, że w 1998 roku wysokie koszty zakupu komputera oraz użytkowania Internetu stanowiły przeszkodę dla części społeczeństwa, przez co odsetek posiadaczy tego sprzętu nie był tak duży jak obecnie.

Magazyn Kryminalny 997 wnosi informację o telefonach do matki Katarzyny, która po zaginięciu córki rozwieszała ogłoszenia o zaginięciu wraz z numerem kontaktowym i prośbą o pomoc. Autorzy programu stwierdzają, iż sprawca kontaktował się z osobą najbliższą za pośrednictwem budki telefonicznej, co odzwierciedlone zostało w retrospekcji. Inną kwestią jest fakt powiadomienia detektywa, z którego usług korzystała, zamiast poinformowania śledczych o tym, że rozmówca nalega na spotkanie pod pomnikiem Mickiewicza na krakowskim rynku. Pomimo tego druga rozmowa telefoniczna została zarejestrowana za pomocą dyktafonu podłączonego pod telefon stacjonarny – znaczenie w identyfikacji sprawcy podczas typowania miałyby tu analiza fonograficzna w zestawieniu z próbką głosu podejrzanego (skuteczne w tamtym okresie jednak nie współcześnie, gdyż wraz z okresem starzenia przyjmowaniem używek głos ulega zmianie).

Gdyby taką analizę przeprowadzano dzisiaj należałoby przebadać próbkę pod kątem charakterystycznych dla danego miejsca odgłosów np. hejnał mariacki (świadczyłby o przebywaniu w okolicy rynku głównego) możliwy do usłyszenia w ciągu komunikacji miejskiej dźwięk lektora zapowiadającego przystanek, a także informację MPK dostępną na przystankach aktywowaną za pomocą przycisku przez zainteresowanych – wtedy byłby to cenna wskazówka dla śledczego świadcząca, że osobnik przebywał w określonym miejscu, gdzie kursuje dana linia tramwajowa lub autobusowa. W 1998 roku takowy system nie funkcjonował.

Obecnie budki telefonicznie zostały wyparte z infrastruktury miejskiej z uwagi na postęp technologiczny i rozwój telekomunikacji za pośrednictwem smartfona. Wątek rzekomego spotkania matki ofiary z potencjalnym sprawcą mógł mieć charakter rozpoznawczy – nie istniała bowiem gwarancja, że do spotkania dojdzie, być może intencją telefonującego była chęć obserwacji właśnie swojej rozmówczynie. W przypadku zidentyfikowania budki telefonicznej i występowania w tym miejscu monitoringu wizyjnego lub mobilnego poprzez radiowóz z ww. wyposażeniem,

istniałaby szansa zastosowania pułapki dokumentującej, która utrwaliłaby wizerunek danej osoby [41]. Jak stosownie już wcześniej podkreślono w roku zaginięcia ofiary monitoring Krakowa nie był rozpowszechniony tak jak dziś w 2019 roku, gdy obecność kamer w małych sklepach, przy bankomatach, na parkingach, w lokalach gastronomicznych, kościołach, na ulicach jest czymś powszednim w tak wielkiej aglomeracji miejskiej.

Mobilnym punktem odniesienia są także pojazdy komunikacji miejskiej wyposażane w urządzenia monitorujące wnętrze, jak również zewnętrzne otoczenie wokół tramwaju, autobusu [42].

Kolejnym punktem jest różnica w urbanistyce miasta, jaka nastąpiła w ciągu siedemnastu lat, rozbudowanie przestrzeni o budynki mieszkalne. Wcześniej okolice portu i mostu kolejowego wzdłuż rzeki od miejsca znalezienia fragmentów ciała, porośnięte były dziką roślinnością, brakowało też oświetlenia tego rejonu Krakowa. Rozwój dzielnicy Zabłocie nastąpił wraz z budową kampusu KSW, obecnie Krakowskiej Akademii. Połączenie z miastem po drugiej stronie Wisły zapewnia uruchomiona w 2010 roku linia Krakowskiego Szybkiego Tramwaju biegnąca przez most Kotlarski [43], wzniesiony między 2000-2001 rokiem.

Porównując stan faktyczny sprzed 20 lat do obecnego, nasuwa się niewątpliwa konkluzja:

- stwierdzić można, iż w obliczu wymienionych uwarunkowań sprawcy znacznie łatwiej i swobodniej byłoby przygotowywać się do zbrodni, jak również maskować jej znamiona niż byłoby to możliwe obecnie [44].

Nie może zabraknąć też miejsca na podkreślenie zmian w forensic science na tle metodologii stosowanej w Polsce.

Pierwszym faktem jest zastosowanie badań materiału DNA, zapewne z uwagi na powagę sprawy i rangę, jaką nadano śledztwu objętemu kryptonimem „Skóra” ze względu na niespotykaną brutalność wobec ofiary oraz działania mające zmierzać do wytypowania i ujęcia sprawcy. Współmierność zastosowanych środków przywołuje tu na myśl cytaty z Książki prof. T. Hanauska: „sprawy o kradzież koguta nie można prowadzić z taką dokładnością, jak sprawę o zabójstwo” [45]. Obecnie badania porównawcze materiału DNA stanowią nierozłączny element przebiegu śledztwa znacznie ułatwiający pracę organów ścigania. 20 lat temu te, którymi posłużono się w związku z tą zbrodnią, były jednymi z pierwszych w Polsce [46]. Należy wspomnieć o tym, iż szczątki ciała w 2012 roku zostały decyzją prokuratora ekshumowane [47] i poddane kolejnym analizom, które stały się możliwe dzięki rozwojowi nauki ze szczególnym uwzględnieniem elementów kryminalistyki i medycyny sądowej. Za przykład może służyć tutaj wykorzystanie palinologii kryminalistycznej w toku analizy materiału dowodowego, co umożliwiło zidentyfikować cząstki pyłku roślinnego charakterystyczne dla kilku obszarów na terenie miasta oraz wykluczenie ich pochodzenia ze środowiska wodnego co znacznie przyczynia się do zawężenia lokacji branych pod uwagę.

Relevantny dla ponownej ekshumacji oraz przeprowadzonych badań jest tu wieloletni proces zachowawczy pyłku, co oznacza możliwość poddawania ich coraz bardziej specjalistycznym analizom wraz z rozwojem palinologii oraz urządzeń badawczych. Dowodem na ugruntowanie przytoczonego z mojej inicjatywy istotnego

wpływu nauki o pyłku roślin na rozwój pracy śledczych zapewne będzie przykład z Nowej Zelandii gdzie mimo eliminacji paproci, po upływie 30 lat natrafiono na ślady ich zarodników [48].

Inną kwestią jest tu niezbędny materiał porównawczy do zestawienia z tym znalezionym w miejscu popełnienia przestępstwa, bądź na fragmentach ciała ofiary jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie.

7. Podobne zbrodnie – analiza porównawcza

W Krakowie w 1983 na osiedlu w dzielnicy Azory Jan N. zamordował swojego siedemnastoletniego syna, rozczłonkowane za pomocą piłki do metalu noża ciało ukrył w szafie. Kolejnego dnia zamordował żonę, zdjął skórę z głowy kobiety i wylupił gałki oczne. Później usiłował pozbawić życia starszego syna, który wrócił z pracy, uderzając go w tył głowy metalową rurką. Mężczyzna nie stracił jednak przytomności, a jego krzyk zaalarmował sąsiadów.

Doprowadziło to do ujawnienia makabrycznej zbrodni i osadzenia mordercy w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie. Jan N. początkowo był brany pod uwagę jako możliwy sprawca zabójstwa Katarzyny, jednak po konfrontacji funkcjonariusze stwierdzili, że jego kondycja psychofizyczna nie umożliwiałaby popełnienia tego typu zbrodni w realiach 1998 roku. W związku z powyższym wykluczono go z kręgu podejrzanych [49, 50].

Innym tropem co do identyfikacji sprawcy była sprawa z okolic Krakowa. Władimir W. student UJ pochodzenia rosyjskiego, zamordował, a następnie oskalpował ojca. Zdjętą skórę wypreparował za pomocą soli i posługiwał się nią jak maską przed własnym dziadkiem udając ojca. Motywem była nienawiść i pragnienie zemsty za zachowanie ojca w stosunku do matki we wcześniejszym okresie życia Władimira. Śledczy podczas oględzin nie dopatrzyli się żadnych śladów powiązanych z morderstwem Katarzyny, zaś sam sprawca został deportowany do Rosji, gdzie aktualnie odbywa karę w związku z popełnionym czynem [51]. Pomimo doszukania się czynności oskórowania ciała ofiar w obydwu sprawach, nie można doszukać się motywu seksualnego w działaniu obydwu mężczyzn, którzy oskalpowali swoich najbliższych członków rodziny. Co więcej, pobudki, z jakich dopuścili się zbrodni, były znacznie rozbieżne z rozważaniami hipotezami w sprawie, w której początkowo uważano, iż mogli mieć udział. W mojej ocenie trafnym przedsięwzięciem mającym wykluczyć bądź potwierdzić związek z morderstwem studentki byłoby zestawienie materiału porównawczego z prezentowanych spraw tak, aby skonfrontować ze sobą ślady ran ciętych i innych obrażeń [52].

26 czerwca 1992 roku na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach w pobliżu rzeki Rawy znaleziono rozebrane i częściowo zmumifikowane zwłoki kobiety. Ciało nosiło ślady rozczłonkowania, głowa została ucięta, wycięto także brodawki sutkowe, fragmenty zapakowano w walizkę i porzucono w okolice wspomnianej już Rawy. Tożsamości ofiary, jak i sprawcy nie ustalono do dziś [53]. Ten przypadek, mimo tak cząstkowego opisu sugeruje najbardziej zbliżony modus operandi, jak chodzi o walor porównawczy w zestawieniu z analizowaną przeze mnie sprawą. Brak innych źródeł, które umożliwiłyby szersze spojrzenie na tę zagadkę znacząco utrudnia jej dalszą weryfikację. Niemniej jednak wysoki stopień podobieństwa nasuwa na myśl konieczność

rozpatrzenia ich pod kątem działania tego samego sprawcy. Właściwe zatem jest sformułowanie pytania, czy twórczość poruszająca tematykę oskórowania w malarstwie, prasie i kinematografii mogła stanowić bodziec do naśladownictwa. Założenie to nie jest bezpodstawne, bowiem porównując fabułę filmu „Milczenie Owiec” opartego na książce autorstwa Thomasa Harrisa do stanu faktycznego ogółu faktów dotyczących morderstwa Katarzyny, możemy dopatrzeć się kilku znacznych względem siebie analogii. Podobny sposób uformowania body z ciała Katarzyny w konfrontacji z uszytym przez Buffalo Bila głównego bohatera ekranizacji. Fot porównawcza [54]. Spostrzec można także linie cięcia za pomocą narzędzia tnącego wzdłuż klatki piersiowej oraz ud. Ponadto, pozbawienie kończyn: odcięte, ramiona i nogi

Precyzyjnie wycięte fragmenty materiału, prawdopodobnie odzieży koloru białoczerwonego – w adaptacji książki znajdują się na manekinie krawieckim, wizualnie identyczne zabezpieczono podczas oględzin miejsca zdarzenia [55]. Kolejnym podobieństwem jest porzucenie *corups delicti* w pobliżu cieką wodnego wypełniające znamiona maskowania przestępstwa. Przestępca nie zabija w miejscu odnalezienia zwłok. Ofiary głównego bohatera znajdowano na brzegu rzeki, bądź w korycie rzeczonym, tudzież na bagnach. Wypreparowaną skórę, a później fragment kończyny dolnej Katarzyny wyłowiono z Wisły w niedalekiej odległości od miejsca, w którym prąd rzeczny ograniczony jest stopniem wodnym Dąbie, co sugeruje, że sprawca musiał pozbyć się tych części ciała w różnych miejscach. Ostatnim z istotnych aspektów jest wpływ na sposób przyjmowania pokarmu i ogólny tryb żywienia się ofiary. W filmie ofiary są wręcz głodzone, w naszych realiach wiemy, iż ofiara stosowała dietę odchudzającą – brak faktycznych podstaw umożliwiających ustalenie czy była to jej świadoma decyzja podyktowana pragnieniem zmian w budowie własnego ciała, czy też wymuszona działaniem sprawcy dla osiągnięcia określonego celu. Wartość powyższego założenia jest o tyle istotna, że była brana pod uwagę jako hipoteza przez wybitnych specjalistów zasłużonych dla polskiej sceny naukowej dr. Macieja Szaszkiewicza psychologa pracownika UJ oraz dr hab. Bogdana Lacha podinspektora i profilerą kryminalnego [56]. Dodatkowym wątkiem, który należałoby podjąć, jest przypuszczalny wpływ ilustracji uwiecznionych w malarstwie, fragment sądu ostatecznego Michała Anioła – scena z św. Bartłojem oraz obraz Skóra Rapetasa autorstwa Franciszka Starowiejskiego z 1978 roku. Natomiast za pośrednictwem prasy możemy przytoczyć artykuł „Anatomia, skóra i dusza” Ewy Kuryluk, który ukazał się w dodatku do gazety wyborczej zaledwie 14 dni przed zaginięciem Katarzyny [57]. Według mnie obcowanie przez sprawcę z tego typu materiałami mogło stanowić pobudkę, bodziec, który wywiera wpływ na jego psychikę, być może budzi skrywane wewnętrznie pragnienia, nie jest obojętny dla sfery seksualnej i nasila popęd [58].

Najbardziej prawdopodobny motyw naśladownictwa krystalizuje się jednak w oparciu o „Milczenie Owiec”, co mogłoby mieć znaczenie w przypadku zmiany modus operandi sprawcy, jeżeli starałby się odgrywać sceny z innych filmów powiązanych z postacią Hannibala Lectera, a nawet rywalizować z Bufallo Bilem [59].

8. Podsumowanie i wnioski

Tok rozumowania oparty na upublicznionych informacjach wraz z lekturą literatury naukowej pozwala na wyodrębnienie spostrzeżeń mogących ukierunkować charakter sprawy. Poniżej wyróżnione zostały istotne kwestie:

- należy zwrócić uwagę na osoby które miały pragnienie poddania się operacji zmiany płci, lecz ze względu na wystąpienie zaburzeń emocjonalnych lekarz prowadzący odrzucił takowy wniosek, także na przypadki leczenia takich osób w poradniach zdrowia psychicznego, szpitalach psychiatrycznych, oraz rejestrze kategorii wojskowej w kontekście osób niezdolnych do pełnienia służby ze względu na problemy natury psychicznej. Było tak w przypadku Joachima Knychały, gdzie stwierdzono cechy osobowości psychopatycznej [60].
- należałoby też skoncentrować się na przypadkach agresji względem najbliższych bądź osób postronnych przez osoby wykonujące zawody medyka, chirurga, garbarza, myśliwego, kaletnika, szewca, tapicera, bądź wcześniej obcujące z taką profesją, na podstawie analizy kartotek kryminalnych.
- można przeprowadzić wywiad środowiskowy w hermetycznym w tamtym okresie środowisku osób transseksualnych przez upozorowaną prowokację z udziałem ucharakteryzowanego funkcjonariusza, nie chodzi tu o podstawienie potencjalnej ofiary jak w przypadku sprawy wampira z zagłębia – kryptonim „Anna” [61] ale wniknięcie w środowisko ściśle określonych osób za pomocą pozornej zmiany tożsamości śledczego i próba zdobycia zaufania potencjalnych świadków.
- pożądane byłoby zestawienie sprawy z podobnym przypadkiem – sprawa, jaka została przytoczona we wcześniejszym rozdziale z uwagi na zachodzące ze sobą interakcje w oparciu o materiał zgromadzony przez ekipy dochodzeniowo-śledcze [62].
- jeżeli sprawca nadawał charakter dzieła, zdobywszy swojemu postępowaniu wobec ciała dziewczyny i wykazywał narcystyczne cechy osobowości połączone z postrzeganiem siebie wręcz jako Boga, przy zastosowaniu prowokacji za pośrednictwem mediów, prasy mógłby prawdopodobnie uaktywnić zachowanie ułatwiające jego ujęcie – jak było w przypadku wielokrotnego zabójcy, którego tożsamość udało się ustalić przy użyciu prowokacji opartej na korespondencji przedstawicieli policji za pośrednictwem prasy [63].
- Rozpatrując motyw naśladownictwa w oparciu o „Milczenie owiec”, gdzie Bill umieszcza w jamie ustnej swoich ofiar larwę ćmy, należy zastanowić się, czy istnieje tego typu odpowiednik osadzony w polskich realiach.
- zastanawiające są też losy poszczególnych części ciała ofiary – co wydarzyłoby się, gdyby skóra nie wkręciła się w śrubę barki? Czy zostałyby one ujawnione w innych okolicznościach? Czy wraz z prądem rzeczonym minęłyby okolice Wawelu i zatrzymały się w okolicach stopnia wodnego Kościuszko na pograniczu miasta? Czy sprawcy zależało na tym, żeby z uwagi na temperatury panujące w styczniu szczątki zostały naturalnie utrwalone, jako forma manifestu swojego poczynania? Konfrontując wspomniane determinanty względem aktualnej wiedzy z dziedzin nauk pokrewnych kryminalistyce i kryminologii nie można udzielić wyczerpujących odpowiedzi przez wzgląd na dostęp do jedynie elementarnych danych dotyczących.

Z uwagi na wielowątkowość przedmiotu badanego przypadku relewantnym było skupienie się na najbardziej i istotnych szczegółach względem założeń sformułowanych w abstrakcie sprawy, jakie należy poddać analizie w związku z rozwojem metod badawczych względem upływu czasu [64]. Sprawa ta ukazuje usilne starania śledczych zmierzające do identyfikacji tożsamości sprawcy, poprzez podejmowanie zróżnicowanych działań na wielu płaszczyznach, jak również sięgnięcie po metody niekonwencjonalne, do których można zaliczyć korzystanie z usług jasnowidza w charakterze biegłego, co mogło mieć wpływ na zawężenie kręgu podejrzanych [65].

Zastanawiający jest także fakt przekazania prowadzenia sprawy z prokuratury okręgowej do apelacyjnej w Krakowie co pociąga za sobą zmianę kadry pracującej nad kryptonimem „Skóra” [66], czy jest to próba postawienia w nowym świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego i dorobku poprzedniej ekipy śledczych, tak aby oderwać się od utartych schematów, które mogły powstać wraz z biegiem śledztwa? Z biegiem lat świadomość osób związanych ze sprawą może ulegać zatarciu¹, co jest oczywiste, skoro organizm człowieka w sytuacjach przeciążenia stresem ma tendencję do wymazywania negatywnych wspomnień, jednakże przywołując tu motyw „phanta rhei”, czyli wszystko płynie nie należy bagatelizować nieustannego progresie technologicznym, na czym niewątpliwie korzystają dziedziny medycyny sądowej i nauk prawnych, tudzież kryminalistyki i kryminologii. Możemy jedynie postawić pytanie, czy śledczym uda się wygrać wyścig z czasem i doprowadzić sprawcę przed oblicze sprawiedliwości? – tym samym zamykając pewien rozdział, który to zbrodnia ta zapisała na kartach dziejów polskiej kryminalistyki i kryminologii.

Literatura

1. Hazelwood and Douglas *‘The Lust Murderer’*, FBI Law Enforcement Bulletin 49, 1980, nr 4, s. 18-22.
2. Pastwa-Wojciechowska B., *Psychopaci. Psychopaci – sprawcy przestępstw seksualnych*, Gdańsk, Harmonia Universalis.
3. Czy to zbrodnia seryjnego mordercy? Superwizjer TVN 2012 <http://superwizjer.tvn.pl/aktualnosci,984,n/czy-to-zbrodnia-seryjnegomordercy,38707.html> [dostęp 1.03.2019].
4. Woźniak K., *Przyczynek do identyfikacji rozwałkowanych zwłok*, Arch. Med. Sąd. i Krym. 1994, 44(1), s.110-113.
5. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1029660,Brutalne-zabojstwostudentki-FBI-pomoze-w-krakowskim-sledztwie/> [dostęp 1.03.2019].
6. Rydzek T., *Zabójstwa połączone z maskowaniem zwłok w świetle badań*, Arch. Med. Sąd. i Krym., 1984, 34(2), s. 89-105.
7. Lisaev P.I., Gergovskij I., *Zdejmowanie odcisków palców ze zwłok przebywających dłuższy czas w wodzie*, Arch. Med. Sąd. i Krym. 1988, 38(3), s. 148-151.
8. *Charakterystyczne ślady na ciele po potrąceniu przez łódź*, Arch. Med. Sąd. i Krym., 1984, 34(3), s. 211-213.
9. Leszczyński J., Hanausek T., *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Wyd. ABC, 1995.
10. <http://mordercy.jun.pl/viewtopic.php?p=9298> [dostęp 1.03.2019].
11. *Offenders, Deviants or Patients? Explorations in Clinical Criminology* Herschel Prins wydanie 4, 2010 routledge s. 270-272.
12. Imieliński K., *Zaburzenia psychoseksualne*, PZWL, Warszawa 1973.

13. Hazelwood and Douglas 'The Lust Murderer', FBI Law Enforcement Bulletin 49, 1980, nr 4, s. 18-22.
14. Choromańska A., Mocarska D., *Dewiacje i przestępstwa seksualne – klasyfikacja, aspekty prawne*, Wyższa Szkoła Policyjna w Szczytnie, 2009.
15. Gierowski J. K., Jaśkiewicz-Obydzińska T. (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Wydawnictwo IES, Kraków 2002.
16. „Archiwum X – Śledztwa po latach”, Profil zabójcy odcinek 5 <http://player.pl/programy-online/archiwum-x-sledztwa-po-latachodcinki,1145/odcinek-5,profil-zabojcy-cz-1,S00E05,17289.html> [dostęp 1.03.2019].
17. Czy to zbrodnia seryjnego mordercy? Superwizjer TVN 2012 <http://superwizjer.tvn.pl/aktualnosci,984,n/czy-to-zbrodnia-seryjnegomordercy,38707.html> [dostęp 1.03.2019].
18. <http://www.rp.pl/artukul/922014-Plaszcz-ze-skory-studentki.html#ap-6> [dostęp 1.03.2019].
19. Turvey B., *Criminal Profiling. An Introduction to Behavioral Evidence Analysis*, San Diego 2001.
Konieczny J., Szostak M., *Profilowanie Kryminalne Monografie – Wolters Kluwer Polska*, ISSN 1897-4392.
20. Korzeniowski L., Pużyński S., *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, Warszawa 1983, s.166, def. Fetysz, fetyszizm.
21. <http://3dno.pl/w-skorze-psychopaty//fotografie/> [dostęp 1.03.2019].
22. Rydzek T., *Zabójstwa połączone z maskowaniem zwłok w świetle badań*, Arch. Med. Sąd. i Krym., 1984, 34(2), s. 89-105.
23. Leszczyński J., Hanausek T., *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Wyd. ABC, 1995.
24. Imieliński K., *Seksuologia Biologiczna*, PWN 1985, s. 59-78.
25. Wnorowski J., *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978.
26. Hołyst B., *Wiktymologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, wyd. 2, Warszawa 2000,
27. <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/3486633.okrutne-zabojstwo-sprzedlat-sledztwo-trudniejsze-niz-lamiglowka,id,t.html> [dostęp 1.03.2019].
28. Dworzecki J., Szymczyk J., *Kryminologia Wybrane Zagadnienia*, Gliwice 2010, s.113-114.
29. *Criminology The Basics*, Sandra Walklate Wydawnictwo Routledge 2017, s.107-110 .
30. Leah E. Daigle & Lisa R. Muftic, *Victimology*, SAGE Publications, s. 10-14.
31. Czy to zbrodnia seryjnego mordercy? Superwizjer TVN 2012 <http://superwizjer.tvn.pl/aktualnosci,984,n/czy-to-zbrodnia-seryjnegomordercy,38707.html> [dostęp 1.03.2019].
32. „Archiwum X – Śledztwa po latach”, Profil zabójcy odcinek 5 <http://player.pl/programy-online/archiwum-x-sledztwa-po-latachodcinki,1145/odcinek-5,profil-zabojcy-cz-1,S00E05,17289.html>.
33. *Magazyn Kryminalny 997 TVP 2008*.
34. Fragment ogłoszenia dotyczącego zaginionej zamieszczony w prasie, *Detektyw nr 4(152) 1999 r. /Tygodnik/*.
35. https://pl.wikipedia.org/wiki/Morderstwo_Katarzyny_Zowady [dostęp 1.03.2019].
36. Pruskiewicz-Słowińska K., *Porwania dla okupu – analiza roli pokrzywdzonego* Wydawnictwo UWM Olsztyn 2014, s. 135-136, 141.
37. Widacki J., *Kryminalistyka*, wyd. 2, Warszawa 2012, s.156.
38. http://transinfo.pl/krakow-monitoring-w-tramwajach-i-autobusach-pomagalapaczestepcow_more_61951.html [dostęp 1.03.2019].
39. https://pl.wikipedia.org/wiki/Most_Kotlarski_w_Krakowie [dostęp 1.03.2019].

40. Rydzyk T., *Zabójstwa połączone z maskowaniem zwłok w świetle badań*, Arch. Med. Sąd. i Krym., 1984, 34(2), s. 89-105.
41. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1997, s. 50.
42. https://pl.wikipedia.org/wiki/Morderstwo_Katarzyny_Zowady [dostęp 1.03.2019].
43. http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,15009462,Przelom_w_sledztwie_w_sprawie_okrutnego_zabojstwa.html?disableRedirects=true.
44. *Palinologia kryminalistyczna – dlaczego ją stosować i jak?* Forensic Science International 2006, nr 16, s. 163-172, PROBLEMY KRYMINALISTYKI 255/07.
45. <http://player.pl/programy-online/archiwum-x-sledztwa-po-latachodcinki,1145/odcinek-5,profil-zabojcy-cz-1,S00E05,17289.html> [dostęp 1.03.2019].
46. „Archiwum X – Śledztwa po latach”, Profil zabójcy odcinek 6 <http://player.pl/programy-online/archiwum-x-sledztwa-po-latachodcinki,1145/odcinek-6,profil-zabojcy-cz-2,S00E06,17290.html?atpl#play>.
47. Di Maio V. J., Di Maio D., *Medycyna sądowa*, Wydanie I, 2016.
48. <http://www.slaskplus.pl/artykul/3930661,kzt-kryminalne-zagadkitysiaclecia,id,t.html> [dostęp 1.03.2019].
49. <http://3dno.pl/w-skorze-psychopaty/> [dostęp 1.03.2019].
50. Szaszkievicz M., *Model opracowywania charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa*, [w:] Gierowski J. K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., red. Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw, Wydawnictwo IES, Kraków 2002.
51. *Anatomia, skóra i dusza.* / Ewa Kuryluk MAGAZYN nr 44 dodatek do MAGAZYN, dodatek do Gazety Wyborczej nr 255, wydanie z dnia 30/10/1998, s. 46.
52. Korzeniowski L., Pużyński S., *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, Warszawa 1983, s.405-406.
53. Konieczny J., Szostak M., *Profilowanie Kryminalne* Monografie – Wolters Kluwer Polska.
54. Widacki J., *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadk.*, Kraków: Oficyna wydawnicza AMF.
55. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdzisław_Marchwicki [dostęp 1.03.2019].
56. <http://www.slaskplus.pl/artykul/3930661,kzt-kryminalne-zagadkitysiaclecia,id,t.html> [dostęp 1.03.2019].
57. https://pl.wikipedia.org/wiki/Dennis_Rader [dostęp 1.03.2019].
58. <http://www.rp.pl/artykul/1068872-Przez-3D-do-zabojcy.html> [dostęp 1.03.2019].
59. <http://magazyn.7dni.pl/220589,Co-Jackowskiemu-mowia-zmarli.html> [dostęp 1.03.2019].
60. <http://www.tvn24.pl/krakow,50/prokuratura-apelacyjna-przejela-spraweoskorowanej-studentki,399622.html> [dostęp 1.03.2019].
61. <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3486627,kasie-spotkala-okrutnasmierc-jej-matka-od-15-lat-wyczekuje-prawdy-wywiad,id,t.html> [dostęp 1.03.2019].

Analiza modus operandi i próba ustalenia paradygmatu sprawcy na podstawie studium przypadku – kryptonim „Skóra”

Streszczenie:

Założeniem niniejszego artykułu była analiza modus operandi domniemanego sprawcy oraz uporządkowanie informacji pochodzących z komunikatów prasowych i medialnych dotyczących tego studium przypadku. Konfrontacja zgromadzonych faktów w oparciu o literaturę naukową uprawdopodobniła okoliczności przemawiające za tym, iż brutalna zbrodnia dokonana została w sposób przemyślany i zorganizowany. Sformułowano także istotne spostrzeżenia, które należy podjąć celem dalszego biegu sprawy. W artykule zostają poruszone predyspozycje wiktymologiczne ofiary.

Słowa kluczowe: kryptonim skóra, morderstwo studentki UJ, morderstwo ze szczególnym okrucieństwem, modus operandi, oskórowanie

Analysis of the modus operandi and attempt to determine the preparator's paradigm based on a case study – codename „Skin”

Abstract:

The aim of this article was to analyze the modus operandi of the alleged perpetrator and to organize information from press and media releases regarding this case study. The confrontation of the gathered facts on the basis of scientific literature made the facts that the brutal crime was done in a thoughtful and organized manner was very probable. Important observations that should be made to further the issue were also formulated. The article discusses victim victim predispositions.

Keywords code name „Skin”, murder of jagielonian university student, murder with particular cruelty, modus operandi, flaying

Kryminologiczne aspekty aktywności młodzieży w Internecie

1. Wprowadzenie

Kryminologia, z założenia, zajmuje się badaniem przestępczości, tj. jej fenomenu, skali i dynamiki, a także jej etiologią i profilaktyką. Co istotne, kryminolog zajmuje się również patologiami społecznymi, które często są przyczyną niektórych rodzajów przestępstw (np. wynikających z uzależnień). Na początku XXI wieku bardzo duża aktywność młodzieży (rozumianej jako osoby nieletnie) koncentruje się w cyberprzestrzeni, czyli w Internecie. Aktualnie, niemal każdy z nas ma dostęp do sieci, jeśli nie w domu, to w szkole, bibliotece, miejscu pracy. Zgodnie z Raportem Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK), pt. „Nastolatki 3.0. Wybrane wyniki ogólnopolskiego badania uczniów w szkołach” z 2016 r. zaledwie 0,7% badanych nie korzysta z Internetu w domu. Młodzież wykorzystuje Internet przede wszystkim do komunikacji ze znajomymi ze szkoły i spoza niej. Dodatkowo, większość badanych codziennie korzysta z serwisów społecznościowych, używa sieci do odrabiania lekcji, przygotowywania się do sprawdzianów, poszerzania wiedzy i zainteresowań, rozrywki (słuchanie muzyki, oglądanie filmów, itp.) [1]. Niestety, obok tej „pozytywnej” aktywności młodzieży w Internecie, są też działania niebezpieczne. Do takiego szkodliwego korzystania z sieci należą przestępstwa, patologie społeczne, nieodpowiednie treści, a także niebezpieczne kontakty. Aktywność ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu. Należy jednak pamiętać, że jeżeli mówimy o cyberprzestępczości to w przypadku osób nieletnich mamy na myśli czyny zabronione, które wypełniają znamiona przestępstw. Za czyny karalne odpowiadają jedynie nieletni, w wieku między 13 a 17 rokiem życia, przed sądem rodzinnym. Za te same czyny osoby pełnoletnie odpowiadają za przestępstwa (nie czyny karalne) przed sądem powszechnym. Jako że podmiotem analiz niniejszego artykułu, jest młodzież, nieletni będzie rozumiany jako osoba między 13 a 17 rokiem życia.

W publikacji omówiona zostanie niebezpieczna aktywność młodzieży w Internecie, istotna, z punktu widzenia kryminologii. Za interesującą badawczo autorka uznała:

- Przestępczość w cyberprzestrzeni, której nieletni mogą być zarówno sprawcami, jak i ofiarami;
- Patologie społeczne występujące w sieci i związane z Internetem, na potrzeby niniejszego artykułu wybrano: cyberbullying, patologiczną aktywność seksualną oraz uzależnienie od elektronicznych środków przekazu.

¹ milena.zajkowska@gmail.com, doktorantka, Zakład Kryminologii, Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku.

2. Przestępczość w cyberprzestrzeni

Problem cyberprzestępczości jest zagadnieniem tak obszernym, że powstają na jego temat prace doktorskie, książki poświęcone tej tematyce, lecz żadna z nich tematu nie wyczerpuje. W związku z tym, w tej części publikacji jedynie zarysowano problem cyberprzestępczości.

W celu zakreślenia obszaru zainteresowań kryminologicznych aspektów aktywności nieletnich w Internecie, za kluczowe dla tematu przestępstwa popełnione w cyberprzestrzeni uznano wymienione poniżej czyny.

Pierwszym omówionym przestępstwem będzie czyn karalny z art. 200a kodeksu karnego, który polega na nawiązywaniu kontaktu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (w tym, np. Internet) lub sieci telekomunikacyjnej (np. SMS-y) z małoletnim poniżej 15 lat, w celu zgwałcenia, obcowania płciowego (szeroko rozumianych kontaktów seksualnych) czy produkowania lub utrwalania treści pornograficznych. Istotne jest, że sprawca musi działać za pomocą:

- a) wprowadzenia w błąd małoletniego,
- b) wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji ofiary,
- c) czy przy użyciu groźby bezprawnej.

Karą przewidzianą za opisane powyżej przestępstwo jest pozbawienie wolności do lat 3.

Dodatkowo przestępstwem jest również składanie propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, lub udziału w produkowaniu, lub utrwalaniu treści pornograficznych, osobie poniżej 15 lat [2]. Czyn ten nazwany został *child grooming*'iem. Jego ofiarą jest dziecko, poniżej 15 roku życia. Przestępstwo to zwraca szczególną uwagę w kontekście refleksji podjętych w artykule, ponieważ dotyczy cyberprzestrzeni i młodzieży (a nawet dzieci) jako ofiar. Co istotne, nieodpowiedzialne korzystanie z sieci może prowadzić do wiktyimizacji małoletnich do 15 lat. Zgodnie z raportem „Nastolatki 3.0” 23,1% badanej młodzieży zadeklarowało, że spotkało się bezpośrednio z dorosłą osobą, którą poznało w Internecie. Niepokojące jest, że 28,9% z nich, nie poinformowała nikogo o tym fakcie [1, s. 16]. Nieodpowiedzialne zachowanie młodzieży, a w tym przypadku ofiary przestępstwa może być jedną z przyczyn, dla której doszło do przestępstwa. W wiktyologii ofiarę, która nie przestrzega elementarnych zasad bezpieczeństwa z powodu niedostatków wyobraźni bądź świadomości istniejących zagrożeń, nazywa się ofiarą bezmyślną [3, s. 26].

Kolejnym istotnym, z punktu widzenia tematyki publikacji, jest przestępstwo zawarte w art. 267 kodeksu karnego. Polega ono na uzyskaniu dostępu (bez uprawnienia) do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, polegające m.in. na podłączeniu się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamaniu informatycznego zabezpieczenia, a także na uzyskaniu (bez uprawnienia) dostępu do systemu informatycznego. Karą za to przestępstwo jest grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do lat 2 [2]. Znamiona przestępstwa mogą wypełnić np. działania związane z włamaniem się na konto społecznościowe w Internecie, czy pocztę e-mail. Nastolatki nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, iż takie działania stanowią przestępstwo i często „dla żartu”, czy „dobrej zabawy” uzyskują dostęp do nieprzeznaczonej dla nich informacji [zob. 4].

Jednym z przestępstw związanych z cyberprzestępczością jest czyn z art. 268a. Zachowanie wypełniające znamiona przestępstwa to, m.in. nieuprawnione niszczenie, uszkodzenie, usuwanie, zmienianie lub utrudnianie dostępu do danych informatycznych. Karą za ten czyn jest pozbawienie wolności do lat 3 [2]. Zapoznając się z danymi statystycznymi dotyczącymi cyberprzestępczości zauważyć można, iż czyn z art. 268a jako przestępstwo stwierdzone widnieje w Raporcie o Stanie Bezpieczeństwa tylko raz [5, s. 266]. Co prawda, należy mieć na uwadze, że nie znane są rzeczywiste rozmiary przestępczości i część czynów z pewnością zostaje nieujawniona. Można więc podejrzewać, że nie jest to najpopularniejsze przestępstwo wśród osób nieletnich, jednakże jest ono istotne ze względu na pewną nieświadomość sprawców. Działania polegające na zamienianiu czy uszkodzaniu danych informatycznych, np. „dla zabawy” na terenie szkoły, czy ośrodka wychowawczego może wypełniać znamiona przestępstwa. W dzisiejszych czasach młodzież coraz lepiej posługuje się komputerem i Internetem i nie byłoby przesadą sądzić, iż ma odpowiednią wiedzę i narzędzia do tego, bo zmienić czy utrudnić dostęp do danych informatycznych [zob. 6].

Ponadto cyberprzestrzeń może być miejscem popełniania przestępstw, które nie są stricte związane ze środowiskiem komputerowym. Są to w szczególności czyny spenalizowane w następujących artykułach kodeksu karnego:

- Art. 190a § 1-3 (uporczywe nękanie, tworzenie fałszywych tożsamości, fałszywych profili, podszywanie się pod inną osobę);
- Art. 196 (obraza uczuć religijnych innych osób);
- Art. 202 § 1 (rozpowszechnianie pornografii w sposób narzucający tego rodzaju treści osobom, które sobie tego nie życzą);
- Art. 202 § 3, 4, 4a i 4b (produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie, przechowywanie, posiadanie, rozpowszechnianie, prezentowanie i uzyskiwanie dostępu do treści pedofilskich, związanych z prezentowaniem przemocy i treści zoofilskich);
- Art. 256 § 1 i 2 (propagowanie ustrojów totalitarnych oraz treści rasistowskich i ksenofobicznych oraz wytwarzanie i utrwalanie takich treści w celu rozpowszechniania);
- Art. 257 (publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnych osób z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości) [2].

Wymienione wyżej przestępstwa są zdecydowanie najpopularniejszymi przestępstwami w cyberprzestrzeni [zob. 5, s. 264]. Można więc sądzić, że czyny karalne z udziałem nieletnich będą wyglądały proporcjonalnie. Niestety, w przytoczonym raporcie nie wyszczególniono udziału nieletnich w wymienionych przestępstwach, co może świadczyć o ich marginalnej liczbie. Można podejrzewać, że młodzież przodować będzie w przestępstwach polegających głównie na mowie nienawiści (np. obraza uczuć religijnych czy rasistowskie, ksenofobiczne komentarze), a także związanych z uporczywym nękaniami, tworzeniem fałszywych tożsamości, itp. Z pewnością, część konfliktów wynikających z życia społecznego w szkole czy środowisku nieletnich, związanych z trudnym okresem dojrzewania, przeniosła się do Internetu. Zapewne część z zachowań konfliktowych będzie wypełniała znamiona przestępstwa, a część z nich będzie, np. cyberbullingiem.

Istotnym elementem przestępczości w cyberprzestrzeni są również czyny związane z piractwem komputerowym [zob. 7]. Należy pamiętać, że pobieranie płatnego programu komputerowego, za który się nie zapłaciło, nawet na własny użytek wypełnia znamiona przestępstwa kradzieży programu komputerowego, za które grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat. Prawo dozwolonego użytku osobistego nie obejmuje programów komputerowych. Pobieranie cudzych plików za pomocą sieci Torrent, również wypełnia znamiona przestępstwa, konkretnie rozpowszechniania cudzego utworu, za które grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a także pozbawienia wolności do lat 5. Istotne jest, iż ściąganie plików w sieci Torrent działa na zasadzie „ściągam i wysyłam” jednocześnie. Nawet jeżeli jest to symboliczny 1 kb/s to działanie takie wypełnia znamiona przestępstwa. Warto również wspomnieć, iż zabronione jest umieszczanie, bez zgody autora, pobranego pliku na swojej publicznie dostępnej stronie internetowej (stanowi to przestępstwo rozpowszechniania i naruszenie praw autorskich twórcy), a także zarabianie na udostępnianiu online cudzych treści i programów bez zgody twórców (jest to przestępstwo rozpowszechniania, z którego uczyniono stałe źródło dochodu) [8].

3. Patologie społeczne

Jednym z przejawów niebezpiecznych, z punktu widzenia kryminologii, aktywności młodzieży w Internecie są działania nazywane patologiami społecznymi. Przytaczając A. Podgóreckiego patologia społeczna to postawy i zachowania ludzi naruszające podstawowe normy etyczne oraz wyrządzające mniej lub bardziej wymierne szkody [9]. W opinii społecznej często utożsamia się patologię społeczną z przestępczością. Należy jednak pamiętać, iż każde przestępstwo jest przejawem patologii społecznej, jednak nie każdy przejaw patologii społecznej stanowi przestępstwo. Często jednak przestępstwa i patologie łączą się ze sobą, czy wzajemnie przenikają. Hipoteza ta wynika z informacji podanych w tym podrozdziale artykułu. Problem patologii społecznych w sieci od kilku lat jest szeroko komentowany przez środowisko naukowe. Powstaje na ten temat wiele publikacji i badań naukowych [Zob. 10].

3.1. Przemoc i agresja w cyberprzestrzeni

W ostatnim czasie na sile przybiera zjawisko cyberprzemocy, czyli wykorzystywania mediów elektronicznych w celu krzywdzenia innych osób. Internautom, zwłaszcza tym młodym [zob. 11], wydaje się, że są zwolnieni z jakiegokolwiek odpowiedzialności za swoje wypowiedzi czy czyny, zwłaszcza wobec osób publicznych (niektórzy uważają, że skoro ktoś upublicznia swój wizerunek to mają prawo do każdej, nawet związanej z mową nienawiści, krytyki). Co prawda, dzięki wielu kampaniom społecznym, coraz mniej osób wierzy w całkowitą anonimowość w sieci. Okazuje się jednak, że problemy związane z „hejtem”² nadal istnieją.

Zgodnie z raportem „Nastolatki 3.0” większość badanych spotkała się z przemocą w Internecie. Najczęściej zaobserwowano wyzywanie znajomych (tę odpowiedź

² Hejt – hate (ang.), 1. obraźliwy i zwykle agresywny komentarz internetowy; 2. mówienie w sposób wrogi i agresywny na jakiś temat lub o jakiejś osobie. Za Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/hejt> (dostęp dnia 31.01.19).

wskazało 59,7% respondentów), poniżanie i ośmieszanie ich (58,1% badanych). 40,5% badanych zadeklarowało, że zarejestrowało próby podszywania się pod znajomych. Jako formę przemocy w sieci, 34,2% respondentów zaobserwowało straszenie kolegów, 33,3% zadeklarowało rozpowszechnianie kompromitujących materiałów, a 24,4% zauważyło próby szantażowania znajomych za pośrednictwem Internetu. Dodatkowo, młodzież wskazuje, że było ofiarami wyzywania (32,2%), poniżania (19,4%), straszenia (13,6%), podszywania się pod badanego (12,6%), rozpowszechniania kompromitujących materiałów na temat respondenta (12,4%), a także szantażowania (11,1%) [1, s. 12]. Niepokojące jest również, że najczęstszą odpowiedzią dotyczącą reakcji na przemoc było: „nikomu nie mówiłem”, deklaruje tak 39% badanych. Innymi odpowiedziami było: zgłoszenie do administratora sieci (20,8% odpowiedzi), poinformowanie rodziców bądź opiekunów (19,4%), szukanie pomocy u kolegów (17,9%), a także powiadomienie nauczyciela (2,9%) [1, s. 13].

Można wyróżnić pięć typów agresji elektronicznej (zob. tab. 1).

Tabela 1. Rodzaje agresji elektronicznej ze względu na typ ofiary

Typ agresji elektronicznej	Ofiara
Agresja elektroniczna wobec pokrzywdzonych	Osoba słabsza od sprawcy, np. alkoholik, osoba uzależniona
Agresja elektroniczna wobec celebrytów	Celebryta – osoba znana, pojawiająca się w mediach, np. piosenkarz, sportowiec
Elektroniczna agresja uprzedzeniowa (<i>bias bullying</i>)	Nie konkretne jednostki, lecz grupa ludzi, np. osoby o określonej narodowości, fani jakiegoś zespołu
Agresja elektroniczna wobec nieznajomych (przypadkowa)	Osoba nieznajoma – wybrana przypadkiem, często podczas swobodnego surfowania w sieci
Mobbing elektroniczny	Młody człowiek należący do grupy, której członkiem jest także sprawca, może być to grupa tradycyjna, np. zespół klasowy, grupa online, np. użytkownicy jakiegoś forum dyskusyjnego

Źródło: [12, s. 42]

Agresja elektroniczna wobec pokrzywdzonych, z reguły, polega na tworzeniu i publikowaniu w sieci materiałów wizualnych (zdjęcia, krótkie filmiki, tzw. memy – „zdjęcia, ilustracje lub krótkie filmiki umieszczone w Internecie, przedstawiające połączenie obrazu jakiejś prawdziwej sytuacji lub postaci z mniej lub bardziej zabawnym komentarzem” [13]), dokumentujących „śmieszne” zachowanie ofiar (np. przeklinanie, zdenerwowanie), albo dokumentują zachowanie twórców materiału polegające np. na prowokowaniu tych osób, czy znęcaniu się nad nimi. Agresja elektroniczna wobec celebrytów najczęściej polega na tworzeniu materiałów medialnych online, które przedstawiają ofiarę w złym świetle (np. memy, strony internetowe, klipy filmowe) lub umieszczaniem obraźliwych komentarzy na stronie (np. na profilu na Facebooku) ofiary lub na portalach plotkarskich. Elektroniczna agresja uprzedzeniowa polega na atakowaniu ofiar wymienionych w tabeli nr 1. Może być w formie obraźliwych zdjęć, memów, filmików, czy agresywnych komentarzy. Agresja elektroniczna wobec nieznajomych może polegać np. na wyzwiskach

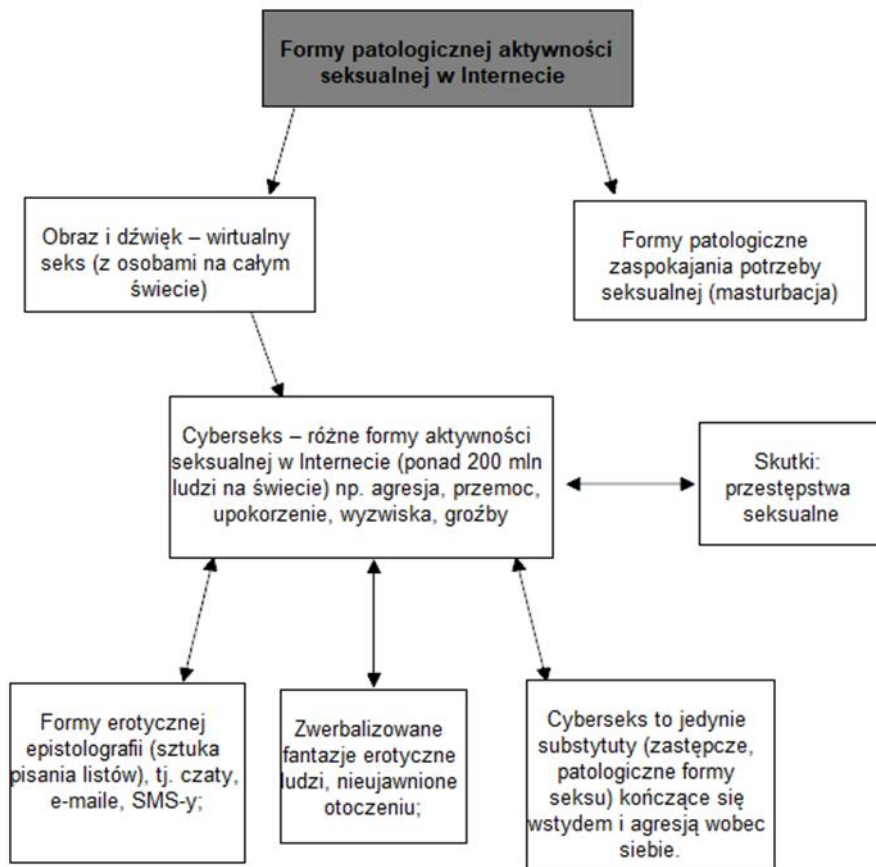
wymienianych pomiędzy nieznanymi się użytkownikami jakiegoś czatu lub portalu. Ze względu na ogromną ilość portali, czatów, gier online itp., gdzie użytkownicy mogą się ze sobą komunikować, agresja tego typu jest powszechna. Mobbing elektroniczny występuje najczęściej na czatach, poczcie e-mail, w portalach społecznościowych, w SMS-ach, itp. Sprawcy, w większości, sądzą, że są anonimowi (do pewnego stopnia to prawda, jednak w razie podejrzenia popełnienia przestępstwa operator sieci zobowiązany jest przekazać wszelkie informacje, dotyczące aktywności w sieci, organom ścigania). Powszechny dostęp do sieci, szybkość rozprzestrzeniania informacji powodują, że cyberagresja jest niemożliwa do usunięcia i w związku z tym szczególnie niebezpieczna [10, s. 59, 60].

Zagadnienie jest o tyle istotne, o ile młodzież nie zdaje sobie sprawy z tego, że robi źle. Swoje komentarze usprawiedliwia prawem do wyrażania swojego zdania. Problem zaczyna się, gdy czyjeś zdanie jest odmienne, bowiem wtedy dyskusja, bardzo często, nabiera agresywnego tonu. Często cyberbullying jest efektem trudnego czasu związanego z dojrzewaniem, konfliktami z rówieśnikami, zarówno w szkole, jak i środowisku młodzieży. W samych konfliktach nie ma nic złego, są przecież naturalną sytuacją w społeczeństwie, w którym są różni ludzie, a z którymi nie da się uniknąć kontaktu. Okazuje się jednak, iż przykry komentarz w Internecie jest łatwiej napisać, a przemoc internetowa nie jest przenoszona „z wirtualnej do realnej rzeczywistości” [zob. 14].

3.2. Patologiczna aktywność seksualna w Internecie

Istotną działalnością młodzieży w sieci jest aktywność seksualna. Jest to zarówno dostęp do pornografii, w tym „twardej” (brutalnej, pełnej przemocy i agresji), wirtualny seks, w tym seksting, przesyłanie nagich zdjęć (w tym wysyłanie nagich zdjęć dzieciom), czy generalnie działania związane z groomingiem. Poniżej przedstawiono formy patologicznej aktywności seksualnej w Internecie.

Zgodnie z przedstawionym diagramem, formy patologicznej aktywności w Internecie mogą być dwojakie. Po pierwsze, jest to masturbacja jako patologiczne zaspokajanie potrzeby seksualnej, po drugie cyberseks, z osobami na całym świecie, w formie obrazu i dźwięku. Przez wirtualny seks rozumiana będzie aktywność seksualna w Internecie, warto jednak dodać, iż wymienione formy (łącznie z masturbacją), aby wypełnić cechę „patologiczne” muszą zawierać agresję, przemoc, upokorzenia, wyzwiska, groźby itp. W przeciwnym wypadku jest to zachowanie normalne. Cyberseks może przejawiać się w formie erotycznej epistolografii (w tym, np. zjawisko sekstingu). Taka aktywność seksualna jest atrakcyjna głównie z jednego powodu: pozwala na zwerbalizowanie fantazji erotycznych, które do tej pory były nieujawniane otoczeniu. Internet pozwala na pewną anonimowość, w związku z czym łatwiej jest uzewnętrznić takie fantazje. Co istotne, wirtualny seks, zwłaszcza ten patologiczny, może skutkować poczuciem wstydu czy agresją wobec samego siebie, zwłaszcza jeśli zwerbalizowane fantazje są niezgodne z prawem, czy wartościami moralnymi. Innym istotnym zagrożeniem są przestępstwa seksualne wynikające z uzewnętrznienia fantazji, np. przestępstwa związane z pedofilią (w tym grooming) czy zgwałceniem (np. jako spełnienie fantazji).



Rysunek 1. Fromy i skutki patologicznej aktywności seksualnej w Internecie [15, s. 36]

3.3. Sieciolizm

Komputer, Internet, smartfon to potężne źródła multimedialnych informacji oraz środki komunikacji interaktywnej. Znajdują one coraz szersze zastosowanie zarówno w edukacji, jak i w każdej aktywności społeczno-zawodowej. Użytkownikami tych urządzeń i mediów są przede wszystkim osoby młode [zob. 1]. Niewątpliwie postęp technologiczny przyczynia się do powstawania społeczeństwa informacyjnego, jednakże przestrzeń wirtualna dostarcza również szereg pułapek i niebezpieczeństw. Są to, m.in.: dostęp do nieodpowiednich informacji (w sieci prężnie działają sekty, grupy przestępcze i terrorystyczne, pornografia, w tym dziecięca, jest łatwo dostępna), niebezpieczeństwo chorób układu wzrokowego, mięśniowo-szkieletowego, chorób psychicznych, uzależnienia, zagrożenia systemu wartości i strefy poznawczej, powodujące zanik samodzielnego myślenia i pogłębionej refleksji. Mają one znaczenie zwłaszcza wobec osób młodych, nieletnich [16, s. 97].

Obecnie uzależnienie od elektronicznych środków przekazu najczęściej związane jest z takimi mediami, jak:

- 1) Uzależnienie od Internetu (poszukiwanie informacji, tworzenie informacji, gry interaktywne, nawiązywanie kontaktów interpersonalnych, hazard, przeglądarki, pokoje tematyczne, fora dyskusyjne, zakupy, poczta itp.);
- 2) Uzależnienie od gier komputerowych (gry offline, gry online, gry na komputerze, gry na konsoli, gry na smartfonach, gry na automatach);
- 3) Uzależnienie od telefonów komórkowych;
- 4) A także uzależnienie od:
 - Telewizji (w tym odtwarzaczy CD i DVD);
 - Komputera (przetwarzanie plików, opracowywanie materiałów itp.);
 - Przenośne odtwarzacze (CD, mp3, iPod) [17, s. 186-187].

Charakterystyka wymienionych, związanych z siecioletizmem uzależnień została przedstawiona w dalszej części artykułu.

3.3.1. Uzależnienie od Internetu

Internetoholizm (siecioletizizm, siecioletozależność, cyberzależność, cybernałóg, netoholizm, zespół uzależnienia od Internetu, uzależnienie internetowe, patologiczne korzystanie z Internetu) to nadmierne korzystanie z Internetu, a więc nadużywanie mediów interaktywnych, korzystanie z nich za wszelką cenę, bez kontrolowania czasu. Jeżeli potrzeba korzystania przeradza się w przymus to jest to uzależnienie [14, s. 99]. Uzależnienie od komputera i Internetu zalicza się do uzależnień psychicznych, czyli takich, gdzie występuje nieposkromiona potrzeba, a nawet psychiczny przymus, aby wykonywać określoną czynność, co w efekcie prowadzi do rozładowania napięcia psychicznego, czyli następuje zminimalizowanie nieprzyjemnych odczuć. Osoba uzależniona nie jest w stanie sama przerwać ciągłego powtarzania czynności, a to przyczynia się do zmniejszenia codziennej aktywności, co w konsekwencji wpływa negatywnie na sferę społeczną, zawodową oraz szkolną.

Uzależnienia odnoszące się do komputera zostały podzielone przez K. Young na pięć podtypów:

- erotomanię internetową – przebywanie w sieci w celu znajdowania treści erotycznych bądź pornograficznych (*cyberseksual addiction*);
- socjomanię internetową – nałogowa potrzeba kontaktów społecznych poprzez Internet (*cyber – relationship addict*);
- przeciążenie informacyjne – nieprzemierzalna potrzeba pobierania informacji (*information overload*);
- uzależnienie od komputera (*computer addiction*);
- uzależnienie od sieci internetowej (*net compulsions*) [18, s.11.].

Opisując każdy rodzaj uzależnienia, należy wskazać etapy rozwoju choroby (w oficjalnej klasyfikacji chorób ICD-10 uzależnienia behawioralne należą do grupy zaburzeń nawyków i popędów (F 63) [15, s. 28-29]). Poniżej, cytując A. Andrzejewską, podano fazy rozwoju siecioletizmu.

„I. Faza początkowa

1. Przebywanie w sieci sprawia przyjemność.
2. Wzrost ochoty na coraz częstsze przebywanie w sieci.

W fazie tej następuje utrata poczucia czasu.

II. Faza ostrzegawcza

1. Szukanie okazji do jak najczęstszego przebywania w sieci.
2. Rozładowanie napięcia poprzez sieć.
3. Próby korzystania z sieci w ukryciu.
4. Korzystanie z sieci przynosi ulgę.

Charakteryzuje ją brak chęci powrotu do rzeczywistości.

III. Faza krytyczna

1. Spadek innych zainteresowań niezwiązanych z siecią.
2. Zaniedbywanie wyglądu zewnętrznego.
3. Zaniedbywanie snu.
4. Nieregularne odżywanie się.
5. Silna potrzeba przebywania w sieci.
6. Stałe myślenie o tym, co dzieje się w sieci i o tym, co ostatnio robiliśmy podczas sesji.
7. Potrzeba zwiększania ilości czasu spędzanego w sieci.
8. Podejmowanie nieudanych prób ograniczenia czasu spędzanego w sieci.
9. Poczucie rozdrażnienia, poirytowania, złości, gdy coś lub ktoś zmusza nas do skrócenia czasu uczestnictwa w sieci lub uniemożliwia korzystanie z niej.
10. Zaniedbywanie nauki, pracy, rezygnacja ze spotkań towarzyskich, odkładanie na później pilnych zadań na rzecz korzystania z sieci.
11. Okłamywanie innych odnośnie ilości czasu spędzanego w sieci.
12. Pojawienie się konfliktów rodzinnych w związku z komputerem.
13. Przeznaczanie coraz większej ilości pieniędzy na zakup sprzętu komputerowego, oprogramowania, akcesoriów czy książek i czasopism o tematyce komputerowej.

Następuje w niej utrata kontroli nad własnym zachowaniem.

IV. Faza przewlekła

1. Okresy długotrwałego przebywania w sieci.
2. Przebywanie w sieci w celu przeżywania silnych emocji.
3. Świat wirtualny staje się jedynym światem w życiu.
4. Rozpad więzi rodzinnych.
5. Degradacja zawodowa i społeczna.
6. Choroby somatyczne.
7. Lęki, psychozy.
8. Sięganie po inne środki zmieniające nastrój (alkohol, leki).
9. Poczucie bezsensu życia w świecie realnym.
10. Skrajne wyczerpanie organizmu.

Jej cechą jest właściwe uzależnienie. [16, s. 106, 107.]”

Podane fazy uzależnienia pokazują również niektóre skutki i zagrożenia wynikające z nadużywania Internetu. Warto dodać, także inne, przykładowe, negatywne efekty sieciaholizmu. Będą to m.in. skutki psychiczne, np. postępująca izolacja od ludzi, zastąpienie relacji emocjonalnej z drugim człowiekiem relacją z komputerem, możliwość rozładowania napięcia wyłącznie dzięki sieci, zaburzenia uniemożliwiające pracę umysłową, w tym niemożność kontynuowania nauki, itp. Kolejnym efektem są specyficzne postacie patologii społecznej, wspomniane wcześniej cyberprzestępczość,

cyberagresja, ale także dostęp do patologicznych, „toksycznych” grup zarówno tych funkcjonujących na granicy prawa (np. związane z prostytutką, cyber dżihadem, związanym z terroryzmem), jak i grup kulturowych, parareligijnych, pseudoterapeutycznych (np. rekrutacja do sekt przez Internet). Są to patologie szkodliwe, zwłaszcza, dla młodego człowieka, który nie ma skryzalizowanych poglądów i szuka swojej drogi w życiu. Dodatkowo jako skutek uzależnienia od sieci, podaje się również dysfunkcje neurologiczne, takie jak nerwice czy syndrom padaczki ekranowej, której efektem może być śmierć człowieka [16, s. 108-110].

3.3.2. Uzależnienie od gier wideo

Gry komputerowe wyróżniają się trzema cechami charakterystycznymi, które powodują, że łatwo jest popaść w uzależnienie od nich:

- Natychmiastowa nagroda w przypadku osiągnięcia zwycięstwa. Jest nią możliwość kontynuowania gry;
- Personalizacja: każdy z użytkowników może wybrać najbardziej odpowiadający mu rytm gry, zindywidualizowaną postać, system rozwoju, itp.
- Nagroda stanowiąca istotę gry: gracz przechodzący do następnego etapu uzyskuje w nagrodę dostęp do kolejnego, wyższego poziomu [19, s. 71.]

Do czynników sprzyjających uzależnieniu można też doliczyć coraz większą atrakcyjność gier, lepszy sprzęt, większą dostępność, a także presję środowisk rówieśniczych, w których panuje moda na gry, dodatkowo, rówieśnicy to konkurencja powodująca chęć uzyskiwania coraz lepszych wyników. Uzależnienie od gier wideo traktuje się tak samo, jak internetoholizm [20, s. 26.]

3.3.3. Uzależnienie od telefonów komórkowych

Nadmierne i szkodliwe używanie telefonu komórkowego, określane uzależnieniem, czyli fonoholizmem, staje się coraz poważniejszym problemem wśród młodzieży, dorosłych, a także dzieci. R. Socha, w artykule pt. „Jak leczyć nastolatki uzależnione od smartfonów” dla „Polityki” podaje, że 64% dzieci w wieku od 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z laptopa, tabletu czy smartfonu. W najstarszej grupie wiekowej (6,5 lat) jest to 84% [21].

Uzależnienie od telefonu komórkowego to inaczej fonoholizm, dzieli się ono na różne rodzaje uzależnień:

- Uzależnienie od wysyłania i odbierania SMS-ów;
- Uzależnienie od kupowania ciągle nowych modeli;
- „komórki ekshibicjoniści”, czyli osoby, które chwają się przed innymi wymyślnym aparatem, głośno rozmawiają przez telefon, itp.
- Syndrom włączonego telefonu, czyli SWT; charakteryzuje się obawą przed wyłączeniem aparatu, noszenie zapasowej baterii itp.
- Gracze, którzy są nadmiernie zainteresowani grami znajdującymi się w telefonie.

To, czy telefon komórkowy, smartfon, może stać się nałogiem uwarunkowane jest stopniem, w jakim korzystanie z komórki zakłóca życie rodzinne, czy zawodowe. Jest to zaburzenie behawioralne, a terapia opiera się na pogłębionej pracy nad problemami, które stanowią rzeczywistą przyczynę uzależnienia. Fonoholizm to problem o podłożu rozwojowym, narastającym. Nałóg ten można zwalczać jedynie przez zachowanie umiaru i używanie komórki z rozwagą [22].

3.3.4. Inne uzależnienia od elektronicznych środków przekazu

Do siecioholizmu, rozumianego jako uzależnienie od elektronicznych środków przekazu należy zaliczyć również nałóg związany z telewizją (w tym nałogowego korzystania z CD i DVD), komputerem (klasyczny internetoholizm, ale także nałóg związany z przetwarzaniem plików, opracowywaniem materiałów itp., a także nałogowe korzystanie z przenośnych odtwarzaczy (CD, mp3, iPod, itp.). Wszystkie te uzależnienia to nałogi behawioralne. Można więc uznać, że generalnie, przebiegają podobnie i analogicznie do Internetoholizmu stosuje się terapię uzależnień. Przyczyny uzależnień związanych z elektronicznymi środkami przekazu, a także profilaktyka tych schorzeń zostały zarysowane w kolejnej części publikacji.

4. Przyczyny zainteresowania młodzieży cyberprzestrzenią

Niewątpliwie Internet jest jednym z najlepszych wynalazków ludzkości, jeśli chodzi o sprawną i szybką komunikację. Jest to również potężne źródło multimedialnych informacji i znajduje coraz szersze zastosowanie w edukacji i właściwie każdej aktywności społeczno-zawodowej. W dzisiejszych czasach nawet lodówki, pralki czy ekspresy do kawy mają dostęp do Internetu, a darmowe HotSpot'y i punkty z Wi-Fi są już w każdym większym mieście. Dodatkowo, oferty operatorów sieci komórkowej ofiarują tanie i duże pakiety dostępu do Internetu LTE, tak, że właściwie w każdym miejscu i czasie można być online. Dzięki dostępowi do sieci bardzo dużo informacji dostępnych jest „od ręki”, wystarczy interesujący temat czy hasło wpisać w Google, czy jakkolwiek inną wyszukiwarkę online, żeby móc wybierać w źródłach opisujących zagadnienie. Wśród młodzieży istnieje nawet powiedzenie: „Czego nie ma w Google, tego nie ma w ogóle”.

Internet daje ogromną możliwość nauki i rozwijania swoich pasji. Bardzo wiele publikacji naukowych jest dostępnych w sieci, na zasadzie wolnego, bezpłatnego dostępu. Istnieją także portale, które w przystępny sposób tłumaczą zagadnienia potrzebne w szkole, czy na uczelni, np. portal eTrapez (<https://etrapez.pl/>), który w przystępny sposób wyjaśnia zagadnienia matematyczne. Sieć pozwala również na dzielenie się swoją pasją czy twórczością. W serwisie YouTube istnieje niezliczona ilość filmów, w których twórcy udostępniają odbiorcom swoje zainteresowania czy osiągnięcia (np. filmy o tematyce podróżniczej, relacje z wydarzeń kulturalnych, pokazy „na żywo” z grania w gry online, filmy instruktażowe, „krok po kroku”, jak wykonać np. własnoręcznie prezenty na święta, itp.).

Dodatkowo, Internet jest miejscem, w którym można bardzo szybko skontaktować się z rówieśnikami, porozmawiać na temat minionego dnia, sytuacji w szkole, czy wysłać lekcje koledze, który tego dnia był nieobecny na zajęciach. Na Facebooku, który aktualnie przoduje wśród portali społecznościowych [23, s. 365], są grupy, do których należy cała klasa. Można się więc wymieniać informacjami dotyczącymi pracy domowej, czy sposobem przygotowania do sprawdzianów, ważnymi informacjami, wymaganiami nauczycieli, itp. Są również grupy dla rodziców, w których można dyskutować o aktualnej sytuacji dzieci w szkole, aktualnościach, dodatkowych aktywnościach dzieci itp. Dodatkowo, w sieci istnieje możliwość kontaktu rodzic – nauczyciel czy nauczyciel – uczeń. Internet umożliwia kontakt z niemal każdym krajem świata. Pozwala to na naukę języków, poznawanie obcej kultury, znajdo-

waniem przyjaciół korespondencyjnych, a nawet tworzeniem związków na odległość. Wydaje się to szczególnie istotne dla osób, które nie mają przyjaciół w realnym życiu.

Sieć jest także doskonałym źródłem rozrywki. Można w niej słuchać muzyki, oglądać filmy, czytać książki, grać w gry zarówno offline, jak i online. Te drugie tworzą nieraz ogromne społeczności, w których gracze stają się sobie bliscy. Mają podobne hobby, zainteresowania, mogą dodatkowo rozmawiać o osiągnięciach w grze i pomagać sobie nawzajem, gdy któryś z etapów gry jest zbyt trudny.

Internet pomaga w organizacji życia codziennego. W kalendarzach online można zapisać wszystkie nadchodzące wydarzenia, a skoro aktualnie niemal nikt nie rozstaje się ze smartfonem, to można zawsze być na bieżąco. W sieci można robić zakupy online, płacić online, a także zamawiać jedzenie – wszystko bez wychodzenia z domu. W dzisiejszych czasach można również umówić się na wizytę u lekarza, kosmetyczki, masażysty online. Kupić bilet autobusowy, czy na pociąg. Dzięki temu zdecydowanie skraca się czas potrzebny, np. na zorganizowanie podróży.

Niewątpliwie podane zalety Internetu sprawiają, że aktualnie ciężko sobie wyobrazić życie offline. Nie należy więc może demonizować Internetu i kompletnie przestać z niego korzystać, prawdopodobnie wystarczy zdrowy rozsądek.

5. Profilaktyka

Przedmiotem wystąpienia na III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Cyber+Media, którego pokłosiem jest niniejsza publikacja, było przedstawienie autorskiego, oryginalnego projektu profilaktycznego pt. „Świ@domie nastolatki w Sieci”³, który wpisuje się w zapobieganie negatywnej i potencjalnie szkodliwej aktywności nieletnich w sieci.

Projekt kierowany jest do wychowanek Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego (dalej: MOW) w Goniądzu. Ośrodek ten jest placówką edukacyjną, do której trafiają dziewczęta w wieku od 13 do 19 lat wyłącznie na mocy postanowień sądowych głównie za demoralizację. Są to osoby, które powinny mieć wiedzę na temat bezpiecznego i świadomego korzystania z sieci, niektóre z nich są szczególnie narażone na niebezpieczeństwa Internetu. Zagadnienia poruszane w projekcie dotyczą nie tylko czasu spędzanego w MOWie, ale również mogą być odniesione do sytuacji, w jakiej znajdują się po powrocie do domu.

Podstawowymi teoriami zastosowanymi w projekcie były teoria społecznego uczenia się autorstwa A. Bandury oraz teoria rozbitych okien G. Kelling i C. Coles. Zgodnie z teorią społecznego uczenia się dziewczęta obserwują zaprezentowany sposób programowania (którego przedstawienie jest jednym z celów projektu), a następnie zapamiętują metodę i powtarzają ją; program pisany na podstawie problemów i doświadczeń uczestniczek sprawia, że mają one motywację do tego, by powtarzać czynność. Zgodnie z teorią rozbitych okien brak reakcji na działania niepożądane w cyberprzestrzeni, np. wstawianie w sieci ośmieszających, poniżających komentarzy, publikowanie lub rozsyłanie ośmieszających, kompromitujących zdjęć, sprzyja kopiowaniu tych czynności przez innych oraz powoduje podejmowanie czynności o większej szkodliwości; dziewczęta w ramach projektu uczą się

³ Projekt powstał we współpracy z Anetą Giziewską i Mileną Chyżą.

świadomego i odpowiedzialnego korzystania z Internetu, co ma sprzyjać kształtowaniu przyjaznego środowiska w sieci.

W wyniku przeprowadzenia projektu „Świ@domie nastolatki w Sieci” mają zostać zrealizowane następujące cele:

- podniesienie świadomości nastolatków na temat zagrożeń czyhających w cyberprzestrzeni;
- pokazanie podopiecznym alternatywnych rozwiązań spędzania czasu w Internecie;
- zapoznanie podopiecznych z regulacjami prawnymi dotyczącymi przestępstw w Internecie;
- obalenie mitu „anonimowości w sieci”;
- wzmocnienie wzajemnego szacunku wśród wychowanek;
- cel poboczny: zainteresowanie wychowanek umiejętnościami potrzebnymi na rynku pracy (nauka programowania) oraz pokazanie ich zastosowania.

Projekt wpisuje się w model współczesny oddziaływań profilaktycznych. Jego celem jest podniesienie świadomości dziewcząt na temat zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz pokazanie im alternatywnych rozwiązań spędzania czasu w Internecie. Podniesienie świadomości nastolatków w tym zakresie ma im pomóc w odpowiedzialnym korzystaniu z zasobów Internetu. Działania profilaktyczne nie będą się ograniczały jedynie do dyskusji na temat zagrożeń, ale poruszą także kwestie związane z przyczynami określonych zachowań w cyberprzestrzeni oraz możliwością radzenia sobie z zagrożeniami. Dialog i aktywne uczestnictwo stanowią główną formę oddziaływania niniejszego projektu, ponieważ wykorzystane zostaną metody interaktywne, takie jak: dyskusje, odgrywanie ról, zabawa detektywistyczna, zadania plastyczne.

Niektóre z czynników oddziałujących na jednostkę oraz jej środowisko sprzyjają powstawaniu zachowań ryzykownych, inne z kolei ograniczają je. Zadaniem działań profilaktycznych jest wzmocnienie czynników chroniących przy jednoczesnym zredukowaniu czynników ryzyka. Do czynników chroniących, które nasz projekt ma za zadanie wzmocnić, należą:

- kompetencje społeczne – dzięki ćwiczeniom zawartym w bloku integracyjnym projektu dziewczęta nabywają umiejętności interpersonalnych, część informująca o środkach pomocy pokazuje, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, a podstawy programowania mogą być sposobem na rozwiązywanie niektórych problemów;
- umiejętności poznawcze – zaproponowane zadanie plastyczne, czy zabawa detektywistyczną pozwalają na rozwój wyobraźni i „twórcze” wyrażenie tego, jak uczestniczki rozumieją dany temat;
- pozytywna samoocena – dziewczęta będą miały okazję do poznania jednej z najważniejszych umiejętności w dzisiejszych czasach [zob. 24, 25] – umiejętności programowania, mało która nastolatka może pochwalić się taką wiedzą, a to definitywnie powód do pozytywnej samooceny;
- samoświadomość – dzięki zabawie w odgrywanie ról uczestniczki będą mogły poczuć się jak osoba, którą dotknęła przykreść w Internecie, pozwoli to na

przemyślenie swojego zachowania i zastanowienia się, czy warto sprawić przykrość, jak i rozwój empatii;

- kompetencje motywacyjne – zajęcia wprowadzające do programowania mogą być dobrym impulsem do rozwijania tej umiejętności w przyszłości;
- identyfikacja z grupami pozytywnymi – dziewczęta skuteczniej przyswoją zasady świadomego korzystania z Internetu, jeżeli cała grupa będzie znała te zasady i będzie się do nich stosowała;
- samokontrola – zabawa w parach pozwoli w przyszłości zastanowić się, czy warto jest umieszczać przykre komentarze wobec innych osób.

Natomiast czynnikami ryzyka, które projekt powinien, w założeniu, wygasić są:

- agresja, przemoc – uświadomienie sobie, że „hejt” łatwiej napisać niż powiedzieć, powinno sprawić, że osoba, która chce sprawić komuś przykrość w Internecie, pod wpływem refleksji, zaniecha komentarza;
- duże zaufanie w stosunku do dorosłych – w Internecie nie każdy jest tym, kim się przedstawia, świadomość tego pozwoli dziewczętom zastanowić się, że w Internecie nie można nikomu bezgranicznie ufać;
- ciekawość – poinformowanie uczestniczek o tym, jak łatwo zainfekować sprzęt wirusem komputerowym powinno stłumić ich ciekawość co do wchodzenia w nieznane linki;
- niedojrzałość emocjonalna – warsztaty uczące empatii (zabawa w parach) powinny wpłynąć na dojrzałość emocjonalną nastolatek;
- niskie poczucie własnej wartości – umiejętność programowania może być istotnym elementem budującym poczucie wartości wychowanek;
- poczucie odrzucenia – blok integracyjny pozwoli dziewczętom zapoznać się z prowadzącymi i sobą nawzajem, a jedna z zaproponowanych zabaw udowodni, że jeśli miały problem z „hejtem” to nie są same, a to powinno zbudować uczucie przynależności i integracji między nimi;
- traktowanie „hejtu” jako normy – pokazanie negatywnych aspektów tego zjawiska i przepisów prawnych penalizujących tego rodzaju działania pozwoli ukazać to zjawisko w złym świetle;
- tolerancja wobec „piractwa komputerowego” – uświadomienie nastolatkom konsekwencji łamania prawa autorskiego powinno odstraszyć od prób piractwa.

Działania profilaktyczne prowadzone są na poziomie profilaktyki uniwersalnej i selektywnej, bowiem część dziewcząt, ze względu na sposoby spędzania czasu w Internecie, brak zachowania zabezpieczeń prywatności, stanowi podwyższoną grupę ryzyka. Na poziomie profilaktyki uniwersalnej można umieścić pozostałe nastolatki, ponieważ ich aktywność w Internecie nie jest potencjalnie niebezpieczna, a czas poświęcony na surfowanie w sieci nie jest zbyt duży.

W projekcie posłużono się następującymi strategiami działań profilaktycznych:

- strategią informacyjną – realizowaną poprzez zaprezentowanie negatywnych aspektów Internetu;
- strategią edukacyjną – dominującą w niniejszym projekcie; realizowaną poprzez zabawy;

- strategią rozwiązywania sytuacji kryzysowych – omawianą na etapie informowania o drogach poszukania wsparcia dla ofiar „hejtu”;
- strategią zmian środowiskowych – przeprowadzaną bardziej w kontekście wirtualnym poprzez pokazanie, tworzenie pozytywnego obrazu Internetu (alternatywne formy spędzania czasu w sieci przedstawione w projekcie).

Programami działań profilaktycznych są:

- program uświadamiania szkodliwych skutków – realizowany poprzez pokazanie zagrożeń występujących w sieci;
- program „Alternatywna aktywność” – wdrażany poprzez zademonstrowanie alternatywnych metod spędzania czasu w Internecie;
- program rozwoju umiejętności podejmowania decyzji – koncentrujący się na konsekwencji szkodliwych działań w sieci;
- program budowania samooceny – polecający na wzmaganiu odporności na czynniki ryzyka, czyli poczucie odrzucenia, niskie poczucie własnej wartości czy niedojrzałość emocjonalną.
- program radzenia sobie ze stresem – realizowany podczas dyskusji o problemach dziewczyn i ich przyczynach, poprzez poruszanie kwestii problemów osobistych, które mogą prowadzić do aktów hejtu. Program zostanie zrealizowany poprzez zademonstrowanie innych działań (niż cyberbullying), które pomagają radzić sobie ze stresem;
- program rozwijania wsparcia – scharakteryzowanie instytucji pomagającym ofiarom hejtu w sieci;

Zgodnie z przewidywanym rezultatem podopieczne będą korzystały z Internetu w sposób bardziej świadomy oraz będą znały zagrożenia występujące w sieci. Komentarze pozostawiane przez nie, będą cechowały się wyższym poziomem empatii niż dotychczas oraz nie będą stosowały „hejtu” w sieci. Czas, który spędzą w Internecie będzie użytkowany w sposób bardziej pożyteczny⁴.

6. Podsumowanie

Na koniec rozważań dotyczących kryminologicznych aspektów aktywności młodzieży w Internecie należy zauważyć, iż, sposoby spędzania czasu przez nastolatki w sieci mają zarówno dobre, jak i złe strony. Najistotniejsze jest zachowanie zdrowego rozsądku i zastosowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa w trakcie korzystania z Internetu. Bardzo ważną rolę w „dobrym” spędzaniu czasu w sieci ma wychowanie dziecka. To rodzice powinni przekazać pozytywne wzorce. W przypadku przestępczości w cyberprzestrzeni należy uczulić młodzież na to, że nie każdemu dorosłemu można ufać, a po drugiej stronie komputera czy smartfonu może siedzieć ktoś zupełnie inny, niż ten, za kogo się podaje. W procesie wychowania powinno się uświadomić dziecku, że skoro nie obraża się ludzi w rozmowie, nie kradnie, bo szanuje się czyjąś własność, nie podszywa pod inną osobę to takie same zasady obowiązują w Internecie. Skoro dobrze wychowana osoba nie wyśmiewa kogoś, tylko dlatego, że ma prawo do

⁴ Osoby zainteresowane przebiegiem i scenariuszem projektu mogą zgłosić chęć zapoznania się z nim pod adresem e-mail: milena.zajkowska@gmail.com.

wyrażania swojego zdania, to robi tego również w sieci. Istotnym jest również, aby rodzice monitorowali co dzieci robią w Internecie i jak spędzają czas wolny. Warto również rozważyć blokady rodzicielskie, które dopuszczają wyświetlanie wybranych stron internetowych, a także to jaki wiek jest odpowiedni do „inicjacji medialnej”, gdyż zdaje się, że dziecko w wieku 6 miesięcy nie powinno umieć obsługiwać tabletu lub smartfonu [zob. 26].

Literatura

1. Raport Nastolatki 3.0. Wybrane wyniki ogólnopolskiego badania uczniów w szkołach, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa, Warszawa 2016.
2. Kodeks karny, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553.
<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/downloadxsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf> (dostęp dnia 01.02.19).
3. Opar A., *Podatność wiktyimizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktyimizacji*, [w:] *Rozprawy Społeczne* 2 (10), Biała Podlaska 2016.
4. Waligóra-Huk A., *Cyberprzemoc wśród młodzieży ze szkół wiejskich*, Katowice 2015.
5. Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce 2016, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2017, <https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html> (dostęp dnia 19.12.18).
6. Borzym R., *MafiaBoy, czyli groźny nastoletni haker z 2000 roku*, artykuł dostępny online: <https://marketingbiznes.pl/it/mafia-boy-czyli-grozny-nastoletni-haker-2000-roku/> (dostęp dnia 31.01.19).
7. Mazur M., *Przestępstwa komputerowe – zarys problematyki*, artykuł dostępny online: <http://www.kryminalistyka.org.pl/artykuly/przestepstwa-komputerowe-zarys-problematyki/> (dostęp dnia 31.01.19).
8. Krok M., *Piractwo komputerowe – poradnik internauty*, artykuł dostępny online: <http://www.masz-prawo.com/piractwo-komputerowe-poradnik/> (dostęp dnia 18.12.18).
9. Podgórecki A., *Hasło: patologia społeczna*, [w:] W. Okoń (red.), *Słownik Pedagogiczny*, Warszawa 1990.
10. Bębas S., *Patologie społeczne w sieci*, Toruń 2013.
11. Mazurek P., *Anatomia internetowej anonimowości*, [w:] D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.), *Społeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa 2006.
12. Pyżalski J., *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Gdańsk-Sopot 2011.
13. Hasło „mem” w słowniku internetowym dobrysłownik.pl: <https://dobrysłownik.pl/slowo/mem/150764> (dostęp dnia 20.12.18).
14. Szewczyk P., *Hejt w sieci. Bywa, że obrażanie to dla młodych rozrywka*, Raport Rzecznika Praw Dziecka, artykuł dostępny online: <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/hejt-w-sieci-bywa-ze-obrazanie-to-dla-młodych-rozrywka-raport-rzecznika-praw-dziecka/b817wn0> (dostęp dnia 20.12.2018).
15. Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, Warszawa 2007.
16. Andrzejewska A., *Uzależnienie od komputera i Internetu nową formą patologii społecznej*, [w:] S. Bębas (red.), *Oblicza patologii społecznych*, Radom 2011.
17. Pospizyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
18. Gortad I., *Rodzaje i objawy siecioholizmu*, artykuł dostępny online: <http://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/rodzaje-i-objawy-siecioholizmu> (dostęp dnia 13.12.18), za: K. Young, P. Klausning, *Uwolnić się z sieci. Uzależnienie od Internetu*, Katowice 2009.
19. Laniado N., Pietra G., *Gry komputerowe, Internet i telewizja. Co robić, gdy nasze dzieci są nimi zafascynowane?*, Kraków 2006.

20. Zakrzewski S. P., *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*, Poznań 2012.
21. Socha R., *Jak leczyć nastolatki uzależnione od smartfonów*, artykuł dostępny online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1698980,1,jak-leczyc-nastolatki-uzalezni-one-od-smartfonow.read> (dostęp dnia 18.12.18).
22. Redmerska K., *Uzależnienie od telefonu komórkowego – fakt czy mit?*, artykuł dostępny online: <http://www.psychiatria.pl/artukul/uzalezni-one-od-telefonu-komorkowego-fakt-czy-mit/22611> (dostęp dnia 18.12.18).
23. Peszko K., *Popularność mediów społecznościowych wśród różnych generacji*, [w:] Marketing i Zarządzanie 4 (45), Szczecin 2006.
24. Programowanie, Ministerstwo Edukacji Narodowej. Artykuł dostępny online: <https://programowanie.men.gov.pl/korzysci-z-wprowadzenia-nauki-programowania-doszkol-od-najmlodszych-lat/> (dostęp dnia 31.01.19).
25. *Umiejętność programowania – jedna z podstawowych kompetencji XXI wieku*, artykuł dostępny online: <https://www.frse.org.pl/umiejtnosc-programowania-jedna-z-podstawowych-kompetencji-xxi-wieku/> (dostęp dnia 31.01.19).
26. Różycka M., *Jak zadbać o bezpieczeństwo dzieci w Internecie*, artykuł dostępny online: <http://www.bezpieczneinterneciaki.pl/jak-zadbac-o-bezpieczenstwo-dzieci-w-internecie/> (dostęp dnia 01.02.19).

Kryminologiczne aspekty aktywności młodzieży w Internecie

Streszczenie

W dzisiejszych czasach młodzież większość swojego czasu poświęca Internetowi, lecz istotnym jest fakt, iż działalność ta ma swoje zarówno dobre, jak i złe strony. Omawiana aktywność młodzieży w Internecie może mieć również kryminologiczne znaczenie. W opracowaniu przedstawiono, jakie wybrane zachowania są z różnych względów niebezpieczne. Wskazano, iż młodzież pozostająca online musi się liczyć z tym, że część ich aktywności może wypełniać znamiona przestępstwa. Podkreślono również, że bez zachowania odpowiednich zasad bezpieczeństwa, można stać się także ofiarą czynu karalnego. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że część z tych zachowań stanowi patologię społeczne, niekorzystnie widziane w naszym społeczeństwie i szkodliwe dla zdrowia. Internet to nie tylko zagrożenia i przedmiot badań kryminologów. To także narzędzie, które pozwala pozytywnie spędzić czas, sprzyja rozwojowi, nauce, poznawaniu kultury i innych ludzi. Aby móc bezpiecznie z niego korzystać wystarczy jedynie zachowanie zdrowego rozsądku i znajomość podstawowych zasad ostrożności.

Słowa kluczowe: Internet, młodzież, przestępczość, patologie społeczne, profilaktyka

Criminological aspects of youths activity on the Internet

Abstract

Nowadays, the majority of young people time is devoted to the Internet, but it is important that this activity has both good and bad sides. The online activity of young people may also have criminological significance. The study presents which selected behaviors are dangerous for various reasons. It was pointed out that young people who remain online must reckon with the fact that some of their activities may be a crime. It was also stressed that without proper safety rules, you can also become a victim of an offense. Particular attention should be paid to the fact that some of these behaviors constitute social pathologies, unfavorably seen in our society and harmful to health. The Internet is not only a threat and an object of criminological research. It is also a tool that allows you to spend time positively, promotes development, learning, knowing culture other people. To be able to use it safely, all you need to do is to use common sense and know the basic rules of caution.

Keywords: Internet, youth, crime, social pathologies, prevention

Charakterystyka cyberprzestępczości – zagadnienia wybrane

1. Wprowadzenie

Cyberprzestępczość stanowi rodzaj przestępczości, której elementem cechującym jest obszar występowania zwany cyberprzestrzenią. Pojęcie cyberprzestrzeni w literaturze pojawiło się po raz pierwszy w 1982 r. w opowiadaniu science fiction autorstwa Williama Gibsona, a następnie w jego powieści o tytule „*Neuromancer*”. Autor, opisując tę wirtualną przestrzeń określa ją „*konsensualną halucynacją*” [1]. Jednakże na wykształcenie się definicji obszaru, na jakim dochodzi do przestępstw popełnionych za pomocą internetu pojawiło się wiele koncepcji. Jedne skupiały uwagę przede wszystkim na technicznym charakterze tej przestrzeni wskazując, iż jest to rodzaj sieci, zbiór węzłów powiązanych wzajemnie ze sobą [2]. Drugie zaś były determinowane interakcjami socjologicznymi w odniesieniu do tejże implementacji technicznej. Nie mniej jednak definiując cyberprzestrzeń pod kątem zagrożeń kryminalnych istotą jest przedstawienie poza samą techniczną funkcjonalnością, pełnienie jej roli w aspekcie socjologicznym, i interakcjach międzyludzkich. Jest to przestrzeń wirtualna przeznaczona do przechowywania, przetwarzania i tworzenia, a także wymiany informacji, która oparta jest na technologii informacyjnej i telekomunikacyjnej (ITC). Obecnie pojęcie cyberprzestrzeni jest powszechnie używane zarówno w nomenklaturze potocznej, jak i naukowej [3]. Analizując terminologię odnoszącą się do zjawisk w sieci, należy zauważyć że wyrażenie „*cyber*” stanowiące pierwszy człon danego wyrazu i nadające mu znaczenie w kontekście sterowania i kontroli – stworzyło słownik wyrazów, które bez dłuższego definiowania wskazują na oznaczenie czegoś, co odnosi się do świata wirtualnego. Przykładem tego jest cyberatak cyberzagrożenie, cyberterrorizm, cyberprzestępczość.

Zajmując się tym ostatnim z wymienionych zagadnień należy zauważyć, iż pomimo nowoczesnej terminologii posiada ono długoletnią historię. Początkowo zjawisko to określano mianem przestępstw komputerowych. Przestępczość tego rodzaju jako jeden z pierwszych zdefiniował Donn B. Parker w 1979 roku określając, iż takie zachowania kryminalne stanowią „*wszelkie nielegalne działania, dla których znajomość technologii komputerowych jest niezbędna do pomyślnego oskarżenia*” [4].

2. Rodzaje przestępstw w cyberprzestrzeni

Cyberprzestępczość w aspekcie prawa karnego materialnego stanowi swoistą dziedzinę czynów, których proces penalizacji ciągle ewoluuje z uwagi na nieustanny rozwój ludzkich przestępnych zachowań, do jakich dochodzi z wykorzystaniem Internetu. Analizując charakter czynu oraz postać sprawcy cyberprzestępstwa, można

¹ aleksandraprokopowicz@gmail.com, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, www.kul.pl

wyszczególnić pewne nieodzowne cechy. Cyberprzestępca to sprawca działający z zamiarem bezpośrednim, już na wstępie czynności wykrywczych możemy określić jedną jego cechę – zaawansowanej umiejętności korzystania z rozwiązań technologicznych.

Przestępstwo popełnione w sieci jest zazwyczaj przestępstwem materialnym, skutkowym o charakterze powszechnym. Cyberprzestępczość dotyka wielu dóbr chronionych prawem, dotyczy czynów skierowanych na indywidualną ofiarę (groźby karalne, *stalking*, kradzież tożsamości), jak również może zagrażać szerokiemu gronu (cyberterrorizm, fraudy bankowe). W doktrynie możemy odnaleźć wiele prób kategoryzacji cyberprzestępstw. Wskazując rodzaj przestępstw z uwagi na technikę sprawczą możemy wymienić m.in.: *bonet*, *phishing*, *skimming*, oszustwa internetowe. Dokonując podziału ze względu na rodzaj narażonego dobra możemy wskazać cyberprzestępstwa skierowane przeciwko wolności – groźba karalna, *stalking*, kradzież tożsamości, przestępstwo przeciwko czci – pomówienie, znieważenie, przestępstwa porządku publicznemu – propagowanie faszyzmu, rasizm, przestępstwa przeciwko wolności seksualnej związane z pornografią, czy te popełnione przeciwko mieniu [5].

Ponadto istnieją w cyberprzestrzeni zagrożenia, które same w sobie nie stanowią przestępstw, lecz mogą posłużyć do ich popełnienia. Dotyczyć to złośliwego oprogramowania zwane ogólnie jako *malware*. Tego typu oprogramowania pozwalają uzyskać zdalny dostęp do danych komputera oraz zarządzać nimi bez zgody i wiedzy użytkownika. Innym niebezpieczeństwem są wiadomości wysyłane w masowej ilości do osób bez ich woli, określone terminem „*Spamu*”. Spam jest o tyle niebezpieczny, iż może stanowić środek do rozpowszechniania wirusów czy prowadzenia działań przestępczych [6].

Przedmiotem tej pracy będzie omówienie wybranych zagadnień mając na celu ukazanie skali powstałych i przyszłych zagrożeń oraz środków prawnych i technicznych stworzonych do walki z nimi. Przestępstwa, jakie zostaną opisane zostały wyselekcjonowane przede wszystkim z uwagi na skalę ich występowania oraz liczbę dotkniętych nimi ofiar.

2.1. Groźba karalna

Odwołując się do przestępstw indywidualnych popełnianych w sieci należy dokonać ich charakterystyki sposobu wyczerpania znamion w cyberprzestrzeni. Przestępstwo stypizowane w art. 190§1 kk określa, iż kierowanie groźby karanej (tj. groźba popełnienia przestępstwa) na szkodę danej osoby lub osoby dla adresata najbliższej, w przypadku gdy wzbudza w nim obawę spełnienia jest zagrożone karą nawet do dwóch lat pozbawienia wolności. Dobrem chronionym tego przepisu jest wolność psychiczna [7]. Treść groźby musi stanowić zapowiedź popełnienia przestępstwa zarówno umyślnego, jak i nieumyślnego stypizowanego w prawie karnym, a więc w k.k., jak i kks raz ustawach zawierając przepisy karne. Znamieniem tego czynu nie będzie więc zapowiedź popełnienia wykroczenia czy deliktu określonego w prawie cywilnym. Strona przedmiotowa art. 190§1 kk nie wskazuje na formę, w jakiej czyn miałby być popełniony. Groźba zatem może być skierowana bezpośrednio lub pośrednio, istotnym jest czy pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym istniało porozumienie, czy sprawca przewidywał, że adresat dotrze do tej

wiadomości i tym samym godził się na to. Przepięstwo groźby karalnej jest przestępstwem materialnym, musi zatem wystąpić skutek w postaci obawy spełnienia [8]. Środkiem do popełnienia tego przestępstwa jest bardzo często Internet. Jak przedstawił to B. Woźniak, prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa z art. 190 §1 kk wśród grona osób regularnie korzystających z czatu jest znacznie wyższe. Dotyczy to osób, które często konwersują w wybranych pokojach, a w szczególności, gdy posiadają nick na hasła [9]. Zacieśnianie więzi społecznych w wirtualnym świecie, i posiadanie znacznie szerszej wiedzy o adresacie niż ta, jaką można zdobyć w świecie realnym ma znaczący wpływ na przełamanie bariery poznawczej, przy jednoczesnym zachowaniu poczucia anonimowości. Serwisem społecznościowym wykorzystywanym dla tego przestępnego celu, bardzo często jest Facebook. Ponadto innymi narzędziami, jakie służą w cyberprzestrzeni do kierowania gróźb jest poczta elektroniczna czy komunikatory internetowe takie jak *Messenger*, czy *WhatsApp*. Jednym z pierwszych komunikatorów internetowych jest znane powszechnie gadu-gadu określane skrótowo jako GG. Został on oddany do użytków dla internautów 18 lat temu, dokładnie 15.08.2000 r., gdzie już pierwszego dnia dzięki niemu rozmowę nawiązało 10 tys użytkowników [10]. W ostatnich latach wiodą jednak prym w tym zakresie *Messenger* czy *WhatsApp*, a z GG korzysta aktualnie kilka procent polskich internautów. Skłonność sprawcy do kierowania gróźb karalnych za pośrednictwem takich komunikatorów jest spowodowana wieloma czynnikami. Poza wcześniej wskazanymi warto zwrócić uwagę, iż powszechnie znanym jest fakt jak wielką trudność w ściganiu sprawców przestępstw internetowych stwarza współpraca z administratorami tych portali dla organów ścigana. *Facebook* na wnioski prokuratury czy policji skierowane w ramach ścigania takich przestępców wskazuje na pozostawanie pod jurysdykcją USA, w związku z czym częstym jest niemożliwe uzyskanie żądanych przez polską stronę danych, co znacznie zmniejsza możliwości wykrywcze. Cytując opinię Prokuratora Generalnego udzieloną dla dziennika „Rzeczpospolita” możemy znaleźć genezę takich trudności „Jeśli na różnego rodzaju portalach, w tym na Facebooku, pojawiają się wpisy, które nasi prokuratorzy kwalifikują jako przestępstwa z nienawiści, to zdarza się, że opinia co do kwalifikacji czynów prezentowana przez amerykańskie organy ścigania jest zupełnie inna. W takich sprawach nie wolno im ujawniać jakichkolwiek informacji, nawet IP komputera, z którego dokonano wpisu, i tego nie robią. Kiedy jednak pojawia się wpis z bezprawną groźbą karalną, np. „ja was pozabijam” – nie mają prawa odmówić współpracy” [11]. Popełnienie przestępstwa stypizowanego w art. 190§1 kk z uwagi na wymagalność pojedynczego zachowania nierozciągniętego w czasie (groźba może dotyczyć jednego wpisu) niesie dodatkowe zagrożenie w postaci skierowania postępowania karnego wobec niewinnej osoby. Jak wskazuje Prokurator Jacek Skała w słowach „samo IP nie świadczy jednak o osobie, ale jedynie o urzędzeniu końcowym, a kto z niego korzystał – to już kolejna sprawa” [12]; należy więc zauważyć, że nie zawsze uzyskane danych tj. numer IP urzędzenia, z którego nastąpił transfer danych, czy nawet danych personalnych podanych przez właściciela konta przy jego zakładaniu, dają pewność ustalenia sprawcy czynu.

2.2. Stalking

Innym, bardziej złożonym przestępstwem indywidualnym godzącym w wolność psychiczną, jakie może być popełnione w sieci, ale także za pośrednictwem smsów, czy połączeń telefonicznych – jest przestępstwo stalkingu. W kodeksie karnym przestępstwo to jest opisane jako uporczywe nękanie. Cechuje je wieloczynowość oraz z uwagi na materialny charakter – także dwojaki skutek, jaki musi zostać osiągnięty dla jego dokonania. Mianowicie zachowanie kryminalne sprawy musi odnieść rezultat w postaci uzasadnionego poczucia zagrożenia, gdzie określenie uzasadnione należy rozumieć w takim znaczeniu, iż każdy przeciętny człowiek znajdując się w podobnych warunkach odczuwałby takie zagrożenie. Drugim zaś skutkiem, jaki może powstać alternatywnie z wyżej wymienionym, związany jest z naruszeniem prywatności. W doktrynie prawa istnieje wiele poglądów wskazujących na to, w jaki sposób należy dokonać oceny takiego naruszenia, tłumacząc termin prywatności jako „pewien obszar przyrodzonej wolności człowieka, w którym ma on prawo autonomicznie decydować o kształcie swojego szeroko rozumianego trybu życia” [13].

Stalking ponadto cechuje się tym, iż w większości przypadków nie dotyczy on tylko jednej formy sprawczej, a objawia się różnymi zachowaniami [14]. Zjawisko stalkingu znane sięga lat 80 XX wieku, jednakże wraz z rozwojem technologii elektronicznej, kształtuje się ono dwupłaszczyznowo zarówno w życiu realnym, jak też ma swoje miejsce w wirtualnym świecie. Dlatego powstał termin cyberstalkingu. Działanie sprawcy prześwieca taki sam cel jak stalkerowi działającemu w świecie realnym, jednak środkiem do realizacji tych zamierzeń jest Internet i inne narzędzia komunikacji elektronicznej. Cyberstalkerzy poza wysyłaniem gróźb, treści o zabarwieniu wulgarnym, umieszczaniem obraźliwych wpisów na temat pokrzywdzonego na portalach społecznościowych, często dopuszczają się kontroli swojej ofiary śledząc jej aktywność nawet przy użyciu technologii GPS czy ukrytych kamer. Ponadto innym znanym narzędziem stalkerów działających w cyberprzestrzeni jest szpiegowskie oprogramowanie *spyware*. Zainfekowanie go w komputerze ofiary daje dostęp do szerokiego spektrum informacji w postaci danych znajdujących się w skrzynce pocztowej, haseł do serwerów, czy historii przeglądarki stron internetowych [15]. Naprzeciw „wymaganiom” cyberstalkerów wychodzą pewne nowe narzędzia proponowane użytkownikom portali społecznościowych. Przykładem tego jest tematycznie nazwana aplikacja stalkscan. Pozwala ona jedynie po wpisaniu linku do profilu interesującej nas osoby w bardzo krótkim czasie dowiedzieć się jakie strony odwiedzała, z kim wchodziła w interakcje, członkiem, jakich grup społecznościowych była i jest obecnie, na jakie posty i zdjęcia reaguje [16].

Problem stalkingu jest coraz bardziej powszechny, a także rozumiany przez organy ścigania, które z przedmiotowym problemem radzą sobie coraz lepiej. Warto zauważyć jak podają statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości, iż w 2017 roku 21,3 tys osób złożyło oficjalne zawiadomienie o takim przestępstwie, natomiast 2,7 tys spraw trafiło do sądu z aktem oskarżenia. W pierwszej połowie 2018 r. liczba postępowań stawiających stalkerów w stan oskarżenia już wyniosła 1,6 tys [17]. Jarosław Goth rozważając nad problemem uporczywego nękania za pośrednictwem Internetu podjął ciekawą tematykę charakterystyki psychologicznej sprawy, wskazując pewną hipotezę o sposobie traktowania Internetu w aspekcie cyberstalkingu. Stawia ciekawe pytanie

czy internet jest jedynie narzędziem przestępcy, czy może to on tworzy cyberstalkerów, którzy w przypadku braku technologicznych środków nie byłoby w stanie dopuścić się takich zachowań [18]. Zapewne zależy to od psychiki danego sprawcy, jego motywacji, która w przypadku uporczywego nękania jest zazwyczaj bardzo silna, a także innych możliwości, jakie miałby w zastępstwie zamiast aktywności w sieci.

2.3. Kradzież tożsamości

Inną formą nękania jest kradzież tożsamości, która została stypizowana w art. 190a §2 kk. Przystępstwo to określane jest inaczej jako podszywanie się, oszustwo polegające na wykorzystaniu wizerunku ofiary lub innych danych osobowych pozwalających na jej identyfikację. Zamiarem, z jakim sprawca działa wyczerpując znamiona tego czynu jest wyrządzenie szkody majątkowej lub osobistej. Miejsce, w jakim znalazł się ten przepis w przestrzeni kodyfikacyjnej wskazuje, iż wykorzystanie wizerunku danej osoby często stanowi formę jej nękania, poprzez rozpowszechnianie anonsów erotycznych czy ogłoszeń matrymonialnych w celu ośmieszenia. Dokonanie takiego przestępstwa w sieci stało się o tyle łatwiejsze dla sprawcy, iż korzystanie z danych osobowych w cyberprzestrzeni nie wiąże się z ich rzeczywistą kontrolą i weryfikacją prawdziwości przez inną osobę, a jedynie co najwyżej przez techniczne środki [19]. Dodatkowym ułatwieniem jest narastający trend społeczności internetowej do tego, aby jako użytkownik danego portalu umieszczać swoje dane, przekazując dla pozostałego grona jak najwięcej informacji o sobie. Tak też nie wkładając dużego wysiłku można w szybki sposób ustalić datę i miejsce urodzenia danej osoby, doświadczenie zawodowe, ukończone szkoły i kursy, oraz stan cywilny, a także jej wcześniejszy, jak i aktualny wygląd. Dokonując analizy zjawiska wykorzystania wizerunku innej osoby w sieci, co jest rzeczą szczególnie prostą w przypadku gdy ofiara korzystając z portali społecznościowych dobrowolnie prezentuje swój wizerunek na umieszczanych przez siebie zdjęciach, warto wskazać na to, że nie każde tego rodzaju podszywanie się pod kogoś będzie stanowiło przestępstwo. Warto pamiętać o tym, że czyn stypizowany w art. 190 §2 kk, jest przestępstwem kierunkowym, gdzie sprawca działając z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia szkody dla ofiary wykorzystuje jej tożsamość. Przykład zachowania polegającego na podaniu się za inną osobę poprzez wykorzystanie jej zdjęcia, które to zachowanie jednak nie zawierało znamion przestępstwa, możemy odnaleźć w Wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie, sygn. akt. II K 497/15 [20]. Sąd ten rozpatrywał sprawę kobiety podejrzewającej swojego męża o skłonności homoseksualne. Kobieta, która została postawiona w stan oskarżenia kierując się wolą sprawdzenia swoich przypuszczeń wykorzystwała zdjęcie przypadkowego mężczyzny z Internetu w celu założenia konta na portalu o profilu gejowskim. Wyżej wymieniona chciała podszywając się pod mężczyznę ze zdjęcia sprawdzić intencje męża. Osoba znajdująca się na zdjęciu po uzyskaniu informacji o fakcie istnienia konta ze zdjęciem jej wizerunku na portalu o takim charakterze żądała ścigania i ukarania sprawcy tego czynu. Sąd wskazał jednak na zamiar, z jakim działa kobieta. Sprawczyni nie wykorzystwała zdjęcia w celu wyrządzenia szkody ofierze, jej powód działania nie był nakierowany na właściciela wizerunku. W przypadku braku kryminalnego aspektu wykorzystania takiego zdjęcia w sieci możemy mówić jedynie o

naruszeniu dóbr osobistych, jeśli takie naruszenie wiązało się z nieuprawnionym wykorzystaniem zdjęcia prezentującego wizerunek innej osoby.

Przedstawione powyżej wybrane rodzaje przestępstw popełnianych w wirtualnym świecie, odnoszą się indywidualnie do konkretnej ofiary, której osoba jest zazwyczaj głównym motywatorem działania sprawcy. Jednakże w cyberprzestrzeni dochodzi także do przestępstw, których ofiarami stają się losowo wybrane, przypadkowe jednostki. Motywacja sprawcy wówczas nie jest nakierowana na człowieka, lecz zazwyczaj na jego dobra materialne. Pierwszym przykładem takiego cyberprzestępstwa jest oszustwo na aukcjach internetowych, z którym wiąże się zjawisko kradzieży tożsamości. Sprawca bowiem najczęściej wprowadza w błąd osobę dokonującą zakupu aukcyjnego co do jakości, rodzaju, czy cech danego towaru, lub w ogóle nie dokonuje wysyłki przedmiotu, za jaki otrzymał zapłatę. Działa w ten sposób poprzez wykorzystanie „fikcyjnego konta”. Jest to tak zwane przygotowanie gruntu do dalszego przestępnego działania. Założenie konta i rachunku bankowego przeprowadzane jest często na tzw. słupa [21]. Częstym zjawiskiem jest także założenie konta o nazwie firmy, która faktycznie istnieje. Możliwość sprawdzenia takiej firmy w Internecie uwiarygadnia uczciwe intencje sprzedającego. Innym sposobem oszustwa na aukcjach internetowych jest kradzież konta sprzedającego, złamanie hasła, do jakiego może dojść w różny sposób, a następnie podstawienie swoich danych tj. numeru konta do wpłaty. Inną zasadzkę stosują sprawcy przy aukcjach, których czas trwania dobiega końca. Podszycując się pod sprzedającego sprawca wysyła kupującemu wiadomość mailową z gratulacjami wygranej aukcji podając swoje dane do przelewu. Podobny mechanizm działania może zostać zastosowany także w drugą stronę. Wówczas sprawca wchodzi w rolę kupującego, przesyłając w momencie kończącej się już akcji w imieniu kupującego swój adres do wysyłki [22]. W związku z powyższym należy zważyć, że kradzież tożsamości w Internecie nie zawsze jest motywowana emocjonalnie, może stanowić także jeden z elementów przestępstwa popełnionego na tle korzyści majątkowej.

2.4. Malware

Innym dość powszechnym zjawiskiem w cyberprzestrzeni jest *malware*. Nazwa ta odnosi się do złośliwego oprogramowania, pochodzi zaś od dwóch słów *malicious* i *software*. Celem funkcjonowania takiego programu jest przejęcie kontroli, uszkodzenie czy wykorzystanie serwera lub sieci komputerowej bez świadomości i woli użytkownika. Nazywane między innymi wirusami robakami, koniem trojańskim mają różne sposoby rozprzestrzeniania i możliwości złośliwego oddziaływania. *Malware*, który wykorzystuje słabość i luki danego oprogramowania przejmując tym samym nad nim kontrolę jest określanym terminem „*exploit*”. Innym popularnym *malwar'em* jest program *Rogues*. Ten zaś pozoruje program antywirusowy, oferując efektywne wyszukiwanie i usuwanie wirusów. Fikcyjnie jedynie skanuje system, celowo wprowadzając w błąd co istnienia zagrożeń, po czym wskazuje na celowość zakupu narzędzia, jakie usunie nieistniejący de facto problem. Niektóre złośliwe oprogramowania sprawnie wykorzystują fakt posiadania przez ofiarę konta na portalu społecznościowym. Tu ciekawym i wartym uwagi jest sposób funkcjonowania robaka *Koobface* podszywając się za znajomego z listy znajomych ofiary otwiera okno

rozmowy, gdzie przysłała link do filmiku, który umieszczony jest na stronie pozorującej *YouTube*. Odtworzenie filmu napotyka przeszkodę w postaci komunikatu o konieczności zainstalowania lub aktualizacji *Adobe Flash Playera*, który tak naprawdę jest robakiem. *Malware* mają na celu przede wszystkim kontrolę i dostęp do poufnych informacji użytkownika, możliwość zarządzania nimi. Zjawisko to jest o tyle niebezpieczne, iż często może być procedowane przez długi czas bez żadnej wiedzy użytkownika [23]. Przepis, jakie może za pomocą tych złośliwych oprogramowań zostać popełnione jest stypizowane w art.268 §1 k.k. Przepis ten bowiem stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega ten „kto nie będąc do tego uprawnionym niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią” [24]. Czyn ten jest zagrożony karą do 2 lat pozbawienia wolności. Typ kwalifikowany tego przestępstwa dotyczy wyróżnienia przedmiotu ochrony stanowiąc, iż w przypadku danych zapisanych na informatycznym nośniku odpowiedzialność wzrasta do 3 lat pozbawienia wolności. Warto zauważyć, iż ustawodawca objął tym przepisem jedynie „istotne informacje”, co wymusza dokonanie każdorazowo indywidualnej oceny naruszonych interesów obu stron. Stronę podmiotową tego przestępstwa charakteryzuje jedynie wina umyślna zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Tryb ścigania w przypadku dopuszczania się takiego czynu odbywa się na wniosek pokrzywdzonego. Ponadto innym rodzajem przestępstw, do jakich dokonania może zostać wykorzystany *malware*, dotyczy przestępstwa związanego z wyrządzeniem szkody w bazach danych. Kwalifikacja prawna takiego czynu jest przewidziana w art. 268a k.k. Strona przedmiotowa tego przestępstwa polega na bezprawnym niszczeniu, uszkadzaniu, usuwaniu, zmienianiu lub utrudnianiu dostępu do danych informatycznych, a także na zakłócaniu w istotnym stopniu lub uniemożliwianiu automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych [25]. Powyższy przepis stoi na straży bezpieczeństwa informatycznego przetwarzanej informacji oraz systemów komputerowych. W odniesieniu do złośliwego oprogramowania, jakie może posłużyć do popełnienia tego rodzaju przestępstwa dotyczy to takiego typu *malware*, który funkcjonalnie dawałby możliwość zdalnego zarządzania danymi, przejęcia kontroli nad urządzeniem [26]. Warto jednak pamiętać, że możliwości, jakie może dawać dany *malware*, mogą być wykorzystane nie tylko wobec danych indywidualnej osoby, ale także godzić w bezpieczeństwo całego kraju. Ochronę prawną w tym zakresie uwzględniono w opisie przestępstwa sabotażu komputerowego, ujętego a art. 269 k.k. Przepis ten wskazuje na odpowiedzialność karną w postaci pozbawienia wolności od 6 miesięcy aż do 8 lat, w przypadku zniszczenia, uszkodzenia lub zmiany danych „o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego” [27]. Powyższa regulacja stanowi *lex specialis* względem art. 268, 268a i 269a k.k. Może wystąpić w zbiegu realny z przestępstwem spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób, lub mienia o wielkich rozmiarach, jak też przestępstwa spowodowania niebezpieczeństwa katastrofy. Kolejnym przestępstwem przeciwko ochronie informacji ujętym w kodeksie karnym jest zakłócenie pracy w sieci poprzez zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie lub zmianę

danych informatycznych. Ostatni art. 269b k.k. tego rozdziału wskazuje na odpowiedzialność karną za wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie programów komputerów, które umożliwiają popełnianie wyżej opisanych przestępstw. Przedstawione powyżej przestępstwa stypizowane w art. 268a-269b k.k. zostały wprowadzone do kodeksu karnego z uwagi na konieczność dostosowania prawa polskiego do konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości [28].

2.5. Skimming

Cyberprzestępczość rozwija się na różnych obszarach nowoczesnej technologii. Mając na celu zaprezentowanie problemu cyberprzestępczości w szerszym obrazie i podkreślenie, iż jest to działalność szerząca się na wszelkich płaszczyznach rozwoju technologicznego, dokonano także analizy przestępstwa skimmingu, jako tego, które także stwarza duże zagrożenie dla każdego przeciętnego posiadacza „plastowego pieniądza”. W związku z wprowadzeniem i upowszechnieniem kart płatniczych zetknęliśmy się z nowym zagrożeniem dla środków finansowych, jakie określone zostało mianem skimmingu. Termin ten opisuje przestępstwo polegające na skopiowaniu zawartości paska magnetycznego karty płatniczej ofiary, co po uzyskaniu informacji dotyczącej kodu pin, pozwoli za pomocą stworzonego bezprawnie duplikatu karty, na nielegalną wypłatę pieniędzy z rachunku posiadacza oryginalnej karty [29]. Skimming jest przestępstwem wielopostaciowym. Najbardziej popularnym jest skimming bankomatowy i skimming w terminalach POS. Jednakże do skopiowania treści paska magnetycznego, co w przypadku tego przestępstwa jest punktem wyjścia, może dojść także za pomocą innych terminali. Sprawca w celu wejścia w posiadanie wymaganych danych do tego, aby móc zarządzać środkami finansowymi ofiary za pomocą fałszywej karty, musi działać wieloetapowo. Pierwsza faza realizacji wiąże się z założeniem na urządzenie płatnicze układu pozwalającego na nielegalne czytanie danych z paska. Kolejnym krokiem jest uzyskanie informacji o numerze pin. Odbywa się to w różny sposób. Czasami po prostu przez podglądanie jakie numery wpisuje ofiara. Natomiast do technik bardziej zaawansowanych możemy zaliczyć instalację kamery na bankomacie [30]. Jednym z ciekawszych modus operandi skimmingu należy do historii „pomysłowego listonosza”, który w latach 2005-2008 działał na terenie Poczty Polskiej Warszawa – Wawer. Korzystając z uwagi na obowiązki służbowe z dostępu do przesyłek zawierających kody pin, a także dosyłanych do nich w późniejszym czasie kart bankomatowych, listonosz kopiował paski magnetyczne, i zapisywał przydzielone im kody pin. Po przechwyceniu wyżej wymienionych informacji przekazywał przesyłki z opóźnieniem do adresatów. Jak następnie okazało się mężczyzna ten współdziałając z czterema osobami wspólnie użyli co najmniej 87 fałszywych kart dokonując kradzieży środków o łącznej wysokości 700 tysięcy złotych [31].

Obecnie istnieje trend wycofywania kart płatniczych wyposażonych w pasek magnetyczny, zastępując go mikroprocesorem, co jest jedyną metodą na całkowite zwalczenie skimmingu. Jednak poza powyższym zarówno użytkownicy tradycyjnych kart, jak i osoby przyjmujące płatność kartą mają poniekąd wpływ na to, aby zapobiec przestępstwu. Płatność „plastikowym pieniądzem” stała się tak powszechna, że podczas codziennych transakcji użytkownicy dokonują tego w sposób rutynowy. Sprawcy nie mają ingerencji jednakże w wewnętrzną budowę bankomatów, co wiąże

się z tym iż urządzenie skanujące musi być widoczne gołym okiem. W związku, z czym zwrócić uwagi na pewne elementy bankomatu tj. wlot urządzenia do obsługi karty, klawiaturę, czy obudowę bankomatu w górnej części, aby upewnić się, czy pod żadnym logiem, naklejką nie ma urządzenia rejestrującego, daje szansę na uniknięcie kradzieży środków [32].

Warto zauważyć, iż skimming jest ciekawym rodzajem cyberprzestępstwa także z uwagi na aspekt kwalifikacji prawnej zachowania kryminalnego sprawcy. Samo pozyskanie informacji z paska magnetycznego za pomocą czytnika, czy zdobycie wiedzy o numerze kodu pin za pomocą kamery, czy nakładki na klawiaturę określa strona przedmiotowa art.267 §3 kk. Natomiast podrobienie środka płatniczego wpisuje się w znamiona zbrodni stypizowanej art. 310 §1 kk. Problematiczną kwestią w aspekcie kwalifikacji prawnej jest ostatni etap przestępstwa skimmingu, a więc posłużenie się podrobioną kartą, oraz uzyskaniem kodem pin, i pobranie środków z konta ofiary. Spór, jaki istnieje w judykaturze wiąże się z traktowaniem zbliżeniowej karty płatniczej w charakterze rzeczywistych zabezpieczeń, jakie sprawca musiałby przełamać. Droga orzecznicza wskazuje pojawiające się rozbieżności kwalifikacji prawnej mającej na celu penalizację różnych sposobów korzystania z karty bankomatowej [33]. Tak też użycie takiej karty przez sprawcę poprzez zapłatę drobnej kwoty w sposób zbliżeniowy był traktowany przez jeden sąd jako wykroczenie, natomiast przez drugi jako kradzież z włamaniem, dla której wartość skradzionego mienia nie ma znaczenia. W związku z tak istotnymi wątpliwościami interpretacyjnymi, zagadnieniem tym zajął się Sąd Najwyższy na łamach rozpatrywanego postępowania o sygn. III KK 349/16. Sąd I jak też II Instancji w tym postępowaniu wskazał, iż włamaniem nie można określić jedynie zachowanie polegające na fizycznym uszkodzeniu, czy zniszczeniu przeszkody, ale także polega ono na „nieposzanowaniu wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami”. Dlatego też otworzenie przez sprawcę drzwi do mieszkania oryginalnym kluczem, także wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 §1 kk. Patrząc na powyższy przykład, kartę bankomatową użytą w transakcji zbliżeniowej należy traktować właśnie jak „elektroniczny oryginalny klucz”, ale uzyskany i użyty w sposób bezprawny. Sąd Najwyższy w ww. postępowaniu nie zgodził się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego, który wskazał, że nie można w takim przypadku mówić o kradzieży z włamaniem, gdyż stanowi to rażące naruszenie przepisów prawa materialnego. Obrońca w tym twierdzeniu opierał się na tym, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało jedynie znamiona wykroczenia, gdyż przy użyciu karty w sposób zbliżeniowy nie powoduje przełamania zabezpieczeń „bowiem karta zbliżeniowa takich zabezpieczeń nie ma” [34].

3. Podsumowanie

Przedstawione powyżej przykłady cyberprzestępstw zarówno tych indywidualnych, których głównym motywatorem jest stosunek emocjonalny łączący sprawcę z ofiarą, jak też przestępstw masowych popełnianych na dużą skalę – stanowią jedynie ułamkowy i pogładowy przekrój zachowań kryminalnych, do jakich dochodzi w sieci. Cechą je łączącą jest współmierny proces rozwoju modus operandi do nowo powstałych usług i dostępnych funkcji elektronicznych.

Konkludując warto jednakże pozostawić refleksję, iż najlepszą techniką do walki z cyberprzestępczością jest wiedza i świadomość, jakie stanowi ona zagrożenia. Akt „Krajowe Ramy Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017-2022” będący kontynuacją stosowanej uprzednio strategii działań w przedmiotowym zakresie, określa jakiego rodzaju skutki wiąże się z tym zjawiskiem, co możemy odnaleźć w cytowanym zapisie „Każde znaczące zakłócenie funkcjonowania cyberprzestrzeni, czy to o charakterze globalnym, czy lokalnym, będzie miało wpływ na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, poczucie bezpieczeństwa obywateli, sprawność funkcjonowania instytucji sektora publicznego, przebieg procesów produkcyjnych i usługowych, a w rezultacie na ogólnie pojmowane bezpieczeństwo narodowe” [35].

Literatura:

1. Kosiński J., *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Warszawa 2015, s. 32.
2. Białoskórki R., *Cyberzagrożenia w środowisku bezpieczeństwa XXI wiek*. Zarys Problematyki Warszawa 2011 s. 14.
3. Siwicki M., *Cyberprzestępczość*, Warszawa 2013, s. 12-14.
4. Kosiński J., Op. cit., s. 34.
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553.
6. Kosiński J., Op. cit., s. 108.
7. Hyps S., [w:] Grześkowiak A., Wiak K., *Kodeks Karny Komentarz wydanie 4*, Warszawa 2017, s. 908-909.
8. Opolska A., Treder M., Tymieniecka A., *Social Media. Analiza prawnokarna i kryminalistyczna*, Zagadnienia wybrane, Szczecin 2016, s. 41-42.
9. Woźniak B., internetowy czat w świetle prawa karnego, *Prokuratura i Prawo*, 2011, nr 1, 88-89, [w:] Opolska A., Op. cit., s. 40.
10. Lipiński M. – Specjalista ds. Bezpieczeństwa i Wsparcia komunikatora GG. Danes M. – Koordynator ds. AML, Inspektor Ochrony Danych, England. Pl, Krajowa Instytucja Platnicza, prezentacja multimedialna.
11. <https://www.rp.pl/artyku/1105079-Prokuratorzy-a-Facebook--postepowania-ws--grozbsa-umarzane.html>, [dostęp 09.12.2018].
12. Ibidem.
13. Hyps S., [w:] A. Grześkowiak, Wiak K., Op. cit., s. 913.
14. Opolska A., Treder M., Tymieniecka A., *Social Media*, Op. cit., s. 45.
15. Ibidem s. 45-49.
16. <https://dailyweb.pl/narzedzie-dzieki-ktoremu-przeswietlisz-kazdego-uzytownika-facebooka>, [dostęp 16.12.2018].
17. <https://www.rp.pl/Prawo-karne/310149986-Stalking-bedzie-karany-tak-jak-znecanie-sie.htm>, [dostęp 17.12.2018].
18. www.wspol.edu.pl, Groth J., *Uporczywe nękanie za pośrednictwem Internetu – charakterystyka psychologiczna sprawy*, [w:] Przegląd Policyjny, www.wspol.edu.pl, [dostęp 02.12.2018].
19. Lach A., *Kradzież tożsamości*, *Prokuratura i Prawo* 3, 2012, s. 29.
20. Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z 21 lipca 2015 r., sygn. akt. II K 497/15, [http://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/\\$N/150515250001006_II_K_000497_2015_Uz_2015-07-21_002](http://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/$N/150515250001006_II_K_000497_2015_Uz_2015-07-21_002), [dostęp 12.12.2018].
21. Kosiński J., *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Warszawa 2015, s.172-173.
22. Ibidem, s. 173.
23. Kosiński J., *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Warszawa 2015, s.172-173.
24. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553.

25. Ibidem.
26. <https://mediarecovery.pl/malware-okiem-prawnika-czesc-pierwsza/>, [dostęp 03.02.2019 r.].
27. Hałas R., [w:] Grześkowiak A., Wiak K., Op. cit., s. 1211-1212.
28. Ibidem, s. 1210.
29. Mikołajczyk K., *Przestępstwa związane z wykorzystaniem bankowości elektronicznej*, Przegląd K. Wewnętrzny, 2014, s. 104.
30. Opitek P., *Skimming Aspekty Kryminalistyczne Cyberprzestępczość w bankowości elektronicznej*, Monografie prawnicze, Warszawa 2017, s. 63-67.
31. Gradkowski P., *Pomysłowy Listonosz*, s. 319-322, [w:] Opitek P., Op. cit., s. 68.
32. Podsjedlik P., Czyłok T., Zakład *Służby Kryminalnej, Przestępczość w bankowości elektronicznej Skimming karty bankomatowej*, Wyższa Szkoła Policji w Katowicach 2010, s. 26.
33. <https://www.rp.pl/Prawo-karne/308309950-Placenie-cudza-karta-zblizeniowa-to-kradziez-z-wlamaniem---wyrok-Sadu-Najwyzszego.html>, [dostęp 11.12.2018].
34. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt III KK 349/16 <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20kk%20349-16.pdf>.
35. Krajowe Ramy Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017-2022, Ministerstwo Cyfryzacji[PL] https://www.gov.pl/documents/31305/0/krajowe_ramy_polityki_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-2022.pdf/0bbc7a32-64df-b45e-b08c-dac59415f109, [dostęp 13.12.2018].

Charakterystyka cyberprzestępczości – zagadnienia wybrane

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest omówieniu wybranych zagadnień związanych z zachowaniami kryminalnymi oraz zagrożeniami istniejącymi w sieci. W pracy tej wskazano przestępstwa indywidualne, dla których Internet i inne narzędzia nowoczesnej technologii stają się środkiem do ich popełnienia. Tu scharakteryzowano przestępstwo groźby karalnej, stalkingu, kradzieży tożsamości, gdzie głównym motywem działania sprawcy jest silny związek emocjonalny, jaki łączy go z ofiarą. Kolejno przedstawiono rodzaj przestępstw popełnianych na dużą skalę, których ofiarami stają się przypadkowo, losowo wybrani użytkownicy sieci. Dla powyższego zobrazowano różne sposoby działania sprawców oszustw internetowych. Ponadto w celu przybliżenia informacji o tym, jakich środków technicznych używają cyberprzestępcy omówiono zjawisko złośliwego oprogramowania *malware*. Przedstawiając tym samym, w jaki sposób *malware* może zainfekować nasz komputer przy użyciu komunikatora powszechnie używanego portalu społecznościowego *facebook*. Mając na celu zaprezentowanie problemu cyberprzestępczości w szerszym obrazie i podkreślenie, iż jest to działalność szerząca się na wszelkich płaszczyznach rozwoju technologicznego, dokonano także analizy przestępstwa skimmingu, jako tego, które także stwarza duże zagrożenie dla każdego przeciętnego posiadacza „plastowego pieniądza”.

Abstract

The article titled presents selected aspects related to criminal behaviour and risks on the Internet. In the paper, the author shows the crimes which are committed by means of the Internet and other modern technology devices. Moreover, the crimes of threat, stalking and identity theft have been characterised where the main motive for committing them is the strong emotional relationship with the victim. There have been depicted other crimes committed on a large scale where the victims are randomly chosen network users. Furthermore, there have been discussed different ways of acting of the perpetrators of Internet frauds and the phenomenon of malware so as to give examples of technical means used by the cybercriminals. Thereby, there has been shown the way the malware can infect our computer using the messaging app of widely known social network Facebook. Additionally, there has been analysed the crime of skimming in order to present the problem of cybercrime and emphasise that it is an activity which spreads on so many levels of technological development. This type of crime is particularly dangerous for average people who use so-called “plastic money”.

Cyberterroryzm w Polsce i we Francji – nowe kierunki rozwoju i zmieniające się zagrożenia

1. Wstęp

W drugiej dekadzie XXI wieku zjawisko cyberterroryzmu nie jest już nowym fenomenem. Wymaga ono jednak spojrzenia z kilku różnych płaszczyzn, które po pierwsze wpływały na ukształtowanie się tego pojęcia i źródło, z którego ono pochodzi, jak również środowisko, w którym mogło się rozwijać. Drugim niezwykle ważnym czynnikiem jest zmieniające się otoczenie, a co za tym idzie z systematyczna ewolucja wielu różnych zjawisk w cyberprzestrzeni, które teraz stanowią bezpośrednio następstwo cyberterroryzmu.

Współczesne zjawisko globalizacji sprawia, że świat połączony jest na niemal wszystkich płaszczyznach. McLuhan już w 1962 roku przedstawił swoją teorię, iż świat jest globalną wioską. Rozwój internetu sprawił wkrótce później, że komunikowanie wprowadzone zostało w całkiem nową erę. Pierwsze komunikaty internetowe zaczęto wykorzystywać na świecie już w latach 70 i 80, zaś w Polsce pierwszy adres IP uruchomiono w 1990 roku. Powszechne dążenie do sprawności i płynności przepływu informacji przyczyniło się do ogromnego postępu we wszystkich płaszczyznach życia. Wszystkie te odkrycia i udogodnienia znalazły pozytywne zastosowanie m.in. rozwoju nauki, komunikacji, czy też w procesie wymiany danych. Równocześnie, jak każde inne narzędzia, trafiając w niepowołane ręce, mogły stać się źródłem zagrożeń i być użyte do działań natury przestępczej, a nawet terrorystycznej.

Wspomniany wcześniej problem wpływu zmiany otoczenia na kształt i realizację zjawisk cyber przestępczych, ma ogromne znaczenie dla obszaru cyberochrony. Niewątpliwie świat idzie nieustannie naprzód, ciężko stąd, zanim niekiedy nadążyć. Przepisy prawa, wszelkie kodeksy i regulację zwykle są o krok w tył w stosunku do rytmu świata, gdyż powstają procesie wtórnym do zjawisk, które już obserwujemy. Podobnie jest w przypadku wykorzystania współczesnych środków komunikowania i najnowszych technologii do celów terrorystycznych. Zorganizowane grupy przestępcze działają w sposób bardzo kreatywny, błyskawicznie wykorzystują wszelkie nowe możliwości, zaś cyber „defence”, podobnie jak prawo, jest zwykle o jeden krok spóźnione.

Wszystkie powyższe czynniki wpływają na to, że zjawisko cyberterroryzmu, mimo iż nie jest niczym nowym, ciągle stanowi fenomen trudny do opanowania i skutecznego mu przeciwdziałania. Po zamachach w 2001 roku na World Trade Center, świat wszedł w nową erę, w której każdy człowiek, pośrednio lub bezpośrednio na styczność z przemocą o charakterze terrorystycznym. Oczywiście jest, że nasilenie jest różne dla różnych krajów, jednak nawet w Polsce, w której zagrożenie bezpośrednimi atakami terrorystycznymi można uznać za niewielkie, problem

¹ Uniwersytet Jagielloński.

cyberprzestępstw i cyberterroryzmu nie jest ignorowany. Wśród krajów europejskich jednym z najbardziej zagrożonych działalnością terrorystyczną jest z pewnością Francja, dlatego autorka zdecydowała się spojrzeć na problem cyberterroryzmu przez pryzmat tych dwóch państw. Wspólny i ponadpaństwowy jest problem samego zdefiniowaniem cyber pojęć, lecz później kierunki rozwoju i zmieniające się, zagrożenia stanowią dla nich już zupełnie dwie różne prędkości. Rządowe programy w zakresie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej mają raczej na celu zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej RP w tym obszarze, czy też zwiększenie potencjału narodowego oraz kompetencji w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Francja boryka się natomiast z bezpośrednim działaniem grup terrorystycznych, stąd stoi przed zupełnie innymi wyzwaniem. Warto przyjrzeć się tym dwóm różnym obliczom cyberterroryzmu, znaleźć ich cechy wspólne, a także wskazać kierunki, w których zmierzają.

2. Obszar pojęć „cyber” – problemy definicyjne

Literatura przedmiotu oraz wszelkie artykuły dotyczące zjawisk „cyber”, stopniowo porządkują je w ujęciach definicyjnych. Należy jednak zauważyć, że brak jest jednolitości i wiele pojęć nie znalazło jeszcze jednego kanonu definicji. Dla potrzeb niniejszego opracowania autorka zdecydowała się na doprecyzowanie pojęć: cyberprzestrzeń, cyberterroryzm w porównaniu z cyberprzestępczością, a także cyberatak, cyberwojna i ochrona cyberprzestrzeni.

Mówiąc o cyberprzestrzeni najłatwiej można stwierdzić, iż jest to przestrzeń internetowa, która stanowi swoiste wirtualne podwórko, wykorzystywane do komunikacji społecznej, kreowane przez wszelkiego rodzaju media cyfrowe. Dla porównania Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polski na lata 2011-2016 zdefiniował cyberprzestrzeń – jako cyfrową przestrzeń, przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy i sieci teleinformatyczne wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami [1, s. 278]. Bez wątplenia cyberspace wywodzi się z cybernetyki, czyli nauki o procesach sterowania oraz przekazywania przekształcania informacji w różnych systemach [2].

W tej sytuacji cyberprzestrzeń to obszar do globalnej komunikacji, stworzony przez system powiązań internetowych [porównaj: 3, 4]. Procesy zachodzące w cyberprzestrzeni mogą mieć wspomniane aspekty pozytywne, czyli wspierać dziedziny związane z edukacją, komunikacją i innymi obszarami funkcjonowania społeczeństwa, jak również zagrażać bezpieczeństwu powszechnemu, czyli służyć do cyberinwigilacji, cyberprzestępczości, cyberwojny bądź cyberterroryzmu.

Próbując zdefiniować słowo cyberterroryzm konieczne jest uwzględnienie dwóch odrębnych wątków. Po pierwsze, niezbędne jest rozróżnienie cyberterroryzmu od cyberprzestępczości, po drugie, wskazanie powiązań pomiędzy terroryzmem, który jako zjawisko negatywne rozwijał się już od wielu wieków, a współczesnym wykorzystaniem cyberprzestrzeni do tego procederu. Terroryzm możemy określić jako celowe używanie przemocy, w formie morderstw, ataków na życie i zdrowie, jak również wszystkich innych rozwiązań siłowych, które ukierunkowane są na osiągnięcie zaplanowanych celów przestępczych. Zjawisko to ma charakter globalny i choć nie jest niczym nowym to z początkiem XXI wieku stało się integralną częścią

procesów politycznych na całym świecie. Słowo terroryzm wywodzi się z łacińskiego słowa terror i oznacza strach i choć znane było już w starożytnej Palestynie i Egipcie, to nowożytnie sięga ono Rewolucji Francuskiej i oznaczało „zarząd przerażenia”. Współczesne działania podejmowane przez terrorystów, wymierzone są w dokładnie takie zachowania. Momentem, który zmienił globalną percepcję na temat zagrożeń międzynarodowych, były z pewnością ataki w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 r. Tradycyjne rozumienie, iż do dokonania zamachu potrzebne jest konwencjonalna broń, legło w gruzach wraz z wieżami World Trade Center. Wykorzystanie cyberprzestrzeni, czyli sieci komputerowych, systemów bankowych i przepływu informacji, posłużyło do masowego ataku, który z jednej strony wywołał globalny szok i utratę poczucia bezpieczeństwa, a równocześnie przyniósł daleko idące zmiany polityczne². Dokonując analizy różnych definicji pojęcia „terroryzm”, Bruce Hoffman wylicza, że niemal wszystkie wskazują „przemoc i użycie siły”, jako główne wyznaczniki. Następnym komponentem jest motyw politycznych, dalej strach i terror, a po nich skutki psychologiczne [5, s. 38]. W przypadku cyberterroryzmu nacisk jest zupełnie inny – kluczowe znaczenie ma czynnik psychologiczny, a samo użycie siły schodzi na znacznie dalszy plan. Widać to wyraźnie m.in. w definicji Dorothy Denning, która twierdzi, że cyberterroryzm to „groźba lub bezprawny atak wymierzony w system informatyczny, lub zgromadzone dane, w celu zastraszenia czy wymuszenia na władzach państwowych lub jej przedstawicielach ustępstw, lub oczekiwanych zachowań, w celu wsparcia określonych celów (np. politycznych). Aby działania takie zostały zakwalifikowane jako terroryzm informacyjny, atak powinien powodować znaczne straty lub takie skutki, które wywołują powszechne poczucie strachu”

[7, s. 279]. Podobne priorytety wskazał także James A. Lewis: „cyberterroryzm jest użyciem sieci oraz narzędzi komputerowych w celu sparaliżowania działania narodowej infrastruktury krytycznej (sieci energetycznych, transportowych, systemów rządowych), zastraszenia czy wymuszenia na rządzie lub populacji określonych zachowań” [8, s. 5]. Nie są to oczywiście jedyne definicje, ale dokonując naszej analizy można zauważyć, że wiele z nich w rozbieżny sposób definiuje zjawisko samego cyberterroryzmu, a także wskazuje różne cele ataków działań cyberterrorystycznych. Część badaczy twierdzi, że działaniach skierowanych przeciwko systemom informatycznym oraz sprzętom, to wystarczający zakres aktywności, który wpływa na stan psychiczny i zachowania ludzi w społeczeństwie. Aspekt fizycznych działań przeciwko ludziom i materialnej infrastrukturze jest dopiero dalszym etapem – bliższym klasycznemu ujęciu terroryzmu³. Obserwując

² Słusznie opisał to Bruce Hoffman w swojej książce *Oblicza terroryzmu* [5], że terroryzm ukierunkowany jest na „świadome budzenie i wykorzystanie strachu w wyniku przemocy lub groźby przemocy w dążeniu do zmian politycznych”. Również Paulina Popadiuch przytacza, że jest to „bezprawne użycie lub zagrożenie użycia siły, lub przemocy przeciwko jednostce, lub własności w zamiarze wymuszenia, lub zastraszenia rządów, lub społeczeństw dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych (porównaj: [6, s. 13]).

³ Porównaj, m.in. Pollit M., „Cyberterroryzm jest zaplanowanym i politycznie umotywowanym atakiem przeciwko systemom, programom komputerowym oraz bazom danych, który skutkuje przemocą wobec celów niewojсковych, popełnionych przez grupy ponadnarodowe lub tajnych agentów” w: [9, s. 61].

współcześnie nasilające się działania cyberterrorystyczne, trzeba stwierdzić, że zdecydowanie czynnikiem psychologicznym ma kluczowe znaczenie, jednak pełna definicja cyberterroryzmu nie może zawęzić się do sfery zachowań niematerialnych i wskazywać jedynie zagrożenia w sieci, czy też w szeroko rozumianych w systemach teleinformatycznych. Wirtualna przestrzeń stanowi doskonałe narzędzie do przygotowywania standardowych zamachów terrorystycznych, a ponadto działania w cyberświecie mogą bezpośrednio przekładać się na szkody i straty materialne w świecie rzeczywistym.

Pojęcie cyberterroryzmu bliskie jest i dlatego czasami mylone jest z cyberprzestępczością. Ta ostatnia dotyczy jednak tradycyjnych przestępstw, ale w sieci i systemy informatyczne stanowią tylko narzędzie do osiągnięcia pierwotnie założonego celu. W grupie cyberprzestępstw znajdują się między innymi cyberlaundering (wykorzystywanie e-bankowości i e-handlu internetowego do prania brudnych pieniędzy), cybersquatting (działania dzikiego lokatora internetowego, tj. rejestrowanie domen internetowych charakterystycznych dla danej osoby, miejsca lub marki, a następnie ich odsprzedaż poszkodowanemu właścicielowi po zawyżonej cenie), hacking (szpiegostwo, nielegalny podsłuch, podgląd lub włamania do systemów komputerowych), phishing (wyszukiwanie poufnych informacji osobistych przez podszywanie się pod zaufaną osobę lub instytucję), cybermobbing, a także naruszanie praw autorskich i pokrewnych oraz wiele innych działań lub usług online. Łatwo można dostrzec, że cyberprzestępstwa mają w większości podłoże finansowe i bardzo często realizowane są indywidualnie lub przez niewielkie zespoły osób.

Cyberterroryzm ma znacznie szerszy obszar działania. Aktualnie obserwuje się przejście z ujęcia regionalnego na globalny zakres działania, a jednym z głównych celów działania jest uzyskanie rozgłosu międzynarodowego. Grupy przestępcze są bardzo dobrze zorganizowane, posiadają doskonałe zaplecze finansowe i technologiczne, co pozwala im na szczególne wykorzystanie internetu. Obszar zainteresowania cyberterrorystów stanowi infrastruktura krytyczna państw, atakowanych obszarów lub wybranych organizacji. Należą do nich między innymi obszary odpowiedzialne za zaopatrzenie w energię, paliwo, żywność lub wodę, wszelkie struktury bankowe i finansowe, związane z obsługą systemów teleinformatycznych, na przykład: centra zarządzania, centrale telekomunikacyjne obsługujące instytucje państwowe, urzędy oraz organizacje odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa. Przeprowadzenie cyberataku na podmioty infrastruktury krytycznej doprowadza docelowo do znacznych strat materialnych, ale również i osobowych, a przede wszystkim zakłóca prawidłowe funkcjonowanie państwa lub zaatakowanej organizacji i uniemożliwia jej właściwe działanie.

Kolejnym pojęciem wymagającym zdefiniowania jest określenie cyberatak. Mowa tu o nielegalnych działaniach, skierowanych przeciwko komputerom bądź sieciom teleinformatycznym, lub też innym celom za pośrednictwem systemów komputerowych. Należy tu bardzo wyraźnie rozgraniczyć, cyberataki, które stanowią swoisty rodzaj działalności hakerskiej, jednak nastawione są na zakłócanie porządku publicznego lub też naruszenie zasad współżycia społecznego. W większości nie mają podłoża terrorystycznego i nie są nastawione na zastraszenie groźbą utraty życia, czy też osiągnięcie jakiegoś określonego celu politycznego. Do zjawisk stanowiących

niepożądanego wywieranie wpływu w wirtualnej przestrzeni należą popularne wirusy, trojany, robaki komputerowe i inne działania przy wykorzystaniu oprogramowania komputerowego. Dobrym przykładem cyberataku, niebędącym cyberterroryzmem, był przypadek z marca w 2000 roku, gdy Vitek Boden (49 l.) w Queensland w Australii, przy wykorzystaniu nadajnika radiowego i ukradziono oprogramowania komputerowego, doprowadził do wypuszczenia milionów litrów ścieków do rzeki i wód przybrzeżnych, co spowodowało wymarcie życia biologicznego na tym obszarze, a także ewakuację mieszkańców na okres wielu tygodni. Działanie to powodowane było osobistymi animozjami przestępcy, który atak potraktował jako zemstę za odrzucenie jego kandydatury na pracownika władz hrabstwa. Należy zatem zachować dużą ostrożność wobec przedwczesnej kwalifikacji niektórych zachowań do grupy ataków cyberterrorystycznych.

Pojęcie dotyczących cyberprzestrzeni pozostaje jeszcze bardzo wiele, ponieważ wraz z przenoszeniem coraz to większej ilości obszaru codziennego życia do strefy świata wirtualnego, powstają niemal automatyczne odniesienia zjawisk życia codziennego, w świecie „cyber”. W taki też sposób powstało pojęcie cyberwojny, ponieważ użycie cyberprzestrzeni stanowi współcześnie czwarty obok ziemi, morza i powietrza, obszar prowadzenia działań wojennych. Wobec znaczącej ilości czynników zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, bardzo duże znaczenie ma ochrona w cyberprzestrzeni. Z punktu widzenia definicyjnego, będzie to ogół działań mających na celu przeciwdziałanie wszelkim niepożądanym zjawiskom w obszarze wirtualnym, które mogą stanowić zagrożenie dla ludzi, jednostek, bądź nieść za sobą konsekwencje finansowe lub polityczne. Sama definicja stanowi jednak znaczne uproszczenie realnego problemu, ponieważ istotę cyber defence kształtują konkretne działania, które są podejmowane w określonych sytuacjach. Właśnie w obszarze przeciwdziałania cyberterroryzmu i cyberprzestępczości, widać największe różnice pomiędzy tymi zjawiskami w omawianych w tym artykule państwach, czyli w Polsce i Francji.

3. Cyberterroryzm w Polsce – regulacje rządowe i plany cyberochrony

Rozwój zagrożeń płynących z wirtualnej przestrzeni stanowi stosunkowo młode zjawisko i jest procesem wciąż rozwijającym się. Z tego powodu dorobek prawny nie jest w stanie skutecznie i w pełni zabezpieczać systemów teleinformatycznych, a w przypadku naruszenia prawa, wskazać adekwatne sankcje. Polska jako członek Unii Europejskiej wykorzystuje prawodawstwo międzynarodowe, by uzupełnić luki we własnej legislacji. Zwraca uwagę fakt, że zarówno w polskim, jak i europejskim prawie, często brak jest zapisów bezpośrednio wskazujących cyberprzestępstwa lub cyberterroryzm. Wraz z nasileniem się nowych zagrożeń, do działań w cyberprzestrzeni odniesiono dorobek prawny dotyczący zarówno terroryzmu, jak i przestępczości komputerowej. Nie mniej jednak, po wydarzeniach z 11 września 2001 roku, większość państw europejskich znacząco zmieniła swój sposób myślenia o tych zagrożeniach. Przykładem ewolucji zapisów w najważniejszych dokumentach państwowych są kolejne wersje obowiązującej w Polsce Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2000 roku. Zamachy z 2001 roku sprawiły, że mimo dopiero co opracowanych przesłanek, Strategia okazała się niepełna. Została ona znowelizowana w 2003 roku i stanowiła podstawę działań zmierzających do zredukowania

prawdopodobieństwa wystąpienia ataku terrorystycznego. Kolejne jej wersje wskazywały już wprost na zagrożenia płynące z wirtualnej przestrzeni⁴. Stąd w roku 2007 znalazł się zapis dotyczący przestępczości cybernetycznej, gdzie zauważono, iż obok terroryzmu, „innym zagrożeniem może być oddziaływanie w cyberprzestrzeni, skierowane w systemy i sieci teleinformatyczne infrastruktury krytycznej. Skutkiem takich działań mogą być zarówno straty materialne, jak i sparaliżowanie istotnych sfer życia publicznego” [11, pkt 36, s. 10.]. Wskazano, że należy skutecznie zapobiegać próbom destrukcyjnego oddziaływania na infrastrukturę telekomunikacyjną państwa i tworzyć długofalowe plany ochrony znaczących systemów teleinformatycznych [11, pkt 78, s. 20]. W punkcie 74 podkreślono, że „należy kontynuować rozwój nowoczesnej, zintegrowanej struktury łączności elektronicznej, która byłaby odporna na awarie i potencjalne ataki przestępczości cybernetycznej. Będzie to wymagać należytego współdziałania właściwych resortów i agend, a także podmiotów prywatnych” [11, pkt 74, s. 19].

W Strategii z 2014 r. w rozdziale II dotyczącym środowiska bezpieczeństwa Polski, w podrozdziale 2.1 odnoszącym się do wymiaru globalnego, jest zapis w pkt. 31, który wskazuje, że „Wraz z pojawieniem się nowych technologii teleinformatycznych oraz rozwojem sieci Internet pojawiły się nowe zagrożenia, takie jak cyberprzestępczość, cyberterrorizm, cyberszpiegostwo, cyberkonflikty z udziałem podmiotów niepaństwowych i cyberwojna, rozumiana jako konfrontacja w cyberprzestrzeni między państwami. Obecne trendy rozwoju zagrożeń w cyberprzestrzeni wyraźnie wskazują na rosnący wpływ poziomu bezpieczeństwa obszaru domeny cyfrowej na bezpieczeństwo ogólne kraju. Przy rosnącym uzależnieniu od technologii teleinformatycznych konflikty w cyberprzestrzeni mogą poważnie zakłócić funkcjonowanie społeczeństw i państw” [12, s. 19].

Z uwagi na brak kompleksowego uregulowania problemów cyberprzestępczości, prawodawca posługiwał i nadal posługuje się aktami prawnymi, które miały pierwotnie zastosowanie wyłącznie do wykroczeń dotyczących działania w świecie realnym. Szeroko interpretowane są między innymi zapisy Kodeksu Karnego, ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. 1997 r., nr 133, poz. 883), ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 r., nr 24, poz. 83), jak również Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2002 r. nr 144, poz. 1204).

Odnosząc się do wybranych zapisów Kodeksu Karnego, najczęściej przepisów znajdujących zastosowanie do obszaru cyber znajduje się w XXXIII rozdziale, gdzie wymienione są przestępstwa przeciwko ochronie informacji. Szeroka interpretacja zapisów dotyczących bezpieczeństwa danych, systemów oraz sieci, pozwala na

⁴ Kolejne nowelizacje Strategii wynikały już także z innych powodów, jak na przykład przybranie na sile rewizjonistycznej polityki przez Federację Rosyjską, intensyfikacja zagrożenia na wschodzie Polski (konflikt rosyjsko-ukraiński) i południu Europy (działania terrorystyczne tzw. Państwa Islamskiego). Niezbędna stała się nowelizacja ram strategicznych z 2007 roku, którą sfinalizowano zatwierdzeniem przez Prezydenta RP nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego w dniu 5 listopada 2014 roku. Porównaj: [10].

penalizację przestępstw z obszaru cyberprzestrzeni. Przykładowo artykuł 267 k.k.⁵ chroni poufność informacji w bardzo szerokim zakresie, mowa w nim bowiem nie tylko o tradycyjnym przesłaniu listu lub innej przesyłki (otwierając zamknięte pismo), ale również o wykorzystaniu sieci telekomunikacyjnych i wszelkich nośników cyfrowych (podłączając się do sieci telekomunikacyjnej, przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie). Słusznie zauważa Suchorzewska, że tak szeroki i otwarty zapis pozwala na przeciwdziałaniu zachowaniom hakerskim [13, s. 211], choć wprost określenie to nie jest użyte. Przytoczony przykład jest tylko jednym z bardzo wielu zapisów, które w procesie nowelizacji rozszerzono w taki sposób, by mimo że nie zawierają bezpośredniego odniesienia do cyberprzestępstwa, to jednak mogą być wykorzystywane dzięki szerokim i otwartym sformułowaniom [14].

Dodatkowo polski system prawny uwzględnia zapisy Konwencji Rady Europy o Cyberprzestępczości z 2001 roku. Dokument ten trafił do polskiego porządku prawnego z bardzo dużym opóźnieniem, gdyż Rada uchwaliła go 23 listopada 2001 w Budapeszcie, a w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej został ogłoszony dopiero 27 maja 2015 r. [15]. Sygnatariusze podkreślają, iż są świadomi głębokich zmian dokonanych na skutek digitalizacji, konwergencji i trwającej globalizacji sieci informatycznych. Zauważają, że wciąż rośnie ryzyko wykorzystania sieci informatycznych i informacji elektronicznych w celu popełniania przestępstw. Wobec powyższego skuteczna walka z cyberprzestępczością wymaga zwiększonej, szybkiej i dobrze funkcjonującej współpracy międzynarodowej w sprawach karnych. W poszczególnych artykułach przyjęto szczegółowe zapisy, stanowiące wytyczne dla państw będących stronami tej Konwencji, jakie regulacje krajowe muszą zostać przedsięwzięte na szczeblu krajowym i w ramach współpracy międzynarodowej, dla celów ścigania i prowadzenia postępowań odnoszących się do przestępstw związanych z systemami i danymi informatycznymi lub dla celów zbierania dowodów w postaci elektronicznej, odnoszących się do przestępstw [16].

Następnym istotnym dokumentem międzynarodowym jest ramowa decyzja Rady Unii Europejskiej z dnia 24 lutego 2005 r. [17] dotycząca ataków na systemy informatyczne. Jak zostało zauważone już na wstępie, celem decyzji ramowej było usprawnienie współpracy między organami sądowymi i innymi właściwymi organami, włącznie z policją i innymi wyspecjalizowanymi organami ścigania Państw

⁵ „Art. 267 § 1. Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do całości lub części systemu informatycznego.

§ 3. Tej samej karze podlega, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem.

§ 4. Tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1-3 ujawnia innej osobie.

§ 5. Ściganie przestępstwa określonego w § 1-4 następuje na wniosek pokrzywdzonego”.

Członkowskich, poprzez zbliżanie zasad prawa karnego w Państwach Członkowskich w dziedzinie ataków na systemy informatyczne. Podkreślono, że skuteczna reakcja na zagrożenia dla funkcjonowania bezpiecznego społeczeństwa informacyjnego oraz przestrzeni wolności, wymaga wszechstronnego podejścia w planie działań eEuropa. Wspomniane zostały liczne wcześniejsze dokumenty, które również traktowały o tych problemach – m.in. Komunikat Komisji „Bezpieczeństwo sieci i informacji: Propozycje na rzecz europejskiego podejścia” oraz Rezolucja Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie wspólnego podejścia i działań szczególnych w dziedzinie bezpieczeństwa sieci i informacji [18, s. 2]. Również te dokumenty stanowią szereg szczegółowych wytycznych wskazujących, jakie zmiany w przepisach krajowych powinny zostać podjęte, aby zmaksymalizować dążenie do wspólnie ustalonych celów. W praktyce, dzięki implementacji tego dokumentu do polskiego systemu prawnego znowelizowane zostały między innymi zapisy Kodeksu Karnego i niektórych innych ustaw [19], co pozwoliło na likwidację niektórych przestarzałych i odbiegających od aktualnego stanu technologicznego przepisów⁶.

Władze polskie nie pozostały także bierne w sferze regulacji krajowych, dlatego stworzone zostały Rządowe Programy Ochrony Cyberprzestrzeni RP na lata 2009-2011, następnie 2011-2016 oraz aktualnie obowiązuje nowa Strategia Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2017-2022 [20]. Wszystkie te dokumenty swoim zasięgiem obejmują administrację rządową, czyli urzędy obsługujące naczelne organy administracji, tj.

- 1) „Urzędy obsługujące naczelne organy administracji rządowej: Prezesa Rady Ministrów, Radę Ministrów, ministrów i przewodniczących określonych w ustawach komitetów.
- 2) Urzędy obsługujące centralne organy administracji rządowej: organy inne niż ww., tj. organy podporządkowane Prezesowi Rady Ministrów bądź poszczególnym ministrom.
- 3) Urzędy obsługujące terenowe organy administracji rządowej: wojewodów, organy administracji zespolonej i niezespolonej.
- 4) Rządowe Centrum Bezpieczeństwa” [21, s. 104].

Już na stronie tytułowej Strategii zauważono, że planowanie praw i wolności w cyberprzestrzeni i podejście do bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem cyberbezpieczeństwa, stanowią niezwykle istotny element polityki państwa. Celem głównym Strategii jest „zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa sektora publicznego, sektora prywatnego oraz obywateli w zakresie świadczenia lub korzystania z usług kluczowych oraz usług cyfrowych” [20, pkt 4.2]. Dodatkowo wskazano cztery cele szczegółowe –

- 1) „Osiągnięcie zdolności do skoordynowanych w skali kraju działań służących zapobieganiu, wykrywaniu, zwalczaniu oraz minimalizacji skutków incydentów naruszających bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych istotnych dla funkcjonowania państwa.

⁶ Przykładowo artykuł 267 par. 1 Kodeksu Karnego mówił wcześniej o podłączeniu się do przewodu służącego do przekazywania informacji, po nowelizacji za przestępstwo można uznać już samo uzyskanie dostępu do całości lub części systemu informatycznego.

- 2) Wzmocnienie zdolności do przeciwdziałania cyberzagrożeniom.
- 3) Zwiększanie potencjału narodowego oraz kompetencji w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.
- 4) Zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej RP w obszarze cyberbezpieczeństwa” [20, pkt 4.3].

Wskazanie celów, a także późniejsze wprowadzenie rozwiązań prawnych, byłoby w rzeczywistości zbiorem martwych zapisów, gdyby nie zostało wzmocnione odpowiednimi grupami, agencjami i strukturami, które fizycznie odpowiadałyby za monitoring bezpieczeństwa i wskazywanie bieżących zagrożeń. Wychodząc naprzeciw takiej potrzebie, w Strategii znalazł się zapis, iż „rozwój krajowego systemu cyberbezpieczeństwa wiąże się również z rozbudową struktur zajmujących się cyberbezpieczeństwem na poziomie operacyjnym, w tym Narodowego Centrum Cyberbezpieczeństwa (NCC), CSIRT Narodowego, sektorowych zespołów reagowania na incydenty (CSIRT sektorowe), centrów wymiany i analizy informacji oraz potrzebą właściwego umocowania kompetencyjnego na poziomie ustawy odpowiednich struktur, w tym NCC oraz CSIRT Narodowego” [20, pkt 5.2].

Z uwagi na przekrojowy charakter tego opracowania, brak tutaj miejsca na szczegółowe prezentowanie zapisów strategii, należy jednak nadmienić, że wspomniane wyżej działania nie są jedynymi na rzecz poprawy bezpieczeństwa cybernetycznego w Polsce. Kolejny dobry przykład może stanowić utworzenie w ramach struktury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) w dniu 1 lutego 2008 roku Rządowego Zespołu Reagowania na Incydenty Komputerowe CERT GOV PL, który wśród swoich głównych zadań miał gromadzenie wiedzy dotyczącej stanu bezpieczeństwa i zagrożeń dla infrastruktury krytycznej Polski, jak również reagowanie na wszelkie zakłócenia bezpieczeństwa teleinformatycznego, a także szkolenie i uświadomienie przedstawicieli instytucji państwa i szeroko rozumiany „consulting” i doradztwo w zakresie cyberbezpieczeństwa. Ponadto 5 lutego 2019 minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak powołał pełnomocnika ds. utworzenia wojsk obrony cyberprzestrzeni. Resort obrony zapowiedział konsolidację zasobów odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo i powołanie nowych instytucji, m.in. Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz Inspektoratu Sił Obrony Cyberprzestrzeni. Komponent odpowiedzialny za bezpieczeństwo w tym zakresie ma powstać także w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wobec powyższych przykładów jasno można dojść do wniosków, iż zagrożenie ze strony cyberterrorystów i cyberprzestępców jest w Polsce realne, dlatego podjęty został szereg działań z obszaru cyber defence. Nie ulega jednak wątpliwości, że o ile drobne wydarzenia o charakterze cyberprzestępczym są znane społeczeństwu i ma ono z nim bezpośrednią styczność (na przykład zakłócenia funkcjonowania systemów bankowych, działania natury hakerskiej, phishing, itp.), to jednak poczucie zagrożenia przed atakiem cyberterrorystycznym jest zdecydowanie niewielkie, a z pewnością znacznie mniejsze niż w innych krajach europejskich ze szczególnym uwzględnieniem Francji. Jak zauważa Krzysztof Bielski, polskie rozwiązania prawne są wystarczające, jednak powinny zostać uporządkowane i doprecyzowane z uwagi na swoje rozproszenie w wielu aktach prawnych [21, s.106].

W ocenie autorki są one adekwatne dla ryzyka zakłócenia porządku przez cyberterroryzm, jednak w codziennym funkcjonowaniu w wirtualnej przestrzeni, częstotliwość działań cyberprzestępczych znacznie się nasila (atakowanie przez nieprzyjazne oprogramowania, zakłócanie funkcjonowania stron internetowych, wysyłanie wiadomości z zainfekowanymi załącznikami itp.), dlatego należy oczekiwać, że sfera ta zostanie wkrótce uregulowana precyzyjnie i w odrębnym akcie prawnym jej poświęconym.

4. Cyberterroryzm we Francji – główne problemy i różnice w stosunku do sytuacji w Polsce

Po roku 2001 problem cyberterroryzmu i cyberprzestępczości we Francji początkowo był dość zbliżony do rozwoju tych zjawisk w Polsce. Francja, jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, była sygnatariuszką wspomnianych wcześniej i omówionych w odniesieniu do sprawy polskiej, dokumentów międzynarodowych. Niemniej jednak wraz z rozwojem sytuacji międzynarodowej na świecie, a szczególnie z ogromnym wpływem polityki migracyjnej w Europie, sytuacja we Francji uległa znacznej zmianie i stopień zagrożenia terrorystycznego, a co za tym idzie również cyberterroryzmu, osiągnąć bardzo wysoki pułap. Wśród wielu interesujących zagadnień, autorka uznała, iż na szczególną uwagę i omówienie zasługują w tym miejscu trzy kwestie. Po pierwsze krótkie przedstawienie organizacji Narodowej Agencji do spraw Bezpieczeństwa Systemów Informacyjnych (Agence nationale de la sécurité des systèmes d'information, ANSSI), po drugie specyfikacja zagrożeń cyberterrorystycznych we Francji, czyli cyberdżihadyzm, a na koniec charakterystyczne dla tego kraju środki walki z cyberterroryzmem. Wybrane obszary z pewnością nie wyczerpują w pełni omawianego zagadnienia, niemniej jednak pozwolą na dokonanie porównania z modelem polskim, określenia nowych kierunków rozwoju i zmieniających się zagrożeń, co jest zasadniczym tematem opracowania.

Narodowa Agencja do spraw Bezpieczeństwa Systemów Informacyjnych, której kształt jest dziś znany opinii publicznej, ma historycznie swoje początki aż w roku 1943. Pierwotnie było to techniczne centrum zajmujące się szerokim wachlarzem spraw związanych z serwisem komputerowym. W 1977 r. w nazwie znajduje się pojęcie bezpieczeństwa komunikacyjnego – „le Service central du chiffre et de la sécurité des télécommunications”. Od 1986 r. zakres rozszerza się na centralne bezpieczeństwo systemów informacyjnych – „le Service central de la sécurité des systèmes d'information”. Dalej w 2001 r. powstaje Centralna Dyrekcja do spraw Bezpieczeństwa Systemów Informacyjnych – „la Direction centrale de la sécurité des systèmes d'information”⁷, a od lipca 2009 zaczyna działać funkcjonujący wspólnie „L'Agence nationale de la sécurité des systèmes d'information (ANSSI)”. Ustalono, że „Agencja przejmuje misję władz krajowych w dziedzinie bezpieczeństwa systemów informatycznych. W związku z tym jest odpowiedzialna za zaproponowanie zasad, które należy stosować w celu ochrony systemów informacyjnych państwa oraz za weryfikację stosowania przyjętych środków.

⁷ Dekret nr 2001 – 693 z 31 lipca 2001 (Décret n° 2001-693 du 31 juillet 2001).

W dziedzinie obrony systemów informatycznych zapewnia usługę monitorowania, wykrywania, ostrzegania i reagowania na ataki komputerowe, w tym w sieci państwowe”⁸.

Agencja jako jedno z głównych zagrożeń wskazuje ryzyko sabotażu komputerowego, czyli tak zwany cybersabotaż. Do problemu tego odnosi się Biała Księga w sprawie Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego z 2013 roku, zaś przeciwdziałanie temu zagrożeniu jest priorytetem Narodowej Agencji. Obawy te nie znajdują jednak odzwierciedlenia wydarzenia, które miałyby mieć miejsce we Francji, nie doświadczyła ona bowiem masowego ataku, tak jak miało to miejsce w niektórych innych krajach. Za przykład może posłużyć sprawa robaka Stuxnet w Iranie, sabotaż systemu bankowego w Korei Południowej, a jednym z najstraszniejszych był cyberatak na strony rządowe, bankowe i mediów w Estonii. W porównaniu z tymi sytuacjami Francja nie doznała ataków cyber sabotażowych lub cyber szpiegowskich na szeroką skalę. Niemniej jednak zagrożenie jest realne, a skala szkód wyrządzonych przez takie działania – ogromna. Częstą sytuacją we Francji jest natomiast doświadczanie działalności cyberprzestępczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa, które są szczególnie narażone na takie działania, ponieważ z jednej strony nie dysponują takimi środkami finansowymi jak duże grupy, by stworzyć odpowiednie systemy ochrony, z drugiej zaś stanowią atrakcyjne bramki na dotarcie do podmiotów znajdujących się wyżej w hierarchii biznesowej.

Rok 2015 był datą przełomową dla francuskiego poczucia bezpieczeństwa, ponieważ serce kraju zostało zaatakowane wskutek zorganizowanej działalności terrorystycznej. Wzięcie za cel obiektów cywilnych i prowadzenie działań w dotychczas mało spotykany w zachodniej Europie sposób, sprawiło, że strach przed zamachami, stał się jednym z głównych czy problemów społecznych. Atak z 7 stycznia 2015 roku w siedzibie magazynu satyrycznego „Charlie Hebdo” w Paryżu rozpoczął brutalną serię kilku ataków, które miały miejsce do 9 stycznia⁹. Zamachowcy zabijali głównie z broni maszynowej i twierdzili, że działają w imieniu Państwa Islamskiego. W listopadzie tego samego roku doszło do jeszcze krwawszych wydarzeń, gdyż do zamachów, które również przeprowadzono w Paryżu, wykorzystano nie tylko broń automatyczną, ale także ładunki wybuchowe¹⁰. Jeszcze inną formę ataku przyjął zamachowca w Nicei, który staranował ciężarówką osoby spacerujące po nadmorskiej

⁸ Agencja wykonuje misję władz krajowych w dziedzinie bezpieczeństwa systemów informatycznych. W związku z tym jest odpowiedzialna za zaproponowanie zasad, które należy stosować w celu ochrony systemów informatycznych państwa oraz za weryfikację stosowania przyjętych środków.

W dziedzinie obrony systemów informatycznych zapewnia usługę monitorowania, wykrywania, ostrzegania i reagowania na ataki komputerowe, w szczególności w sieciach państwowych. Prezentacja misji na stronie Anssi.ssi.gouv.fr. (L'agence assure la mission d'autorité nationale en matière de sécurité des systèmes d'information. À ce titre elle est chargée de proposer les règles à appliquer pour la protection des systèmes d'information de l'État et de vérifier l'application des mesures adoptées.

Dans le domaine de la défense des systèmes d'information, elle assure un service de veille, de détection, d'alerte et de réaction aux attaques informatiques, notamment sur les réseaux de l'État., Présentation des missions sur le site de l'ANSSI ssi.gouv.fr).

⁹ Łącznie zginęło 17 osób.

¹⁰ W zamachach zginęło 137 osób, w tym najwięcej (87) w Teatrze Bataclan.

promenadzie¹¹. Wspomniane zamachy stanowią tylko wybrane przykłady spośród wielu działań terrorystycznych, które miały miejsce we Francji w ostatnich latach. Znaczna ich większość deklarowana była jako działalność Państwa Islamskiego, z tego powodu jednym z kluczowych problemów francuskich jest cyberdżihadyzm, który zyskał już miano cyberterroryzmu nowej jakości.

Media elektroniczne stały się w ostatniej dekadzie jednym z głównych narzędzi stosowanych przez cyberterrorystów. Co więcej, jak stwierdził Minister Obrony Narodowej Francji, Jean – Yves Le Drian¹², otwierając przemowę podczas międzynarodowej konferencji na temat cyberobrony: „cyberprzestrzeń stała się odrębnym polem, w którym trzeba pozycjonować swoje siły, bronić własnej siły i wykorzystywać okazje do pokonania przeciwnika”¹³. Trzeba w pełni zgodzić się z tym stwierdzeniem, szczególnie jeśli odniesiemy do tego słowa przywódcy Al-Kaidy – Ayman az-Zawahiri, który wyraził pogląd, iż połowa bitwy o islam ma miejsce w mediach [22]. Islamistyczne organizacje terrorystyczne w sposób doskonały opanowały umiejętność wykorzystywania wszelkiego rodzaju mediów oraz sieci komputerowych, jako nowy kanał propagandowy. Z jednej strony, mowa tutaj o aktywizacji swoich zwolenników, rekrutacji nowych działaczy, ale również o szeroko zakrojonej promocji swoich własnych poglądów ideologicznych, przy równoczesnym zastraszaniu odbiorców poprzez prezentowanie m.in. nagrań z przeprowadzonych przez siebie zamachów terrorystycznych. We wcześniejszej części opracowania, wspomniane zostało zagrożenie płynące z możliwości uderzenia w infrastrukturę krytyczną państw i organizacji. Przeglądając się modelowi francuskiemu, można stwierdzić, iż literatura przedmiotu w niewielkim stopniu zauważa propagandowe wykorzystanie cyberprzestrzeni [22, 23, s. 100]. Islamskie grupy terrorystyczne od początku istnienia Internetu wykorzystywały go na wielu różnych płaszczyznach. Po pierwsze jako narzędzie do komunikacji, a co za tym idzie do przygotowania zamachów terrorystycznych. Dalej jako źródło wiedzy, jak również dobre łącze zapewniające finansowanie ugrupowania. Nie mniej ważne było zdalne szkolenie, które właśnie ściśle łączy się obszarem propagandy. Cyberterrorystki korzystają w znacznej mierze z otwartych i ogólnodostępnych kanałów komunikacji. Najpopularniejszym i powszechnie znanym medium jest telewizja Al-Dżazira, gdzie emitowane były bezpośrednie relacje wojenne, a także wystąpienia Osamy bin Ladena oraz innych osób związanych z Al-Ka’idą.

Nie można jednak pomijać ogromnej roli stron internetowych, z których wiele ma charakter półoficjalny, a publikowane na nich są liczne materiały propagandowe zachęcające do dżihadu. W tym miejscu trzeba wspomnieć między innymi The Palestinian Information Center, która w języku angielskim dostępna jest pod adresem: <http://english.palinfo.com/site/pages>, <https://www.alneda.com/> czy www.jihad.net, jak również działalności al-Maqdese lub Azzam Publications. Warto jeszcze nadmienić, że strony internetowe, które umieszczają szczególnie brutalne i drastyczne nagrania lub

¹¹ W wyniku tego zamachu śmierć poniosło 87 osób.

¹² Jean-Yves Le Drian to znacząca postać na francuskiej scenie politycznej. W latach 2012 do 2017 był ministrem obrony, natomiast od 2017 zajmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych.

¹³ Paryż, 24 września 2015 r., notatki własne autorki z kwerendy francuskich stron internetowych.

zdjęcia, odwiedzane są często przez różne osoby z czystej ciekawości, ponieważ tego typu obrazy nie znajdują miejsca do relacji w tradycyjnych mediach, a jeśli wspomina się o takich wydarzeniach, to relacja, która zostaje zaprezentowana jest znacząco lub całkiem ocenzurowana. Zaciekawienie więc odbiorcy niedostępnym nigdzie indziej przekazem czasami kończy się tylko incydentalnymi odwiedzinami na danej stronie, ale pewien procent odwiedzających staje się stałymi odbiorcami.

Kolejnym obszarem, który ma szczególne znaczenie dla działań propagandowych i szkoleniowych cyberdżihadu są media społecznościowe, a wśród nich prym wiodzie Facebook, dalej Twitter i Instagram. Jak zostało wspomniane, terroryści wykorzystywali przestrzeń wirtualną od początku jej istnienia, jednak rok 2014 i powstanie samozwańczego Państwa Islamskiego (IS) można uznać za cezurę pomiędzy dawnymi praktykami a nowatorską i pełną strategią propagandową online, która zaskoczyła społeczeństwo europejskie oraz amerykańskich sojuszników, zarówno skalą, jak i formą swoich działań. Jak zauważa Miron Lakomy: „wraz z ogłoszeniem powstania „kalifatu” w połowie 2014 roku rozpoczęto kampanię propagandową, której celem stało się zastraszenie szerokich rzesz odbiorców, przede wszystkim z państw strefy euroatlantyckiej. Głównym środkiem w realizacji tego celu stały się, podobnie jak we wcześniejszych dekadach, filmy przedstawiające egzekucje jeńców. Ze względu na ich formę oraz sposób dystrybucji, osiągnęły one jednak zdecydowanie większe efekty propagandowe, szybko trafiając do świadomości obywateli krajów NATO/UE” [22, s. 163]. Dżihadysty zamieszczali nagrania na portalu youtube.pl, jednak nie było możliwości umieszczania tam pełnych wersji egzekucji, więc do wykorzystano stronę LiveLeak.com (LL), która działa na zbliżonych zasadach jak YouTube, jednak z uwagi na znacznie bardziej liberalne podejście, znalazły się tam między innymi filmy przedstawiające śmierć amerykańskiego obywatela Jamesa Foleya¹⁴. Niewątpliwie, jest to działanie będące realizacją założonej strategii zastraszania, a także próba dotarcia do przypadkowych odbiorców, którzy nie byłiby zainteresowani treściami zamieszczanymi na niszowych stronach ekstremistów.

Drugim obszarem działania propagandowego jest rekrutowanie nowych odbiorców do zaangażowania się w świętą wojnę. Materiały publikowane w Internecie są zwykle bardzo dobrze przygotowane technicznie, jak również mają profesjonalną oprawę dźwiękową. Wszystkie te czynniki sprawiają, że takie wideo jest ciekawe i może łatwiej zwrócić uwagę nowego odbiorcy. Publikacje nawołują oczywiście do podejmowania szeregu działań w imię walki z niewiernymi, pokazują zachodnie społeczeństwo jako pochłonięte przez konsumpcjonizm, stąd wsparcie dżihadystów i terrorystów ma być w tym kontekście, słusznym i uzdrawiającym działaniem. Jednym z przykładów takiego internetowego przesłania jest materiał pt. „Let’s go for Jihad” [24], gdzie ścieżka dźwiękowa została przygotowana przez znanego niemieckiego rapera, który 2010 przeszedł na islam. Obraz stanowi naprzemienne materiały z zamachów terrorystycznych, ze scenami prezentującymi zabitych muzułmańskich

¹⁴ Oprócz tego nagrania w sieci znalazły się w tym okresie również dekapitacje: Steve’a Sotloff’a – wrzesień 2014 r., Davida Hainesa – wrzesień 2014 r., Alana Henninga – październik 2014 r., Petera Kassiga – listopad 2014 r., Kenji’ego Goto – styczeń 2015 r.

cywilów, a szczególnie dzieci. Dzięki tego typu publikacjom dżihadyści starają się pozyskać nie tylko nowe osoby z odrębnej kultury do swojej walki, ale także aktywizować muzułmanów mieszkający w państwach zachodnich do przeprowadzania działań terrorystycznych. Wzorem do naśladowania są wydarzenia z Paryża z 2015 r.

Ostatnią z wybranych przez autorkę form działania terrorystów w cyberprzestrzeni jest wykorzystanie portali społecznościowych. Strategii w tym zakresie było bardzo wiele, od publikowania memów, które miały osmieszyć amerykańską inwazję na wschodzie i podkreślić jej niepowodzenie, poprzez prezentowanie istotnych osób w strukturach Państwa Islamskiego, jako ludzi dobrych i wrażliwych, którzy jednak muszą walczyć o swoje, a kończąc na materiałach reklamowych, w których wprost zachęca się młodych ludzi do dżihadu. Islamiści prowadzili i nadal prowadzą powolną, ale skrupulatną infiltrację profili społecznościowych, skąd wybierają swoje ofiary do werbowania.

Wiele z powyższych działań przyniosło pożądane przez cyberdżihadystów efekty, a jednym z najwrażliwszych państw była właśnie Francja. Jak pisze Lakomy „badania opinii publicznej w Wielkiej Brytanii, przeprowadzone w lipcu 2015 roku wskazały, że aż 9% respondentów miało pozytywne zdanie na temat tej organizacji (Państwa Islamskiego – dop. aut.). Jeszcze groźniejsze tendencje występowały we Francji. Już w 2014 roku aż 16% tamtejszych respondentów popierało „kalifata”. W grupie wiekowej 18-24 była to ponad ¼ wszystkich ankietowanych. Przywołane dane świadczą o niezwykle groźnych procesach, które mają dziś miejsce w Europie. Okazało się, iż zastosowane przez tzw. Państwo Islamskie techniki propagandowe online trafiły na podatny grunt” [22, s. 178].

Więc pod uwagę zagrożenia, jakie niesie ze sobą cyber dżihadizm, władze francuskie nie mogą zadowolić się ogólnymi regulacjami prawnymi, które wskazują sankcje za działania niepożądane w cyberprzestrzeni, lub dotyczą ogólnych zasad przeciwdziałania terroryzmowi. Wspomniana wcześniej ANSSI, pod zwierzchnictwem premiera odpowiada za koordynację ścisłej współpracy wszystkich służb państwowych. Równoległe na stałe działa także Centrum Operacyjne Bezpieczeństwa Systemów Informatycznych (COSSI – Le Centre opérationnel de la sécurité des systèmes d'information [25]), zajmujące się monitorowaniem cyberzagrożeń, ostrzeganiem władz i ofiar, a także Centrum Analiz Obronnych (CALID – Centre d'analyse de lutte informatique défensive [26]). Wszystkie te jednostki mają za zadanie czuwanie i natychmiastowe ostrzeganie potencjalnych ofiar i organów rządowych w przypadku oznak ataku, jak również wykrywać na skalę międzynarodową pojawienia się jakichkolwiek sygnałów w ataku w mediach i Internecie oraz nadzorować bezpieczeństwo stron internetowych i sieci rządowych.

Cyberdefence we Francji to nie tylko skoordynowana współpraca struktur cywilno-wojskowych, ale także szeroki program, mający na celu podnoszenie świadomości i zapobieganie radykalizacji od najmłodszych lat. W obliczu podatności młodych ludzi na treści cyfrowe, Ministerstwo Edukacji Narodowej stworzyło programy szkoleniowe i informacyjne dla technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Reforma szkolna 2013 roku objęła nową edukację w zakresie mediów i odpowiedzialnego korzystania z Internetu i sieci społecznościowych. Również poza terenem szkoły, państwo stara się komunikować z młodymi ludźmi, aby pomóc im przewidywać fałszywe przekazy, na

które narażeni są w sieci. Przykładem jest strona „my manipulujemy tobą” – <http://www.gouvernement.fr/on-te-manipule>, z filmem nagrany przez blogera, który jest wyraźnie skierowany dla młodej publiczności.

Francja jest zaangażowana w budowanie sieci ekspertów w zakresie cyberbezpieczeństwa w sektorze prywatnym i publicznym już od 2002 roku. Niektóre uniwersytety proponują kursy, które koncentrują się na ochronie informacji cyfrowych z udziałem prelegentów z Ministerstwa Obrony i innych jednostek z tego obszaru. Ponadto ANSSI oferuje szkolenia dla pracowników państwowych i firm z zakresu cyber defence. Dodatkowo po zamachach terrorystycznych z 2015 roku, francuski rząd rozszerzył działania w sieci i wzmocnił kampanię stop-djihadisme.gouv.fr, umożliwiając tym samym lepszą opiekę rodzinom i bliskim przez skierowanie ich do służb państwowych. Bezpłatny numer 0 800 00 56 96 umożliwił zgłoszenie blisko 4000 osób w ciągu dwudziestu miesięcy. Zostały też otwarte dwa konta na Twitterze i Facebooku zatytułowane „#stopdjihadism”, aby produkować i rozpowszechniać w sieci przemówienia przeciw propagandzie islamistycznych organizacji terrorystycznych i zlikwidować mechanizmy rekrutacji za pośrednictwem sieci społecznościowych. Władze publiczne starają się też mobilizować obywateli do zgłaszania wrażliwych publikacji. Widać zatem bardzo wyraźnie, że ofensywna walka komputerowa nie jest już tematem tabu.

5. Podsumowanie

Zjawisko cyberterroryzmu jest problemem globalnym i w każdej części świata niesie podobne zagrożenia. Nie mniej jednak, jak zaprezentowała powyżej autorka, rozwija się ono w sposób specyficzny w zależności od lokalnego środowiska i tła politycznego. Bardzo wyraźna jest różnica pomiędzy rozwojem działań terrorystycznych i cyberprzestępczych na terenie Polski i Francji. O ile w Polsce praktycznie nie są widoczne działania ugrupowań terrorystycznych, to Francja jest w ostatnich latach ich notoryczną ofiarą. Wpływa to oczywiście na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa. Badania CBOS z 2013 roku przedstawiały, że „ponad dwie piąte badanych (43%) ocenia, że w Polsce istnieje realne zagrożenie terroryzmem. Przekonanie, że zagrożenie terrorystyczne jest wyolbrzymiane wyraża ponad jedna czwarta ankietowanych (28%), natomiast nieco mniej osób (24%) nie dostrzega go wcale. Co czwarty badany (26%) obawia się ataków terrorystycznych, a blisko trzy czwarte (72%) nie żywi takich obaw”[27]. W ostatnim okresie jeszcze bardziej spadło poczucie zagrożenia działalnością terrorystyczną, na co niewątpliwie wpływ miało m.in. bezpieczne odbycie się Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO. Badanie z 2016 r. wykazało, że Polacy czują się coraz bezpieczniej i, mimo że możliwość ataku blisko połowa ankietowanych uważa za realne zagrożenie, to jednak oceniają, że władze i służby polskie są przygotowane, aby mu przeciwdziałać [28]. Badania międzynarodowej opinii publicznej przeprowadzone w lipcu 2015 roku wskazywały, że za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa obywatele świata uznali funkcjonowanie Państwa Islamskiego¹⁵. Dla porównania opinię taką wyraziło 74%

¹⁵ Ciekawym jest to, że negatywna działalność ISIS znajduje się na pierwszym miejscu, nawet przez globalnymi zmianami klimatu.

ankietowanych w USA, 55% w Kanadzie, a we Francji aż 88%, natomiast w Polsce 66%¹⁶. Cyfry te dość znamienne ukazują, że skala problemu jest mocno różna w obu krajach, inne są też zagrożenia i kierunki rozwoju, które w syntetyczny sposób autorka wskazała w powyższym tekście. Trzeba jednak pamiętać, że mimo stosunkowo niskiego prognozy zagrożenia działalnością cyberterrorystyczną w Polsce, to jednak problem, jakim jest cyberprzestępczość nie może być bagatelizowany. Zagrożenia, które niesie ze sobą wirtualna rzeczywistość są realne i wymagają nieustannej czujności, aby nie tracić zbyt dużego dystansu pomiędzy coraz to nowszymi technologiami i ich wykorzystaniu przez cyberprzestępców, a podążającej za nimi cyberobrony.

Literatura

1. Podraza A., Potakowski P., Wiak K. (pod. red.), *Cyberterrorystyczny zagrożeniem XXI wieku*, Warszawa 2013.
2. Kisielnicki J., *MIS. Systemy informatyczne zarządzania*, Warszawa, Wydawnictwo Placet, 2008.
3. Sienkiewicz P., *Terrorystyczny w cybernetycznej przestrzeni*, [w:] *Cyberterrorystyczny – nowe wyzwania XXI wieku*, Red. T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel, Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji, Warszawa 2009.
4. Kowalewski J., Kowalewski M., *Cyberterrorystyczny szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa*, [w:] „Telekomunikacja i techniki informacyjne”, 1-2/2014.
5. Hoffman B., *Oblicza terrorystyczny*, Warszawa 2001.
6. Popadiuch P., Stępa K. (red.), *Znaczenie mass-mediów w działalności organizacji terrorystycznych na przełomie XX i XXI wieku*, Kutno 2013.
7. Marczevska-Rytko M. (red.), *Haktywizm*, Lublin 2014.
8. Natalia Noga, *e-Terrorystyczny nr 3/2013*, b.r.w. Rzeszów, dostęp w Internecie: file:///C:/Users/Admin/Desktop/e-Terrorystyczny.pl_Wydanie-specjalne-nr-II.pdf.
9. Suchorzewska A., *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterrorystyczny*, Warszawa 2012, Dostęp online: <https://books.google.com.ua/books?id=V5VSAwAAQBAJ&printsec=frontcover&hl=uk#v=onepage&q&f=false>.
10. *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP 1990-2014. Refleksja na ćwierćwiecze*, Koziej S., Brzozowski A., [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, red. naukowa: Kupiecki R., Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2015.
11. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, http://www.umwd.dolnyślask.pl/fileadmin/user_upload/Bezpieczenstwo/Prawo/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego.pdf (data odwiedzin: 05-12-2018).
12. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf> (data odwiedzin 5-12-2018).
13. Suchorzewska A., *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterrorystyczny*, Warszawa 2010, Wolters Kluwer Business.
14. Musiejko M., *Zjawisko cyberterrorystyczny w polskim prawie karnym*, publikacja przeglądu prac konkursowych szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką/ magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego 2011/2012, dostęp:

¹⁶ Carle J., *Climate Change Seen as Top Global Threat*, Pew Research Center, 14.07.2015, <http://www.pewglobal.org/2015/07/14/climate-change-seen-as-top-global-threat>, 27.07.2015.

- https://www.google.com/search?q=Zjawisko+cyberterroryzmu+w+polskim+prawie+karnym&rlz=1C1SXXQ_plPL806PL810&coq=Zjawisko+cyberterroryzmu+w+polskim+prawie+karnym&aqs=chrome..69i57.692j0j7&sourceid=chrome&ie=UTF-8 (data odwiedzin: 1-12-2018).
15. Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz.U. 2015 poz. 728.
 16. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150000728>.
 17. Ramowa Decyzja Rady 2005/222/WSISW z dnia 24 lutego 2005 r., w sprawie ataków na systemy informatyczne, dostęp: <https://publications.europa.eu/pl/publication-detail/-/publication/708d86d8-ab9a-4e18-9bda-ac37405a3185/language-pl> (data odwiedzin: 30-11-2018).
 18. Rezolucja Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie wspólnego podejścia i działań szczególnych w dziedzinie bezpieczeństwa sieci i informacji, Dz.U. C 43 z 16.2.2002.
 19. *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).
 20. Strategia Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2017-2022, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2017, dostęp na: https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09 (data odwiedzin 30-11-2018).
 21. Bielski K., *Cyberterroryzm – Zagrożenie bezpieczeństwa państwa w XXI wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, „Acta Politica”, nr 34, 2015.
 22. Lakomy M., *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego: nowa jakość cyberdżihadyzmu?*, Studia Politologiczne, „Studia i analizy”, vol. 38, Warszawa 2015, s. 156 za: *Letter from al-Zawahiri to al-Zarqawi*, Global Security, http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2005/zawahiri-zarqawi-letter_9jul2005.htm, 10.01.2015.
 23. Kosmyńska S., *Cyberdżihad. Wykorzystanie internetu przez współczesny terroryzm islamistyczny*, [w:] A. Podraza, P. Potakowski, K. Wiak (red.), *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Warszawa 2013, s. 100.
 24. <https://www.theguardian.com/world/2014/oct/07/isis-media-machine-propaganda-war> (data odwiedzin 10-12-2018).
 25. <https://www.ssi.gouv.fr/actualite/creation-du-cert-fr/>.
 26. <https://www.ssi.gouv.fr/agence/organisation/les-sous-directions/centre-operationnel-de-la-securite-des-systemes-dinformation-cossi/le-centre-de-cyberdefense/>.
 27. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_078_13.PDF.
 28. <https://www.tvp.info/26864118/polacy-czuja-sie-bezpieczniej-spadlo-poczucie-zagrozenia-terroryzmem>.

Cyberterroryzm w Polsce i we Francji – nowe kierunki rozwoju i zmieniające się zagrożenia

Streszczenie

Problem cyberterroryzmu jest zjawiskiem nieustannie ewoluującym i przyjmującym nowe formy zagrożenia. Niemniej jednak, kierunki jego rozwoju zależne są od środowiska, w którym jest on realizowany. Autorka omówiła ogólne zagadnienia związane z zagrożeniami występującymi w cyberprzestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem problemu cyberterroryzmu. Zaprezentowanie tych problemów na przykładzie dwóch państw – Polski i Francji, pozwoliło na wskazanie różnic i podobieństw zarówno w obszarze istniejących zagrożeń, ale także strategii i sposobów reagowania w sferze cyberochrony międzynarodowej oraz działań wewnątrz państwowych.

Słowa kluczowe: cyberterroryzm, cyberprzestępczość, cyberdżihadyzm, bezpieczeństwo państwa, terroryzm

Cyber terrorism in Poland and France – new directions of development and changing threats

abstrakt: The problem of cyberterrorism is a phenomenon that is constantly evolving and adopting new forms of danger. Nevertheless, the directions of its development depend on the environment in which it is implemented. The author discussed general issues related to threats occurring in cyberspace, with particular emphasis on the problem of cyberterrorism. Presentation of these problems on the example of two countries - Poland and France, allowed to identify differences and similarities both in the area of existing threats, but also strategies and ways of reacting in the international sphere of cyber-defense and national reactions.

Keywords: cyberterrorism, cybercrime, cyberjihadism, state security, terrorism

Bezzałogowe statki powietrzne w poszukiwaniu osób zaginionych

1. Wstęp

Zaginięcia stanowią poważny problem społeczny, który jest ożywionym tematem społecznego dialogu. Oficjalne statystyki odnotowują rocznie na terenie kraju ok. 20 tysięcy osób, które uznaje się za zaginione [1]. Nie ulega zatem wątpliwości, że z punktu widzenia bezpieczeństwa społeczeństwa zjawisko zaginięć jest niezwykle istotnym problemem.

Przy wrażliwym charakterze zjawiska, a także stałym wzroście jego skali niezwykle znaczenie ma skuteczność systemu poszukiwań osób zaginionych. System opiera się na współpracy między służbami poszukiwawczymi, wyposażeniu grup poszukiwawczych w odpowiedni sprzęt oraz zastosowaniu prawidłowych metod poszukiwania. Wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych okazuje się przydatne w poszukiwaniu osób zaginionych. Niejednokrotnie bowiem zdarza się, że konieczne jest przeszukanie terenu trudno dostępnego lub terenu, w który wejście jest po prostu bardzo niebezpieczne. Ponadto, działania poszukiwawcze często trwają bardzo długo, podczas gdy czas reakcji służb oraz podjętych przez nich działań odgrywa niezwykle istotną rolę. Z policyjnych danych wynika bowiem, że w ciągu pierwszych 24 godzin odnajdywanych jest około 30% wszystkich zaginionych, w ciągu pierwszych 48 godzin około 54%, w ciągu pierwszych 7 dni – około 77%, a w ciągu pierwszych 30 dni od przyjęcia przez Policję zgłoszenia – ponad 90% wszystkich zaginionych [2].

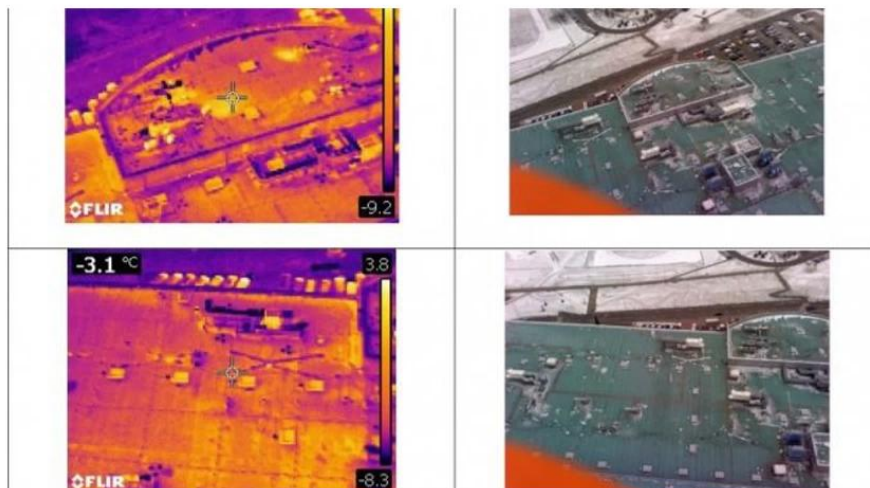
Celem niniejszego tekstu jest charakterystyka bezzałogowych statków powietrznych, a także możliwości ich wykorzystania do poszukiwania osób zaginionych.

2. Bezzałogowe statki powietrzne

Definicja bezzałogowego statku powietrznego (potocznie zwanego *dronem*) nie pojawia się *expressis verbis* w aktach prawnych rangi ustawowej. Do niedawna drony wykorzystywane były głównie jako bojowe środki uderzeniowe przez wojsko do obserwacji i atakowania obiektów [3]. Statek wykorzystywało już amerykańskie CIA do tropienia przywódcy Al-Kaidy, Osama bin Ladena [4]. Obecnie stosowane także przez służby do poszukiwania osób zaginionych.

Jest to urządzenie wyposażone zazwyczaj w dwie kamery (kamerę do światła dziennego i termowizyjną), które rejestrują obraz i zdalnie przekazują go w czasie rzeczywistym (Ilustracja 1.). Kamera termowizyjna rejestruje promieniowanie podczerwone wyemitowane z obserwowanego obiektu, wskazując m.in. wilgotność powietrza, temperaturę powietrza czy temperaturę obiektu. Bezzałogowe statki powietrznie są sterowane z zewnątrz przez operatora lub wykonują autonomiczny (wcześniej zaprogramowany) lot.

¹ patrycja.mencil@uwr.edu.pl, doktorant, Katedra Kryminalistyki, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski.



Ilustracja 1. Widok z kamery termowizyjnej (po lewej stronie) i dziennej [5]

Głównym aktem prawnym odnoszącym się do korzystania z bezałogowych statków powietrznych jest Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze [6] oraz Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy – Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków [7]. Zgodnie z tymi regulacjami wykonywanie lotów z użyciem dronów uwarunkowane jest spełnieniem określonych warunków. Głównym wymogiem jest wyposażenie bezałogowych statków powietrznych w takie same urządzenia umożliwiające lot, nawigację i łączność jak załogowy statek powietrzny. Ponadto, loty mogą być wykonywane jedynie na podstawie złożonego planu lotu [6, art. 126].

Wśród ogólnych zasad wykonywania lotów bezałogowcami wymienia się m.in. warunek wykonywania lotów w zasięgu wzroku pilota, wymóg latania z dala od ludzi i pojazdów (minimum 30 m w poziomie) oraz zabudowań (minimum 100 m w poziomie) czy zakaz lotów (bez względu na wagę drona) nad określonymi obiektami (m.in. portami morskimi i lotniczymi, liniami energetycznymi i telekomunikacyjnymi, bankami, elektrowniami, muzeami, itd.) [8, Załącznik nr 6, Rozdział 4]. Nadmienić należy, że w przypadku niedostosowania się do wyżej wymienionych zakazów dron może być zniszczony, unieruchomiony albo nad jego lotem może zostać przejęta kontrola przez służby do tego uprawnione [6, art. 126a]. Wskazane wymogi odnoszą się do latania dronem w celach rekreacyjnych i sportowych. Od powyższych zasad przewiduje się jednak wyjątki. Charakter akcji poszukiwawczych podejmowanych w celu odnalezienia osoby zaginionej umożliwia wykonanie lotu poza zasięgiem wzroku (BVLOS). Kwalifikacje posiadane przez operatorów bezałogowych statków powietrznych (UAVO) dzielą się na dwa różne uprawnienia. Pierwszy to VLOS – *Visual Line of Sight*, czyli loty dronem w zasięgu wzroku. Drugie to BVLOS – *Beyond Visual Line of Sight*, czyli loty dronem poza zasięg wzroku. Mogą się one odbywać w terenie np. górzystym bądź leśnym. Loty poza zasięgiem wzroku, które

można realizować na określonych w przepisach zasadach dzielą się na kilka kategorii, które różnią się zakresem wymagań, jakie należy spełnić, aby je realizować. Wymienia się wśród nich loty operacyjne, specjalistyczne, automatyczne i szkoleniowe. Loty wykonywane w celach poszukiwawczych zaliczane są do lotów operacyjnych [9].

Wspomnieć należy również o niezbędnych kwalifikacjach posiadanych przez operatora bezzałogowych statków powietrznych. Wymagania te określa Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze. Operator powinien posiadać „świadectwo kwalifikacji operatora bezzałogowego statku powietrznego używanego w celach innych niż rekreacyjne lub sportowe” z uprawnieniem do wykonywania lotów poza zasięgiem wzroku BVLOS. Dokument taki wydawany przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Istotny, w kontekście poszukiwania osób zaginionych, jest również art. 95 ust. 2 pkt 6. Ustawodawca nałożył w tym przepisie wymóg ukończenia 18. roku życia przez operatora, jeżeli lot wykonywany jest w innym celu niż sportowym lub rekreacyjnym [6, art. 95 ust. 3 pkt 6].

3. Poszukiwanie osób zaginionych

Konkretyzując, o jakiego typu zdarzeniach mowa wskazać należy definicję *osoby zaginionej*, a także zdarzenia polegającego na *zaginięciu osoby*.

Zgodnie z Zarządzeniem nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich [10] *osobą zaginioną* jest osoba, którą na skutek zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca jej pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony jej życia, zdrowia lub wolności. *Zaginięciem osoby* natomiast jest zaistnienie zdarzenia, uniemożliwiającego ustalenie miejsca pobytu osoby fizycznej, które wymaga podjęcia określonych czynności w celu jej odnalezienia. Biorąc obie te definicje pod uwagę podkreślić należy, że odnoszą się one do sytuacji, które wymagają podjęcia stosownych czynności poszukiwawczych przez wyspecjalizowane służby ratownicze.

W Zarządzeniu nr 48 Komendanta Głównego Policji (które zastąpiło Zarządzenie nr 124 z dnia 4 czerwca 2012 r.) uwzględnione zostały trzy poziomy poszukiwania osób zaginionych (poprzednio kategorii osób zaginionych). Każdorazowa analiza konkretnego przypadku, a w konsekwencji kwalifikacja zdarzenia do jednego z trzech poziomów wskazuje priorytetowość danego zaginięcia. Każdy z poziomów obejmuje swym zakresem stosowne czynności poszukiwawcze. Poziomem poszukiwania jest stopień wskazujący niezwłoczność i rodzaj czynności poszukiwawczych. Stopień zależy od stwierdzonego ryzyka zagrożenia dla życia, zdrowia lub wolności osoby zaginionej [10, § 2 ust. 1 pkt 3]. W zależności od stwierdzenia jednego z poziomów poszukiwania działania służb ratowniczych będą miały różny charakter, jednakże cel tych działań zawsze będzie taki sam. Podejmowane przez wyspecjalizowane zespoły poszukiwawcze czynności mają na celu odnalezienie zaginionej osoby. Bezzałogowe statki powietrzne mogą znacząco przyczynić się do odnalezienia zaginionego i to w znacznie krótszym czasie niż tradycyjne metody poszukiwawcze.

Poniżej przedstawiono tabelę, która ilustruje skalę zjawiska zaginięć osób w okresie ostatnich 20 lat (Tabela 1.). Statystyka wskazuje, że zjawisko wciąż utrzymuje się na

wysokim poziomie. Biorąc pod uwagę liczbę zaginionych każdego roku podkreślić należy, że ogromne znaczenie w fazie reagowania na zdarzenie ma wykorzystywany do poszukiwania sprzęt oraz zakres czynności podjętych przez grupy poszukiwawcze. Zaznaczyć także należy, że czas, jaki minął od zaginięcia osoby nie jest sprzymierzeńcem służb poszukiwawczych. Z tego właśnie względu niezwłoczna reakcja służb daje największe szanse na odnalezienie poszukiwanej osoby. Wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych umożliwia szybką identyfikację obszaru, na terenie którego może znajdować się zaginiona osoba.

Tabela 1. Liczba zgłoszonych osób zaginionych w ciągu roku

Rok	Ogółem	Rok	Ogółem
2017	19563	2006	15 345
2016	19445	2005	14 210
2015	20 458	2004	15 160
2014	20 845	2003	15 573
2013	19 617	2002	19 024
2012	17 969	2001	19 734
2011	15 616	2000	19 759
2010	14 393	1999	15 196
2009	15 076	1998	14 310
2008	15 881	1997	12 631
2007	15 671		

Tabela 1. Źródło: Dane statystyczne Policji [1]

Poszukiwania to trudny obszar, którym zajmują się służby poszukiwawcze (m.in. Policja, Straż Graniczna, Straż Pożarna, Ochotnicze Grupy Ratownicze, itd.). Akcje podejmowane w celu odnalezienia zaginionej osoby wymagają nierzadko podjęcia skomplikowanych działań. Częstokroć zdarza się, że teren, na obszarze którego może znajdować się osoba zaginiona jest dość rozległy, zalesiony bądź trudnodostępny dla ekip poszukiwawczych. Bezzałogowe statki powietrzne nie tylko mogą dotrzeć do takich miejsc, ale pozwalają także na przeszukanie dużego obszaru w znacznie krótszym czasie, podczas gdy odgrywa on w przypadku zaginięć decydującą rolę. Kolejną zaletą drona są niskie koszty jego wykorzystania, a w konsekwencji niewielkie koszty działań ratunkowych. W literaturze przedmiotu wskazuje się wyraźnie na przeważającą ilość zalet nad wadami [11].

Wykorzystywany przy poszukiwaniu osób zaginionych BSP powinien być wyposażony w odpowiednie parametry. Wśród najważniejszych wymienia się:

- *wysokiej jakości obraz przesyłany z drona do osób zajmujących się zdalną analizą badanego obszaru* – jest to podstawowa i jedna z najważniejszych cech bezzałogowców. Obraz obserwowany jest w czasie rzeczywistym przez osoby, które zajmują się jego analizą. Wysoka jakość obrazu pozwala na obserwację obszaru o szerokim zasięgu i zauważenie najdrobniejszych obiektów;
- *rejestrowanie filmów i wykonywanie zdjęć z pokładu maszyny* – zarejestrowanie trasy przelotu pozwala kilkakrotnie powtórzyć obserwację terenu. Szczegółowa analiza może okazać się pomocna w poszukiwaniu zaginionej osoby;

- *odpowiednio długi czas lotu* – przelot maszyny nad badanym terenem na jednym zasilaniu pozwala zaoszczędzić czas i nie powoduje konieczności międzylądowań w celu ładowania baterii. Parametr ten należy jednak oceniać w sposób obiektywny. Inny bowiem będzie niezbędny do przeanalizowania terenu czas lotu statku nad kilkuhektarowym lasem, a zupełnie inny nad ruinami zawałonego domu jednorodzinego;
- *kamera termowizyjna* – termowizja ma ogromne znaczenie szczególnie w poszukiwaniu osób żywych. Pozwala na rejestrację ciepła emitowanego przez ciało człowieka. Umożliwia namierzenie człowieka w nocy czy w terenach leśnych;
- *wysoka rozdzielczość zdjęć* – pozwala na identyfikację szczegółów, które mogą mieć związek z poszukiwaną osobą. Wysoka rozdzielczość oznacza, że obraz będzie przejrzysty, a detale na zdjęciach dobrze widoczne;
- *transmisja obrazu z dwóch różnych kamer* – rejestracja trasy lotu z obu kamer (tradycyjnej i termowizyjnej) jednocześnie ma kluczowe znaczenie i usprawnia prowadzenie akcji poszukiwawczej [12].



Ilustracja 2. Dron Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób, Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji [13]

Na poniższym zdjęciu (Ilustracja 3.) kółkiem zaznaczono odnalezione obiekty wymagające weryfikacji przez służby poszukiwawcze. Bezzałogowy statek powietrzny umożliwił zarejestrowanie obrazu miejsca trudno dostępnego. Zarejestrowany obraz przesyłany jest w czasie rzeczywistym do osób, które prowadzą czynności poszukiwawcze w punkcie operacyjnym. Zastosowanie dronów pozwala na zwiększenie efektywności działań ratowniczych poprzez ograniczenie kosztów i czasu lokalizacji zaginionego, a tym samym usprawnienia całej akcji poszukiwawczej. Dodatkowo, takie rozwiązanie pozwala uniknąć zagrożenia służb wynikającego z naturalnego uwarunkowania terenu. Identyfikacja obszaru za pomocą bezzałogowca nie wymaga bowiem konieczności narażania członka ekipy poszukiwawczej na zagrożenia

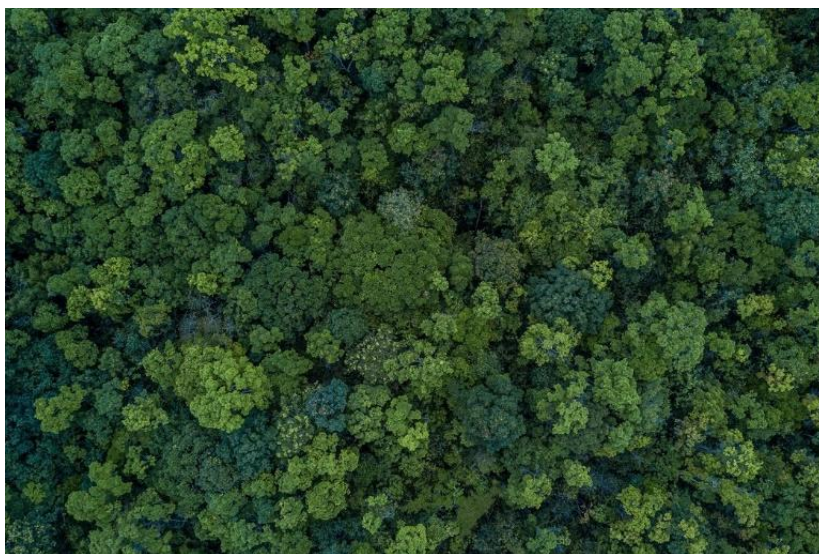
związane z trudnodostępnym i ryzykownym terenem. Podkreślić także należy, że poszukiwanie osoby zaginionej przy użyciu maszyny nie wymaga podejmowania przez służby ratownicze skomplikowanych działań organizacyjno-logistycznych.



Ilustracja 3. Zidentyfikowane za pomocą drona obiekty [14]

Porównując nieocenioną rolę członków ekipy poszukiwawczej do lotów bezzałogowcami wskazuje się, że podczas gdy przeszukanie obszaru o zasięgu 10 hektarów zajmuje grupie poszukiwawczej około 2 godz. (w zależności od terenu, warunków atmosferycznych, itd.) dron może to zrobić w 30 minut. Ponadto, może latać w dzień i w nocy (wyposażony jest zarówno w kamerę do światła dziennego, jak i kamerę termowizyjną), w temperaturze od 0 do 50°C [15]. Głównym problemem akcji poszukiwawczej na terenach zalesionych jest ograniczona widoczność. Wykorzystywany zazwyczaj przez służby ratownicze helikopter jest wówczas nieskuteczny (patrz: Ilustracja nr 4), zatem jego zastosowanie wydaje się niecelowe. W takiej sytuacji dron może wlecieć pod korony drzew i wykonać lot poza zasięgiem wzroku, bez problemu przeszukując badany teren. Zastąpienie ludzi dronem czyni w takiej sytuacji proces poszukiwania zaginionej osoby bardziej wydajnym.

Pamiętać jednak należy, że bezzałogowe statki powietrzne mogą okazać się bardzo pomocne i stanowić cenny element wyposażenia, jednak nigdy nie zastąpią całkowicie czynnika ludzkiego.



Ilustracja 4. *Las widziany z helikoptera.*

Korony drzew przysłaniając teren uniemożliwiają jego przeszukanie [16]

Bezzałogowy statek powietrzny jest jednak maszyną, która posiada pewne ograniczenia. Trudne warunki atmosferyczne (np. wiatr) sprawiają, że zastosowanie drona staje się po prostu niemożliwe [17]. Praktyka operacyjna działań ratowniczych dowodzi, że gdy prędkość wiatru wynosi powyżej 15 m/s (w odniesieniu do drona Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji [patrz: Ilustracja 2]) obraz z kamery jest niewyraźny z powodu wstrząsów. Ponadto, warunki pogodowe mogą spowodować ryzyko zrzucenia maszyny. Kamera termowizyjna pozwala na wykrycie obiektu, którego temperatura znacząco odbiega od temperatury otoczenia (powietrza, gruntu). Termowizja odgrywa zatem dużą rolę w poszukiwaniu zaginionych, natomiast niestety jej wykorzystanie jest nieużyteczne, gdy przeszukiwany teren jest gęsto zarośnięty. Wykorzystanie kamery termowizyjnej okazuje się bardziej przydatne na terenach otwartych. Ponadto, obserwacja rozległego terenu, na którym przypuszczalnie może znajdować się osoba zaginiona pozwoli na analizę większego terenu, natomiast ryzykiem jest pominięcia małych obiektów [13].

4. Podsumowanie

Bezzałogowe statki powietrzne są nowoczesną technologią, która daje wiele możliwości w różnych dziedzinach życia społecznego. Ich wykorzystanie może znacząco ułatwić wiele działań poszukiwawczo-ratowniczych, m.in. podejmowanych w celu poszukiwania osób zaginionych. Czas, jaki minął od zaginięcia osoby, a także czas trwania czynności podjętych w celu identyfikacji analizowanego obszaru ma ogromne znaczenie. Użycie drona pozwala znacznie usprawnić identyfikację terenu oraz zlokalizować osobę poszukiwaną. Niezwłocznie podjęte działania i sprawnie przeprowadzana akcja poszukiwawcza daje największą szansę na odnalezienie osoby zaginionej. Nowe technologie z pewnością są nieocenionym wsparciem akcji poszukiwawczych. Pamiętać jednak należy, że drony mogą stanowić ogromne wsparcie służb w poszukiwaniach, ale nigdy zupełnie ich nie zastąpią.

Literatura

1. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zaginieni/50885>, Zaginieni.html, dostęp z dnia 20.02.2019 r.
2. <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/115830,dok.html>, dostęp z dnia 20.02.2019 r.
3. Piątek B., Zarzycki B., *Bezzałogowe środki lotnicze i ich zastosowanie*, Problemy techniki uzbrojenia, 2012, R. 41, z. 122, s. 57.
4. <http://www.skywolf.pro/blog/co-to-jest-dron/>, dostęp z dnia 24.02.2019 r.
5. Merkisz J., Nykaza A., *Zastosowanie bezzałogowych statków powietrznych w kryminalistyce rozpoznawczej i wykrywczej*, Autobusy: technika, eksploatacja, systemy transportowe, 2016, R. 17, nr 6, s. 299.
6. Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. z 2018 r. poz. 1183, 1629, 1637).
7. Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy – Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków (Dz.U. 2013 poz. 440 z późn. zm.)
8. Obwieszczenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 27 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy – Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków (Dz.U. z 2016 r. poz. 1993), Rozdział 4 *Zasady wykonywania lotów*.
9. <http://www.ulc.gov.pl/pl/drony/zasady-wykonywania-lotow/4525-loty-inne-niz-rekreacyjne-lub-sportowe-pozza-zasiegiem-wzroku-bvlos>, dostęp z dnia 20.03.2019 r.
10. Zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich, Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji rok 2018 poz. 77.
11. Częścik R., *Wykorzystanie bezpilotowych statków latających (UAV) dla potrzeb bezpieczeństwa państwa*, Kultura bezpieczeństwa. Nauka – praktyka – refleksje, nr 15, 2014, s. 49.
12. <http://dronydsluzb.pl/zastosowania/poszukiwanie-osob-zaginionych/>, dostęp z dnia 8.10.2018 r.
13. VI Ogólnopolska Konferencja Ekspertka Fundacji ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, „Wykorzystanie nowych technologii w działaniach poszukiwawczych dzieci i osób dorosłych” Warszawa, 29-30 listopad 2016 r.
14. <http://www.5zywiolow.pl/wykorzystanie-dronow-w-kryminalistyce/>.
15. <http://www.gazeta.policja.pl/997/informacje/122043,Drony-w-Policji-nr-131022016.html>, dostęp z dnia 6.03.2019 r.
16. <https://www.redbull.com/pl-pl/dron-poszukiwanie-zaginionych-z-powietrza>.
17. Tuśnio N., Wolny P., *Nowoczesne narzędzia i sprzęt wykorzystywane do poszukiwania osób zaginionych*, Zeszyty Naukowe SGSP 2017, nr 61 (tom 2)/1/2017, s. 14.

Bezzałogowe statki powietrzne w poszukiwaniu osób zaginionych

Streszczenie

Od kilku lat obserwuje się stały wzrost skali zaginięć osób. Policyjne statystyki wskazują, że rocznie w Polsce znika około 20 tysięcy ludzi. Ogromne znaczenie w fazie reagowania na zjawisko mają czynności poszukiwawcze powzięte przez wyspecjalizowane służby ratownicze. W pracy zaprezentowano teoretyczne ujęcie problemu, wskazując na podstawowe definicje oraz skalę zjawiska, ale także praktyczne aspekty wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych w prowadzeniu poszukiwań osoby zaginionej. Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka dronów jako jednej z metod poszukiwania osób zaginionych wykorzystywanych przez grupy poszukiwawcze.

Słowa kluczowe: poszukiwanie, zaginięcie, dron, bezzałogowy statek powietrzny

Unmanned aerial Vehicles in search of missing persons

Abstract

The scale of disappearances has been steadily on the increase for several years. Police statistics show that about 20,000 people disappear in Poland every year. Search activities undertaken by specialized rescue forces are of great importance in the phase of responding to the problem. The author of the text presents a theoretical approach to the issue, indicating the basic definitions and scale of the phenomenon, but also practical aspects of the use of unmanned aircraft in conducting the search for missing persons. The purpose of this article is to characterize drones as one of the methods of searching for missing persons used by search groups.

Keywords: search, disappearance, drones, unmanned aircraft

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

**Praca pt.: „Rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
w zakresie ochrony środowiska”
wycofana na wniosek Autora**

Indeks Autorów

Berdzik T.	119
Czarnecka M.	34
Drzazga E.	7
Duraj N.	15
Iwanicka P.	44
Jagodzińska K.	65
Kagan K.	86
Kowalczyk A.	25
Mencel P.	185
Osiak-Krynicka K.	74, 86
Polaczek-Bigaj M.	167
Prokopowicz A.	156
Skrobotowicz G.	106
Wójtowicz-Pytel P.	58
Wróblewska K.	25, 97
Zajkowska M.	139